

P.59878



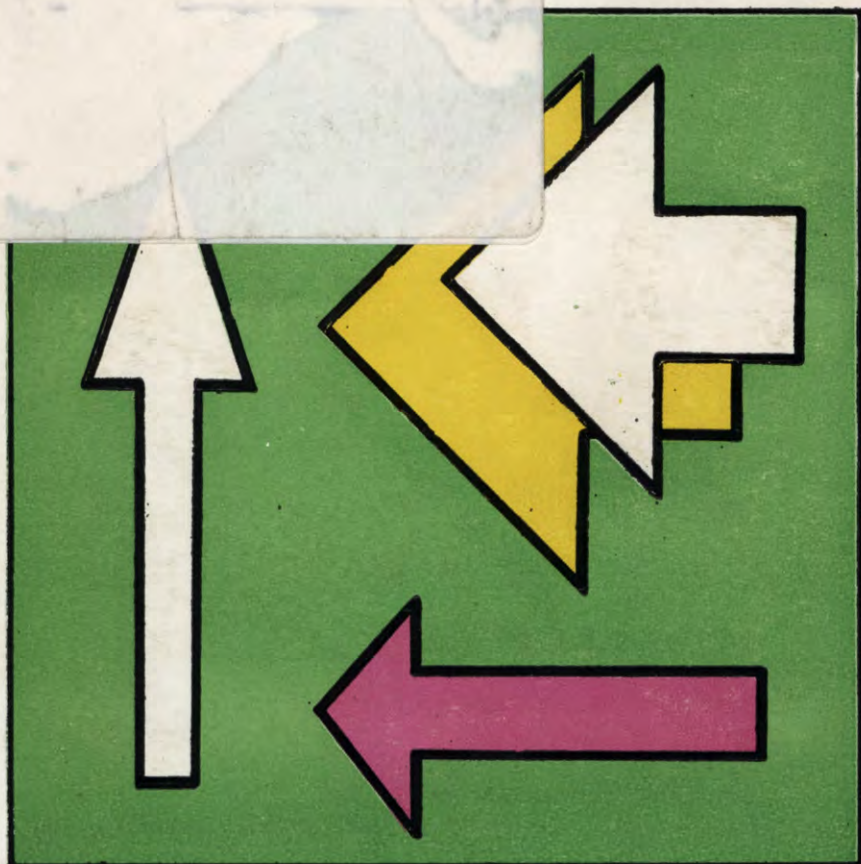
19059878000000

W. MACH

59878

FUNKCJA I DZIAŁANIE

systemowa koncepcja ruchliwości społecznej



PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

<http://rcin.org.pl>

FUNKCJA I DZIAŁANIE

BOGDAN W. MACH

59878

FUNKCJA I DZIAŁANIE:
SYSTEMOWA KONCEPCJA
RUCHLIWOŚCI SPOŁECZNEJ



P.59878



19059878000000



PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1989

<http://rcin.org.pl>

Okladkę projektowała
Ewa Gierach-Radziwonowicz

Redaktor
Magdalena Reykowska-Cybulko

Korektor
Barbara Groniek

59878



P. 59878



Tytuł dotowany przez Ministra
Edukacji Narodowej

© Copyright by
Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1989

ISBN 83-01-00204-1

4.12.89
A. 111/89
<http://rcin.org.pl>

Spis rzeczy

| | |
|---|----|
| <i>Rozdział pierwszy. Teoria i praktyka w badaniach ruchliwości społecznej</i> | 7 |
| 1. Ogólna charakterystyka pracy | 7 |
| 2. Rozszerzające i zawężające interpretacje ruchliwości społecznej | 16 |
| 3. Badania ruchliwości społecznej a socjologia teoretyczna . . . | 20 |
| 4. Dwie perspektywy w badaniu ruchliwości społecznej: nierówność społeczna i modernizacja struktury zawodowej | 22 |
| | |
| <i>Rozdział drugi. System, funkcja i ruchliwość społeczna</i> | 28 |
| 1. System społeczny: grupowe i wspólnotowe aspekty działania społecznego | 28 |
| 2. Funkcja społeczna: funkcje potencjalne i rewaloryzacja analizy funkcjonalnej | 34 |
| 3. Ruchliwość społeczna: instytucjonalizacja ruchliwości i „ruchliwość zbiorowa” | 40 |
| | |
| <i>Rozdział trzeci. Struktura makrosystemu społecznego i systemowe funkcje ruchliwości społecznej</i> | 47 |
| 1. Wymiary analizy makrosystemowej | 47 |
| 2. Instrumentalne i integracyjne funkcje procesów społecznych | 48 |
| 3. „Konserwatyzm” i „egoizm” procesów instrumentalno-adaptacyjnych | 56 |
| 4. Funkcje ruchliwości społecznej a systemowe napięcie między „grupą” a „wspólnotą” | 60 |
| | |
| <i>Rozdział czwarty. Strukturotwórcze funkcje ruchliwości społecznej</i> | 69 |
| 1. Struktury cząstkowe a globalna struktura społeczna | 69 |
| 2. Substancjalne i asocjatywne aspekty procesu strukturotwórczego | 71 |
| 3. Ruchliwość społeczna a substancjalne i asocjatywne aspekty procesu strukturotwórczego | 73 |
| 4. Strukturotwórcze funkcje ruchliwości a marksistowskie i Weberowskie ujęcia struktury społecznej | 81 |
| 5. Ekonomiczne, polityczne i statusowe wymiary procesu strukturotwórczego | 85 |

| | |
|---|------------|
| <i>Rozdział piąty. Efektywnościowe funkcje ruchliwości społecznej . . .</i> | 89 |
| 1. Ujęcia Vilfreda Pareta i Pitirima A. Sorokina | 89 |
| 2. Ruchliwość a wymiarowe i systemowe aspekty efektywności społecznej | 95 |
| 3. Ruchliwość a efektywność układów ekonomicznych, politycznych i statusowych | 100 |
| 4. Problematyka „ruchliwości pozornej” | 106 |
| <i>Rozdział szósty. Integracyjne funkcje ruchliwości społecznej . . .</i> | 109 |
| 1. Wymiary procesu integracyjnego | 109 |
| 2. Ruchliwość społeczna a procesy legitymizacyjne | 111 |
| 3. Ruchliwość a komunikacja i wymiana społeczna | 118 |
| 4. Ruchliwość społeczna a tożsamość systemu i integralność jednostki | 121 |
| 5. Ruchliwość a polityka społeczna | 126 |
| <i>Przypisy</i> | 131 |
| Rozdział pierwszy | 131 |
| Rozdział drugi | 133 |
| Rozdział trzeci | 136 |
| Rozdział czwarty | 139 |
| Rozdział piąty | 142 |
| Rozdział szósty | 144 |
| Bibliografia | 148 |
| Indeks osób | 161 |
| Indeks rzeczowy | 164 |
| Contents | 169 |

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Teoria i praktyka w badaniach ruchliwości społecznej

1. Ogólna charakterystyka pracy

Czytelnik, który uważa, że podstawą współczesnej myśli społecznej jest ustawiczne, bardziej lub mniej bezpośrednie nawiązywanie do problemów znanych już starożytnym, może poniższe rozważania traktować jako komentarz do pewnego fragmentu trzeciej księgi Platońskiego *Państwa*. Niemalże dwa i pół tysiąca lat temu Platon w taki oto sposób nakazywał pouczać obywateli swej republiki:

„Wy tu wszyscy w państwie jesteście braćmi [...], ale Bóg, który was formował, wpuścił w okresie powstawania i wmieszał trochę złota w tych z was, którzy są zdolni do rządów. Dlatego oni są najcenniejsi. A w pomocników srebro. A żelazo i brąz w rolników i tych, co inne uprawiają rzemiosła. Więc ponieważ wszyscy jesteście jednej krwi, dlatego najczęściej macie potomków podobnych do was samych, ale bywa, że się ze złotego może urodzić ktoś srebrny albo ze srebrnego złoty i tak dalej; wszelkie są możliwe wypadki w tę i w tamtą stronę. Zatem rządzącym przede wszystkim najbardziej przykazuje Bóg, żeby niczego tak dobrze nie pilnowali i przy niczym tak uważnie na straży nie stali, jak koło własnych potomków, patrząc, która z tych czterech domieszek świeci w duszy każdego, i jeżeliby się im urodził potomek z domieszką brązu lub żelaza, to się nie powinni w żaden sposób nosić litością, ale ocenić tę naturę tak, jak ją cenić trzeba i zepchnąć go na rzemieślnika albo na rolnika. A gdyby się znowu pośród nich urodził ktoś z domieszką złota albo srebra, oni to ocenią i podniosą jednych do straży, a drugich do hufców pomocniczych; bo wyrocznia powiedziała, że państwo upadnie wtedy, gdy go będzie strzegł strażnik żelazny albo strażnik z brązu” (*Państwo* 1958, t. 1, s. 415).

W tym krótkim fragmencie Platon porusza wiele problemów, które również dziś mają zasadnicze znaczenie dla socjologicznej analizy społeczeństwa. Generalnie dotyczą one związków między mobilnością społeczną a kształtowaniem się, trwaniem i zmianą systemu społecznego.

W socjologii mówi się o jednostce, że jest społecznie mobilna (ruchliwa¹), najogólniej wtedy, gdy występuje istotna różnica między pozycją społeczną zajmowaną przez tę jednostkę w wybranym punkcie jej biografii a pozycją zajmowaną przez nią w jakimś innym momencie czasowym lub pozycją zajmowaną przez jej rodziców w wybranym punkcie ich własnej biografii. Syn Platońskiego rzemieślnika pełniący funkcje w straży lub syn strażnika pracujący na roli bądź w hufcach pomocniczych — to właśnie przykłady takich międzypokoleniowych zmian pozycji, które współcześnie nazywa się w socjologii mobilnością lub ruchliwością społeczną.

Problematyka zależności między mobilnością a systemem społecznym obejmuje u Platona co najmniej trzy zagadnienia. Pierwsze — to rola ruchliwości społecznej w powstawaniu i reprodukowaniu się elementów struktury społecznej, to znaczy Platońskiej straży, hufców pomocniczych, rzemieślników itd. Drugie — to zależności pomiędzy formą i natężeniem mobilności społecznej a efektywnością systemu społecznego. Trzecie — to związek między ruchliwością a stabilnością porządku społecznego czy też, mówiąc bardziej ogólnie, integracją systemu społecznego².

W pracy tej podjęto próbę zarysowania teoretycznej ramy, w której Platońska problematyka znaczenia mobilności społecznej dla kształtu struktury społecznej, efektywności systemu społecznego i jego integracji dałaby się w uporządkowany sposób objaśniać i analizować.

Podjęcie problematyki mobilności ujętej jako swoisty wkład w funkcjonowanie szerszego systemu społecznego jest wyrazem przekonania, że właśnie takie widzenie ruchliwości może najbardziej pomóc w reorientacji współczesnego socjologicznego podejścia do zagadnienia mobilności społecznej. Reorientacja taka wydaje się konieczna ze względu na niewątpliwy kryzys, w którym od pewnego czasu znajduje się socjologia mobilności. *Zasadniczym źródłem tego kryzysu jest widoczna separacja empirycznych badań nad mobilnością od teorii struktury społecznej* (patrz Mach, Wesołowski 1982). W efekcie pomimo burzliwego metodologicznego i organizacyjnego rozwoju badań empirycznych możliwości teoretycznej interpretacji ich wyników oraz możliwości

ich wykorzystania w szerzej zakreślonej analizie społecznej są ograniczone. Taka sytuacja sprzyja niewątpliwie przesuwaniu się problematyki mobilności na obrzeża teoretycznie zorientowanej socjologii.

Pochodnym wymiarem kryzysu, o którym mowa, jest postępująca autonomizacja, instrumentalizacja i specjalizacja badań empirycznych. Zjawiska te nie dotyczą wyłącznie problematyki ruchliwości, ale trzeba przyznać, że w tej dziedzinie są wyjątkowo wyraźnie widoczne. W ich wyniku sam przedmiot badań — mobilność społeczna — jest coraz silniej „kreowany” przez dotychczasową tradycję badań, ich organizacyjny dorobek oraz typowo stosowane metody badawcze i instrumenty pomiaru, a jego związek z realnymi procesami społecznymi ulega rozluźnieniu.

Konsekwencją takiego, znanego socjologii wiedzy, stanu rzeczy jest fakt, że związek pomiędzy ustaleniami badaczy ruchliwości a rzeczywistością społeczną przestaje być bezpośredni i oczywisty. Aczkolwiek trudno jest w szczegółach ocenić zakres tego zjawiska, to jednak nie ulega wątpliwości, że szczególnie w naukach społecznych każdy jego przejaw ma negatywne konsekwencje. Zjawisko to w odniesieniu do mobilności występuje i jest przez socjologów wyraźnie dostrzegane, o czym świadczą częste wołania o przejście od badania ruchliwości do badania społeczeństwa (Sharlin 1979).

Sądźmy, że opisany kryzys może zostać przewyciężony tylko dzięki takiemu podejściu badawczemu, które zakłada istnienie teoretycznie klarownego, bogatego w konsekwencje empiryczne związku między problematyką ruchliwości a refleksją nad całościowo ujętym systemem społecznym. Rozwijając w niniejszej pracy właśnie tego rodzaju podejście, *ruchliwość społeczną potraktujemy jako szczególny układ instytucjonalny pełniący wobec systemu funkcje strukturotwórcze, efektywnościowe i integracyjne*³.

Obszerny cytat z Platonskiego *Państwa* przytoczony jako inspiracja tego podejścia wskazuje wyraźnie na zasadniczą cechę proponowanej koncepcji: spojrzenie na mobilność nie od strony jej konsekwencji jednostkowych, lecz systemowych. Analizując ruchliwość z tego punktu widzenia, uwagę koncentrujemy nie na opisie jej empirycznie zmiennych form, lecz raczej na mode-

lowym zarysowaniu takiej teorii systemu społecznego, która mobilności przypisuje w tym systemie ważną i dobrze zdefiniowaną rolę. Jako teoretycznie najważniejszy składnik tej definicji wprowadzamy pojęcie *potencjalnej funkcji ruchliwości* wobec systemu społecznego.

Rozważania zawarte w tej pracy można określić mianem konceptualizacji, rozumianej jako tworzenie oraz modyfikowanie pojęć i związków między pojęciami w celu systematyzacji i poszerzenia wiedzy na temat wybranego aspektu rzeczywistości. Nie jest to jednakże spekulacja terminologiczno-definitywna, której zalety i wady należy mierzyć wyłącznie analityczną poprawnością i logiczną elegancją. To wiedza substancyjna nakazała tak, a nie inaczej uporządkować pole zainteresowań. Wiedzę tę staraliśmy się jednak wykorzystać w konstrukcji socjologicznego modelu, a nie socjologicznego opisu.

Konceptualizacja przeprowadzona w pracy ma charakter teoretyczny w tym sensie, że można ją również uznać za pewną propozycję wyjaśnienia zjawiska mobilności społecznej. Termin „teoria” oczywiście nie jest w socjologii terminem jednoznacznym (Nowak 1985; Merton 1982, rozdz. 1 - 5; Parsons 1972, rozdz. 11 i 16; Stinchcombe 1968, rozdz. 1; Sztompka 1973 i 1985; Turner 1985, rozdz. 1), ale eksplanacyjny charakter sformułowań uważanych za teoretyczne wydaje się wspólnym elementem wszystkich jego definicji⁴.

Wcześniej zgłoszony postulat, by ruchliwość analizować poprzez jej funkcje wobec całościowego systemu społecznego, nakazuje zaklasyfikowanie proponowanego podejścia do jakiegoś rodzaju funkcjonalnego wyjaśnienia zjawisk społecznych. Takie zaliczenie nasuwa szereg problemów, do których będziemy nawiązywać w dalszych rozważaniach. Ze względu na wagę problemu niezbędny jest jednak już teraz dłuższy komentarz.

„Wyjaśnienie funkcjonalne” to termin co najmniej równie nieostry, jak termin „teoria społeczna” (Cohen 1982, rozdz. 9-10; Durkheim 1968, rozdz. 5; Stinchcombe 1968, rozdz. 3; Sztompka 1971), przy czym kontrowersje z nim związane dotyczą także spraw najbardziej zasadniczych — choćby takich, jak relacja między wyjaśnieniem funkcjonalnym a wyjaśnieniem przyczynowym. Dlatego też trzeba powiedzieć, w jakim sensie przyjęty

w pracy tok postępowania może być uznany za wyjaśnienie funkcjonalne. Chodzi przede wszystkim o używanie pojęcia funkcji (w naszym wypadku funkcji potencjalnej) oraz o szczególną i właściwą wyjaśnieniom funkcjonalnym dwuetapową, metodologiczną procedurę badawczą. Zajmiemy się obecnie przede wszystkim tym drugim zagadnieniem, zwracając uwagę na specyfikę stosowanego tu podejścia. Problem funkcji zostanie obszernie omówiony w rozdziale drugim.

Przeprowadzony w pracy wywód obejmuje dwa ciągi argumentacyjne stanowiące dwa odrębne etapy postępowania badawczego. Najpierw postaramy się naszkicować taką teoretyczną koncepcję systemu społecznego, w której odpowiednio zdefiniowane procesy strukturotwórcze, efektywnościowe i integracyjne uważane są za „wymogi systemowe”, a mobilność za ważny element tych procesów. Mówiąc obrazowo, chodzi tu o koncepcję takiego systemu społecznego, który ze względu na swą wewnętrzną strukturę „domaga się” procesów strukturotwórczych, efektywnościowych i integracyjnych, i w tej mierze, w jakiej ruchliwość im sprzyja, „domaga się” mobilności społecznej.

Istotnie ważne jest przy tym, że używając tradycyjnych terminów funkcjonalistycznych w rodzaju „wymóg systemowy”, nie wiążemy ich z ortodoksyjnie funkcjonalistyczną ontologiczną bądź teleologiczną interpretacją. Mówiąc o pewnych procesach jako o wymogach systemowych, chcemy jedynie odróżnić to, co zgodnie z przyjętą koncepcją wewnętrznie ustrukturalizowanego systemu jest w tym systemie szczególnie istotne, od tego, co — w zgodzie z tą koncepcją — jest podrzędne i mniej ważne. W taki sam sposób interpretuje „wymogi systemowe” Jonathan H. Turner (1985 s. 127 - 128, 131), analizując teorię Parsonsa. Przyjęcie w tej pracy tego rodzaju interpretacji jest bardzo ważne dla zrozumienia istoty zależności między pierwszym a drugim etapem realizowanego przez nas postępowania badawczego. W ramach drugiego etapu analizujemy bowiem potencjalne wpływy, które mobilność może wywierać na system społeczny, pełniąc w nim funkcje strukturotwórcze, efektywnościowe i integracyjne. Jeżeli w pierwszym etapie interesuje nas „zapotrzebowanie” na mobilność ze strony systemu, to w drugim uwagę poświęcamy formom „podaży” ruchliwości odpowiadającym temu zapotrzebowaniu.

W pierwszym wypadku kierunek oddziaływania jest od systemu do mobilności, w wypadku drugim — od mobilności do systemu.

Pomiędzy dwoma opisanymi oddziaływaniami występuje w szkicowanym tu podejściu fundamentalna, nie dostrzegana w tradycyjnym funkcjonalizmie różnica. Pierwsze „oddziaływanie” jest *zależnością teoretyczną* dającą się wywieść z przyjętej teoretycznej koncepcji systemu społecznego. Drugie natomiast uważamy za *wpływ empiryczny* odwzorowany w socjologicznej wiedzy o rzeczywistych procesach społecznych.

Postulowanie dwu rodzajów wpływów biegnących w przeciwnych kierunkach pomiędzy tym, co wyjaśniane, a tym, co wyjaśnia, jest dystynktywną cechą wyjaśnienia funkcjonalnego rozumianego najogólniej jako wyjaśnianie zjawiska przez jego konsekwencje⁵. W wyjaśnieniu tym oba wpływy tworzą pętlę, w której zjawisko wyjaśniane pełniąc określoną funkcję, oddziałuje na zjawisko wyjaśniające, to zaś wpływa na zjawisko wyjaśniane, inicjując i podtrzymując szczególnie proces selekcji zjawisk prowadzących do wystąpienia tych spośród nich, które mają korzystne — w jakimś zdefiniowanym sensie — konsekwencje dla zjawiska wyjaśniającego. Ten proces selekcji jest różnie w różnych koncepcjach reprezentowany i interpretowany. Można na przykład utrzymywać, że jest on wpływem przyczynowym, poprzez który zjawisko wyjaśniające oddziałuje na zjawisko wyjaśniane w sekwencji czasowej, to znaczy wcześniej i później niż poprzez pełnienie funkcji realizuje się oddziaływanie biegnące w przeciwnym kierunku. W takiej sytuacji mamy do czynienia z dynamiczną pętlą empirycznych oddziaływań przyczynowych, a tak rozumiane wyjaśnienie funkcjonalne nie odbiega w zasadzie od klasycznych wyjaśnień przyczynowych⁶. Nasze podejście nie mieści się w sposób oczywisty w klasie takich wyjaśnień.

Dla socjologicznego funkcjonalizmu bardziej charakterystyczne jest jednak szersze ujmowanie wspomnianego procesu selekcyjnego jako wpływu realizującego pewną systemową tendencję rozwojową, pewien systemowy cel. Klasycznym modelem takiego procesu jest oczywiście biologiczna selekcja naturalna „wybierająca” te szeroko rozumiane „rozwiązania”, które zapewniają korzystną adaptację do środowiska. Przedmiotem sporów jest odpowiedź na pytanie, czy w rzeczywistości społecznej można od-

należć analogiczne mechanizmy. Zasadniczym argumentem za odpowiedzią negatywną jest fakt, że środowisko społeczne, do którego następowałaby adaptacja, zmienia się prawdopodobnie szybciej, niż postępowałby jakikolwiek dający się wyobrazić proces adaptacyjny. Nadto środowisko to, jako wytwór ludzkiej działalności, jest wieloaspektowo zróżnicowane, a zmiany zachodzą w nim nie tylko szybko, ale także, przynajmniej po części, w sposób żywiołowy i nieciągły, odpowiadający fundamentalnej plastyczności ludzkiego zachowania. Argument ten uważamy za słuszny. Im bardziej konkretna wersja analizy funkcjonalnej odwołuje się do modelu selekcji naturalnej, tym dalej nasze podejście znajduje się od tej wersji.

W tradycyjnym socjologicznym funkcjonalizmie przyjmuje się jednak nie tyle model selekcji naturalnej, ile raczej pewne socjologiczne reprezentacje procesów adaptacji do rzeczywistości społecznej, szczególnie zaś rozmaicie rozumiane procesy zaspokajania wspomnianych już wymogów systemowych. Przyjęte w tej pracy (s. 11) stanowisko, w myśl którego wymogi te nie są rozumiane w sensie ontologicznym i nie zakładają żadnej teleologii systemowej, nakazuje nam jednak podkreślić, że żadnych socjologicznych reprezentacji procesów adaptacyjnych nie należy uważać za oddziaływania powołujące jakieś zjawiska do życia (powodujące je bądź też „produkujące” w jakimś deterministycznym sensie) i przypisujące im określone niezmiennie funkcje. Sądzymy raczej, że należy je uważać po prostu za element teoretycznego ujęcia współzależności realnie występujących między tym, co z pewnego względu uważane jest za całość, a tym, co z tego samego względu uważane jest za część. Idea adaptacji do systemu społecznego może pomóc w konceptualizacji związków pomiędzy zjawiskami, ale nie będzie ogólnie użyteczna w odtwarzaniu jakiegoś procesu genetycznego.

Podkreślamy tak mocno teoretyczny charakter omawianych procesów adaptacyjnych i ogólniej: procesu selekcji zjawisk, do którego odwołuje się wyjaśnienie funkcjonalne, aby było zupełnie jasne, że nie uważamy, by — jakkolwiek rozumiany — system społeczny „wyjaśniał” mobilność w tym znaczeniu, iż tylko w rzeczywistości odpowiadającej tak rozumianemu systemowi istnieje coś, co wywołuje ruchliwość i umożliwia jej pełnienie wobec

tej rzeczywistości odpowiednich funkcji. Wyjaśnienie zjawiska ruchliwości społecznej nie polega w tej pracy na wykazaniu, że w inaczej zbudowanym systemie ruchliwość w ogóle by się nie pojawiła. Mobilność istnieje i oddziałuje na rzeczywistość nie dlatego, że jakiś jeden, dobrze zdefiniowany proces „produkuje” ją po to, by pełniła wyłącznie określone, z góry znane funkcje.

Nasze podejście do problemu wyjaśniania zjawisk społecznych odbiega od jakiegokolwiek funkcjonalistycznego determinizmu także w sposobie rozumienia terminu „funkcja” (patrz rozdział drugi). Podkreślając, że funkcje należy ujmować jako potencjalne wpływy, a także oddzielając pojęcie funkcji od pojęcia pozytywnej kontrybucji na rzecz systemu, dopuszczamy *explicite*, że mobilność może nie sprzyjać procesom strukturotwórczym, efektywnościowym i integracyjnym, nie pełnić odpowiadających im funkcji i w tym sensie nie być w klasyczny sposób funkcjonalnie wyjaśniana. Warunkowemu charakterowi oddziaływań oznaczających pełnienie funkcji odpowiada zatem warunkowy charakter proponowanego tu wyjaśnienia, które choć w naszym rozumieniu funkcjonalne lub — jak to ujmujemy w rozdziale drugim — neofunkcjonalne (*Neofunctionalism* 1985), odbiega istotnie od tradycyjnych koncepcji funkcjonalistycznych.

Precyzji wymaga również termin „ruchliwość społeczna” zdefiniowany ogólnie na s. 8. Interesuje nas on przede wszystkim jako pewien zinstytucjonalizowany aspekt systemu społecznego. Stwierdzenie, że ruchliwość społeczna ma charakter instytucjonalny, oznacza, iż każdy przejaw mobilności (lub jej braku) jest społecznie postrzegany jako realizacja pewnego zespołu wartości i norm wyposażonych w określone sankcje. Jest oczywiste, że tak pojęta instytucjonalność mobilności jest cechą stopniowalną, uzależnioną od dużej liczby potencjalnie istotnych czynników. Zasadniczą konsekwencją takiego ujęcia ruchliwości jest przyjęcie założenia, że jako instytucja jest ona w stanie oddziaływać nie tylko na ruchliwe jednostki (i nie tylko przez takie jednostki), lecz w zasadzie na każde działanie społeczne, które można uznać za odbywające się w jej „otoczeniu”. W efekcie wpływy ruchliwości nie ograniczają się do poziomu jednostkowego, ale obejmują też specyficzne organizacyjne oddziaływania pojawiające się wtedy, gdy instytucje oddziałują na siebie.

Choć mobilność rozpatrujemy ze względu na funkcjonowanie systemu społecznego, to jednak ruchliwość uważamy konsekwentnie za proces indywidualny, doświadczany wyłącznie przez jednostkę, a nie zbiorowość. Ta zawężająca, jak mógłby ktoś utrzymywać, interpretacja nie oznacza, że całkowicie pomijamy problematykę tak zwanej mobilności zbiorowej: zmian miejsca i roli pełnionych w makrosystemie przez grupy społeczne jako całości⁷. Jedną z tez, której chcemy w poniższych rozważaniach bronić, jest przekonanie, że analiza systemowych funkcji indywidualnej mobilności nie jest możliwa bez wieloaspektowego uwzględnienia zagadnienia tak rozumianej ruchliwości zbiorowej, a możliwość łącznego rozpatrywania obu procesów jest cenną zaletą badań nad tymi funkcjami.

Koncentrując uwagę na systemowej doniosłości ruchliwości społecznej, być może mniej miejsca, niżby należało, poświęcamy takim klasycznym i ważnym rozróżnieniom, jak rozróżnienie mobilności w górę i mobilności w dół (awansu i degradacji społecznej), mobilności międzygeneracyjnej i mobilności wewnątrzgeneracyjnej lub mobilności strukturalnej i mobilności wymiennej. Jest to konsekwencja dążenia do możliwie ogólnego potraktowania interesującej nas problematyki. Wspomniane rozróżnienia bez wątpienia odgrywają ważną rolę w tego rodzaju analizie socjologicznej, którą dalej nazywamy *stosowaną socjologią funkcji mobilności*. W analizie koncepcyjnej o dużym stopniu ogólności nie wydają się one jednak najważniejsze w prezentacji argumentów teoretycznych.

Ruchliwość jest traktowana w tej pracy jako integralny aspekt funkcjonowania systemu społecznego. Z tego powodu wiele miejsca zajmuje w niej analiza samego systemu. Może się zatem wydawać, że spore partie książki nie dotyczą wcale mobilności. Przewodnią myślą rozważań jest jednak przekonanie, że ruchliwość winna być analizowana w bezpośrednim związku z badaniem systemu społecznego. Należy zatem wiele powiedzieć o systemie, zanim zacznie się rozsądnie mówić o mobilności.

Praca ma charakter w dużej mierze abstrakcyjny. Dość rzadko odwołujemy się w niej do przykładów, a jej język w pewnych partiach może się wydawać nieco sztuczny. Często powtarzają się w nim te same terminy, często pojawiają się cudzysłowy. Tak

niestety dzieje się na ogół w pracach, których celem jest szeroko pojęta konceptualizacja zakładająca w każdym wypadku „operacje na pojęciach”. Ponieważ staramy się jednak dość systematycznie uściślać treść tych pojęć i czynione z nich użytki, wierzymy, że to, co mogłoby niekiedy przeszkadzać poloniście, może być czasem pomocne dla socjologa⁸.

Z myślą o przejrzystości wywodu pominęliśmy całkowicie problematykę pomiaru w empirycznych badaniach nad ruchliwością społeczną⁹. W istocie nie chodzi tylko o przejrzystość argumentacji. Problemy, z którymi boryka się socjologia mobilności, mają przede wszystkim charakter teoretyczny i na nich właśnie należy się skoncentrować, jako na najsłabszym pręśle określającym wytrzymałość całej konstrukcji badań nad mobilnością społeczną (patrz Ossowski 1967, s. 279). Współczesne zainteresowanie ruchliwością ma przy tym w tak wielu wypadkach charakter zjawiska, które Sorokin (1956, rozdz. 7) nazwał „kwantofrenią”, że analiza operacyjnej strony tych badań w pracy o charakterze koncepcyjnym wydała się zbędna.

2. Rozszerzające i zawężające interpretacje ruchliwości społecznej

Spektrum problemów, które w naukach społecznych omawiano pod hasłem *ruchliwość społeczna*, jest szerokie, a jego krańce sięgają poza socjologię ku refleksji historiozoficznej z jednej, a psychologii społecznej z drugiej strony. Zarazem typowemu dla współczesnej socjologii — zwyczajowo wywodzonemu z rozważań Pitirima A. Sorokina (1927, 1959) — rozumieniu ruchliwości społecznej jako przejścia jednostki z jednej pozycji społecznej na drugą towarzyszą zarówno interpretacje rozszerzające problematykę mobilności, jak i ją zawężające. Pierwsze, ujmują ruchliwość jako uniwersalny, wszechobecny element każdego poziomu organizacji społecznej. Drugie, towarzysząc „falom” masowych badań empirycznych, ograniczają zainteresowanie ruchliwością społeczną do wymiernych aspektów mobilności zawodowej¹⁰.

Przykładem interpretacji rozszerzającej są formułowane w obrębie symbolicznego interakcjonizmu koncepcje Anselma Straussa (1971; Glaser, Strauss 1977), który rozwija (choć w sposób nie-

kompletny i niekoherentny) ogólną teorię przejść statusowych (*status passages*). Zasadniczym postulatem Straussa jest twierdzenie, że dla zrozumienia tożsamości dorosłego człowieka najważniejsza jest analiza związku pomiędzy zmianą indywidualnej tożsamości a zmianą pozycji społecznej. Elementarny przejaw mobilności, przejście statusowe, odnosi się w tej koncepcji do każdej zmiany pozycji. Dla Straussa wszystko jest ruchliwością. W grę wchodzi nie tylko (i nie przede wszystkim) mobilność zawodowa, ale także wypadek samochodowy, małżeństwo, każdy rodzaj choroby, a nawet śmierć. Jednostka nigdy nie jest stabilna, przez całe życie „węduje” między statusami. Strauss sądzi, że wszystkie przejścia statusowe można opisać za pomocą takich kategorii, jak „odwracalność” (lub nieodwracalność), „czasowe usytuowanie”, „kształt”, „stopień jednostkowej kontroli nad przejściem”, „przejście pożądane” (niepożądane), „agent” jako osoba lub instytucja sponsorująca przejście i inne. Analizując ruchliwość z tego punktu widzenia, zastanawia się on nad mechanizmami zapewniającymi przejściom pożądanym nieodwracalność (na przykład objęcie dożywotniego urzędu), a przejściom niepożądanym odwracalność (na przykład powrót do zdrowia po ciężkiej chorobie), nad sposobami „łapania” ludzi w niepożądane przez nich przejścia, nad znaczeniem wiedzy o przejściu (symbolicznych aspektów przejścia), nad rolą agenta w przejściu, nad rozbieżnością czynników statusu (interpretowaną procesualnie jako „konkurencja” pomiędzy przejściami) i szeregiem innych ważnych i interesująco ujętych problemów, z którymi dominujące empiryczne analizy mobilności zawodowej mają na ogół niewiele wspólnego.

Innym, całkiem odmiennym przykładem interpretacji rozszerzającej (sam Sorokin był bez wątpienia jej zwolennikiem¹¹) może być koncepcja Howarda Beckera wzrastającej mobilności jako czynnika w przechodzeniu od „izolowanego” społeczeństwa sakralnego do „dostępnego” społeczeństwa świeckiego. „Społeczna dostępność” jest w tej koncepcji konsekwencją procesów ruchliwości społecznej związanych z zanikiem „barier zawodowych, klasowych, kastowych, rasowych, religijnych i moralnych” (Becker, Barnes 1964, s. 98 - 102). Wzrost dostępności oznacza zarazem przezwyciężenie izolacji sąsiedzkiej, społecznej i umysłowej. Wymiar kognitywny jest przy tym dla Beckera ważnym wymia-



rem mobilności, a „immobilność umysłowa” rozumiana jako „niechęć czy niezdolność [...] do zmiany sposobu działania i myślenia” (ibidem, s. 64) jest zasadniczą przeszkodą w rozwoju społeczeństwa świeckiego.

Ruchliwość społeczna jest w tej koncepcji zasadniczą cechą systemu społecznego, składową procesu sekularyzacji i uniwersalizacji. Podejście to jest na tyle ogólne, że mało istotne są w nim rozróżnienia ruchliwości indywidualnej i zbiorowej wewnątrz i międzygeneracyjnej, a także rozróżnienia wymiarów (ekonomicznego, społecznego, politycznego) mobilności. Instytucjonalizujący się proces ruchliwości społecznej jest aspektem dynamiki całego systemu społecznego (przejście od jednego typu społeczeństwa do innego) i w tym sensie dotyczy raczej jakościowych zmian samej struktury społecznej niż ilościowych zmian w danej strukturze. Problematyka mobilności społecznej jest w takim podejściu elementem szerszej teoretycznej konstrukcji historiozoficznej i ten właśnie fakt nadaje tej problematyce jednoznaczne teoretyczne znaczenie, choć zarazem pozbawia ją empirycznej „namacalności”.

Koncepcje, na których wspierają się współczesne empiryczne badania nad ruchliwością zawodową, są najbardziej typowym przykładem interpretacji zawężających problematykę mobilności społecznej. Są one dobrze znane i dlatego omówimy je bardziej skrótowo niż mało znane ujęcia rozszerzające.

Analizy ruchliwości zawodowej nie tylko pomijają wszystkie inne wymiary mobilności, ale także wybiórczo traktują poszczególne aspekty samych zróżnicowań zawodowych. W analizach tych uwzględnia się jedynie mobilność jednostek, uznając tak zwaną mobilność zbiorową za całkowicie odrębną problematykę socjologiczną. Precyzyjnie definiuje się też perspektywę czasową, w której ruchliwość ma być badana. Z tego względu ruchliwość może być rozpatrywana tylko jako wewnątrz- bądź międzygeneracyjna. Najbardziej zasadniczą cechą wszystkich badań nad mobilnością zawodową jest jednak, jak się wydaje, ograniczenie analiz do ilościowych aspektów zmian zawodowych i w konsekwencji redukcja celów badawczych do pomiaru tych zmian¹².

Techniczne decyzje badawcze ustalające wymiar, jednostkę analizy, perspektywę czasową oraz akcentujące kwantytatywny

charakter analizowanych procesów ruchliwości wyraźnie zawężają socjologiczną problematykę mobilności. Takiego rodzaju zawężenie jest przykładem powszechnego w dzisiejszej socjologii mobilności stawiania na pierwszym miejscu nie teoretycznych konceptualizacji samego jej procesu, lecz instrumentalnych wymogów badań empirycznych. Zasadniczym wymogiem tych właśnie badań jest zaś ustalenie policzalnej jednostki analizy jako dyskretnego zjawiska polegającego na wystąpieniu bądź niewystąpieniu jakiejś empirycznie rozpoznawalnej konfiguracji.

Temu technicznemu zawężeniu przedmiotu badań towarzyszą (rzadko formułowane *explicite*¹³) koncepcję podkreślające programową ateoretyczność problematyki mobilności społecznej. O ile w interpretacjach rozszerzających ruchliwość zdaje się mieć dobrze określony status teoretyczny i niedookreśloną empiryczną operacjonalizację, o tyle w ujęciach zawężających precyzyjnym definicjom operacyjnym odpowiada słabo określony status teoretyczny samego pojęcia mobilności. „Ruchliwość społeczna” nie występuje w tych ujęciach jako integralny element określonego systemu teoretycznego, lecz raczej jako desygnat „naturalnego” empirycznego zjawiska, które co prawda może być uważane za wskaźnik pewnych procesów społecznych, ale z żadnym z tych procesów nie jest w jakiś konieczny sposób związane. W dalszych rozważaniach postaramy się wykazać, że dwa zasadnicze procesy, z którymi mobilność zawodowa jest wskaźnikowo związana, to modernizacja struktury zawodowej oraz wyrównywanie lub różnicowanie się szans dostępu do pozycji społecznych.

Nie sposób w tym miejscu nie podkreślić, że przechodzenie od rozbudowanych systemów teoretycznych do „dogmatycznego” (Parsons 1972, s. 297 - 298) czy też „abstrakcyjnego” (Mills 1959, s. 53 - 57) empirycyzmu badań masowych jest cechą charakterystyczną dużych obszarów współczesnej socjologii. W wypadku ruchliwości społecznej procesowi temu towarzyszy zjawisko, które Mannheim (1956, s. 188 - 189) nazwał „immanentną” zmianą funkcji pojęć społecznych. Chodzi o to, że w rozszerzających interpretacjach Straussa czy Beckera pojęcie mobilności społecznej funkcjonuje w odmiennym systemie pojęć socjologicznych niż ten związany z empirycznymi badaniami mobilności zawodowej. W symbolicznym interakcjonizmie (Strauss) lub w historiozoficz-

nie zorientowanej koncepcji Beckera termin „ruchliwość” jest elementem wizji rzeczywistości społecznej całkiem odmienną od wizji badaczy mobilności zawodowej. Zmiana znaczenia związana z wystąpieniem pojęcia w odmiennym systemie wiedzy jest właśnie cechą wyróżniającą zmianę immanentną w rozumieniu Manheima.

Dzisiejsze zainteresowanie ruchliwością zawodową jest produktem takiej immanentnej zmiany w znaczeniu terminu „ruchliwość społeczna”. Nie chcemy jednak w tej pracy twierdzić, że identyfikując taką zmianę, uznajemy ją za równoznaczną z postępem socjologii bądź jej rozwojem. Nie chcemy się tu zajmować modelem wiedzy socjologicznej¹⁴. Interpretacje rozszerzające i zawężające są dla nas przede wszystkim punktami odniesienia własnego podejścia do problematyki mobilności społecznej.

3. Badania ruchliwości społecznej a socjologia teoretyczna

Lektura dorobku socjologicznego lat osiemdziesiątych przekonuje, że zainteresowanie problematyką ruchliwości społecznej coraz wyraźniej lokuje się na obrzeżach teoretycznie zorientowanej socjologii. Dotyczy to zarówno tej socjologii, która stawia sobie zadania krytyczno-emancypacyjne, jak i tej bardziej tradycyjnej, akademickiej, która zwykle nie określa się poprzez praktyczne zadania do spełnienia. Współczesne zainteresowania mobilnością społeczną mają niewiele wspólnego z tą pierwszą, gdyż tylko w nieznacznym stopniu dotyczą charakterystycznej dla niej sfery problemów społecznych rozumianych jako „wyzwania współczesności” czy „znaki czasu”. Także tradycyjna socjologia teoretyczna separuje się od zagadnień ruchliwości, gdyż te, wbrew niektórym sugestiom, nie są w żaden bezpośredni sposób związane z którąkolwiek z dominujących w tej socjologii „wielkich” czy „klasycznych” perspektyw teoretycznych. Analiza procesów mobilności społecznej jest w coraz większym stopniu utożsamiana z zaawansowanymi metodologicznie i statystycznie, lecz zarazem wąsko empirycznymi masowymi badaniami sondażowymi. W elegancki sposób zwrócił na to uwagę Seppo Pöntinen (1983, s. 17), pisząc:

„Rozwój badań nad mobilnością społeczną ma tę szczególną cechę, że łatwiej go opisać przez odwołanie się do rozwiązań metodologicznych niż do rozwoju orientacji teoretycznych [podkr. — B.W.M.]”.

Ujęcie zaprezentowane w tej pracy jest rezultatem przekonania, że problematyka mobilności rzeczywiście przesuwa się coraz bardziej na margines socjologii teoretycznej. Proces ten nie wydaje się nam jednak nieunikniony czy też w jakimś innym sensie „naturalny”, jak mogłoby sugerować porównanie wypowiedzi o tym, czym są poszczególne socjologie o orientacji teoretycznej, z wypowiedziami charakteryzującymi współczesne zainteresowanie ruchliwością zawodową. Wyjaśnienie „dryfowania” problematyki mobilności jest bardziej skomplikowane. Nie redukuje się ono do podkreślenia negatywnych stron aktualnych podejść badawczych, ich wąskiego empiryzmu i koncepcyjnie ubogich schematów interpretacyjnych. Zarzuty te są bowiem tylko po części uzasadnione.

Dla zrozumienia powodów zamykania się badań nad ruchliwością w sferze ezoterycznej socjologii matematycznej, w której, jak się wydaje, najbardziej liczy się elegancja modelu i zaawansowanie metod statystycznych, ważniejszy jest fakt, że dominujące konceptualizacje mobilności zawodowej z powodu swojej teoretycznej powierzchowności akcentują podrzędność problematyki ruchliwości wobec centralnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem systemu społecznego. Chodzi o to, że w konceptualizacjach tych mobilność nie jest teoretycznie ujmowana jako określona pochodna konstrukcyjnych zasad systemu. Nie jest więc uważana za proces pełniący definicyjnie ważne dla systemu funkcje i z tego właśnie czerpiący swe teoretyczne znaczenie, lecz jest raczej traktowana jak coś, co się systemowi „przytrafia”, coś co się wprawdzie w nim odbywa, ale — jako „przypadłość”, a nie „istota” — pozwala się zaledwie opisać, a nie wyjaśnić. Ruchliwość jest więc ujmowana jako ważny aspekt systemu wyłącznie poprzez swój „związek z...”, przy czym za naprawdę systemowo doniosłe uważane jest właśnie to, z czym ruchliwość „ma związek”, a nie sama mobilność. Badania nad ruchliwością społeczną pełnią w takim podejściu rolę instrumentalną wobec teoretycznej problematyki systemu społecznego czy struktury społecznej.

Badacze mobilności sami pozostawiają więc teorię innym i zajmują się przede wszystkim pomiarem i dbałością o instrumentarium pomiarowe. W ten sposób zainteresowaniom ruchliwością społeczną wyznaczony zostaje jeden tylko kierunek historycznego rozwoju: od teorii socjologicznej do dogmatycznego czy też abstrakcyjnego empiryzmu.

4. Dwie perspektywy w badaniu ruchliwości społecznej: nierówność społeczna i modernizacja struktury zawodowej

We współczesnej socjologii struktur społecznych zdecydowanie dominują dwa ujęcia procesów ruchliwości społecznej. W pierwszym z nich mobilność jest widziana w kontekście swego związku z problematyką *nierówności społecznej*. W drugim zaś jako kompleks zjawisk ściśle związanych z zagadnieniem *modernizacji struktury społecznej*, a w szczególności struktury zawodowej. „Nierówność” i „modernizacja” są w tych ujęciach terminami nadrzędnymi i w nich właśnie dotychczasowa tradycja badań nad mobilnością nakazuje doszukiwać się teoretycznej treści terminu „ruchliwość społeczna”. Należy dodać, że oba ujęcia są raczej modelowymi paradygmatami niż konkretnymi rozwiązaniami badawczymi. Zarówno w badaniach empirycznych, jak i w pracach socjologicznych oba ujęcia często występują łącznie.

W pierwszej perspektywie mobilność jest ujmowana jako mechanizm, dzięki któremu realizuje się dostęp do pozycji społecznych nierówno wyposażonych w społecznie pożądane dobra, przywileje i prerogatywy¹⁵. Ten fakt nierównego wyposażenia pozycji społecznych w dobra i przywileje będziemy określać skrótowo terminem „nierówność pozycyjna” (w takim znaczeniu używa się też w socjologii terminów „nierówność warunków” lub „nierówność rezultatów”, patrz np. Jencks et al. 1972, rozdz. 1). W omawianej perspektywie ruchliwość jest zatem procesem przesuwania się jednostek w układzie nierówności pozycyjnej. Przesunięcia te dają się interpretować, z jednej strony, jako przejścia między grupami społecznymi pozostającymi względem siebie w asymetrycznych relacjach¹⁶, a ze strony drugiej, jako zmiany doko-

nujące się wzdłuż pewnego hierarchicznego wymiaru szeroko pojętej nierówności dystrybucyjnej. Znaczenie przypisywane jednemu i drugiemu aspektowi ruchliwości istotnie różnicuje ujęcia mieszczące się w rozważanej tu perspektywie. Mieszczą się w niej i badania nad mobilnością między marksistowskimi klasami społecznymi, i ruchliwością między przedziałami miesięcznych zarobków. W każdym jednak razie położenia społeczne, między którymi odbywa się mobilność, są traktowane jako elementy względnie trwałego, strukturalnie zdeterminowanego układu nierówności, a ruchliwość widziana w tej perspektywie ma zawsze aspekt pionowy, to znaczy jest ruchliwością w górę lub w dół społecznych hierarchii bądź w ogóle jej nie ma¹⁷.

W tego rodzaju podejściu empirycznie obserwowana mobilność jest zaledwie specyficzną, dynamiczną charakterystyką systemu nierówności pozycyjnej. Nie informuje w żaden definitywny sposób o zmianach tego systemu, w sensie zmian relacji międzygrupowych lub kształtu rozkładu zasobów związanych z pozycjami, ale dostarcza informacji o między- bądź wewnątrzgeneracyjnej dostępności pozycji dla osób ulokowanych w różnych miejscach struktury społecznej. Ruchliwość charakteryzuje zatem, oczywiście *ex post* i przy pewnych założeniach dotyczących jednostkowych motywacji (Mayer 1975), zestaw społecznych szans lub możliwości osiągnięcia danych pozycji, a w szczególności opisuje relacje między szansami poszczególnych grup społecznych. Problematyka równości tych szans (równości możliwości), definicja tej równości i problemu odpowiadającego jej wzoru ruchliwości społecznej stanowią stałe i stale kontrowersyjne zagadnienia dyskutowane przez socjologów zajmujących się nierównością i ruchliwością społeczną (Boudon 1974, Coleman et al. 1966, Eckland 1967, Halsey et al. 1965, Young 1958).

W tej tradycji występująca w społeczeństwie mobilność i towarzysząca jej równość lub nierówność szans są uważane przede wszystkim za czynniki współokreślające indywidualne i systemowe konsekwencje istniejącego układu nierówności pozycyjnej. Doskonałą socjologiczną analizą tych konsekwencji są rozważania Alexisa de Tocqueville'a o „równości możliwości” zawarte w jego dziele *O demokracji w Ameryce* (1976). Tego rodzaju równość jest dla Tocqueville'a zasadniczą zmienną pośredniczącą pomię-

dzy strukturą społeczną (nierównością pozycyjną) a indywidualnym i zbiorowym działaniem. Chodzi przede wszystkim o to, czy nierówno nagradzane pozycje społeczne są, czy też nie są z góry rezerwowane dla określonych osób lub grup. Nierówność pozycyjna współwystępująca z ograniczoną mobilnością i nierównymi szansami osiągnięcia tych pozycji będzie bowiem prowadzić do „zamykania się” poszczególnych grup, wąskiej reprodukcji ich doświadczeń życiowych i w efekcie do fragmentacji porządku społecznego ze wszystkimi jej konsekwencjami. Nierówność pozycyjna połączona z równością możliwości i odpowiadającą jej wysoką ruchliwością jest z kolei uważana za stan z wielu, choć nie wszystkich względów pożądaną zarówno dla jednostek, jak i dla systemu. Sądzi się nawet (np. Davis 1962), że dopiero łączne występowanie nierówności pozycyjnej (z indywidualnej perspektywy: nagrody lub celu, który motywuje do ruchliwości) i równości możliwości (realistycznych środków do osiągnięcia tego celu) może prowadzić do masowych procesów mobilności.

Ujmowanie ruchliwości społecznej w kontekście postępującej modernizacji struktur społecznych jest drugą szeroką perspektywą, którą można odnaleźć we współczesnym podejściu do mobilności. Mobilność jest w tej perspektywie ważnym mechanizmem, dzięki któremu realizuje się proces unowocześniania struktur społecznych modelowo odwzorowany przez proces modernizacji struktury zawodowej. Aczkolwiek zawężenie problematyki ruchliwości społecznej do kwestii ruchliwości zawodowej jest cechą ogromnej większości także i innych analiz, to dla tego właśnie ujęcia taka redukcja wydaje się szczególnie charakterystyczna. Mobilność jest tu bowiem traktowana przede wszystkim jako proces przesuwania się jednostek pomiędzy mniej a bardziej nowoczesnymi pozycjami w strukturze zawodowej. Przesunięcia te, inaczej niż w wypadku mobilności widzianej w perspektywie nierówności, nie mają ze swej istoty aspektu pionowego, choć mogą uzyskać go wtórnie ze względu na możliwą korelację między „nowoczesnością” pozycji a jej położeniem w strukturze nierówności pozycyjnej. Zagregowanym efektem wielu jednostkowych, biegnących w różnych kierunkach zmian jest powstawanie coraz bardziej nowoczesnej struktury zawodowej, której wymaga rozwój industrialny bądź postindustrialny (por. Porter 1968, Zagórski 1984).

Tego typu podejście dobrze odpowiada ogólnej tezie Petera M. Blaua (1977, s. 117), który uważa, że ruchliwość społeczna jest „mechanizmem, za pomocą którego struktury społeczne ulegają zmianom, dostosowując się do warunków zewnętrznych”. W ramach ujęcia, w którym mobilność jest czynnikiem modernizacji struktury zawodowej, sterowanej przez wymogi rozwoju industrialnego, postuluje się również, że fazowości tego rozwoju odpowiada określona sekwencja zmian form i natężenia ruchliwości, w szczególności zaś wzajemnych relacji między tak zwaną ruchliwością strukturalną i ruchliwością wymienną (Zagórski 1978, 1985¹⁸). W referowanej konceptualizacji zakłada się także (często niejawnie), że istnieje konieczny, bezpośredni związek między technologicznym imperatywem unowocześnienia i specjalizacji struktury zawodowej a wystąpieniem masowych procesów mobilności prowadzących do pożądanых zmian tej struktury. Bez wątplenia jednak związek ten nie zawsze jest tak oczywisty, a wszelkie analizy muszą brać pod uwagę inercję systemu i właściwą mu zdolność wytwarzania mechanizmów blokujących zmiany.

Pomimo zasadniczych różnic obie skrótowo scharakteryzowane perspektywy mają równie zasadnicze punkty wspólne. Mobilność jest w nich ujmowana jako pewien proces „powierzchniowy”, któremu poszczególne strukturalizacje systemu (ekonomiczne, polityczne, społeczno-kulturowe) dostarczają jedynie substratu w postaci trwałego układu pozycji społecznych widzianych raz w perspektywie nierówności, a raz modernizacji.

Problematyka ruchliwości pełni w tych konceptualizacjach rolę zdecydowanie wtórną wobec problematyki nierówności bądź modernizacji struktury, jest jedynie uzupełnieniem tej problematyki. Nie ma własnego statusu teoretycznego, ponieważ nie odnosi się bezpośrednio do problemu funkcjonowania systemu społecznego, lecz robi to pośrednio, poprzez swe koncepcyjne podporządkowanie zagadnieniom modernizacji, i nierówności.

Aby problem ten zilustrować, warto się odwołać do porównania. Rola mobilności w obu tych ujęciach przypomina wyraźnie rolę zmiennych instrumentalnych w analizie ekonometrycznej. Zmienne te wchodzą wprawdzie w skład modelu, ale po to jedynie, by umożliwić zbadanie związku między zmiennymi, o które w danej analizie rzeczywiście chodzi. W perspektywie koncentru-

jącej się na modernizacji społecznej definicyjnie ważny jest związek między rozwojem społeczno-ekonomicznym a modernizacją struktury społecznej. Ruchliwość społeczna — i cała z nią związana problematyka — jest jednym z wielu aspektów tego związku, pozwala lepiej go opisać i zrozumieć, ale w żadnej mierze nie może być z nim utożsamiana. Podobnie w perspektywie koncentrującej się na nierówności społecznej centralnym problemem nie jest mobilność, lecz wpływ określonego układu nierówności pozycyjnej na wybrane aspekty systemu. Ruchliwość jest czynnikiem współokreślającym ten wpływ w tym sensie, że od poziomu i form mobilności zależy po części to, czy mamy do czynienia z „nierównością bez stratyfikacji” (Wrang 1964) i społeczeństwem otwartym, czy też z „nierównością ustratyfikowaną” i społeczeństwem zamkniętym. Problematyka ruchliwości społecznej jest w tej sytuacji ważna wyłącznie dzięki swojemu statusowi dodatkowej charakterystyki systemu nierówności pozycyjnej.

W obu perspektywach centralne znaczenie mają te zmienne, dla których mobilność jest „instrumentem”, a więc nierówność pozycyjna bądź stopień modernizacji struktury społecznej. Dla analizy tych dwu zagadnień ruchliwość społeczna może być, w zależności od predylekcji badacza, bardziej lub mniej ważna, ale nigdy nie jest centralna. Często sądzi się nawet, że zainteresowanie mobilnością wprowadza do analizy problemy mniej ważne kosztem zagadnień uważanych za ważniejsze. Marksistowskie i neomarksistowskie krytyki badań nad ruchliwością są tu najlepszym przykładem (Anderson 1974, Charvát et. al. 1978, Freitag, Lötsch 1979, Poulantzas 1975, Westergaard, Resler 1975)¹⁹.

To teoretyczne podporządkowanie i badawcza instrumentalność badań nad mobilnością społeczną zarówno w perspektywie nierównościowej, jak i modernizacyjnej są w tej pracy uważane za podstawową przyczynę stałego zmniejszania się teoretycznego znaczenia problematyki ruchliwości. Do tego negatywnego stwierdzenia chcemy jednak dodać również tezę pozytywną. Remedium na istniejący stan rzeczy może być taka konceptualizacja, w której teoretyczny status problematyki ruchliwości społecznej nie jest określany poprzez jej bardziej lub mniej wskaźnikowy związek z jakimś aspektem struktury społecznej, lecz jest ujmowany

jako konsekwencja wynikająca z samej konstrukcji systemu społecznego. Na użytek tej pracy będziemy mówić, że w tego rodzaju konceptualizacji ruchliwość społeczna jest procesem *immanentnie społecznym*. Tej cechy odmawiać zaś będziemy tym ujęciom mobilności, w których znaczenie problematyki ruchliwości jest określane poprzez jej wskaźnikowe związki z innymi aspektami struktury społecznej. Rozwijana w tej pracy koncepcja systemowych funkcji mobilności społecznej jest pomyślana właśnie jako podejście, w którym immanentnie społeczny charakter ruchliwości jest ogólną podstawą rozważań.

System, funkcja i ruchliwość społeczna

1. System społeczny:

grupowe i wspólnotowe aspekty działania społecznego

Podjęcie, w którym ruchliwość społeczna jest uważana za proces immanentnie społeczny, jest rodzajem podjęcia systemowego już choćby w tym sensie, że koncentruje uwagę na ruchliwości społecznej jako elemencie konstrukcji złożonych całości społecznych, a nie na jednostkowym doświadczeniu awansu lub degradacji w hierarchiach społecznych. Funkcje mobilności są jednak systemowe także w bardziej doniosłym sensie. Używamy wobec nich określenia „systemowe”, aby wyraźnie zaznaczyć, że *ruchliwość nie tylko wpływa na system społeczny, ale także, że wpływ ten daje się interpretować jako konsekwencja wewnętrznej struktury samego systemu*. Systemowość nie oznacza więc — w przyjętym tu rozumieniu — po prostu możliwości oddziaływania na system, ale także wymóg umiejscowienia źródła tego wpływu w samym systemie, a nie w jego otoczeniu.

Mówienie o „systemowości” pewnych oddziaływań wymaga oczywiście uprzedniego zdefiniowania „systemu” jako przedmiotu badania i „podjęcia systemowego” jako szczególnej metody badania. Nie interesujemy się w tej pracy ani ogólnym pojęciem systemu, ani podejściem systemowym jako generalną metodą badania systemów dowolnego rodzaju¹. Interesujemy się wyłącznie „systemem społecznym” i analizą systemową jako metodą nauk społecznych.

Z przeglądu definicji i użytków czynionych z terminu „system społeczny” w socjologii (Buckley 1967, Giddens 1979, s. 73 - 81, Luhmann 1982, Habermas, Luhmann 1971, Olsen 1968, s. 227 - 236, Rapoport 1974, Svalastoga 1974, van der Zouven 1981) daje się wyciągnąć wniosek, że termin ten odnosi się ogólnie do każdego „wyodrębnionego zbioru współzależnych działań stanowiących ra-

zem pewną całość społeczną” (Olsen 1968, s. 229), a podejściem systemowym jest w socjologii każda analiza, która swym przedmiotem czyni tak rozumiany system społeczny. Ten brak wyraźnie zaznaczonej specyfiki zarówno co do przedmiotu, jak i metody² skłania nas do uznania badania systemowego w zakresie nauk społecznych nie tyle za określoną „treść” postępowania badawczego, ile raczej za pewien jego „styl”. Na określenie tego stylu Wojciech Gasparski (1985) używa nazwy „systeming”.

Z powyższego wynika, że analizując społeczeństwo jako system, można w uprawniony sposób nawiązywać do różnych tradycji socjologicznych. Mówiąc w tej pracy o systemie społecznym, odwołujemy się wielokrotnie, choć niekoniecznie literalnie, do dzieła Maxa Webera, głównie do jego rozważań na temat działania społecznego (Weber 1956, zwłaszcza s. 11 - 30). *Systemem społecznym nazywamy ogólnie każdą wyodrębnioną z otoczenia konfigurację działania społecznego, w której występują działania związane z odmiennymi kategoriami interesów społecznych oraz dynamiczne związki między tymi działaniami prowadzące do wzajemnej współmodyfikacji wyróżnionych działań.* Tak zdefiniowany „system społeczny” uważamy za pojęcie teoretyczne.

Dla rozważań prowadzonych w tej pracy podstawowe znaczenie ma analityczne wyodrębnienie w systemie *działania grupowego* i *działania wspólnotowego* oraz określenie charakteru występującego między nimi związku. Na poziomie substancywnym analitycznemu rozróżnieniu działania grupowego i działania wspólnotowego odpowiadać będzie wyróżnienie grupowego i wspólnotowego poziomu lub aspektu każdego danego działania społecznego.

Termin „działanie grupowe” odnosimy do partykularnych, planowo koordynowanych (i w tym sensie wyspecjalizowanych) strategii realizacji interesów zbiorowych. Partykularność danego działania oznacza, że rządzi nim interes cząstkowy, wspólny nie wszystkim członkom szerszej społeczności, lecz tylko niektórym z nich. Oznacza ona również, że w aktywność grupową zaangażowane są zawsze tylko niektóre spośród społecznych ról jednostek i w konsekwencji aktywność ta dotyczy zawsze tylko niektórych interesów tych jednostek. *Działaniem grupowym nazywamy zatem każdą wyspecjalizowaną strategię działania społecznego pragmatycznie zorientowaną na osiągnięcie partykularnych celów i roz-*

wiązywanie partykularnych problemów w poszczególnych dziedzinach życia społecznego.

Modelową zasadą działań grupowych jako wyspecjalizowanych strategii rozwiązywania problemów zbiorowych jest Weberowska *Zweckrationalität*, racjonalność opierająca się na bilansie dostępnych zasobów i oczekiwanych rezultatów, ukierunkowana na minimalizowanie pierwszych i maksymalizowanie drugich. „Celowo racjonalnie zachowuje się ten, kto orientuje swe działanie na jego cel rzeczowy, a także środki prowadzące do osiągnięcia tego celu i skutki uboczne związane z jego osiągnięciem, a zarazem racjonalnie rozważa każdy poszczególny cel ze względu na inne możliwe cele; ten zatem, kto w żadnym razie nie orientuje swego działania ani afektualnie (a szczególnie emocjonalnie), ani tradycyjnie” (Weber 1956, s. 13).

Z tego, że działanie grupowe jest strategią na rzecz realizacji partykularnych interesów, wynika wprost, że grupy społeczne stanowią względem siebie określone ograniczenia, warunki brzegowe, które każda z nich musi uwzględniać w działaniach na rzecz pożądanego przez siebie celu. Tego typu ograniczenia są charakterystyczne dla strategii, których zasadniczym elementem jest pragmatyzm i selektywność. Dla każdej ze strategii grupowych istnieje jednak również ograniczenie innego typu. Jest ono związane z tym, że każde działanie, choć bezpośrednio nie musi się przyczyniać do zachowania całościowego otoczenia, w którym się odbywa, to przynajmniej musi uwzględniać istnienie kontekstu, stanowiącego dla działania rodzaj podstawowego układu odniesienia. Nie chodzi tu po prostu o inne grupy, inne strategie działania traktowane rozdzielnie, lecz o określony, względnie trwały ich splot, definiujący samo „miejsce”, w którym strategie grupowe mogą się pojawiać. Kontekst ten jest więc związany z istnieniem szerszej niż grupowa podstawy działania społecznego i innego, bardziej podstawowego typu strategii niż strategie grupowe. *Będziemy tu mówić o wspólnotcie³, a także o działaniu wspólnotowym bądź strategii wspólnotowej.* Celem strategii wspólnotowej jest zachowanie i tworzenie możliwości rozwoju dla całościowego otoczenia każdego poszczególnego działania społecznego. O ile grupy mają cele ekonomiczne, polityczne, kulturowe itd., o tyle strategia wspólnotowa jest ukierunkowana na zacho-

wanie i rozwój układu społecznego, w którym dane grupy mogą być „ekonomiczne”, „polityczne”, „kulturowe” itd. Nie chodzi przy tym o zachowanie bądź rozwój konkretnej formy danego układu społecznego (na przykład miejsca poszczególnych grup w hierarchiach społecznych), lecz o utrzymanie zasadniczej, strukturalnej złożoności układu umożliwiającej formowanie, ujawnianie i realizowanie wieloaspektowo zróżnicowanych interesów grupowych. Termin „wspólnota” odnosi się zatem do strategii podstawowej w tym sensie, że nie zorientowanej na osiągnięcie konkretnych celów grupowych, lecz ukierunkowanej na utrzymanie i rozwój społeczności wykraczającej poza podziały grupowe. W tym sensie strategia wspólnotowa nie jest również strategią wyspecjalizowaną, lecz stanowi „część wspólną” wyspecjalizowanych strategii. Owa część wspólna to właśnie konieczność uwzględnienia faktu, że żaden cel grupowy nie będzie realizowany, jeśli nie będzie trwał układ, w którym zróżnicowane grupy mogą — wzajemnie się ograniczając — realizować swe zróżnicowane cele. Jeśli więc działanie grupowe określamy jako strategię selektywną, to działanie wspólnotowe należy określić jako strategię totalną. Zorientowane jest ono tylko na jeden cel i (w empirycznie zmiennym stopniu) dotyczy wszystkich grup i jednostek. Zachowanie strukturalnej złożoności całościowego otoczenia działania społecznego, przestrzeni, w której mogą się rozwijać strategie grupowe, jest celem, z którego — inaczej niż w wypadku samych celów grupowych — nie można zrezygnować. Jeśli więc działanie grupowe określamy jako strategię pragmatyczną, to działanie wspólnotowe musimy uznać za strategię fundamentalną. Wynika z tego również, że strategia wspólnotowa nie jest „planowo koordynowana” przez partykularny interes, jak to się dzieje w wypadku strategii grupowych, lecz jest raczej „uzgodniona przez wspólną wartość” czy też „uwzględniona moralnie” w tym znaczeniu, iż działanie wspólnotowe jest motywowane przez wizje normatywne uprawomocnionych porządków społecznych. Istotą tak rozumianej wspólnoty dobrze oddaje Durkheimowska idea niekontraktowych elementów kontraktu społecznego.

Za modelową zasadę działania wspólnotowego jako uogólnionej strategii osiągnięcia celów zbiorowych ze względu na wspomniane uzgodnienie przez wspólną wartość uważamy Weberowską

Wertrationalität, racjonalność definiowaną jako zgodność motywacji działania i wyznawanych wartości. Weber (1956, s. 12) tak o niej pisał: „W czysty sposób wartościowo-racjonalnie zachowuje się ten, kto nie zwracając uwagi na dające się przewidzieć skutki, postępuje w myśl swego przekonania o tym, co zdaje się mu nakazywać obowiązek, honor, piękno, dogmat religijny, pietyzm lub ważność «sprawy» bez względu na ich rodzaj”. Działanie wspólnotowe jest w istocie działaniem na rzecz wartości decydujących o zasadniczej tożsamości układu społecznego.

Mówiąc o działaniach celowo i wartościowo racjonalnych jako modelowych zasadach odpowiednio strategii grupowej i strategii wspólnotowej, nie chcemy jednak twierdzić, że podstawowa różnica między tymi strategiami dotyczy rodzaju racjonalności związanych z nimi działań, a ich zasadnicza zbieżność polega na związku z działaniami racjonalnymi przeciwstawianymi innym rodzajom działań, na przykład Weberowskim działaniom warunkowanym afektualnie lub tradycyjnie. Zasadnicza różnica między strategiami dotyczy bowiem ich partykularności lub uniwersalności, pragmatyczności lub fundamentalności, selektywności lub totalności⁴. Twierdzimy jednak również, że partykularność, pragmatyzm i selektywność strategii wyraża się zazwyczaj w działaniach celowo-racjonalnych, a jej ogólność, fundamentalizm i totalność w działaniach wartościowo-racjonalnych. Nie istnieją grupy bez działań pierwszego typu, nie istnieje wspólnota bez działań typu drugiego.

Należy przy tym jeszcze raz wyraźnie zaznaczyć, że strategie grupowe i strategia wspólnotowa są to modele teoretyczne, dające się tylko w proporcjach odnaleźć w konkretnych działaniach. System społeczny jako układ działań społecznych, a także poszczególne działania trzeba zatem widzieć w ich aspektach grupowych i aspektach wspólnotowych. Oba aspekty są obecne (choć w empirycznie zróżnicowanych proporcjach) w każdym działaniu i w każdej konfiguracji działań. Nie chodzi tu tylko o obecność. System społeczny nie oznacza dowolnego konglomeratu działań zorientowanych grupowo bądź wspólnotowo, lecz taki ich układ, w którym oba poziomy działań są w stałej interakcji, co prowadzi do ich wzajemnej modyfikacji. Działanie grupowe

i działanie wspólnotowe są więc wzajemnie modyfikującymi się strategiami. Ta reprodukująca się w czasie interakcja obu strategii jest centralną zasadą konstrukcji systemów społecznych jako systemów działań.

Interpretacja takiej zasady może być oczywiście wieloraka. Może się posługiwać kategorią wzajemnego dynamicznego dostosowywania się poziomów działania, podporządkowania jednego poziomu drugiemu, a także innymi kategoriami. W tej pracy przyjmujemy, że między grupowym i wspólnotowym aspektem działań społecznych występuje opozycja, którą można określać jako rodzaj systemowego napięcia o fundamentalnym znaczeniu. Jest to napięcie między partykularyzmem, selektywnością i pragmatyzmem strategii grupowych a uniwersalnością, totalnością i fundamentalizmem strategii wspólnotowej. *Tego typu napięcie nazwiemy zasadniczym napięciem systemowym.* Występuje ono między modelowymi zasadami strategii grupowych i wspólnotowych: racjonalnością wartościową odnoszącą się do zasadniczych celów i podstawowych wartości i racjonalnością celową odnoszącą się do środków osiągnięcia wąskich celów grupowych⁵. Zasadnicze napięcie systemowe jest tym aspektem budowy systemu, który — jak będziemy starali się wykazać — pozwala na ujmowanie strukturotwórczych, efektywnościowych i integracyjnych funkcji ruchliwości społecznej jako funkcji systemowych.

W wyżej rozwiniętym ujęciu systemu społecznego istnieje on tylko jako ciągła, powtarzalna strukturalizacja społecznego działania. Najogólniej można powiedzieć, że tego rodzaju system służy wyselekcjonowaniu działania społecznego spośród pewnego uniwersum alternatyw, a „konstruując” w ten sposób działanie, redukuje zarazem „złożoność” (nieokreśloność) szerszego układu społecznego⁶. Takie ujęcie odwołuje się bezpośrednio do idei systemu jako trwałego zespołu ograniczeń nałożonych na działanie społeczne. W różnych koncepcjach różnym aspektom tych ograniczeń przypisuje się rolę decydującą. Niektóre ujęcia podkreślają wagę aspektów normatywnych i aksjologicznych, inne wskazują na znaczenie aspektów instytucjonalnych. Jedne analizy wychodzą od uniwersalnych w założeniu reguł indywidualnego zachowania, inne od tego, co wydaje się uniwersalnymi cechami instytucji (por. *Approaches* 1975, *Idea* 1974).

W tym rozdziale i w następnym szczególną uwagę zwracamy na *strukturalny* wymiar systemowej limitacji działania społecznego: na samo działanie społeczne realizujące się w dynamicznej interakcji swych grupowych i wspólnotowych aspektów. Podkreślamy, że same te aspekty stanowią względem siebie czynniki ograniczające i modyfikujące. Wynika z tego, że nawet proste konfiguracje działań społecznych mogą być uznane za „system”. Znaczący to jednak zarazem, że systemowe otoczenie systemów społecznych jest otoczeniem szczególnym, gdyż składa się również z systemów społecznych. Powyższe stwierdzenie ma oczywiste konsekwencje dla problemu skali tych systemów, gdyż granica między systemem a jego otoczeniem nie tylko oddziela „wnętrze” systemu od jego „zewnątrza”, lecz jest również wewnętrznym napięciem w ramach systemu wyższego rzędu. Działanie zorientowane ekonomicznie jest jako model strategią grupową; w swym realnym przebiegu jest jednak złożeniem aspektów grupowych i wspólnotowych, a więc systemem. W ten sam sposób systemem jest również działanie zorientowane politycznie stanowiące otoczenie działania ekonomicznego. Razem tworzą one system wyższego rzędu. Nieco dalej uwagę poświęcamy przede wszystkim makrosystemowi społecznemu, uwzględniając całościową konfigurację działań ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych odpowiadającą istnieniu wyodrębnionej społeczności dużej skali⁷. Podkreślamy jednak silnie, że dla każdego typu działania społecznego tak rozumiany makrosystem stanowi zarazem całościowe otoczenie, którego istnienie i charakter działania to musi w swej motywacyjnej strukturze wielorako uwzględniać.

2. Funkcja społeczna: funkcje potencjalne i rewaloryzacja analizy funkcjonalnej

Analiza znaczenia terminu „system” wymaga uzupełnienia uwagami o znaczeniu terminu „funkcja”, tak by proponowana reorientacja badań nad procesami mobilności społecznej w kierunku analizy ich systemowych funkcji mogła się stać klarownym programem badawczym⁸.

Tradycja socjologiczna jednoznacznie wiąże pojęcie funkcji z wywodzącą się z antropologii społecznej funkcjonalną teorią społeczeństwa. Socjologiczne myślenie o „funkcji” jest w konsekwencji zdominowane przez użytek zrobiony z tego terminu w jednej tylko orientacji teoretycznej, a ocena jego użyteczności jako kategorii badawczej jest uzależniona od oceny wad i zalet teorii funkcjonalnej. Nie czujemy się związani z tą tradycją. Będzie nam nawet wygodnie przedstawić własne stanowisko jako opozycję wobec tej właśnie tradycji.

Za klasyczną definicję funkcji można uznać sformułowanie Alfreda R. Radcliffe-Browna (1975, s. 192), dla którego „Funkcja dowolnej powtarzającej się czynności, [...], to rola, którą pełni ona w całości życia społecznego, a więc jej wkład do utrzymania ciągłości strukturalnej”. Wkład jest tu rozumiany jako pozytywna kontrybucja na rzecz systemu prowadząca do zachowania jego „strukturalnej ciągłości”. Ani jednak ta, ani żadna inna definicja⁹ nie zdecydowały o miejscu pojęcia funkcji w analizie socjologicznej. W większym bowiem stopniu zdecydowały o nim postulaty teorii funkcjonalnej, które nie wydają się wcale koniecznymi konsekwencjami samej definicji. U źródeł tych postulatów można się doszukać fascynacji szczególną organicznością, a może nawet mechanicznością życia społecznego. Mamy na myśli przekonanie o niezbędności pewnych funkcji i istnieniu dobrze zintegrowanej całości, której zachowaniu służy pełnienie funkcji oraz *explicite* sformułowany przez Bronisława Malinowskiego postulat „uniwersalności” funkcjonalizmu. Problem postulatów teorii funkcjonalnej szczegółowo omawia Robert K. Merton (1982, rozdz. 3).

Rozwijanie tego rodzaju tez doprowadziło z jednej strony do absolutyzacji terminu „funkcja”, a ze strony drugiej do oskarżenia funkcjonalizmu o konserwatyzm społeczny (na przykład sformułowania Gunnara Myrdala omówione przez Mertona [1982, s. 109]) i przeniesienie tego zarzutu na samo pojęcie funkcji. Absolutyzacja pojęcia „funkcja” („funkcje”) wynikała z przekonania o jej (ich) niezbędności, jawności, powszechności oraz szczególnej bezwarunkowości. Mówiąc o tej ostatniej właściwości, mamy na myśli przekonanie, że realizowanie się funkcji jest zjawiskiem nie podlegającym stopniowaniu, które cechuje pełna au-

tonamii i odporność na wszystkie wpływy, z wyjątkiem całkowitej dezintegracji systemu. O ile na inne aspekty absolutyzacji pojęcia funkcji zwrócono szybko uwagę, wskazując na istnienie „funkcji ukrytych”, „funkcji niezamierzonych”, „dysfunkcji”, „równowagi w zespole konsekwencji”, „zależności niefunkcyjnych”, „alternatyw funkcjonalnych” i innych (Merton 1982, rozdz. 3), o tyle rozumiana jak wyżej bezwarunkowość pozostała w znacznej mierze niezauważona.

W realizowanym tu podejściu odchodzimy konsekwentnie od sformułowań absolutyzujących pojęcie funkcji i staramy się podkreślać jego relatywność, a w szczególności jego warunkowość, czy — jak wolimy mówić — potencjalność¹⁰. Nie traktujemy zarazem funkcji jako kategorii w konieczny sposób związanej z tradycyjną problematyką teorii funkcjonalnej. Nie sądzimy zatem, by ocena tej teorii musiała być brana pod uwagę przy ocenie pojęcia „funkcja” jako kategorii badawczej.

Ogólnie funkcją będziemy nazywać takie oddziaływanie elementu na obejmującą go całość, którego istnienie i forma są warunkowane strukturą tej całości. Definicja ta jest szeroka, gdyż odwołuje się do dystynktywnych cech wszelkiego socjologicznego funkcjonalizmu: ustrukturalizowanej relacji między częścią a całością. Podana definicja nie przesądza niczego o sposobie, w jaki termin ten może być używany w analizie socjologicznej. *Funkcję uważamy za kategorię analityczną o wartości teoretycznej i eksplanacyjnej* (por. Runciman 1983, patrz także Szczepański 1986), *a nie za kategorię właściwą jednej tylko orientacji socjologicznej.* Funkcjonalizm nie powinien być utożsamiany z konkretnym użyciem czynionym z terminu „funkcja”, lecz raczej z pewną ogólną metodą ujawniania i wyjaśniania niektórych zależności w ramach społecznych całości. W tym sensie można niewątpliwie mówić o funkcjonalizmie Marksowskim, marksistowskim, neomarksistowskim i o wielu innych funkcjonalizmach (patrz Abrahamson 1978, *Neofunctionalism* 1985, Cohen 1982, Elster 1982 i 1985, Stinchcombe 1968, rozdz. 3, Sztompka 1971).

W naszym podejściu pełnienie funkcji nie musi oznaczać wpływu o krytycznym czy też tylko pewnym znaczeniu dla przetrwania systemu, a całość społeczna, względem której definiowana jest funkcja, nie musi mieć nic wspólnego z „funkcjonalną jednością”

Alfreda Radcliffe-Browna (1975, s. 173) ani z jakimkolwiek innym przedstawieniem całości wolnej od napięć i konfliktów. Aby mówić o funkcji, warunkiem wystarczającym jest możliwość traktowania analizowanego wpływu jako oddziaływania „powołanego” charakterem całości, w ramach której się odbywa, a nie jako pewnego zewnętrznego wpływu wywieranego na tę całość z jej otoczenia. W tym sensie nie możemy powiedzieć, że rewolucja pełni jakieś funkcje wobec obalanego przez siebie ustroju społecznego, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by powiedzieć, że partie rewolucyjne pełnią w systemie politycznym, w którym działają, określone funkcje, choć celem tych partii jest obalenie tego systemu.

Takie szerokie i neutralne podejście do problemu funkcji jest zgodne z obserwowaną wyraźnie tendencją, którą można określić mianem rewaloryzacji analizy funkcjonalnej we współczesnej socjologii lub krótko: neofunkcjonalizmem (Merton 1975, Neofunctionalism 1985, Bailey 1984). Neofunkcjonalizm odrzuca wszelki dogmatyzm w myśleniu funkcjonalistycznym, a z tradycji tego myślenia zachowuje jedynie najbardziej ogólny kierunek zainteresowań badawczych. Tego typu orientacja teoretyczna w naturalny sposób dąży też do łączenia elementów tradycyjnej problematyki funkcjonalizmu z problematyką klasycznie analizowaną w ramach innych tradycji socjologicznych¹¹.

W odniesieniu do pojęcia funkcji neofunkcjonalizm, ze swej istoty niechętny wszelkim jednokierunkowym determinizmom i mechanicznie rozumianym „wymogom funkcjonalnym”, oznacza właśnie dążenie do uogólnienia tego pojęcia poprzez radykalne uwolnienie go od związku z klasycznymi postulatami funkcjonalizmu. W zrewaloryzowanej analizie funkcjonalnej termin „funkcja” oznacza tylko relację między częścią a całością (Turner 1985, rozdz. 4)¹².

W naszej koncepcji reorientującej badania nad ruchliwością społeczną w kierunku zainteresowania systemowymi funkcjami mobilności konieczność dookreślenia takiego uogólnionego rozumienia terminu staje się oczywista. Najważniejszym elementem tego dookreślenia jest dla nas wskazanie na potencjalność tak szeroko ujmowanych funkcji. Problem ten nie istnieje w klasycznym funkcjonalizmie absolutyzującym pojęcie funkcji. Termin

„funkcja potencjalna” jest w tej orientacji po prostu wewnętrznie sprzeczny. Nie jest tak wtedy, gdy — jak w neofunkcjonalizmie i jak w naszym wypadku — pojęcie funkcji oddziela się od koniecznej, pozytywnej i niezastępowalnej kontrybucji na rzecz stabilnego, wolnego od napięć i konfliktów systemu.

Przekonanie o potencjalnym charakterze funkcji można zasadniczo sprowadzić do zaprzeczenia tezy, że dany element, proces lub struktura pełnią swe funkcje względem systemu społecznego w każdych warunkach (wewnętrznych bądź zewnętrznych), jeśli tylko warunki te pozwalają na zachowanie zasadniczej tożsamości systemu. Potencjalność oznacza więc, że dany element strukturalny nie jest definitywnie (bezwarunkowo) funkcjonalny lub dysfunkcjonalny, lecz reprezentuje raczej pewien potencjał, który w określonych warunkach materializuje się w postaci stopniowalnego, pozytywnego lub negatywnego wpływu.

Olbrzymią zasługą rozwoju nauk społecznych na przestrzeni ostatnich trzydziestu-czterdziestu lat jest kategorię, jak się wydaje, odejście od ujęć deterministycznych i zwrócenie uwagi na wariantowość, plastyczność i wewnętrzną niespójność porządków instytucjonalnych i działań zbiorowych, które wpływając na siebie i modyfikując się, „produkują” różnorodność i zmienność, nie powodując zarazem w żaden konieczny sposób dezintegracji systemów, lecz wręcz przeciwnie: umożliwiają im trwanie i rozwój. W takim podejściu system społeczny czy struktura społeczna nie są układem „danym z góry” elementów charakteryzujących się dobrze zdefiniowanymi konsekwencjami, lecz układem wielu napięć stwarzających pewne potencjały, które z różnym prawdopodobieństwem w zależności od warunków mogą się uaktywniać w postaci pozytywnych lub negatywnych, silniejszych bądź słabszych kontrybucji na rzecz systemu, jego lepszego bądź gorszego działania. Teza o potencjalnych funkcjach mobilności społecznej jest elementem tego właśnie podejścia.

Potencjalność wiąże się zawsze z istnieniem szerszego kontekstu strukturalnego określającego warunki i prawdopodobieństwo określonych wpływów. Kontekstu tego nie należy widzieć wyłącznie jako ograniczenia utrudniającego aktualizowanie się funkcji potencjalnych, lecz również jako czynnik aktywnie współuczestniczący w kształtowaniu możliwości tej aktualizacji (Gid-

dens 1979, s. 83). Chcielibyśmy wyróżnić szereg składników tego kontekstu. Najpierw trzeba zwrócić uwagę na złożoność samego elementu, który pełni funkcję — w naszym wypadku ruchliwości społecznej. Możemy tu mówić o „wewnętrznym kontekście” realizowania się funkcji. Mobilność jest procesem wielowymiarowym i wieloaspektowym. Od sposobu połączenia się tych wymiarów i aspektów w procesie empirycznym zależy, w jakiej mierze i w jaki sposób ruchliwość będzie oddziaływać na system społeczny. Inaczej działać będą nań masowe procesy mobilności, którym towarzyszy wymiana całego otoczenia społecznego jednostki (Hope 1972), a inaczej ograniczone do „bram zakładów” awanse zawodowe.

Obok tego „kontekstu wewnętrznego” istnieje też oczywiście „kontekst zewnętrzny”, który również oddziałuje na możliwości aktualizowania się funkcji potencjalnych. Z jednej strony chodzi w nim o konsekwencje czasowego, przestrzennego i logicznego umiejscowienia danego procesu mobilności w strukturze systemu, a ze strony drugiej o określony stan systemu (lub jego fragmentu), a w szczególności o działania grupowe stanowiące blokady lub okoliczności sprzyjające określonym typom ruchliwości społecznej. W pierwszym wypadku ważne jest to, że procesy mobilności występują w układach typu wcześniej-później, centrum-peryferie, mikro-makro itd., co oznacza, że systemowe funkcje ruchliwości są warunkowane synchronicznie i diachronicznie przez samą strukturę systemu. Tego typu warunkowanie możemy nazwać warunkowaniem formalnym, to jest zależnym od formy systemu. W drugim wypadku decydujący jest fakt, że konfiguracje interesów i społecznej mocy, często zmienne i wewnętrznie niespójne, warunkują kryteria i przebieg procesów ruchliwości społecznej („kto, co i za co”), a tym samym ich możliwości oddziaływania na poszczególne segmenty systemu społecznego. Tego typu warunkowanie można by nazwać warunkowaniem materialnym, to jest zależnym od rzeczowych aspektów systemu.

Pełnione przez mobilność funkcje są rezultatem interakcji obu kontekstów. Empiryczna analiza potencjalnych funkcji ruchliwości jest zatem zawsze sporządzaniem Mertonowskiego „bilansu funkcji” (Merton 1982, s. 121 - 125).

Akcentując potencjalność funkcji, pragniemy podkreślić szczególną „migotliwość” życia społecznego, jego zmienność, plastyczność, wariantowość i stopniowalność, które sprawiają, że różnego typu oddziaływania aktualizują się w jednych warunkach, a zanikają lub są intencjonalnie niszczone w warunkach odmiennych. Ta migotliwość jest również warunkiem wszelkiej analizy empirycznej, która zakłada zróżnicowanie swych danych i nie jest w istocie niczym innym niż badaniem warunków sprzyjających poszczególnym aktualizacjom zawartej w rzeczywistości potencji.

3. Ruchliwość społeczna: instytucjonalizacja ruchliwości i „ruchliwość zbiorowa”

Reorientacja badań nad procesami ruchliwości społecznej w kierunku analizy systemowych (potencjalnych) funkcji tych procesów zakłada również szczególną perspektywę w ujmowaniu problematyki samej mobilności. Chodzi o to, że ruchliwość empirycznie obserwowana jako indywidualne zmiany w położeniu jednostek ma być analizowana nie jako właściwość jednostki, lecz jako cecha systemu społecznego. Choć postulat ten nie stwierdza, że indywidualne konsekwencje ruchliwości społecznej są w perspektywie systemowej bez znaczenia, to jednak pierwszeństwo przyznaje funkcjom mobilności rozumianej jako instytucjonalny układ oddziałujący na szerszy system społeczny. Zasadniczą formą tego oddziaływania są wspomniane w rozdziale pierwszym wpływy instytucjonalne, które nie zawsze dają się sprowadzić do agregacji wpływów na poziomie indywidualnym i nie zawsze biegną w tym samym kierunku, co konsekwencje jednostkowe. Tę wzajemną nieprzekładalność obu oddziaływań podkreślał wyraźnie Vilfredo Pareto. Odróżniał on (1963, § 2131 - 2135) „użyteczność” danego procesu dla uczestników systemu od jego „użyteczności” dla samego systemu i wskazywał na strukturalne napięcie, a czasem nawet konflikt między tymi użytecznościami¹³. Dobrą ilustracją tych napięć i konfliktów są różnego typu samo-realizujące (lub samounicestwiający) się przepowiednie i inne zjawiska z pogranicza racjonalności mikro i makro.

W analizie systemowych funkcji ruchliwości społecznej chodzi o funkcje mobilności wobec systemu, a nie wobec indywidualnych uczestników systemu. Ruchliwość może je spełniać tylko jako względnie masowy proces przepływu i wymiany personelu między pozycjami społecznymi. Proces ten odgrywa w systemie określoną rolę, pomimo że empiryczny wpływ ruchliwości na poszczególne, doświadczające jej osoby może być, i na ogół jest, zróżnicowany¹⁴.

Mobilność jako czynnik kształtujący i modyfikujący indywidualne postawy i zachowania nie musi więc być dla badaczy jej systemowych funkcji zasadniczym przedmiotem analizy. Takim przedmiotem jest natomiast mobilność przekraczająca pewien próg masowości — jej wymiarowość, powszechność, kierunek, a także jej kryteria, blokady i stymulatory. Empiryczne analizy systemowych funkcji mobilności, refleksja, którą można by nazwać stosowaną socjologią tych funkcji, powinny się koncentrować na specyfikacji związku pomiędzy charakterem globalnego procesu ruchliwości a stopniem, w jakim spełnia on swą potencjalną funkcję. Twierdzenia takiej socjologii miałyby wówczas postać: im bardziej globalny proces mobilności zbliża się do modelowego procesu x , tym lepiej spełnia on funkcję y .

Traktowanie ruchliwości społecznej jako układu instytucjonalnego nie ogranicza się do podkreślania jej konsekwencji ponadjednostkowych. Oznacza bowiem również, że istnienie mobilności jest w pewnym przynajmniej stopniu normatywnie sankcjonowane w postaci różnorodnych etosów i systemów wartości związanych z ruchliwością. Powoduje to, że procesy ruchliwości oddziałują nie tylko poprzez i nie tylko na osoby im ulegające. Ta właśnie instytucjonalność mobilności jest niezbędnym warunkiem pełnienia przez nią funkcji systemowych.

Koncepcja potencjalnych systemowych funkcji ruchliwości społecznej ujmowanej jako masowy zinstytucjonalizowany proces przepływu i wymiany personelu między elementami struktury społecznej umożliwia połączenie analizy tego procesu z problematyką „ruchliwości zbiorowej”, którą należy rozumieć jako ruchliwość samych elementów struktury prowadzącą do zmiany ich charakteru i wzajemnego usytuowania¹⁵. Możliwość takiego połączenia wydaje się zaletą, gdyż klarownego analitycznie odróż-

nienia aspektu indywidualnego od aspektu zbiorowego. na poziomie substancywnym nie można dokonać jednoznacznie. Z tego samego względu typowe dla współczesnej socjologii pomijanie jednego z tych aspektów, wtedy gdy bada się aspekt drugi, prowadzi do zniekształceń, które utrudniają formułowanie ustaleń faktualnych i rozbudowę teorii.

Interakcja obu rodzajów mobilności wyraża się dwojako. Po pierwsze, intensywność i kierunki procesów ruchliwości indywidualnej nie są niezależne od dokonującej się szybciej lub wolniej „mobilności zbiorowej”. Po drugie, mobilność indywidualna stanowi ważny, choć bez wątplenia nie najważniejszy, mechanizm realizowania się „ruchliwości zbiorowej” (Ferge 1979, rozdz. 1, Pohoski 1964, Sarapata 1965, rozdz. 1). Koncepcja systemowych funkcji masowego zinstytucjonalizowanego procesu ruchliwości uwzględnia *explicite* oba wymiary wspomnianej interakcji i w tym sensie — łącząc to, co ze szkodą dla analizy społecznej dzielono — oferuje nowe, zintegrowane spojrzenie na problematykę mobilności indywidualnej i „mobilności zbiorowej”.

Pierwszym sposobem teoretycznego i empirycznego uwzględnienia interakcji między ruchliwością indywidualną a „ruchliwością zbiorową” jest specyfikacja tej ostatniej jako elementu „szerszego kontekstu” (s. 38) decydującego o potencjalności rozważanych funkcji ruchliwości indywidualnej. Procesy „mobilności zbiorowej” stanowią w takiej konceptualizacji warunki brzegowe określające możliwości pojawiania się systemowych konsekwencji masowej mobilności indywidualnej. Dotyczy to wpływu ruchliwości indywidualnej zarówno na kształt struktury społecznej (funkcje strukturotwórcze), jak i na efektywność, a także integrację systemu społecznego (funkcje efektywnościowe i integracyjne). Wspomniane warunki brzegowe oddziałują przy tym na ruchliwość indywidualną nie tylko w jej aspekcie strukturalnym, ale i wymiennym (patrz przypis 18, s. 133).

Z interakcją „mobilności zbiorowej” i mobilności indywidualnej mamy na przykład do czynienia wtedy, gdy powstawanie „nowych klas” (klasy średniej, klasy robotniczej lub innych klas) oznacza tak istotne zmiany relacji między pozycjami społecznymi, że nawet bardzo charakterystyczne wzory indywidualnej mobilności między tymi pozycjami przestają być czynnikiem decy-

dującym o przebiegu ważnych dla struktury podziałów społecznych.

Inny typ „ruchliwości zbiorowej” jako warunku brzegowego dla mobilności indywidualnej reprezentuje takie wyrównywanie się standardu materialnego kategorii społecznych, które podważając motywację do osiągnięć, osłabia selekcyjne i efektywnościowe funkcje mobilności (Wesołowski, Mach 1986). Nie trzeba też uzasadniać, że „mobilność zbiorowa” zmieniając z definicji relacje między podstawowymi grupami społecznymi, stanowi czynnik ograniczający i modyfikujący ewentualne integracyjne konsekwencje ruchliwości indywidualnej.

Drugim sposobem ujmowania interakcji pomiędzy indywidualnymi a zbiorowymi aspektami mobilności jest ujmowanie samych procesów realizowania się systemowych funkcji ruchliwości społecznej (indywidualnej) jako określonych postaci „mobilności zbiorowej” lub jako określonych blokad tej „mobilności”.

Przykładem interpretacji systemowych funkcji indywidualnej ruchliwości społecznej wykorzystującej koncepcję „mobilności zbiorowej” może być teoria „cyrkulacji elit” Vilfreda Pareta, której wątkiem centralnym jest zależność między rozmiarami i kierunkami mobilności a efektywnością systemu społeczno-ekonomicznego. Elementarnym składnikiem ruchliwości prowadzącej do cyrkulacji elit jest w spychologizowanym ujęciu Pareta (1963, § 2027) proces indywidualny polegający na nabywaniu lub utracie (także w wymiarze między- i wielogeneracyjnym) określonych zdolności i predyspozycji, które — z definicji — w największym natężeniu występują w elicie. Podstawowa teza Pareta w odniesieniu do efektywnościowych konsekwencji tej elementarnej mobilności stwierdza, że w tej mierze, w jakiej naturalnemu procesowi zmian indywidualnych zdolności i predyspozycji towarzyszy społeczny proces zmian etykiet (Pareto używa tego terminu na oznaczenie grupowych przynależności społecznych), ruchliwość pomiędzy elitami a nieelitami sprzyja efektywności systemu społeczno-ekonomicznego i utrzymuje go w równowadze. Jednak teza ta przybiera dla Pareta specyficzne znaczenie dopiero w wypadku analizy wymiaru politycznego, z którą to analizą teoria cyrkulacji elit jest najściślej związana i w której zbiorowy charakter tej cyrkulacji ujawnia się najwyraźniej.

W wymiarze politycznym ogólna teza Pareta przybiera postać stwierdzenia, że między- bądź wewnątrzgeneracyjna zmienność „zdolności przywódczych” sprzyja efektywności i stabilności systemu politycznego tym bardziej, im bardziej dostęp do „klasy rządzącej” (a dokładniej: „elity rządzącej”) jest wolny dla wszystkich jednostek obdarzonych zdolnościami przywódczymi, a mechanizmy zajmowania i dziedziczenia pozycji społecznych nie chronią jednostek, które te zdolności utraciły, przed opuszczeniem „klasy rządzącej” i przejściem do „klasy rządzonej”.

Lepsze lub gorsze realizowanie się efektywnościowych funkcji ruchliwości indywidualnej zależy zatem od tego, w jakiej mierze ta część klasy rządzącej, która utraciwszy zdolności przywódcze przestała być elitą polityczną, bez zasadniczego naruszenia równowagi systemu może zostać zastąpiona przez tę część klasy rządzonej, która nabyła zdolności przywódcze, to znaczy stała się już elitą polityczną. Tego typu „zastępowanie” jest, naszym zdaniem, centralnym — choć bez wątplenia nie jedynym — aspektem koncepcji cyrkulacji elit (patrz także Bottomore 1966, Lopreato, Hazlerigg 1972, s. 43 - 60). Proces „zastępowania” jest dla Pareta procesem „mobilności zbiorowej” dlatego, że powoduje zmianę charakteru i społecznej tożsamości klasy rządzącej, a w konsekwencji także określoną modyfikację całego układu społecznego. Aczkolwiek Pareto wielokrotnie wspomina, że klasa rządząca jest w stanie kooptować „z dołu” jednostki o zdolnościach przywódczych i socjalizować je zgodnie z własnym systemem wartości, to jednak najbardziej typowe jest dla niego przekonanie, iż „lwy” nie potrafią i nie chcą zachowywać się jak „lisy”. W konsekwencji dla Pareta właściwe realizowanie się efektywnościowych funkcji mobilności indywidualnej, a więc proces przesuwania się jednostek obdarzonych zdolnościami przywódczymi ku tym miejscom struktury, w których zdolności te mogą być najbardziej efektywnie wykorzystywane, jest jednocześnie procesem „ruchliwości zbiorowej” polegającej na wymianie elity, zmianie charakteru klasy rządzącej i zdominowanego przez nią układu społecznego.

Przykładowa analiza poglądów Pareta wskazuje na rozliczne możliwości analizowania funkcji ruchliwości społecznej jako mechanizmów sprzyjających określonym formom „mobilności

zbiorowej". Indywidualna ruchliwość jest zatem traktowana w takich analizach jako czynnik *dynamizujący* system społeczny. Zmiany wzajemnego usytuowania kategorii społecznych oraz zmiana charakteru i tożsamości klasy rządzącej, na które wskazywaliśmy jako na przykładowe korelaty realizowania się efektywnościowych funkcji mobilności, są bez wątpienia tego typu czynnikami. W wypadku wpływu mobilności na szeroko pojętą integrację systemu mamy jednak do czynienia z inną sytuacją. Ruchliwość jest potencjalnym czynnikiem na rzecz integracji systemu w tej mierze, w jakiej zapobiega jego zbytniemu zdynamizowaniu, sprzyjając czynnikom *sterującym*¹⁶ systemem. Realizowanie się integracyjnych funkcji ruchliwości społecznej oznacza wznoszenie barier dla niektórych przynajmniej form „ruchliwości zbiorowej”, a jednocześnie otwieranie i utrzymanie drożności kanałów mobilności indywidualnej. W tym kontekście szczególnie często zwracano uwagę na ruchliwość społeczną jako szczególny „zawór bezpieczeństwa” łagodzący konflikty interesów klasowych, zapobiegający powstawaniu świadomości klasowej i blokujący kanały „ruchliwości zbiorowej”. Koncepcja mobilności jako zaworu bezpieczeństwa zapobiegającego zbytniemu zdynamizowaniu systemu jest jednak, jak sądzimy, koncepcją jednostronną, przypisującą ruchliwości raczej funkcje stabilizacyjne niż integracyjne i w konsekwencji dającą asumpt do krytyki społecznego konserwatyzmu, nieodłącznie rzekomo związane go z problematyką mobilności¹⁷.

Jednakże *integracja*, niezależnie od różnic znaczeniowych związanych z tym terminem (patrz Angell 1968, Bailey 1984, Durkheim 1964, Jacher 1971, Lockwood 1964, Parsons 1972), i *stabilizacja* to dwa odmienne procesy społeczne. Integracja implikuje istnienie między elementami struktury społecznej szczególnego normatywnego „krwiobiegu” — więzi rozbudowanych na podstawie społecznego uznania pewnego zespołu naczelnych norm i wartości regulujących życie społeczne. Integracja implikuje zatem pewną stałość przywiązania do podstawowych wartości i stałość podstawowych założeń porządku normatywnego. Stabilizacja w oczywisty sposób nie musi oznaczać niczego w tym rodzaju. Blokowanie „ruchliwości zbiorowej” w wypadku procesów integrujących system nie musi się więc odbywać na tej samej

zasadzie, co w wypadku procesów po prostu stabilizujących system społeczny. Nie negując zatem w żadnej mierze faktu, że ruchliwość może na zasadzie zaworu bezpieczeństwa stabilizować każdy, nawet najslabiej zintegrowany system, chcemy podkreślić, że integracyjne funkcje mobilności manifestują się najwyraźniej we wpływach umacniających normatywną podstawę układu społecznego. Będziemy je analizować szczegółowo w rozdziale szóstym.

W powyższych rozważaniach o funkcjach integracyjnych zilustrowaliśmy szczególny dualizm związany z mobilnością jako czynnikiem zarówno dynamizującym system społeczny, jak i czynnikiem sterującym tym systemem. Sądzymy, że ten dualizm nie może być przekonująco ukazany w koncepcjach ograniczających uwagę badaczy do autonomicznie potraktowanej problematyki ruchliwości indywidualnej. Skupienie uwagi na potencjalnych systemowych funkcjach mobilności jako czynnikach prowadzących do określonych form „ruchliwości zbiorowej” lub blokujących pewne jej formy pozwala na klarowne przedstawienie tego dualizmu. Socjologiczna atrakcyjność koncepcji systemowych funkcji ruchliwości społecznej polega również i na tej właśnie możliwości.

ROZDZIAŁ TRZECI

Struktura makrosystemu społecznego i systemowe funkcje ruchliwości społecznej

1. Wymiary analizy makrosystemowej

Uważamy, że punktem wyjścia modelowej analizy makrosystemu społecznego (patrz s. 34) jest zdefiniowanie pewnej liczby problemów zbiorowych, bez rozwiązania których samo istnienie jakiegokolwiek trwale zorganizowanej społeczności nie jest możliwe. Za podstawę tego rodzaju analizy przyjmujemy ujęcie Dona Martindale'a (1972), bezpośrednio inspirowane rozważaniami Maxa Webera. Wyróżnia się w nim trzy zasadnicze problemy zbiorowe: ekspansję ekonomiczną, kontrolę społeczną oraz socjalizację. Problemy te muszą być rozwiązane w taki sposób, by społeczność jako ustrukturalizowana całość mogła się utrzymywać i rozwijać¹.

Zakładamy, że wstępnym warunkiem zadowalającego rozwiązania problemów zbiorowych jest ukształtowanie się trzech rodzajów struktur społecznych, z których każda jest selektywnie zorientowana na rozwiązywanie innego problemu zbiorowego. Z tego względu struktury te będziemy nazywać *strukturami cząstkowymi*, nie utożsamiając żadnej z nich z *globalną strukturą społeczną*. Struktury cząstkowe w przyjętym tu rozumieniu są *układami grup społecznych*. Ich zorientowanie na rozwiązywanie danego problemu zbiorowego jest zagregowanym efektem działań społecznych podejmowanych przez te grupy w celu realizacji różnego typu interesów ich członków (to znaczy interesów ekonomicznych, politycznych bądź statusowych) oraz opozycji istniejących między interesami poszczególnych grup stanowiących dany układ. Układy te są ze swej istoty hierarchiczne; miejsce grupy w hierarchii wyznacza jej moc ekonomiczna, polityczna lub w normatywnym sensie „wzorotwórcza”.

Grupy rozumiane jako elementy układów hierarchicznych będziemy nazywać ogólnie warstwami. Istnienie struktur czątko-

wych oznacza zatem istnienie warstw społecznych w trzech porządkach odpowiadających trzem wymienionym problemom zbiorowym. Dla porządku ekonomicznego charakterystycznym typem warstw społecznych są klasy społeczne, dla porządku politycznego typowymi warstwami są elity (w sferze rządzenia i zarządzania oraz politycznego wpływu) i grupy poddane ich decyzjom, w porządku kulturowo-społecznym warstwy występują jako „formacje statusowe” obdarzone zróżnicowanym poważaniem społecznym i zróżnicowaną mocą wzorotwórczą².

Rozwiązywanie problemów zbiorowych proponujemy traktować jako ciągłe i zorganizowane kreowanie zasadniczych zasobów systemowych. Odpowiadające trzem wyróżnionym problemom zasoby to: środowisko materialne jako efekt ekspansji ekonomicznej, tożsamość zbiorowa jako efekt kontroli społecznej oraz tożsamość jednostkowa jako efekt procesu socjalizacyjnego. Funkcjonowanie cząstkowych struktur społecznych, układów klas, elit i formacji statusowych jest stałym, powtarzalnym procesem kreowania środowiska materialnego, tożsamości grupowej i tożsamości jednostkowej. Te trzy zasoby stanowią podstawowe osie makrosystemu społecznego jako układu jednostkowych i grupowych działań. W badaniach nad ruchliwością społeczną najbardziej istotny jest natomiast fakt, że owe trzy zasoby decydują zarazem o wymiarach tej mobilności, która może pełnić funkcje systemowe. W rozdziale pierwszym napisaliśmy, że interesuje nas ruchliwość w wymiarze ekonomicznym, politycznym i kulturowo-społecznym. Powyższe uwagi są uzasadnieniem tamtego stwierdzenia.

2. Instrumentalne i integracyjne funkcje procesów społecznych

Działania podejmowane przez klasy, elity (oraz nieelity) i formacje statusowe rozpatrujemy jako strategie grupowe w znaczeniu przyjętym w poprzednim rozdziale (s. 29) i ze wszelkimi opisanymi tam konsekwencjami. Ich partykularyzm, selektywność i pragmatyzm są szczególnymi rodzajami kontrybucji na rzecz rozwiązania problemów zbiorowych. To grupowe rozwią-

zywanie problemów zbiorowych modelowo polega na tym, że każda ze struktur cząstkowych rozwiązuje „własny” problem wyłącznie w ramach standardów własnej racjonalności. *Rozwiązanie to nie uwzględnia zatem faktu, że dany problem jest elementem zbioru problemów do rozwiązania.* Tego rodzaju rozwiązywanie problemów zbiorowych będziemy określać jako *efektywne wymiarowo*, mając na uwadze, że zajmują się nim wyspecjalizowane struktury cząstkowe, których działania cechuje partykularyzm, selektywność i pragmatyzm. Efektywność wymiarowa jest zatem mierzona zdolnością układu ekonomicznego do zapewnienia ustabilizowanego rozwoju gospodarczego, zdolnością układu politycznego do kreowania i kontrolowania tożsamości grupowej lub zdolnością układu społeczno-kulturowego do właściwej (w ramach danego porządku normatywnego) socjalizacji jednostek.

O tych działaniach społecznych, które w jakimś stopniu przyczyniają się do powstawania i reprodukcji struktur cząstkowych oraz zapewnienia ich wymiarowej efektywności w rozwiązywaniu problemów zbiorowych, powiemy, że pełnią w systemie funkcje instrumentalne, zapewniając w każdej sytuacji minimalny przynajmniej poziom adaptacji układu społecznego do wymogów związanych z koniecznością rozwiązywania problemów zbiorowych. Procesy mobilności społecznej będą zatem pełniły funkcje instrumentalne — strukturotwórcze i efektywnościowe — w tej mierze, w jakiej są one podstawą zjawisk strukturotwórczych w wymiarach politycznym, ekonomicznym oraz społeczno-kulturowym i przyczyniają się do efektywnego osiągnięcia celów społecznych w tych wymiarach.

Sprawne pełnienie funkcji instrumentalnych zapewniające efektywność wymiarową (techniczną) jest jednak zaledwie niezbędnym warunkiem sprawnego funkcjonowania układu społecznego. Mówiąc o efektywności wymiarowej, abstrahujemy bowiem od faktu, że działania ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe zmierzając do rozwiązywania problemów zbiorowych, tworzą system działań, co oznacza, że zachowując wobec siebie względną autonomię, działania te wzajemnie się warunkują i modyfikują. W rzeczywistości, inaczej niż w modelu, działania przyczyniające się do określonych rozwiązań jednego problemu zbiorowego muszą uwzględniać istnienie i konieczność jakiegoś rozwiązania dwu

pozostałych problemów. Ze względu na ten warunek ograniczający działania społeczne nigdy nie mogą być całkowicie podporządkowane swej wymiarowej (to znaczy ekonomicznej, politycznej lub społeczno-kulturowej) racjonalności i w konsekwencji nigdy nie są tak wymiarowo efektywne, jak można by na podstawie modelu oczekiwać.

Ze względu na konieczność rozwiązania problemów zbiorowych nie z osobna, lecz łącznie działania ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe nie mogą być działaniami czysto grupowymi, zawsze muszą zakładać konieczność zachowania i rozwoju szerszej społeczności, muszą zatem ulegać modyfikacji ze strony wspólnotowego poziomu działań społecznych i zarazem modyfikować ten poziom. Inaczej mówiąc, każde z nich musi przede wszystkim odbywać się zgodnie z racjonalnością systemową, a dopiero w drugiej kolejności zgodnie ze swą racjonalnością wymiarową³. Niespełnienie tego wymogu stanowi oczywiście zagrożenie integralności systemu. Współwarunkowanie i współmodyfikowanie się działań grupowych powoduje, że racjonalność systemowa nie jest prostą sumą racjonalności wymiarowych, a działania ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe niezależnie od swej wymiarowej efektywności muszą być również efektywne systemowo, czyli muszą się przyczyniać do zachowania i uporządkowanego rozwoju podstaw zasadniczej tożsamości systemu. Efektywność systemowa odnosi się do celów i interesów wspólnoty, a nie do celów i interesów poszczególnych grup społecznych⁴.

Warto wskazać na pewne procesy społeczne, które w prosty sposób ilustrują związki między wymiarowymi a systemowymi aspektami racjonalności i efektywności. Tego typu procesami są kryzysy systemu interpretowane jako konsekwencje dominowania w systemie racjonalności wymiarowej nad racjonalnością systemową. Z jednej strony może chodzić o ekonomiczną i społeczną w klasycznym kapitalizmie, o — podkreślane przez wielu autorów — modelowanie ogółu stosunków społecznych przez stosunki rynkowe. Państwo opiekuńcze jako rodzaj rozwiązania społecznego skierowanego przeciw wolnej grze sił ekonomicznych może być uważane za próbę ograniczenia dominacji racjonalności i efektywności ekonomicznej w sferze stosunków

społecznych oraz próbę oparcia tych stosunków na szerszej niż ekonomiczna podstawie. Z drugiej strony przykładem dominowania racjonalności wymiarowej nad systemową jest również współczesne upolitycznienie życia społecznego w „realnie istniejącym socjalizmie”. Modelowanie całokształtu stosunków społecznych przez szeroko rozumiane stosunki polityczne oraz stosowanie kryteriów politycznych w ocenie efektywności działań niepolitycznych są bez wątpienia ważnymi czynnikami sprzyjającymi kryzysom społecznym w socjalizmie. Przy próbach przezwyciężania tych kryzysów pojawiały się zawsze dążenia do uwolnienia pewnych sfer życia społecznego od kontroli politycznej i poddanie ich wymogom ich własnej racjonalności i efektywności. Reformy ekonomiczne, a także różnego typu „odwilże” są najbardziej oczywistym przykładem prób odchodzenia od rozwiązań zdominowanych wymiarowo (politycznie) ku rozwiązaniom systemowym, to znaczy uwzględniającym autonomię, a zarazem współwarunkowanie i współmodyfikowanie się poszczególnych wymiarów społecznych. Otwarte pozostaje pytanie, czy dotychczasowy zakres tych reform i „odwilży” może być porównywany z głębokością zmian, których doświadczył kapitalizm, wprowadzając w życie społeczne niektóre przynajmniej rozwiązania zawarte w ideologii państwa opiekuńczego. W terminach analitycznych działania zmierzające do upolitycznienia kapitalizmu i próby depolitycyzacji realnie istniejącego socjalizmu są jednakże elementami tego samego procesu budowania efektywności systemowej poprzez ograniczenie zakresu stosowalności standardów wymiarowych.

Efektywność systemowa, ujmowana tu jako potencjalny efekt uniwersalności, totalności i fundamentalizmu strategii wspólnotowej jest innym rodzajem koniecznej kontrybucji na rzecz problemów zbiorowych niż efektywność wymiarowa, mająca swe źródło w partykularności, selektywności i pragmatyzmie strategii grupowych. *Wspólnotowy aspekt rozwiązywania problemów zbiorowych, odmiennie niż omawiany wcześniej aspekt grupowy, nie wyraża się w specjalizacji struktur powołanych do rozwiązywania poszczególnych problemów, lecz w integracji tych struktur w ramach działań na rzecz zachowania i rozwoju wspólnoty.* Definitywną miarą integracji społecznej w przyjętym tu ujęciu jest

stopień, w jakim działania grupowe nabierają charakteru wspólnotowego, a racjonalność i efektywność wymiarowa zbliża się do racjonalności i efektywności systemowej. Jakikolwiek rozwój tego typu integracji zakłada powstanie i stałą reprodukcję całościowej (społecznej) struktury rozumianej jako trwale ustrukturalizowany splot działań ekonomicznych, politycznych i statusowych zorientowany intencjonalnie na łączne rozwiązywanie wszystkich problemów zbiorowych i zapewnienie efektywności systemowej działaniom podejmowanym w ramach systemu. *O tych składowych systemu, które w jakimś stopniu kształtują i utrzymują całościową strukturę społeczną oraz zapewniają jej systemową efektywność w rozwiązywaniu problemów zbiorowych, powiemy, że pełnią w systemie funkcje integracyjne.* W tej mierze, w jakiej ruchliwość społeczna sprzyja tym procesom, pełni ona wobec systemu funkcje integracyjne. Powyższe abstrakcyjne sformułowania wymagają komentarzy.

Efektywność systemowa jest (w zróżnicowanym stopniu) cechą takich rozwiązań społecznych, które bez względu na ich zasadniczo wymiarowy (polityczny, ekonomiczny, społeczno-kulturowy) charakter uwzględniają konieczność łącznego rozwiązania wszystkich problemów zbiorowych i do tego rozwiązania się przyczyniają. Wydaje się, że dwa rodzaje procesów społecznych mają zasadnicze znaczenie dla zapewnienia systemowej efektywności szczegółowych rozwiązań społecznych. Pierwszym jest postępująca *inkluzja* jednostek w ramy systemu. Mamy tu na myśli proces postępującego wieloaspektowego równouprawnienia uczestników systemu oraz proces zmniejszania nierówności nielegitymizowanych w ramach dominujących w systemie hierarchii wartości⁵. Drugim czynnikiem sprzyjającym efektywności systemowej jest postępująca interpenetracja rzeczowych wymiarów systemu społecznego (Parsons 1970, Münch 1981)⁶. Termin „interpenetracja” oznacza w tym kontekście dwa analitycznie odrębne procesy. Interpretacja jest po pierwsze procesem wymiany społecznej, w którym ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe aspekty działań społecznych w postaci różnorodnych „wkładów” i „poparcie” potencjalnie umacniają wspólnotowy poziom tych działań, ten zaś dostarczając normatywnie sankcjonowanych wzorów za-

chowań, sprzyja uprawomocnieniu konkretnych działań ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych. Interpenetracja jest po drugie procesem powstawania „uogólnionych standardów działań”, to jest standardów obowiązujących w odniesieniu do całej gamy substancjalnie odmiennych działań grupowych. Rozważania Maxa Webera (1956, s. 382 - 385) o *Marktgemeinschaft* przejrzyście ukazują znaczenie „uogólniania się” określonego typu działań ekonomicznych dla powstawania zasadniczej, „rynkowej” tożsamości całego układu społecznego, w którym prawa i reguły rynkowe zyskują status zasad organizacji społecznej (patrz także Parsons, Smelser 1956, s. 143 - 175)⁷.

Tak rozumianą efektywność systemową możemy też za Thomasem H. Marshalllem (1965, s. 172) nazywać efektywnością społeczną w odróżnieniu od efektywności rozumianej technicznie. Efektywność systemowa oznacza w istocie mniej efektywności niż suma efektywności technicznych. W odróżnieniu jednak od tej sumy, która jest abstrakcją nie uwzględniającą rzeczywistego współograniczania się działań społecznych, efektywność systemowa jest realnym czynnikiem systemowego trwania i rozwoju⁸.

Całościowa struktura społeczna oznacza tu „wspólną część” struktur cząstkowych w tym sensie, że jest efektem procesów integracji grupowych (ekonomicznych, politycznych, społeczno-kulturowych) i wspólnotowych poziomów działań społecznych. Podstawą tej struktury nie są określone układy kategorii społecznych, lecz współzależność tych układów w ramach działań zmierzających do łącznego rozwiązania podstawowych problemów zbiorowych.

Całościowa struktura społeczna może być też ujmowana jako układ wzajemnie warunkujących się „zasad organizacyjnych” służących ustanowieniu ról społecznych i reguł rekrutacji personelu w wymiarach ekonomicznym, politycznym i statusowym. Przy czym zasady te należy widzieć jako podporządkowane regułom rządzącym rozwiązywaniem zasadniczych problemów zbiorowych: ekspansji ekonomicznej, kontroli społecznej i socjalizacji. Te trzy problemy stanowią zasadnicze „tendencje kierunkowe” (patrz Smelser, Lipset 1966) systemu społecznego. Całościowa struktura społeczna jest w tym kontekście zinstytucjonalizowa-

nym układem wzajemnie się warunkujących działań wykorzystujących dostępne systemowi zasoby w celu łącznej realizacji wszystkich systemowych tendencji kierunkowych.

W przyjętym rozumieniu *integracji społecznej* teoretycznie najważniejsze jest jej jednoznaczne potraktowanie jako procesu wspólnototwórczego: integracja jest procesem rozwoju strategii wspólnotowej. Dynamika tego procesu odpowiada zatem upowszechnianiu się w systemie wskaźnikowych tendencji integracyjnych, to jest standardów efektywności systemowej, w szczególności zaś inkluzji i interpenetracji w przyjętym przez nas rozumieniu. Zanim w rozdziale szóstym w kontekście analizy mobilności społecznej zajmiemy się empirycznymi manifestacjami procesów integracyjnych, nawiążemy teraz do ujęcia wspólnoty zaproponowanego w rozdziale drugim i odwołując się do omawianego związku między strategią wspólnotową a integracją ujęcie to rozbudujemy, rozjaśniając w ten sposób także nasze rozumienie integracji społecznej.

W rozważaniach o wspólnotowych aspektach działań społecznych wskazywaliśmy na co najmniej dwie współzależne charakterystyki strategii wspólnotowej: a) zorientowanie na cele ponadgrupowe i b) motywację typu moralnego (przeciwstawianą instrumentalnej motywacji strategii grupowych). Dwie znane koncepcje pomagają wyjaśnić, czym jest strategia wspólnotowa, a tym samym, czym jest integracja społeczna ujmowana jako proces wspólnototwórczy. Pierwszą jest ujęcie Jürgena Habermasa (np. 1984, s. 10 - 15, 282 - 286) „działania komunikacyjnego” i „racjonalności komunikacyjnej”, a drugą koncepcja „uprawomocnionego porządku” i jego „ważności” Maxa Webera (1956, s. 16 - 20).

Istotę strategii wspólnotowej jako zorientowanej na cele ponadgrupowe dobrze oddaje definicja działania komunikacyjnego Jürgena Habermasa. O tego typu działaniu mówi on (1984, s. 285 - 286) wtedy, gdy „zachowania podmiotów biorących w nim udział są koordynowane nie przez egocentryczne kalkulacje szans sukcesu, lecz przez dążenie do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia. W wypadku działania komunikacyjnego uczestnicy nie są zasadniczo zorientowani na swe indywidualne cele; realizują je, jeśli są w stanie zharmonizować swe plany akcji na podstawie wspólnych definicji wartości”. Strategia wspólnotowa może być

w tym kontekście ujmowana jako szczególne działanie komunikacyjne, w którym biorą udział klasy, elity i formacje statusowe. Integracja jako proces wspólnototwórczy oznacza zatem tworzenie warunków do podejmowania działań typu komunikacyjnego. Zasadniczą przeszkodą w rozwoju tych działań są zaś egoistyczne działania grupowe („działania strategiczne”) „zorientowane na sukces” i podporządkowane „racjonalności poznawczo-instrumentalnej”, której jedynym kryterium jest udana adaptacja do wymogów środowiska grupowego. Rozwój strategii wspólnotowej, to jest działań komunikacyjnych, zakłada zaś rozwój racjonalności komunikacyjnej, dla której kryterium jest stopień, w jakim uczestnicy działania są w stanie zgodzić się co do wspólnej definicji sytuacji lub taką definicję wypracować. Za miarę integracji można zatem uważać upowszechnianie się w systemie racjonalności komunikacyjnej.

„Wspólne definicje sytuacji” Jürgena Habermasa prowadzą nas bezpośrednio do drugiej z wymienionych cech strategii wspólnotowej: jej moralnego (a nie instrumentalnego) charakteru. W tym właśnie miejscu Weberowska koncepcja „ważności” i „uprawomocnienia” porządków społecznych jest bardzo pomocna w wyjaśnieniu istoty tej strategii i jej związku z integracją społeczną.

Choć interesujące nas tu rozważania Webera (1956, s. 16 - 17) nie są precyzyjne, to jednak wolno zakładać, że odróżniał on „uprawomocnienie” danego porządku społecznego od jego „ważności”. Mówiąc o uprawomocnieniu porządku, podkreślał, że może się ono dokonywać na wiele sposobów, wśród których zaspokajanie partykularnych interesów uczestników działań odgrywa niepoślednią rolę. Analizując ważność danego porządku, Weber pisał natomiast (ibidem, s. 16), że „[...] oznacza ona więcej niż zwykłą regularność przebiegu działań warunkowaną obyczajem lub konfiguracją partykularnych interesów”. Choć ważność jest bez wątpienia cechą stopniowalną, wymaga zawsze pewnej moralnej aprobaty, bez której uprawomocnienie może się w wielu wypadkach obyć⁹. Sądząc po podawanych przez Webera przykładach, najbardziej Weberowskim wyrazem moralnej aprobaty jest wartościowo-racjonalne przywiązanie do danego porządku. Moralna podstawa strategii wspólnotowej, jej — jak piszemy w roz-

dziale drugim — moralne uzgodnienie, może być w tym kontekście ujmowana jako motywowanie działań wartościowo-racjonalnym wyobrażeniem o istnieniu, konieczności zachowania lub konieczności ustanowienia określonego porządku społecznego, który jest uważany zarówno za uprawomocniony, jak i ważny. Im bardziej powszechna jest zgoda co do kształtu tego porządku, im bardziej uważany jest on za uprawomocniony i zarazem ważny i im bardziej działania społeczne są na ten porządek zorientowane, tym bardziej rozwinięta jest strategia wspólnotowa. Stopień, w jakim cechy tak ujętej strategii wspólnotowej można przypisać działaniom podejmowanym przez klasy, elity i formacje statusowe, jest jednocześnie miarą integracji szerszego układu społecznego: globalnej struktury społecznej.

Jest oczywiste, że oba omówione aspekty strategii wspólnotowej — jej moralne uzgodnienie poprzez zgodę na uprawomocniony i ważny porządek społeczny oraz jej „komunikacyjny” charakter — są współzależne i dają się w dużej mierze na siebie przekładać. Dzieje się tak dlatego, że w obu wypadkach zasadniczą opozycję wobec strategii wspólnotowej stanowią zmienne układy interesów grupowych. Strategia wspólnotowa jest przeciwieństwem takich układów; nie jest też konsekwencją jakiegokolwiek instrumentalnie rozumianego kontraktu społecznego. Wspólnota nie istnieje bez działań warunkowanych względnie trwałym i powszechnym przywiązaniem do wspólnych wartości i szczególnego rodzaju komunikacji wspólnotowej. Zarówno strategia wspólnotowa, jak i integracja społeczna¹⁰ w naszkicowanym ujęciu są z definicji stopniowalne.

3. „Konserwatyzm” i „egoizm” procesów instrumentalno-adaptacyjnych

Mówiąc o grupowych aspektach działań społecznych, widzieliśmy w nich modelową podstawę funkcji instrumentalnych, których realizowanie zapewnia systemowi co najmniej rudymentarą adaptację do wymogów stanowionych przez trzy zasadnicze problemy zbiorowe. Mówiąc o wspólnotowych aspektach tych działań, widzimy w nich modelową podstawę funkcji integracyj-

nych, których pełnienie umożliwia uporządkowany rozwój systemu. *Rzeczywiste realizowanie się obu rodzajów funkcji będziemy nazywać odpowiednio: procesami instrumentalno-adaptacyjnymi i integracyjnymi.*

W celu wyjaśnienia relacji pomiędzy instrumentalnymi a integracyjnymi funkcjami mobilności społecznej warto rozwinąć jeden z wcześniejszych wątków argumentacyjnych. Z rozważań o grupowych i wspólnotowych aspektach działań można wyprowadzić tezę, że o specyfice działań składających się na procesy instrumentalno-adaptacyjne decydują „konserwatyzm” i „egoizm” stanowiące szczególne, nie do pogodzenia z wymogami strategii wspólnotowej uzupełnienie partykularyzmu, selektywności i pragmatyzmu strategii grupowych. Wskazując na „konserwatyzm” i „egoizm” procesów instrumentalno-adaptacyjnych, podkreślamy wstępnie, że działania ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe podejmowane przez klasy, elity i formacje statusowe charakteryzuje tendencja do rutynizacji i powielania ich przebiegów, a zarazem, że są one zasadniczo zorientowane na zaspokojenie wąsko pojętych interesów jednych warstw społecznych kosztem interesów innych warstw, a w efekcie także kosztem interesu wspólnotowego¹¹.

Jeżeli procesy integracyjne ujmijemy dynamicznie, jako reakcję na takie działania grupowe, które przebiegają według standardów nie do pogodzenia z wymogami strategii wspólnotowej, to teza o „konserwatyzmie” i „egoizmie” procesów instrumentalno-adaptacyjnych pozwala mówić o integracji jako o procesie ich przewycięzania lub korygowania. Te aspekty procesów mobilności, które są związane z pełnieniem przez nie funkcji integracyjnych, można zatem uważać za elementy szczególnego rodzaju mechanizmu korygującego, zapewniającego warunki rozwoju strategii wspólnotowej. Te zaś ich aspekty, które wiążą się z pełnieniem funkcji instrumentalnych, wolno ujmować jako czynniki sprzyjające „konserwatyzmowi” i „egoizmowi” w ramach procesów instrumentalno-adaptacyjnych¹². Jako realny proces społeczny ruchliwość łączy w sobie oczywiście obie funkcje: jedne jej formy sprzyjają integracji społecznej, inne sprzyjają partykularnym interesom klas, elit oraz formacji statusowych. W tym sensie jest ona zjawiskiem z obszaru między strategiami grupowymi

a strategią wspólnotową. Znaczenie tego „między” nie będzie jednak jasne dopóty, dopóki szczegółowo nie wyjaśnimy, na czym polega „konserwatyzm” i „egoizm” działań instrumentalno-adaptacyjnych.

W jakim więc sensie procesy instrumentalno-adaptacyjne znajdujące wyraz w grupowych aspektach działań społecznych mają charakter konserwatywny i egoistyczny? Na poziomie analitycznym pożądana wydaje się argumentacja dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, terminy „konserwatyzm” i „egoizm” są tu używane do opisu konsekwencji, do których prowadzi nieunikniona specjalizacja struktur cząstkowych (układów klas, elit i formacji statusowych) w rozwiązywaniu ich „własnych” problemów zbiorowych. Nie chodzi przy tym o konsekwencje warunkowane typem działań grupowych, a więc zróżnicowane w zależności od tego, czy mamy do czynienia z działaniem ekonomicznym, politycznym lub społeczno-kulturowym, lecz o konsekwencje warunkowane uniwersalnymi cechami samego procesu specjalizacyjnego. W tym sensie „konserwatyzm” i „egoizm” jako aspekty działań podejmowanych przez klasy, elity lub formacje statusowe są koniecznymi, „organizacyjnymi” produktami specjalizacji grupowych strategii życia społecznego.

Po drugie, terminy „konserwatyzm” i „egoizm” używane w kontekście działań składających się na procesy instrumentalno-adaptacyjne służą także do opisu konsekwencji płynących z faktu, że struktury cząstkowe są hierarchicznymi układami władzy i przywilejów, w których warstwy ulokowane wyżej dążąc do utrzymania własnej pozycji, podejmują działania na rzecz stabilności i odtwarzalności hierarchii. W tym sensie zarówno „konserwatyzm”, jak i „egoizm” związane z grupowym poziomem działań są wyrazem już nie „organizacyjnej”, lecz *stricte* „społecznej” inercji układów ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych. Rozwiniemy nieco te abstrakcyjne sformułowania.

Cechą szczególną działań ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych rozpatrywanych jako realizacje ukierunkowanych na partykularyzm, selektywność i pragmatyzm strategii grupowych jest dążenie do maksymalizacji ich wymiarowej (technicznej), a nie systemowej (społecznej) efektywności. Staje się

to podstawą specjalizacji poszczególnych struktur cząstkowych w rozwiązywaniu odpowiadających im problemów zbiorowych. Istotnym aspektem tej specjalizacji jest tendencja do powielania zasad organizacyjnych rządzących dystrybucją nagród i przepływem personelu w ramach wymiarów ekonomicznego, politycznego i społecznego. Związek między specjalizacją a powielaniem zasad organizacyjnych uznajemy za konsekwencję typowej inercji układów wyspecjalizowanych, w których wprowadzanie zasadniczych innowacji związane jest z wysokim kosztem i ryzykiem. Z tego właśnie względu alokacja personelu w takich układach będzie często prowadzona według reguł askrypcyjnych, ogólnie, choć nie bezwarunkowo sprzyjających reprodukcji zarówno różnicowań międzypozycyjnych, jak i ustalonych wzorów mobilności związanych z osiąganiem pozycji. Odnosi się to również do współczesnych, przywiązanych do „zasady osiągnieć” struktur społecznych, w których praktyki askrypcyjne okazują się często skutecznym i tanim (w sensie wydatkowania systemowych zasobów) sposobem obsadzania pozycji społecznych. Na ten często nie dostrzegany fakt w przekonujący sposób zwrócił uwagę Leon Mayhew (1968) w swym eseju o roli askrypcji¹³ w nowoczesnych społeczeństwach.

Procesy instrumentalno-adaptacyjne są „egoistyczne” i „konserwatywne” nie tylko w wyżej zilustrowanym znaczeniu. Ten „organizacyjny” sens nie jest też najważniejszy. Organizacyjna tendencja do ograniczania mobilności w wymiarach ekonomicznym, politycznym i społeczno-kulturowym jest bowiem zaledwie uzupełnieniem prawdziwie społecznej tendencji do takiego „zamykania się” grup, które jest efektem intencjonalnych, monopolistycznych i zachowawczych dążeń grup uprzywilejowanych. O ile tendencja organizacyjna występowałaby najprawdopodobniej w każdym typie wyspecjalizowanych układów społecznych, o tyle tendencja społeczna związana jest z istnieniem hierarchii i mogłaby nie wystąpić w takich systemach, w których hierarchie społeczne zostałyby wyeliminowane. Ponieważ jednak takie systemy istnieją — jak dotąd — tylko na nie istniejących wyspach, powyższe sformułowanie nie ma na celu przeciwstawienia specjalizacji jako nieodłącznej cechy systemów społecznych ich hierarchizacji jako cesze w jakimś sensie „niekoniecznej”, lecz ra-

czej wyraźne podkreślenie analitycznej dwoistości procesów „konserwujących” realnie istniejące układy społeczne.

„Konserwatyzm” i „egoizm” działań ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych oznacza zatem również, że w ramach związanych z nimi hierarchii warstw kategorie ulokowane wyżej inicjują i efektywnie podtrzymują procesy „społecznego zamknięcia”¹⁴, na skutek których dostępność niektórych pozycji społecznych zostaje ograniczona do wąskiego kręgu odpowiednio wyselekcjonowanych jednostek. Stabilność społeczna w sensie ograniczania wymiany personelu między kategoriami pozycji jest zatem strategią grupową stosowaną przez warstwy ulokowane na górze hierarchii społecznych.

4. Funkcje ruchliwości społecznej a systemowe napięcie między grupą a wspólnotą

„Konserwatywne” i „egoistyczne” zorientowanie strategii grupowych ujmujemy jako tendencję pozostającą w opozycji do norm społecznych, którym podporządkowana jest strategia wspólnotowa. Ostrość tej opozycji uważamy za jeden z definicyjnych wskaźników poziomu integracji systemu społecznego. Procesy instrumentalno-adaptacyjne związane z grupowym (a więc rozdzielnym) rozwiązywaniem zasadniczych problemów zbiorowych prowadzą do powstania i reprodukcji się ustrukturalizowanych asymetrycznych relacji społecznych i dysproporcji w podziale społecznie cenionych dóbr między kategoriami społeczne wyróżniane w wymiarach ekonomicznym, politycznym i społeczno-kulturowym. Efektem asymetrii relacji i nierówności w podziale zasobów są trwałe bariery w społecznej interakcji między tymi kategoriami. Podstawą procesów integracyjnych związanych ze wspólnotowym (a więc łącznym) rozwiązywaniem zasadniczych problemów zbiorowych jest rozwój społecznej interakcji towarzyszący wzrastającej inkluzji uczestników systemu i interpenetracji jego podsystemów. Takim stanowi rzeczy nie sprzyjają procedury społecznego „zamykania się” prowadzące do fragmentacji układu społecznego, lecz rozwój opartej na uzgodnionej bazie normatywnej partycypacji w systemie.

Uogólnieniem sformułowania o opozycji istniejącej między strategiami grupowymi a strategią wspólnotową jest teza o zasadniczym systemowym napięciu między grupowymi i wspólnotowymi aspektami działań społecznych. Teoretyczną podstawą takiej tezy jest stwierdzenie, że dążenie do optymalizacji systemowej, to jest optymalizacji łącznego rozwiązania wszystkich problemów zbiorowych (strategia wspólnotowa), tylko w wyjątkowych wypadkach daje się pogodzić z dążeniem do optymalnych rozwiązań poszczególnych problemów traktowanych z osobna (strategie grupowe). Im bardziej poszczególne struktury cząstkowe (ekonomiczne, polityczne, społeczno-kulturowe) specjalizują się w rozwiązywaniu „swoich” problemów, zapewniając wymiarową optymalizację tych rozwiązań, tym bardziej prawdopodobny jest konflikt między poszczególnymi strukturami cząstkowymi, a także między tymi strukturami a normami wspólnotowymi (por. Münch 1981, s. 127 - 130, Weber 1978, s. 536 - 573).

Wiele różnorodnych ilustracji tego ogólnego stwierdzenia przeciętny obywatel może odnaleźć w codziennym funkcjonowaniu każdego społeczeństwa. Warto jednak sięgnąć także do mniej potocznych obserwacji. Jednej z nich dostarcza Max Weber w klarownych rozważaniach o historycznym konflikcie między dwoma aspektami społecznego usytuowania inteligencji. Wskazuje on (1956, s. 586, patrz także Seyfarth 1981), że kryzys warstw inteligentnych wynika z faktu, iż w miarę jak inteligenci stają się coraz bardziej formalnie kształconymi profesjonalistami-ekspertami (*Fachmenschen-Typus*), tracą *quasi*-stanową podstawę roszczeń statusowych (*Kulturmenschen-Typus*). Należy przy tym pamiętać, że profesjonalizacja ma u Webera wszelkie cechy strategii grupowej w przyjętym tu sensie, a więc jest działaniem nastawionym na technicznie zdefiniowane cele i realizację partykularnego interesu określonej grupy społecznej. Nie sposób przy tym zaprzeczyć, że profesjonalizacja jest również jednym z aspektów racjonalizacji i specjalizacji ludzkiego działania. Nie przeczy to jednak temu, że jest zarazem świadectwem dążenia do monopolizacji określonych świadczeń i usług oraz związanych z nimi przywilejów grupowych¹⁵. Dążenie zarówno do racjonalizacji działania, jak i monopolizacji związanych z nim nagród pozostaje jednakże w sprzeczności z — mającą wszelkie cechy strategii

wspólnotowej — wieloaspektową funkcją intelektualistów w analizowanym przez Webera społeczeństwie stanowym. W procesie historycznym profesjonalizacja prowadzi do erozji tej funkcji i różnorodnej instrumentalizacji działania intelektualnego (por. Larson 1977).

Konsekwencją zarówno organizacyjnych, jak i społecznych tendencji do stabilności i autoreprodukcji w obrębie układów ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych są utrudnienia w rozwoju wspólnotowych poziomów działań społecznych i ograniczenia integracyjnych możliwości systemu. Stanowi to potencjalne zagrożenie jego podstawowej tożsamości. Z tego względu niezbędnym elementem każdego systemu społecznego jest mechanizm korygujący, przeciwdziałający grupowemu „konserwatyzmowi” i „egoizmowi” i w ten sposób ułatwiający trwanie i rozwój strategii wspólnotowej.

Uważamy, że w badaniach nad rolą mobilności w systemie społecznym integracyjne aspekty ruchliwości dokonującej się w wymiarach ekonomicznym, politycznym i społecznym powinny być uważane za element takiego właśnie mechanizmu korygującego¹⁶. O „korygowaniu” za pomocą mobilności społecznej można mówić wtedy, gdy przybiera ona formę pozwalającą uznać ją za składową procesów inkluzji i interpenetracji albo za czynnik w jakiś sposób sprzyjający tym procesom. Tego rodzaju ruchliwość zasadniczo oznacza upowszechnienie, uogólnienie i demokratyzację uczestnictwa w systemie. Międzyposycyjne przejścia jednostek dokonujące się w ramach takiej mobilności można traktować jako innowacyjny proces zwiększania i różnicowania kwalifikacji (systemowej informacji), niezbędnych dla wspólnotowego, a nie grupowego, rozwiązywania problemów zbiorowych. W rozdziale szóstym postaramy się zilustrować te analityczne sformułowania.

Tak ujęte integracyjne aspekty mobilności nie są procesem, który się systemowi „przytrafia”, lecz raczej pochodną podstawowej zasady konstruującej sam system — opozycji istniejącej między grupowymi i wspólnotowymi poziomami działań społecznych i konieczności przewyciężenia, a raczej ustabilizowania tej opozycji. Ruchliwość społeczna jest w takiej konceptualizacji rodzajem potencjalnego systemowego antidotum na „konserwatyzm” i „egoizm” grupowych poziomów działań społecznych. Używając

terminologii i ustaleń z rozdziałów pierwszego i drugiego, można powiedzieć, że mobilność jako element mechanizmu korygującego ten „konserwatyzm” i „egoizm” jest procesem immanentnie społecznym, a nie zaledwie procesem wskaźnikowym dla innych tendencji rozwojowych, na przykład w zakresie poziomu nierówności społecznej lub stopnia modernizacji struktury społecznej.

Wbrew różnym zawężającym interpretacjom dynamicznie ujęte procesy integracyjne zakładają ograniczanie zarówno organizacyjnej, jak i społecznej inercji układów klas, elit i formacji statusowych. W im większym stopniu mobilność przyczynia się do przezwyciężenia tej inercji, w tym większym stopniu pełni ona funkcje integracyjne. Pełniąc te funkcje, występuje jako czynnik potencjalnie sprzyjający wzrostowi inkluzji i interpenetracji we wcześniej przyjętym sensie. Immanentnie społeczny charakter procesów mobilności nie może być jednak ujmowany jako konsekwencja wyłącznie ich potencjalnych możliwości integracyjnych. Sądzymy, że poprawna konceptualizacja integracyjnych funkcji mobilności i związanego z nimi mechanizmu korygującego nie może się nie odwoływać do dialektycznej relacji występującej między instrumentalnymi a integracyjnymi aspektami tej ruchliwości.

Charakterystyczny dla proponowanej tu konceptualizacji procesów ruchliwości związek między nimi a zasadami konstrukcji systemu społecznego jest najwyraźniej podkreślony w wypadku funkcji integracyjnych. Pełnienie tych funkcji ujmowane jako element strategii wspólnotowej jest w niej przeciwstawione różnym postaciom organizacyjnego i społecznego „zamknięcia” stanowiącym elementy strategii grupowych. Proces korygowania strategii grupowych przez różne integracyjne aspekty ruchliwości jest interesującą ilustracją zasadniczego dla tej pracy sformułowania teoretycznego mówiącego o współmodyfikowaniu i współograniczaniu się strategii społecznych (por. Martindale 1972, s. 222 - 223 oraz s. 32 niniejszej pracy).

Podkreśliliśmy już jednak, że teoretyczne znaczenie funkcji mobilności nie ogranicza się do ich potencjalnie integracyjnych aspektów. Ruchliwość społeczna należy do obszaru między grupą a wspólnotą. W istocie wzajemne powiązania między funkcjami integracyjnymi i funkcjami instrumentalnymi będą stanowić waż-

ny problem dla każdej konceptualizacji funkcji mobilności. Nieuwzględnienie tych powiązań miałyby też niekorzystne konsekwencje dla stosowanej socjologii tych funkcji (patrz s. 41), w której będzie się ustawicznie stwierdzać ich empiryczne nakładanie się.

Podstawą teoretycznego ujęcia tej współzależności powinno być stwierdzenie, że działania społeczne zawsze łączą w sobie aspekty integracyjne i aspekty instrumentalne. Współzależność i proporcje, w jakich łączą się te aspekty, są istotnym problemem poddającym się zarówno badaniu teoretycznemu, jak i analizom empirycznym. Aczkolwiek instrumentalne i integracyjne aspekty działań społecznych są odrębnymi analitycznie kategoriami, to jednak funkcje instrumentalne (rozwiązywanie problemów mierzone standardami efektywności technicznej) nie mogą być pełnione bez minimalnego choćby wkładu danego działania na rzecz integracji szerszego systemu (rozumianego tu w terminach stopniowalnych). Na jednym końcu kontinuum należy umieścić zwykle uwzględnienie społecznego otoczenia danego działania prowadzące co najwyżej do nieznacznej modyfikacji samej jego technicznej treści¹⁷. Na jego drugim końcu jest miejsce dla intencjonalnych, aktywnych działań wspólnotowych. W tym miejscu ze względu na teoretyczną wagę zagadnienia raczej w tekście niż w przypisie warto podkreślić, że powyższe rozumienie „wkładu na rzecz integracji szerszego systemu działań” w żadnym sensie nie sugeruje, iż instrumentalno-adaptacyjnym aspektem działań nie towarzyszą również czynniki definitywnie dezintegrujące system społeczny. Do tego zagadnienia jeszcze powrócimy. W każdym razie elementy wspólnotowe w empirycznie zmiennym zakresie są obecne w każdym działaniu społecznym. *Minimalna wspólnota (jako strategia działania) jest zatem stałym elementem każdego systemu działań.* Podobną ideę wyraził Anthony Giddens (1981, s. 61) w kategorycznym sformułowaniu, że „[...] można przyjąć za aksjomat stwierdzenie, iż interesy cząstkowe i uniwersalne nigdy nie są całkowicie rozłączne”¹⁸.

W proponowanym tu ujęciu funkcji mobilności społecznej podkreślamy, że ruchliwość pełniąc funkcje instrumentalne, występuje jako element strategii grupowych, a pełniąc funkcje integracyjne jako składnik strategii wspólnotowej. Między tymi stra-

tegiemi występuje zasadnicze systemowe napięcie ze względu na rodzaj ich kontrybucji na rzecz systemu, ale zarazem nakładanie się w sensie ich wspólnej obecności w każdym działaniu społecznym. *Podstawowy problem w teoretycznej i empirycznej analizie funkcji mobilności nie polega na tym, w jakiej mierze ruchliwość pełni funkcje instrumentalne, a w jakiej integracyjne, lecz na tym, w jakiej mierze pełniąc funkcje instrumentalne, pełni zarazem funkcje integracyjne.* Problem ten można zredukować do pytania o wagę mobilności jako czynnika wspólnototwórczego. Można bowiem argumentować, że rozwój wspólnotowych poziomów działań oznacza postępujące przydawanie procesom instrumentalno-adaptacyjnym charakteru integracyjnego. Strategia wspólnotowa jest więc tym bardziej rozwinięta, im bardziej procesy te godzą zasady efektywności i racjonalności wymiarowej z wymogami efektywności i racjonalności systemowej.

Kończąc rozważania o związku między grupą a wspólnotą, należy wskazać na jeszcze inny jego aspekt. Trzeba mianowicie wyraźnie odróżnić wspólnotowe lub grupowe aspekty samych działań społecznych (funkcje integracyjne lub instrumentalne) od wspólnotowego lub grupowego użytku czynionego z ich efektów. Nie można oczywiście wykluczyć, że realizacja celów wspólnotowych nie będzie wykorzystana do partykularnych celów grupowych. Szereg przykładów zdaje się nawet wskazywać, że tego typu wykorzystywanie pewnych efektów może mieć charakter systematyczny. W odniesieniu do mobilności wolno bez wątpienia powiedzieć, że mobilność stymulująca za pomocą odpowiednich mechanizmów selekcji i rekrutacji wzrost gospodarczy (ceł wspólnotowy) może być ideologicznie wykorzystywana do umocnienia pozycji grup dominujących ekonomicznie (cele grupowe). Społeczeństwa należy widzieć jako dynamiczne układy, w których grupy i wspólnota krzyżują się nie tylko w warunkowaniu działania społecznego, lecz również w wykorzystywaniu jego efektów.

W niniejszym rozdziale kończą się w zasadzie ogólne analizy koncepcyjno-analityczne. Ich celem było stworzenie modelu systemu społecznego, w którym działania społeczne zostały ujęte jako procesy pełniące wobec tego systemu odpowiednio zdefiniowane funkcje strukturotwórcze, efektywnościowe i integracyjne. Zanim w trzech kolejnych, głównie syntetyczno-opisowych, rozdzia-

łach zajmujemy się bliżej mobilnością społeczną jako procesem pełniącym wobec systemu trzy wyżej wspomniane funkcje, warto w sposób najbardziej ogólny podsumować dotychczasowe rozproszone uwagi na temat relacji między koncepcją rozwiniętą w tej pracy a zasadniczymi orientacjami teoretycznymi współczesnej socjologii.

Wyżej naszkicowane ujęcie ogólną inspirację czerpie z: a) koncepcji działania społecznego Maxa Webera i Jürgena Habermasa, b) tradycji funkcjonalistycznej oraz c) tradycji systemowych analiz zjawisk społecznych. Inspiracje te łączą zatem dwa, często sobie niechętne, nurty myślenia socjologicznego: szeroko rozumiany socjologiczny strukturalizm, ogólnie uznający działanie za ekspresję struktury i równie szeroko rozumianą teorię „działania społecznego”, w której — upraszczając — struktury można uznać za ekspresję działania. Dążenie do różnych form integracji tych dwu ogólnych podejść wydaje się bardzo charakterystyczną cechą teoretycznego rozwoju socjologii lat osiemdziesiątych. W tym kontekście należy wymienić Jürgena Habermasa, który dąży do najbardziej ogólnej unifikacji perspektywy systemu społecznego i perspektywy *Lebenswelt* (patrz Habermas 1984, McCarthy 1984), teorię strukturalizacji Anthony Giddensa (patrz 1979, 1981, 1982), w której struktura jest zarówno środkiem, jak i rezultatem reprodukcji działania społecznego, a także wspomniane już nieortodoksyjne koncepcje neofunkcjonalne (patrz *Neofunctionalism* 1985, patrz także przypis 12 do rozdziału drugiego) bądź systemowe (patrz Luhmann 1982).

Uważamy, że przedstawiona w tej pracy koncepcja jest zbieżna z wyżej wymienionymi orientacjami nie tylko ze względu na swe inspiracje, ale również ze względu na swe ustalenia. Nasze definicje i użycia czynione z pojęć charakterystycznych dla analiz funkcjonalistycznych i systemowych są zgodne ze współczesnymi nieortodoksyjnymi formami tych analiz. „System” nie ma w naszym ujęciu żadnych konotacji podkreślających mechaniczność bądź automatyczność życia społecznego i odnosi się wyłącznie do układu specyficznego ludzkiego działania, zakładającego refleksyjną samoregulację tego działania w postaci różnorodnych manifestacji zasadniczego systemowego napięcia między grupą a wspólnotą. „Funkcja” nie odnosi się zaś do jakiegokolwiek de-

terministycznie rozumianej „produkcji” działania przez strukturę, lecz do relacji między działaniem bardziej i mniej złożonym. Takie sformułowania zbliżają naszą koncepcję do teorii strukturalizacji Giddensa, która — choć sam autor przedstawia ją jako „manifest antyfunkcjonalistyczny” — może być w istocie uznana za krytykę tradycyjnego funkcjonalizmu zgodną w wielu szczegółach z taką samą krytyką dokonaną z pozycji neofunkcjonalizmu. Podstawowym założeniem Giddensa jest przekonanie, że struktura (instytucja) i działanie wzajemnie się implikują i w efekcie żaden z tych momentów życia społecznego nie ma przewagi nad drugim. Podstawowym twierdzeniem jest zaś formuła, że struktura społeczna rozumiana najogólniej jako zespół zasad i zasobów (w ich wymiarach świadomościowych i materialnych) używanych w kreowaniu działania społecznego jest nie tylko narzędziem reprodukcji systemu jako zorganizowanej praktyki społecznej, lecz również rezultatem tej praktyki. Każda „strukturalizacja” działania społecznego, to znaczy, jak mówi Giddens, każde „zastosowanie struktury” prowadzi do reprodukcji systemu, a zarazem do rekonstrukcji struktury. Struktura w takim ujęciu nie tylko ogranicza działanie, ale je także umożliwia i jest przez nie wciąż na nowo rekonstruowana.

Podejście przyjęte w tej pracy jest zasadniczo podobne. „System” istnieje w nim tylko jako uporządkowana reprodukcja działania społecznego, a środkiem tej reprodukcji są systemowe reguły i zasady stanowiące świadomościowe i rzeczowe (związane z istnieniem społecznej dominacji) wymiary opozycji istniejącej między grupą a wspólnotą. Opozycja ta stanowiąc zasadniczą regułę konstrukcyjną działania społecznego, sama się rekonstruuje w ciągłym procesie „używania” jej w reprodukcji praktyki społecznej.

Dodajmy też, że wzorując po części pojęcie wspólnoty na koncepcji działania komunikacyjnego, nadajemy zaprezentowanemu podejściu kierunek najogólniej zgodny ze wspomnianym projektem Habermasa, mającym na celu unifikację perspektyw systemu i działania społecznego.

Podkreślenie wyżej opisanych zgodności w podejściach teoretycznych wydaje się nam ważniejsze niż próba sztywnego zaklasyfikowania koncepcji wyłożonej w tej pracy. Można ją zapewne

nazwać jakąś formą neofunkcjonalizmu, można się odwoływać do różnych wersji humanistycznie zorientowanej analizy systemowej, można wreszcie mówić o jakimś wariacie teorii działania społecznego. Wydaje się, że dzisiaj w pracy teoretycznej granice między orientacjami stają się coraz bardziej płynne, a powstające koncepcje coraz częściej w twórczy sposób łączą elementy tradycyjnie bardzo nawet odległych od siebie podejść.

Strukturotwórcze funkcje ruchliwości społecznej

1. Struktury cząstkowe a globalna struktura społeczna

Mówiąc o strukturotwórczych funkcjach ruchliwości społecznej, mamy na myśli rolę, jaką mobilność może odgrywać w procesach formowania się i reprodukcji warstw społecznych: klas społecznych, elit (i nieelit) politycznych oraz formacji statusowych.

Wymiary ekonomiczny, polityczny oraz kulturowo-społeczny, w których identyfikowane są odpowiednio klasy, elity i formacje statusowe, uważamy za cząstkowe wymiary globalnej struktury społecznej. Gdy mówimy zatem w tym rozdziale o *tworzeniu struktury*, to chodzi nam o powstawanie i reprodukcję względnie autonomicznych układów cząstkowych, które są podstawą takiej struktury. W tym sensie procesy powstawania i reprodukcji się klas, elit i formacji statusowych są instrumentalne względem formowania się globalnej struktury społecznej. Z tego też względu strukturotwórcze funkcje ruchliwości społecznej określamy w tej pracy mianem „funkcje instrumentalne”.

Struktury cząstkowe uważamy za „nosicieli” strategii społecznych przyczyniających się do rozwiązywania podstawowych problemów zbiorowych (ekspansja ekonomiczna, kontrola społeczna, socjalizacja). Zakładamy jednakże, iż to przyczynianie się jest korelatem realizowania przez klasy, elity (i grupy poddane ich dominacji) oraz formacje statusowe własnych grupowych interesów, a nie efektem podejmowania przez nie wspólnotowo motywowanych intencjonalnych działań (por. s. 47 - 48). Niezależnie jednak od partykularności tych interesów współograniczanie i współmodyfikowanie się działań grupowych prowadzi zawsze do jakiegoś rozwiązania wszystkich zasadniczych problemów zbiorowych stojących przed szerszą społecznością i w tym sensie zawsze stanowi

określoną, bardziej lub mniej czytelną, podstawę globalnej struktury społecznej.

Jest oczywiste, że w takim ujęciu klasy, elity i formacje statusowe nie są rozważane wyłącznie jako układy analitycznie wyróżnionych pozycji społecznych, lecz przede wszystkim jako grupy społeczne wykorzystujące dostępne im zasoby w zorganizowanych działaniach podejmowanych na rzecz swych celów. Strukturotwórcze funkcje ruchliwości społecznej manifestują się zatem w procesach formowania i reprodukcji się klas społecznych, elit politycznych oraz formacji statusowych ujmowanych jako zorganizowane, kierujące się własnymi interesami grupy społeczne. Funkcje te pełni mobilność między elementarnymi pozycjami społecznymi rozumianymi jako konfiguracje społecznych atrybutów i relacji. Weberowskie „położenia klasowe” i „położenia stanowe” służą tu za przykład. Tak rozumiane pozycje społeczne pełnią rolę budulca, z którego powstają szersze kategorie społeczne — elementy struktur cząstkowych. *Proces ciągłego grupowania się położeń społecznych w klasy, elity oraz formacje statusowe jest właśnie interesującą nas postacią procesu strukturotwórczego.* Stymulowanie jednych, a blokowanie innych form tego procesu to dziedzina potencjalnych strukturotwórczych funkcji ruchliwości społecznej. *W tej mierze, w jakiej istniejący w społeczeństwie wzór mobilności pośredniczy w procesie agregowania się położeń społecznych w klasy, elity oraz formacje statusowe, ruchliwość pełni funkcje strukturotwórcze.* Termin „wzór mobilności” oznacza tu typowy dla danego kontekstu społecznego układ przepływów między pozycjami oraz związany z nim na zasadzie tła i figury typowy układ międzypozycyjnych barier wykluczających lub ograniczających te przepływy. W ramach wzoru mobilności swobodnej wymianie personelu między niektórymi pozycjami towarzyszy brak lub ograniczenie innych przepływów.

W procesie strukturotwórczym łączą się ze sobą te położenia społeczne, które z jakiegoś względu są bardziej podobne do siebie niż do innych położeń. Zakładamy, że to podobieństwo może dotyczyć dwu odrębnych, choć współzależnych aspektów: substancjalnego i asocjatywnego. Przyjmujemy również, że proces strukturotwórczy jest niepełny, gdy którykolwiek z tych aspektów jest w nim nieobecny bądź niedostatecznie ukształtowany.

2. Substancjalne i asocjatywne aspekty procesu strukturotwórczego

Podobieństwo położen dotyczy przede wszystkim relacji i atrybutów służących analitycznej definicji samego położenia społecznego. Chodzi o uprawnienia, przywileje i obowiązki instytucjonalnie związane z pozycjami społecznymi bez względu na indywidualne charakterystyki i działania osób zajmujących te pozycje. Chodzi zatem o same zasady socjologicznej konstrukcji pozycji społecznych. Mając na uwadze podobieństwo tych zasad, będziemy mówić o podobieństwie substancjalnego aspektu pozycji społecznych. *Substancjalne zróżnicowanie pozycji oznacza zatem charakterystyczną dla danego układu społecznego strukturę społecznych szans związanych z istniejącymi w nim rolami społecznymi.* Ustalenie substancjalnego podobieństwa dwu pozycji nie wymaga analizy jakichkolwiek procesów, na skutek których jednostki je zajmują i wykorzystują. Nie ma również potrzeby uwzględniania jakichkolwiek cech tych jednostek. Przedmiotem zainteresowania są pozycje ujmowane jako „puste miejsca” do objęcia, a nie obejmujący je personel.

Tak rozumianemu podobieństwu położen społecznych szczególą rolę przypisuje się we wszystkich strukturalistycznych tradycjach socjologicznego myślenia, w których zdecydowanie odróżnia się struktury społeczne od działania jednostek zajmujących w nich miejsca. Przykładem mogą być marksistowskie i neomarksistowskie podejścia do struktury klasowej. Identyfikacja klas dokonuje się w nich bowiem przede wszystkim na poziomie „klasy w sobie” (układu międzypozycyjnych relacji i zróżnicowań), a nie na poziomie „klasy dla siebie”, realnie działających grup społecznych¹.

Drugi interesujący nas tu aspekt zróżnicowania międzypozycyjnego nie może być analizowany bez odwołania się do charakterystyk personelu zajmującego pozycje społeczne. Chodzi bowiem nie o to, jakie są szanse społeczne związane z pozycjami, lecz o to, w jaki sposób osoby zajmujące dane pozycje szanse te wykorzystują. W takim ujęciu same pozycje społeczne muszą być definiowane jako strukturalizacje działań społecznych podejmowanych w celu zdobycia lub utrzymania cenionych dóbr. Frank

Parkin (1974, s. 12) nawiązując do Weberowskiej problematyki społecznego zamknięcia, w swej krytyce podejścia marksistowskiego pisze następująco: „Różnica między burżuazją a proletariatem może być ujęta raczej w terminach *działań społecznych* niż jako różnica formalnych atrybutów zbiorowości. Pojęcie «zamknięcie» odnosi się do *procesualnych* właściwości klas społecznych, kierując naszą uwagę na zasady leżące u podstaw *formowania się klas społecznych*”.

Działania społeczne, o których mówi Parkin, mają zarówno charakter uzurpacyjny (w sensie Weberowskim), jak i rewindykacyjno-obronny. Podejmując je, grupy „dla siebie” występują na rzecz powiększenia swego udziału w puli dóbr lub jego zapewnienia. Czynią to, tworząc monopole dystrybucyjne lub je podważając. Zasadniczą cechą tych działań jest zatem to, że prowadzą one do powstawania i podtrzymywania grupowo zróżnicowanych asocjacji pomiędzy osobami zajmującymi pozycje społeczne. To zróżnicowanie oznacza retrospektywnie selektywną rekrutację do pozycji, a prospektywnie ograniczanie społecznej interakcji do kręgu osób zajmujących wybrane pozycje. *Ten zatem aspekt zróżnicowania międzypozycyjnego, który — w odróżnieniu od aspektu substancjalnego — nazywamy w tej pracy asocjatywnym, manifestuje się w istnieniu świadomości i działań prowadzących do powstawania i utrzymywania barier w społecznej interakcji oraz we wszelkich innych zarówno żywiołowych, jak i planowo koordynowanych procesach segmentacji stosunków społecznych.* Ukształtowanie się trwałego układu zróżnicowań asocjatywnych nie jest zatem możliwe bez powstania społecznie rozpoznawalnego, reprodukowalnego w czasie wzoru mobilności, w którym swobodnemu przepływowi jednostek wewnątrz kategorii społecznych towarzyszy ograniczenie ruchliwości między kategoriami.

Na strukturotwórczy charakter wzoru mobilności w systematyczny sposób zwrócił uwagę Max Weber (1956, s. 23 - 25, 532 - 533), akcentując znaczenie procesów „społecznego zamykania się” w pośredniczeniu między położeniem klasowym a działaniem na rzecz interesu klasowego (patrz także Bendix 1974). Do problematyki mobilności Weber nawiązał też bezpośrednio w swej koncepcji „klas społecznych” (1956, s. 177 - 180). Do jego zaś uwag współcześnie nawiązali liczni socjologowie o silniej bądź słabiej

wykrystalizowanej orientacji neoweberowskiej (patrz Giddens 1973, Goldthorpe 1980, 1983, Parkin 1974, 1979, Stephens 1977, 1979).

3. Ruchliwość społeczna a substancjalne i asocjatywne aspekty procesu strukturotwórczego

Proces strukturotwórczy analizujemy w aspekcie aktualnym, a więc w terminach ciągłego reprodukowania się struktur cząstkowych: klas, elit i formacji statusowych. *Proces ten polega na formowaniu się trwałego układu zróżnicowań asocjatywnych na bazie zróżnicowań substancjalnych. Stabilny i społecznie rozpoznawalny wzór mobilności pełni funkcje strukturotwórcze, pośrednicząc między istniejącą instytucjonalną strukturą szans (zróżnicowanie substancjalne) a powstawaniem i reprodukowaniem się społecznie identyfikowanych grup społecznych zdolnych do inicjowania i efektywnego podtrzymywania procesów społecznego „zamknięcia się” (zróżnicowanie asocjatywne).*

Spojrzenie na proces strukturotwórczy jednocześnie od strony jego aspektów substancjalnych i asocjatywnych oraz podkreślenie roli mobilności w tym procesie jest ważnym elementem Weberowskiego podejścia do struktury społecznej. W rozważaniach o „klasach posiadania” i „klasach zarobkowych” Weber (1956, s. 176) akcentuje priorytet strukturotwórczego wpływu zróżnicowania substancjalnego, a w uwagach o swych „klasach społecznych” uznaje mobilność za podstawę zróżnicowań asocjatywnych². „Klasę społeczną” definiuje zaś (ibidem, s. 177) jako „ogół tych położeń klasowych, pomiędzy którymi mobilność a) wewnątrzpokoleniowa, b) międzypokoleniowa nie napotyka trudności i zwyczajowo się dokonuje”³.

Strukturotwórcze funkcje ruchliwości społecznej polegają zatem na tym, że typowy dla danego społeczeństwa wzór mobilności potencjalnie prowadzi do powstawania i reprodukowania się względnie trwałych Weberowskich klas społecznych, wewnątrz których ruchliwość odbywa się powszechnie i bez przeszkód, a między którymi występują blokady utrudniające wymianę personelu. Ogólna zasada, której podporządkowane jest realizowanie się tych

funkcji, daje się w tym wypadku sformułować następująco: tak jak interakcja pomiędzy jednostkami jest probierzem stosunków interpersonalnych i potencjalnym wyrazem równości jej uczestników, tak swobodny przepływ jednostek jest probierzem stosunków międzypozycyjnych i ważnym wyrazem jakiegoś rodzaju systemowej równości tych pozycji. „Zamknięcie społeczne” wyrażające się istnieniem barier w procesach ruchliwości jest zaś wskaźnikiem systemowej nierówności pozycji społecznych. Mobilność jako wyraz takiej równości i jej brak jako wyraz nierówności odgrywają w procesie strukturotwórczym rolę komplementarne.

Proces strukturotwórczy prowadzi zatem do przekształcania się układu pozycji społecznych w społecznie identyfikowalną strukturę grup społecznych zdolnych do zorganizowanych działań typu reindykacyjno-obronnego lub uzurpacyjnego. O efektywności tego procesu decyduje zarówno bazowe substancjalne podobieństwo pozycji społecznych, jak i typowy dla danego układu społecznego wzór mobilności. Dotychczasowe rozważania były w tym kontekście w dwojakim sensie abstrakcyjne. Po pierwsze pomijały zagadnienie związku między strukturotwórczym wpływem zróżnicowania substancjalnego a analogicznym wpływem wzoru mobilności. Po drugie w ramach tego wzoru nie rozróżnialiśmy mobilności wewnątrz kategorii społecznych i jej braku między kategoriami. Obecnie uszczegółowimy analizę, rozważając oba pominięte wątki.

W wypadku pozycji wyraźnie od siebie substancjalnie odmiennych (na przykład należących do różnych klas społecznych w tradycyjnym, marksistowskim sensie) szanse na to, że mobilność między nimi będzie się odbywać powszechnie i bez przeszkód są niewielkie. W tych zatem obszarach struktury, w których zróżnicowanie substancjalne jest bardzo znaczne — w sensie „nakładania się” jego pomiarów i raczej dyskretnego niż ciągłego układu pozycji w poszczególnych wymiarach — Weberowskie klasy społeczne będą się tworzyć raczej wewnątrz substancjalnie odmiennych kategorii niż między takimi kategoriami.

Takie oddziaływanie zróżnicowania substancjalnego, które decyduje o tym, w jakich segmentach struktury pozycyjnej mogą się bez przeszkód rozwijać Weberowskie klasy społeczne, będzie

my nazywać skrótowo *limitacją procesu strukturotwórczego*. W wypadku skrajnym limitacja oznacza, że zarówno blokady mobilności, jak i strefy wolnej cyrkulacji składające się na wzór mobilności są raczej prostą konsekwencją różnicowań substancjalnych. W takim wypadku zarówno wzór mobilności, jak i różnicowanie asocjatywne dają się jednoznacznie przewidzieć na podstawie różnicowania substancjalnego. Limitowanie procesu strukturotwórczego przez różnicowanie substancjalne daje się oczywiście doskonale stopniować.

Silna limitacja oznacza zarazem, że strukturotwórczy wpływ wzoru mobilności wyraża się w świadomości i działaniu, które są raczej efektem braku lub ograniczenia ruchliwości między Weberowskimi klasami społecznymi niż swobodnego przepływu jednostek w obrębie tych klas. Im silniejsza jest zatem limitacja, tym bardziej podstawą świadomości grupowej i działania grupowego staje się *wykluczenie* (lub *wykluczanie*) z pewnych procesów ruchliwości, a nie poczucie *stowarzyszenia* płynące z przynależności do Weberowskiej klasy społecznej⁴. Rozróżnienie to ma oczywiście charakter analityczny. W rzeczywistości wykluczenie będzie często podstawą stowarzyszenia się, to zaś z kolei będzie prowadzić do wykluczania lub do oporu przeciw niemu⁵.

Tylko w teorii limitacja może wyczerpywać proces strukturotwórczy. W rzeczywistości wymiary różnicowania substancjalnego krzyżują się (zamiast się na siebie nakładać), a granice między pozycjami w ramach wymiarów są — w pewnej przynajmniej mierze — płynne. W konsekwencji Weberowskie klasy społeczne powstają nie tylko *wewnątrz*, lecz i *między* kategoriami nawet bardzo odmiennych pozycji. Swobodna mobilność w obrębie tych klas będzie w tej sytuacji prowadzić do takiego rozwoju świadomości grupowej i działania grupowego, którego strukturotwórczego efektu nie sposób na podstawie istniejącego różnicowania substancjalnego jednoznacznie przewidzieć. Właściwa konceptualizacja strukturotwórczych funkcji mobilności społecznej nie może się zatem ograniczać do stwierdzenia, że mogą się one realizować wyłącznie w obrębie substancjalnie zdefiniowanych kategorii, na przykład marksistowskich klas społecznych. Sądzymy, że strefy wolnego przepływu i odpowiadające im bariery mobilności należy uważać za autonomiczny czynnik strukturotwórczy współ-

decydujący o powstawaniu i reprodukowaniu się trwale, „dla siebie”, zorganizowanych grup społecznych, czyli asocjatywnego zróżnicowania społeczeństwa.

Takie oddziaływanie na zróżnicowanie asocjatywne, którego źródłem jest względnie autonomiczny, nie dający się przewidzieć na podstawie zróżnicowania substancjalnego wpływ wzoru mobilności, będziemy nazywać specyfikacją procesu strukturotwórczego. Specyfikacyjny wpływ wzoru mobilności wiążemy zatem ze strukturotwórczym oddziaływaniem swobodnej ruchliwości wewnątrz Weberowskich klas społecznych, a nie — jak w przypadku limitacji procesu strukturotwórczego — ze strukturotwórczymi konsekwencjami immobilności między tymi klasami. Specyfikacyjny wpływ wzoru mobilności na asocjatywne zróżnicowanie społeczeństwa (zarówno w aspekcie świadomości grupowej, jak i działania grupowego) wyraża się więc w poczuciu łączności i solidarności płynącym z *wolnego stowarzyszenia* (przynależności do danej Weberowskiej klasy społecznej), a nie z *narzuconego wykluczenia* (z innych klas społecznych).

Sformułowanie o wolnym stowarzyszeniu wymaga rozwinięcia. Jeżeli podział na Weberowskie klasy społeczne nie pokrywa się jednoznacznie z pewnym doniosłym podziałem substancjalnym (na przykład na marksistowskie elementy struktury), swobodna ruchliwość w obrębie tych klas nie może być ujmowana wyłącznie jako rezultat zajmowania przez mobilne jednostki substancjalnie podobnych pozycji społecznych. W tym bowiem wypadku pozycje te w istotnej mierze nie są do siebie podobne⁶. Swobodny przepływ między pozycjami nie może więc w takiej sytuacji być uważany za prostą pochodną zróżnicowania substancjalnego. Sądzymy zatem, że w omawianym wypadku ruchliwość należy ujmować także jako efekt stowarzyszenia dokonującego się na innych niż substancjalne podstawach. Byłaby ona wtedy konceptualizowana jako rezultat pewnego „powinowactwa” odnoszącego się do cech osób, a nie do cech zajmowanych przez nie pozycji społecznych. Podstawą tego powinowactwa byłoby nie zróżnicowanie substancjalne stanowiące wyraz *organizacyjnego* aspektu struktury społecznej, lecz raczej *świadomość*, wartości i działania jednostek stanowiące wyraz *swoistego personalistycznego* aspektu tej struktury. W sytuacji niejednoznacznego zróżni-

cowania substancjalnego swobodna ruchliwość między pozycjami społecznymi jest także wyrazem poczucia więzi budowanej na wspólnocie aspiracji, przekonań, tradycji kulturowych, stanowisk etycznych, religii itd.

Stowarzyszenie działające na podstawie takich personalistycznych cech nazywamy „wolnym”, starając się podkreślić, że jest ono rezultatem swoistego uzgodnienia preferencji jednostkowych i grupowych, a nie efektem organizacyjnie zdeterminowanych relacji międzypozycyjnych. Świadomość grupowa i działania grupowe są w ramach takiego procesu stowarzyszania się skierowane bardziej „do wewnątrz” grupy (na pielęgnację i rozwój wartości konstytuujących grupę) niż „na zewnątrz” grupy (w celu utrzymania grupowego monopolu na substancjalnie rozumiane zasoby grupowe).

Limitacja procesu strukturotwórczego ograniczająca wpływ wzoru ruchliwości do immobilności między Weberowskimi klasami społecznymi i specyfikacja tego procesu wskaźnikowo reprezentowana przez strukturotwórczy efekt wolnej ruchliwości w obrębie tych klas to dwa nierozzerwalnie związane, lecz odwrotnie względem siebie proporcjonalne aspekty rzeczywistości społecznej. Nie mogą być one ujmowane rozdzielnie, nie mają metryki absolutnej, są wobec siebie doskonale względne. *Im silniejsza jest limitacja procesu strukturotwórczego, tym słabsza jest jego specyfikacja.* Im silniejsza jest limitacja, tym bardziej podstawą „zamknięcia społecznego” staje się narzucone (przez wyżej usytuowane grupy) wykluczenie. Im silniejsza jest specyfikacja, tym większe są możliwości rozwoju wolnego stowarzyszenia, w którym podstawą łączności i solidarności są wartości, świadomość i działanie nie poddające się klasyfikowaniu w kategoriach „góra — dół” czy „więcej — mniej”. Pośrednicząc w procesie strukturotwórczym, wzór mobilności jest zarazem konsekwencją zróżnicowań substancjalnych, które ten proces limitują, i jest względnie autonomicznym czynnikiem jego specyfikacji.

Ujęcie limitacji i specyfikacji jako ściśle ze sobą powiązanych relacji w obrębie procesu strukturotwórczego pozwala na sformułowanie hipotetycznych konkluzji na temat strukturotwórczej roli mobilności w odmiennie zorganizowanych kontekstach społecznych. Pierwsza jest wynikiem przekrojowego porównania między

rynkowym społeczeństwem zachodnim a centralnie sterowanym społeczeństwem o orientacji marksistowskiej. Druga odnosi się zaś do diachronicznego porównania społeczeństwa przemysłowego ze społeczeństwem postprzemysłowym.

Jeżeli będzie się utrzymywać, że zróżnicowanie substancjalne jest w społeczeństwie „realnie istniejącego socjalizmu” ogólnie mniejsze niż w kapitalizmie, to trzeba również uznać, że limitacja procesu strukturotwórczego będzie silniejsza w drugim, a specyfikacja bardziej wyraźna w pierwszym typie społeczeństwa. Oznacza to, że w społeczeństwie socjalistycznym w większym stopniu niż w społeczeństwie kapitalistycznym istnieją strukturalne możliwości, by wspólnota doświadczeń związanych z wolnym przepływem jednostek między pozycjami społecznymi stała się istotnym elementem tożsamości grupowej i działania grupowego⁷. W stosowanej socjologii systemowych funkcji mobilności (patrz s. 41) te „strukturalne możliwości” społeczeństwa socjalistycznego można uznać za jedną z konsekwencji procesów, które Winicjusz Narojek (1985) nazywa „upaństwowieniem stosunków społecznych”, a w szczególności „upaństwowieniem hierarchii społecznych”. Upaństwowienie eliminując ważne źródła zróżnicowań substancjalnych i czyniąc z pracy na państwowym etacie modelową podstawę realizacji aspiracji i interesów, nadaje wzorom przepływów między etatami status charakterystycznego dla społeczeństwa socjalistycznego procesu strukturotwórczego⁸. Tak rozumianym strukturotwórczym funkcjom mobilności szczegółową uwagę poświęcił Narojek (patrz *ibidem* oraz 1982) w wielu fragmentach swej antropocentrycznej koncepcji współczesnego społeczeństwa polskiego.

Warto też rozważyć konsekwencje stanowiska, w myśl którego zróżnicowania substancjalne typu ekonomicznego są szczególnie silne w społeczeństwach kapitalistycznych, a zróżnicowania substancjalne typu politycznego — w społeczeństwach socjalistycznych. Takie stanowisko prowadzi do stwierdzenia, że limitacja procesu strukturotwórczego w wymiarze ekonomicznym jest wyraźniejsza w kapitalizmie, a limitacja w wymiarze politycznym — w socjalizmie⁹. Oznacza to, że mobilność w wymiarze ekonomicznym w kapitalizmie i mobilność w wymiarze politycznym w socjalizmie będą mieć stosunkowo ograniczone znaczenie jako

czynnik specyfikacji procesu strukturotwórczego. Limitacja tego procesu przez zróżnicowania ekonomiczne (w kapitalizmie) i zróżnicowania polityczne (w socjalizmie) będzie bowiem na tyle wyraźna, że nawet swobodna ruchliwość dokonująca się w tych wymiarach nie będzie w żadnej istotnej mierze prowadzić do rozwoju poczucia wspólnoty mającej swe źródło w wolnym stowarzyszaniu się.

Celowo przerysowując, możemy następująco zilustrować to sformułowanie. Nawet gdyby wszyscy kapitaliści rozpoczynali karierę zawodową od pucybuta, a wszyscy członkowie komitetu centralnego rządzącej partii komunistycznej byli dziećmi dysydentów, to i tak ich strukturalna (związana z pozycją) dominacja w społeczeństwie będzie czynnikiem wyznaczającym ich zbiorową tożsamość i działanie silniej niż jakiegokolwiek przekonanie o „powinowactwie” między członkami komitetu centralnego a dysydentami lub kapitalistami a pucybutami, którego podstawą mogłaby się stać wspomnianego rodzaju mobilność międzypokoleniowa. Silna limitacja procesu strukturotwórczego przez zróżnicowania substancjalne oznacza bowiem dokładnie to, że zachowaniu tej dominacji służą instytucjonalne mechanizmy nastawione nie na reprodukcję kapitalistycznej lub komunistycznej „krwi”, lecz na reprodukcję określonych międzypozycyjnych stosunków społecznych.

Innego typu problemy związane ze strukturotwórczymi funkcjami ruchliwości społecznej pojawiają się przy próbie porównania społeczeństw przemysłowych i postprzemysłowych. Chodzi o szczególnego rodzaju „materializm” tych pierwszych i „post-materializm” tych drugich (patrz Bell 1973, a szczególnie Inglehart 1977).

Wyrazem szczególnego „materializmu” społeczeństwa przemysłowego jest dominowanie w tym społeczeństwie asymetrycznych relacji między pozycjami wyróżnionymi w wymiarach ekonomicznym i politycznym. Relacje ekonomiczne są modelowo odwzorowane jako strukturalne konflikty mające źródło w nierównym podziale przywilejów ekonomicznych między pozycje społeczne. Relacje polityczne odnoszą się zaś do państwowej instytucjonalizacji przebiegu i typowych rezultatów tych konfliktów. „Materializm” społeczeństwa przemysłowego oznacza zatem, że za-

sadniczą cechą procesu strukturotwórczego w tym społeczeństwie jest silna limitacja na skutek zróżnicowania ekonomicznego i politycznego. Silna limitacja oznacza jednak ograniczenie autonomicznego (specyfikacyjnego) strukturotwórczego potencjału mobilności społecznej. Nie pozwala to na pełny rozwój strukturotwórczych funkcji ruchliwości w tego typu społeczeństwie.

Znaczenie tych funkcji może jednak wzrosnąć w społeczeństwie postprzemysłowym. Przejście do tego typu społeczeństwa można bowiem ogólnie ujmować jako wejście w taką fazę rozwoju społecznego, w której zróżnicowania substancjalne (zwłaszcza ekonomiczne i polityczne) zaczynają odgrywać relatywnie mniejszą rolę w wyznaczaniu kształtu struktury społecznej¹⁰. Spadek znaczenia tych zróżnicowań jako czynników strukturotwórczych chcemy wiązać z „postmaterializmem” społeczeństwa postprzemysłowego. W szczególności chodzi o rozwój takich stosunków społecznych, w których dominują nie asymetrycznie ustrukturalizowane relacje między pozycjami społecznymi, lecz raczej „personalistycznie” zorientowane relacje między jednostkami kształtowane ze względu na takie cechy tych jednostek, jak wiedza, styl życia, wartości, cele życiowe, zindywidualizowane postawy i doświadczenia. Koncepcja społeczeństwa postprzemysłowego skłania do oczekiwania, że właśnie takie aspekty sytuacji życiowej jednostek, a nie ekonomiczne i polityczne konflikty typu klasowego, będą w tym społeczeństwie zasadniczą podstawą świadomości, działania społecznego i polityki społecznej. W większym niż obecnie stopniu będzie to „polityka statusowa” lub szerzej: „polityka kulturowa”, a nie „polityka klasowa” (patrz Hofstadter 1964), a towarzyszyć jej będzie rozwój „demokracji partycypacyjnej”, w której wszystkie rodzaje interesów grupowych będą stanowić uprawnioną podstawę decyzji politycznych (patrz Macpherson 1977). Wszystkie te procesy prowadzą do ograniczenia roli zróżnicowań substancjalnych w procesie strukturotwórczym i tym samym do wzrostu znaczenia swobodnej mobilności jako autonomicznego czynnika strukturotwórczego, reprezentującego jednostkowe aspiracje i wartości oraz wolny wybór i wolne stowarzyszenie¹¹.

Kończąc te rozważania warto dodać, że idea zmniejszającego się znaczenia zróżnicowań substancjalnych w trakcie rozwoju

społecznego daje się łatwo odnaleźć w o wiele starszej koncepcji społeczeństwa komunistycznego. W wariacie Marksowskim podkreśla się nawet wprost znaczenie ruchliwości społecznej w przewyciężaniu podziału pracy i w kształtowaniu struktury bezklasowego społeczeństwa, wolnej cyrkulacji talentu i kwalifikacji (patrz Marks, Engels 1961). W koncepcji społeczeństwa komunistycznego, podobnie jak w koncepcji społeczeństwa postprzemysłowego, wskazuje się na dwa przynajmniej czynniki odpowiedzialne za zmniejszanie się strukturotwórczego znaczenia różnicowań substancjalnych. Pierwszym jest wzrastający dobrobyt materialny: „gromadzenie bogactw na własny użytek wyda się ludziom wówczas czymś tak niedorzecznym, jak butelkowanie i magazynowanie wody tam, gdzie tego bezcennego płynu jest zawsze pod dostatkiem” (Owen 1959, s. 329). Drugim jest przejście od społeczeństwa „organizacyjnego”, którego zasadą jest różnie definiowana „zasługa” związana z zajmowaniem pozycji społecznej i pełnieniem społecznej roli, do społeczeństwa „personalistycznego”, którego zasadą jest „potrzeba” charakteryzująca jednostkę, a nie pozycję lub rolę społeczną.

4. Strukturotwórcze funkcje ruchliwości a marksistowskie i Weberowskie ujęcia struktury społecznej

Między ujęciem marksistowskim (i neomarksistowskim) a koncepcjami Weberowskimi (i neoweberowskimi) występuje zasadnicza różnica w znaczeniu przypisywanym strukturotwórczym funkcjom mobilności rozumianym zgodnie z rozwijanym tu podejściem. W poprzednich uwagach podkreśliliśmy, że podejście to nawiązuje wprost do tradycji Weberowskiej.

Problematyka strukturotwórczych funkcji ruchliwości nie znajduje w zasadzie miejsca w marksistowskich i neomarksistowskich ujęciach struktury klasowej. „Struktura” odnosi się w tych ujęciach do ustalonego wzoru relacji między pozycjami społecznymi i tym samym mobilność jako wymiana personelu zajmującego te pozycje (a nie wymiana samych pozycji) nie może być w nich ujmowana jako czynnik strukturotwórczy. Fakt, że każ-

dy robotnik może zostać kapitalistą, miałyby dla marksisty znaczenie strukturotwórcze dopiero wtedy, gdyby prawdą było również, że kapitalistami mogą zostać wszyscy robotnicy¹². Jak długo tak się nie dzieje, istota relacji robotnik-kapitalista nie ulega zmianie i w konsekwencji — bez względu na rozmiar obserwowanej mobilności — nie można mówić o jakiegokolwiek zmianie kształtu struktury klasowej (patrz np. Poulantzas 1975, Carchedi 1977).

W koncepcji marksistowskiej struktura klasowa istnieje niezależnie od swych potencjalnych reprezentacji w sferze świadomości społecznej i działania społecznego. Marksisci i neomarksisci uważnie rozdzielają te dwa poziomy i — nawiązując do Marksowskiego rozróżnienia „klasy w sobie” i „klasy dla siebie” — nadają każdemu z nich odrębny status teoretyczny (patrz Wright 1985). Proces strukturotwórczy nie odnosi się w tym podejściu do przejścia od jednego poziomu („w sobie”) do poziomu drugiego („dla siebie”), lecz do powstawania poziomu „w sobie”. Jest to podejście zasadniczo odmienne od podejścia przyjętego w tej pracy.

Centralnym problemem orientacji marksistowskiej jest charakter związku między poziomami „w sobie” i „dla siebie”. Zagadnienie to ma liczne aspekty filozoficzne i metodologiczne, których nie będziemy w tej pracy rozważać. Najważniejsze dla naszych rozważań jest podkreślenie, że współczesne socjologiczne rozwiązania wspomnianego problemu coraz wyraźniej odchodzą od determinizmu charakterystycznego dla ortodoksyjnego marksizmu, w którym obserwowane rozbieżności między tym, co jest, a tym, co przy założonej pełnej determinacji winno wystąpić, tłumaczono za pomocą koncepcji typu „fałszywa świadomość”. Fakt tego rodzaju ewolucji jest niewątpliwy. Stwierdzają go wprost i sami neomarksisci, i ich krytycy (patrz np. Wright 1985, Parkin 1979, Przeworski 1977). Im dalej pójdzie ta ewolucja, tym większe istnieją szanse, że problematyka strukturotwórczych funkcji mobilności doczeka się oryginalnych rozwiązań inspirowanych myślą Marksa.

Taką inspirację już od dawna stanowi myśl Webera. Weber był zdecydowanym przeciwnikiem ujęć deterministycznych. Było dla niego oczywiste, że transpozycja „położeń klasowych” w świa-

domość i działanie klasowe jest zawsze problematyczna. W konsekwencji był on przekonany, że proces strukturotwórczy nie może być ujmowany inaczej niż jako wieloaspektowy proces formowania się realnych grup społecznych. Proces ten realizował się według Webera na drodze społecznego „zamykania się” grup. Podkreślał on zarazem, że każdy atrybut społeczny bez względu na stopień swego strukturalnego uwarunkowania może się stać podstawą „społecznego zamknięcia” prowadzącego do powstania wspomnianych już wielokrotnie w tej pracy Weberowskich klas społecznych. Strefy „wolnej cyrkulacji” i blokady ruchliwości związane z istnieniem tych klas były zatem dla Webera krytycznie ważnym elementem procesu strukturotwórczego.

Najbardziej znane twórczo zinterpretowane podejście Webera można znaleźć w książce Franka Parkina (1979), w której pisze on, że marksistowskie stanowisko zakładające, iż klasy społeczne winny być definiowane wyłącznie w terminach pozycji społecznych (bez uwzględnienia cech zajmujących ich jednostek), nie pozwala na zadowalające wyjaśnienie form świadomości i działań społecznych powstających „na skrzyżowaniu” marksistowskich klas społecznych z podziałami innego typu: religijnymi, narodowościowymi, rasowymi, kulturowymi itd. Frank Parkin szczegółowo argumentuje, że właściwa konceptualizacja procesu strukturotwórczego powinna uwzględniać także strukturotwórcze znaczenie takich właśnie atrybutów. W konceptualizacji tej winny one występować jako autonomiczna podstawa procesów społecznego zamykania się grup — zarówno w formie narzuconego wykluczenia, jak i wolnego stowarzyszenia. Wymaga to uznania, że wzór mobilności w tych i wszystkich innych wymiarach zróżnicowań społecznych jest integralnym elementem procesu strukturotwórczego. Stanowisko Parkina należy uważać nie tylko za przejaw krytyki podejścia marksistowskiego¹³, lecz także za opozycję wobec całego strukturalnego nurtu w myśleniu o strukturze społecznej ulegającego „złudzeniu źle pojętej abstrakcji”, które badaczom struktury nie pozwala dostrzec istnienia jednostek zajmujących abstrakcyjnie zdefiniowane pozycje społeczne¹⁴.

Ujęcie społecznego „zamykania się” jako czynnika strukturotwórczego oznacza uznanie strukturotwórczej roli wzoru mobilności. Wymiary tej mobilności są określone zarówno przez atry-

buty sprzyjające zamknięciu w postaci wolnego stowarzyszenia, jak i w postaci narzuconego wykluczenia. Wielu badaczy nawiązujących bezpośrednio do Webera lub do interpretacji Webera dokonanych przez Parkina (1974, 1979) uważa wzór ruchliwości za definicyjny wskaźnik procesu *formowania się* grup społecznych (patrz Giddens 1973, Goldthorpe 1980, 1983, patrz także Mach, Wesołowski 1982, rozdz. 4). Taka perspektywa teoretyczna nadała w latach osiemdziesiątych nowego impetu empirycznym badaniom mobilności¹⁵.

Według noweberyistów struktura społeczna z definicji odnosi się do poziomu „dla siebie”. W konsekwencji nie może być uważana za rzeczywistość niezależną od istniejącego wzoru mobilności, który w istotnym zakresie może kształtować i poczucie odrębności, i poczucie wspólności niezbędne do trwałej reprodukcji doświadczeń grupowych (Giddens 1973, s. 107). Stanowisko to jest odwróceniem tradycyjnego marksistowskiego przekonania, że struktura klasowa jest układem wszystko determinujących „klas w sobie” i dlatego ruchliwość nie może być rozpatrywana inaczej, jak tylko jako pochodna tej struktury (patrz np. Charvát, Linhart, Večerník 1978, Freitag i Lötsch 1979, Qvortrup 1979):

Dla marksistowskich koncepcji mobilności społecznej najbardziej charakterystyczne i najbardziej oryginalne jest ujmowanie roli ruchliwości w jej związku z „mobilnością zbiorową”, reprezentującą typową dla marksizmu wersję procesu strukturotwórczego. Marks wielokrotnie (np. 1964, 1957¹⁶) podkreślał, że indywidualna ruchliwość w górę z klasy robotniczej jest czynnikiem utrudniającym rozwój świadomości i działań klasowych niezbędnych dla zainicjowania przez tę klasę rewolucyjnej „mobilności zbiorowej”, skierowanej przeciwko kapitalistycznej dominacji¹⁷. Na ten antyrewolucyjny aspekt mobilności wskazywało i współcześnie wskazuje wielu badaczy nie tylko o orientacji marksistowskiej (np. Westergaard, Resler 1975, Dahrendorf 1959, patrz także uwagi w rozdziałach piątym i szóstym niniejszej pracy).

O ile w Weberowskiej strukturotwórczej perspektywie mobilność jest czynnikiem pozytywnym, wpływającym na strukturę i poprzez swe zmiany kształtującym ją niejako ciągle od nowa, o tyle w perspektywie marksistowskiej ruchliwość jest uważana za czynnik negatywny, zamazujący „ciągle ten sam” podział

strukturalny¹⁸. Mobilność jest dla orientacji marksistowskiej konkretnym przykładem bardziej ogólnego mechanizmu zastępowania indywidualnym tego, co strukturalne. Prawdziwie strukturotwórcza będzie dla tej orientacji „mobilność zbiorowa”, przeciwstawiana „fałszywej” lub „zmystyfikowanej” strukturotwórczej roli ruchliwości indywidualnej.

5. Ekonomiczne, polityczne i statusowe wymiary procesu strukturotwórczego

Dotychczasowe rozważania nad strukturotwórczymi funkcjami ruchliwości społecznej odnoszą się do roli mobilności w procesach formowania się wszystkich trzech wyróżnionych w pierwszej części tego rozdziału struktur cząstkowych: układów ekonomicznych, politycznych i statusowych. Ogólna zasada rządząca realizowaniem się tych funkcji jest ta sama: powstawanie Weberowskich klas społecznych (swobodna mobilność wewnątrzklasowa i ograniczenie ruchliwości między tymi klasami) pośredniczy w przekształcaniu się układów pozycji społecznych (zróznicowanie substancjalne) w kategorie „dla siebie” (zróznicowanie asocjatywne). Niezależnie od wymiaru (ekonomicznego, politycznego lub statusowego) mobilność jest zawsze elementem dynamicznej relacji między procesami, które w tym rozdziale określiliśmy mianem specyfikacji i limitacji procesu strukturotwórczego. Bez wątplenia jednak poszczególne wymiary cechują też odrębności decydujące o konkretnych przejawach strukturotwórczego znaczenia mobilności.

Weber uważa (1956, s. 180), że klasy społeczne są najbliższe stanom, mając najprawdopodobniej na uwadze, że stanom w jeszcze większym stopniu przysługują te cechy, które uznał za charakterystyczne dla swego rozumienia klasy społecznej. Innymi słowy, stany były zapewne z definicji dla Webera „społeczne” w tym sensie, który wiązał on z pojęciem „klasa społeczna”. Wydaje się zatem, że mobilność między położeniami wewnątrzstanowymi i jej brak między położeniami należącymi do różnych stanów pełnią u Webera funkcje strukturotwórcze w sposób nawet bardziej modelowy niż w wypadku mobilności między ekono-

micznie rozumianymi położeniami klasowymi¹⁹. Przekonują też o tym wyraźnie mobilnościowe (czy raczej antymobilnościowe) wyznaczniki położenia stanowego: wzory małżeństw, monopoli-zacja szans zarobkowych i zawodowych, konwencje stanowe itp. (ibidem, s. 226)²⁰.

W wypadku wymiaru politycznego podobieństwa z Weberowskim pojęciem klasy społecznej są niewątpliwie mniej wyraźne. Pojęcie „partia społeczna”, gdyby je tworzyć przez analogię do pojęcia „klasa społeczna”, mogłoby się wydawać sztuczne. Sądzi-my jednak, że przynajmniej po części wynika to z faktu, że wymiar polityczny jest zwyczajowo ujmowany nie jako względnie autonomiczny wymiar struktury społecznej, lecz raczej jako układ realizujący interesy grup dominujących w wymiarach ekono-micznym i społeczno-kulturowym, polityka jest „klasowa” w We-berowskim społeczeństwie klasowym i „stanowa” w społeczeń-stwie stanowym. W takim podejściu rzeczywiście niewiele da się powiedzieć o roli mobilności w formowaniu się układu, który można by nazwać strukturą grup politycznych, choć można oczy-wiście wiele powiedzieć o roli mobilności w klasowym lub stan-owym charakterze rekrutacji do elit politycznych.

Można jednak przypuszczać, że w efekcie postępującej auto-nomizacji wymiarów politycznych (nie prowadzącej jednak do ich dominacji), rozwoju instytucji demokratycznych i związanych z nimi różnych form politycznego „powiernictwa” (patrz Parsons 1970), a także w wyniku pełnego wykształcenia się statusu za-wodowego polityka i instytucjonalizacji kariery politycznej rola mobilności politycznej (zarówno w sensie zmian afiliacji organi-zacyjnych, jak i zmian samych postaw politycznych) w procesie kształtowania się grup politycznych może wyraźnie wzrosnąć. Takiemu procesowi sprzyja zapewne przejście od polityki rozu-mianej jako zarządzanie konfliktem społecznym (przemysłowym) do polityki ujmowanej jako realizacja wartości typowych dla spo-łeczeństwa postprzemysłowego. Odwołując się do przyjętego w tej pracy znaczenia terminów „grupa” i „wspólnota”, tego rodzaju przejście należy widzieć jako szczególny przypadek podstawowej opozycji istniejącej między politykami grupowymi a politykami wspólnotowymi. Podkreślanie podobieństwa nie oznacza oczy-wiście, że między wymiarami ekonomicznym, politycznym i sta-

tusowym nie występują różnice w praktycznym realizowaniu się strukturotwórczych funkcji mobilności. Różnice te widzimy jako konsekwencję dwu czynników. Pierwszym jest typowy dla poszczególnych strategii grupowych (ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych) omówiony w trzeciej części tego rozdziału stosunek mocy limitacji i specyfikacji w obrębie procesu strukturotwórczego. Drugim, pochodnym wobec pierwszego, czynnikiem jest stopień, w jakim poszczególne strategie grupowe są strategiami żywiołowymi, przeciwstawianymi (w terminach stopniowalnych, a nie kategorycznych) strategiom instytucjonalnie zorganizowanym (i tak kontrolowanym).

Wcześniejsze rozważania o podobieństwie stanu, klasy społecznej i klas ekonomicznych pozwalają na sformułowanie wniosku, że moc specyfikacji procesu strukturotwórczego przez wzór mobilności względem jego limitacji przez zróżnicowania substancjalne jest najmniejsza w wypadku wymiaru ekonomicznego, a największa w wypadku wymiaru statusowego. Oznacza to, że kryteria przynależności do stanów są w największej mierze zorientowane mobilnościowo (antymobilnościowo), a kryteria przynależności do grup ekonomicznych — w stopniu najmniejszym.

Ze względu na żywiołowość lub zorganizowanie poszczególnych strategii można natomiast, jak się wydaje, przeciwstawić łącznie ujmowane układy ekonomiczne i polityczne układom statusowym. W sferze produkcji ekonomicznej i organizacji politycznej mamy do czynienia ze strategiami celowo zorganizowanych grup i instytucji działających na rzecz dobrze określonych materialnych interesów grupowych (związanych z monopolizacją zasobów na rynku pracy, dóbr i kapitału) oraz politycznej reprezentacji tych interesów. Strategie te kształtują się na podstawie opozycji wbudowanych zarówno w ekonomiczne stosunki eksploatacji, jak i polityczne stosunki dominacji. Formowanie się grup ekonomicznych i politycznych jest procesem zorganizowanej instytucjonalizacji tych opozycji (patrz Strasser 1980, Haller 1983).

Proces strukturotwórczy w obrębie formacji statusowych odbywa się nie w sferze produkcji ekonomicznej i instytucjonalnej organizacji politycznej, lecz przede wszystkim w sferze reprodukcji społecznej, *societa civile* Gramsciego. Zasadniczymi podmiotami tego procesu są rodziny bardziej bądź mniej efektywnie

i bardziej bądź mniej intencjonalnie kształtujące tożsamość młodego pokolenia i przekazujące symbole statusu. Proces strukturotwórczy jest zatem w tym wypadku efektem codziennych, zróżnicowanych i słabo na ogół ustrukturalizowanych strategii realizowanych we wszystkich segmentach struktury. Choć strategie te na poziomie indywidualnych rodzin trudno byłoby w wielu wypadkach uważać za żywiołowe, to jednak nie ulega wątpliwości, że na poziomie zagregowania proces strukturotwórczy w odniesieniu do formacji statusowych jest bardziej żywiołowy niż w wypadku układów ekonomicznych i politycznych (patrz Haller 1983).

W efekcie tych rozważań stwierdzamy, że wzór mobilności może mieć największe potencjalne znaczenie strukturotwórcze w odniesieniu do układu statusowego, a najmniejsze — w odniesieniu do układu ekonomicznego. Oznacza to, że brak mobilności między kategoriami i swobodna ruchliwość wewnątrz kategorii są ważniejszym elementem kształtowania się formacji statusowych niż klas ekonomicznych. W pierwszym wypadku odpowiedni wzór mobilności jest naczelnym kryterium ustalenia granic między kategoriami, w wypadku drugim gra on co najmniej rolę pomocniczą (patrz np. Stephens 1979, s. 36). Z tego formalnie sformułowanego wniosku płynie szereg stwierdzeń bardziej szczegółowych, do których należałoby się odwoływać w analizach empirycznych prowadzonych w ramach stosowanej socjologii systemowych funkcji mobilności. Warto na przykład wskazać, że mobilność między klasami ekonomicznymi będzie w pewnym sensie słabiej reglamentowana niż mobilność między formacjami statusowymi. Chodzi o to, że zasoby, których posiadanie sprzyja ruchliwości ekonomicznej, są zdefiniowane bardziej uniwersalnie niż w wypadku ruchliwości statusowej, dotyczą różnych form kapitału, a nie ezoterycznych symboli statusu. Ponieważ symbolami tymi można nadto, w rozsądnych granicach, manipulować, wyżej usytuowane formacje statusowe mogą się bronić przed „inwazją z dołu”, określając w sposób arbitralny jako symbole statusu to, co dla innych formacji jest najtrudniej dostępne lub wręcz w pierwszym pokoleniu niedostępne, gdyż warunkowane długotrwałym treningiem socjalizacyjnym. Nietrudno tu o ilustracje empiryczne²¹.

Efektywnościowe funkcje ruchliwości społecznej

1. Ujęcia Vilfreda Pareta
i Pitirima A. Sorokina

Przekonanie o znaczeniu procesów mobilności dla szeroko pojętej efektywności układów społecznych ma w socjologii długą tradycję¹. Od dawna dostrzegano bowiem, że istnienie zinstytucjonalizowanych i normatywnie sankcjonowanych możliwości zmian pozycji społecznych stwarza warunki umożliwiające korygowanie „nietrafnego” z jakiegoś względu rozlokowania jednostek w strukturze społecznej. Zarazem dostrzegano, że nietrafna alokacja może mieć negatywne konsekwencje dla całego systemu społecznego lub dla jego fragmentów.

Vilfredo Pareto, prekursor nie tylko problematyki efektywnościowych funkcji mobilności, za „trafną” uważał (1963, § 2027 - 2028, 2031 - 2032) taką alokację, w wyniku której pozycje wchodzące w skład „klasy rządzącej” są obsadzone przez jednostki należące do „elity rządzącej”. Tego rodzaju dopasowanie było dla niego (ibidem, § 2067 - 2068) zasadniczym warunkiem stabilności lub równowagi społecznej. Właśnie równowaga systemu jest dla Pareta synonimem efektywności społecznej. Te skrótowe sformułowania wymagają rozwinięcia, a zarazem w pewnym stopniu interpretacji. Rozważania Pareta nie zawsze są bowiem przejrzyste i konsekwentne.

Pareto uważał (ibidem, § 2035 - 2040), że zasadniczą przyczyną procesów dezorganizacji społecznej jest *rozbieżność między zdolnościami, wiedzą i motywacjami jednostek a ich „społeczną etykietą”*, czyli przynależnością do funkcjonalnie zróżnicowanych grup społecznych. W tym kontekście interesował go przede wszystkim problem zapewnienia najbardziej kompetentnym osobom zajmowania najwyższych i najbardziej odpowiedzialnych pozycji społecznych, a zwłaszcza pozycji należących do klasy rządzącej². Była ona głównym obiektem zainteresowań Pareta, dla którego

zagadnienia dotyczące władzy politycznej i procesu rządzenia miały podstawowe znaczenie.

Według Vilfreda Pareta ruchliwość może pełnić funkcje efektywnościowe lepiej lub gorzej. Pełni je najlepiej wtedy, gdy w wyniku stałego dopływu osób kompetentnych i stałego odpływu osób niekompetentnych klasa rządząca nie przestaje być elitą rządzącą, to jest grupą osób posiadających w największej mierze dostępny systemowi kapitał zdolności przywódczych i aktywnie wykorzystujących te zdolności w procesie rządzenia. Aby proces mobilności mógł dobrze pełnić funkcje efektywnościowe, musi on być według Pareta procesem w szerokim rozumieniu merytokratycznym, w którym jedynym kryterium awansów na „drabinie politycznego przywództwa”³ jest miara zdolności przywódczych. Ogólnym modelem takiej merytokratycznej⁴ mobilności są awanse jednostek twórczych i innowacyjnych, czyli „spekulatorów”, oraz degradacje jednostek odtwórczych i biernych, czyli „rentierów” (na temat „spekulatorów” i „rentierów” patrz ibidem, § 2233 - 2235, 2315).

Jeżeli między grupą rządzącą a elitami (to jest grupami osób w Paretowskim sensie najlepszych w poszczególnych dziedzinach⁵) istnieje ruchliwość społeczna, w trakcie której do grupy tej dostają się spekulatorzy, a między rządzącymi a resztą społeczeństwa mobilność, w wyniku której klasę tę opuszczają rentierzy, to równowaga społeczna będzie najlepiej zapewniona. Równowaga oznacza w takiej sytuacji maksymalną dominację rządzących nad rządzonymi, ale dla Pareta jest to przede wszystkim dominacja jednostek bardziej społecznie użytecznych nad osobami mniej użytecznymi. Jeżeli wymiana personelu pomiędzy grupą rządzącą, elitami i resztą społeczeństwa nie odbywa się, jest ograniczona lub nie ma charakteru merytokratycznego w przyjętym wcześniej sensie, to powstaje sytuacja sprzyjająca dezorganizacji społecznej w jej najbardziej dla systemu negatywnej formie: rewolucyjnego zastąpienia jednej klasy rządzącej drugą. Zasadniczym problemem społecznym, który grupa rządząca musi rozwiązać, jest zatem stworzenie i ochrona kanałów mobilności zapewniających jej stały dopływ z klas niższych jednostek obdarzonych zdolnościami przywódczymi i stały odpływ do klas niższych jednostek, które takie zdolności utraciły. Pareto podkre-

śła z naciskiem (ibidem, § 2179), że jeżeli klasa rządząca potrafi ten problem zadowalająco rozwiązać, to jej odsunięcie od władzy na drodze rewolucyjnego zaburzenia równowagi społecznej jest „w najwyższym stopniu trudne”.

Pareto nie twierdzi, że klasa rządząca (nawet wtedy, gdy jest tożsama z rządzącą elitą) rządzi, kierując się dobrem wszystkich uczestników systemu. Całość jego rozważań skłania raczej do wniosku, że każda grupa rządząca rządzi przede wszystkim we własnym interesie. Równowaga społeczna nie jest więc dla Pareta wynikiem jakiegoś uzgodnienia odmiennych interesów grupowych, lecz raczej konsekwencją pewnego sposobu realizowania przez rządzących ich własnych interesów. Podkreśla on, że rządzący często kierują się źle pojętym interesem własnym i nie dbają o asymilację odpowiednich jednostek z innych grup społecznych. W ten sposób poprzez własne zaniechania osłabiają swą dominację, przygotowując swe odejście i dezorganizując system społeczny. Dobrze pojęta dbałość klasy rządzącej o własny interes, odpowiednie regulowanie przez nią zarówno dopływu, jak i odpływu swych członków nie tylko jest do pogodzenia z równowagą społeczną, ale jest podstawowym warunkiem tej równowagi.

Wiele z powyższych spostrzeżeń można też odnaleźć w pracach Pitirima A. Sorokina. Zawierają one jednak również szereg nowych ujęć w stosunku do uwag Vilfreda Pareta. Dla Sorokina teoretyczną podstawą analizy efektywnościowych konsekwencji mobilności były twierdzenia sformułowanej przez niego, na długo przed sformułowaniem przez Kingsleya Davisa i Wilberta Moore'a (1945), *funkcjonalnej teorii stratyfikacji społecznej*. Zakładał on (1927, s. 101), że zasadniczym wymogiem systemu społecznego jest efektywność społeczna rozumiana jako zgodność między „zdolnościami intelektualnymi niezbędnymi dla sprawnego wykonywania roli zawodowej” a charakterystykami personelu zaangażowanego w pełnienie tych ról. Podstawą założenia o funkcjonalnym charakterze tej efektywności było uznanie zawodu za zespół działań społecznych o zróżnicowanej „ważności dla przetrwania i egzystencji grupy” (ibidem, s. 100).

Tak rozumiana efektywność wymaga istnienia mobilności społecznej, w trakcie której między zawodami dokonuje się wolny

transfer personelu prowadzący do zgodności między kompetencją wykonawców ról zawodowych a wymogami tych ról. Jeśli proces ruchliwości społecznej ma taki właśnie charakter, to pełni funkcje efektywnościowe. Jeśli mobilność nie prowadzi w skali społecznej do polepszenia dopasowania między wymogami zawodów a charakterystykami wykonawców zawodów, to jej konsekwencje są dla systemu negatywne (por. Heath 1981, rozdz. 1), prowadzą do ogólnej niewydolności systemu i w efekcie do jego dezorganizacji.

Pitirim A. Sorokin wskazywał, że procesy mobilności prowadzą do kompetentnej obsady aktualnie istniejących zawodów, pozostają nieco w tyle za wymogami pojawiającymi się w trakcie historycznej ewolucji struktury zawodowej. To opóźnienie sprzyja procesom dezorganizacji. Dezorganizacja oznacza zatem, że stare mechanizmy mobilności przestały skutecznie pełnić swe funkcje i muszą zostać zastąpione lub są żywiołowo zastępowane nowymi (patrz Sorokin 1927, s. 370 - 371).

Sorokin traktuje mobilność przede wszystkim jako mechanizm pełniący określoną rolę wobec systemu społecznego, a dopiero w drugiej kolejności jako indywidualny proces zmian pozycji społecznej jednostek. Stąd częste u niego określanie różnych kanałów mobilności jako mechanizmów testowania, selekcji i alokacji jednostek do ról. Społecznym celem działania tych mechanizmów jest „takie ulokowanie jednostek w społeczeństwie, by każda z nich zajmowała miejsce odpowiadające jej zdolnościom i była w stanie efektywnie spełniać swą funkcję społeczną” (ibidem, s. 182). Osiągnięcie takiego stanu jest jednak problematyczne. Przeciwdziała mu fakt, że niektóre zawody umożliwiają uzurpację władzy i przywilejów i w tym znaczeniu wprowadzają elementy partykularne w uniwersalny ze swej istoty proces stratyfikacji funkcjonalnej⁶. Pomimo to Sorokin uważa (ibidem, s. 182), że ogólnie ruchliwość społeczna „pełni swą funkcję w sposób bardziej lub mniej zadowalający”.

Wiele sformułowań Sorokina nie różni się w zasadzie od poglądów Pareta, a w licznych fragmentach nie odbiega od poglądów Marksa. Dotyczy to przede wszystkim przekonania o ogólnie „stabilizującym potencjale” mobilności społecznej wobec rozwoju świadomości klasowej (patrz Lopreato 1972, rozdz. 15). So-

rokin (1927, s. 533), podobnie jak Pareto i Marks, podkreślał, że umożliwianie awansów utalentowanym osobom z klas niższych sprawia, iż jednostki te „zamiast zostać przywódcami rewolucji, zmieniają się w obrońców istniejącego porządku”. W tym kontekście wymieniał Mussoliniego.

Nie kwestionując podobieństw w tym i innych wypadkach, chcemy wydobyć pewne różnice koncepcji Vilfreda Pareta, Pitirima Sorokina i Karola Marksa⁷. Pareto i Marks interesowali się mobilnością w kontekście efektywnego panowania nad społeczeństwem, podziału na rządzących i rządzonych. Ich koncepcje różniły się oczywiście, lecz różnice te dotyczyły w większym stopniu proponowanych rozwiązań niż stawianych problemów. Pareto uważał, że skuteczne panowanie klasy rządzącej może być równoważne z efektywnością społeczną, jeśli klasa ta będzie odpowiednio wyselekcjonowana. Marks zaś uważał, że efektywne panowanie klasowe uniemożliwia efektywność społeczną, którą może zapewnić tylko rewolucja społeczna, czyli to, co według Pareta ją niszczy. Pareto pytał o to, jak uniknąć rewolucji, Marks o to, jak uniknąć tego, co jej przeszkadza. Pomimo tych różnic kierunek ich zainteresowań jest wspólny: panowanie społeczne, władza polityczna i proces rządzenia jako elementy zasadniczej strategii zmierzającej do koordynacji działań⁸ w ramach systemu społecznego.

Zainteresowania Sorokina biegną w nieco innym, jak sądzimy, kierunku. Nie negując w żadnym stopniu roli władzy jako strategii koordynowania działań, uwzględnia on również problem statusu jako tego rodzaju strategii (patrz Haller 1983, s. 27 - 35, Strasser 1980). Zakładając — z mniejszymi lub większymi zastrzeżeniami — istnienie hierarchii zawodów ze względu na ich ważność dla grupy i wymogi kwalifikacyjne oraz istnienie (nie zawsze jednak pewne) społecznej zgody co do tych hierarchii, stwarza on możliwość uwzględnienia społecznie uznawanej „przewagi statusowej” jako drugiej obok władzy strategii koordynowania działań społecznych. O ile Pareto i Marks przeprowadzają w odniesieniu do mobilności analizę w zasadzie polityczną, o tyle analiza Sorokina jest w tym wypadku socjologiczna. Efektywność społeczna nie zależy według niego ani pozytywnie, ani negatywnie od tego, jaka jest grupa rządząca, lecz od całości procesów

koordynujących działania i przebiegających między wszystkimi elementami struktury społecznej. Pareto podkreślając niezmienną asymetryczność relacji rządzący-rządzeni, dochodzi do wniosku, że system nie może być inny, niż jest. Marks podkreślając to samo, dochodzi do wniosku przeciwnego — system musi być inny. Sorokin unikając obu ekstremów związanych być może z politycznym charakterem analizy, zdaje się po prostu twierdzić, że władza nie wyczerpuje w całości problemu koordynacji działań społecznych i w związku z tym analiza polityczna nie wystarcza ani do socjologicznego opisu, ani do socjologicznej predykcji.

Stanowiska zbliżone do poglądów Vilfreda Pareta i Pitirima A. Sorokina można odnaleźć zarówno we wcześniejszej myśli społecznej, jak i we współczesnej analizie socjologicznej. Uderza zbieżność poglądów, a nawet samych sformułowań pomiędzy Paretą i Sorokinem a Saint-Simonem. Podobnie jak oni Saint-Simon uważał (1968, s. 308), że członkostwo w elicie jest typowym statusem osiąganym i w efekcie elita składa się z osób pod pewnymi względami najlepszych. Dostęp do takiej elity powinien być według niego wolny, a mechanizm usuwania jednostek nie sprawdzających się — skuteczny. Saint-Simon podobnie jak Pareto dopatrywał się zasadniczej przyczyny rewolucji w degeneracji rządzących. Rewolucja następuje wówczas, „gdy klasa rządząca reprezentuje większą siłę intelektualną niż klasa rządząca” (ibidem, s. 351). Zasadniczy problem społeczny można zatem przedstawić w postaci pytania: „Jak należy wytyczyć linię podziału między rządzącymi i rządzonymi, aby wypełnić warunek, że każdy rządzony zasługujący na to może wejść w szeregi klasy rządzącej, dzięki czemu klasa rządząca raz na zawsze górować będzie oświeceniem nad klasą rządzonych?” (ibidem, s. 351). Saint-Simon podkreślał jednakże, że dominacja „industrialistów” jest w bezpośrednim interesie całego systemu społecznego, a nie partykularnych celów grupy rządzącej. W tym względzie wydaje się on bliższy funkcjonalizmowi Sorokina niż koncepcji elit Pareta.

Wątki typowe dla Sorokina i Pareta łatwo też odnajdziemy we współczesnych zainteresowaniach związkiem między mobilnością społeczną a rozwojem ekonomicznym (patrz Davis 1962, Goldthorpe 1966, Kerr et al. 1960, Porter 1968). Krzysztof Zagórski (1978, rozdz. 2) omawiając te koncepcje, podkreśla, że mo-

bilność pełni w nich rolę czynnika potencjalnie sprzyjającego racjonalnemu wykorzystaniu dostępnym społeczeństwu kwalifikacji, motywacji i uzdolnień i w tym sensie pozytywnie oddziałującego na rozwój ekonomiczny⁸. Paradoksalnie termin „rozwój” — słowo-klucz współczesnej refleksji społecznej — otwiera w tych koncepcjach te same drzwi, które Sorokin i Pareto otwierali słowami „równowaga” i „stabilność”.

2. Ruchliwość a wymiarowe i systemowe aspekty efektywności społecznej

Rozważaniom Pareta i Sorokina brakuje czasem systematyczności i jednoznaczności. Prawdopodobną przyczyną tego jest fakt, że posługują się oni zbyt ogólnikowym i zbyt uproszczonym pojęciem efektywności, utrudniającym analizę związków między jego odrębnymi aspektami⁹.

W kontekście podejścia rozwijanego w tej pracy oznacza to przede wszystkim nierozróżnianie efektywności wymiarowej i systemowej, jak też nierozróżnianie związanych z nimi partykularności i uniwersalności strategii społecznych. Rozróżnienia te wydają się nam istotnie ważne, ponieważ umożliwiają interesujące ujęcie efektywności systemowej jako szczególnej granicy, do której mogą zdążać efektywności wymiarowe, a tych ostatnich jako swoistej bazy, na której może się kształtować ta pierwsza. Takie podejście umożliwia systematyczną analizę procesów zbliżania i oddalania się od siebie obu rodzajów efektywności. Czyni również możliwą specyfikację warunków sprzyjających bądź nie sprzyjających tym procesom. Podejścia Pareta i Sorokina, w których nie przeprowadza się w sposób przekonujący omawianego rozróżnienia, taką analizę wykluczają. Sprzyjają one zarazem absolutyzowaniu (jednoznacznemu przecenianiu lub niedocenianiu) znaczenia efektywnościowych funkcji mobilności i tym samym utrudniają uwzględnienie w analizach pojęcia „potencjalna funkcja” procesów społecznych.

Wydaje się, że pożyteczne jest rozdzielenie rozpatrywanie dwu zagadnień. *Po pierwsze, efektywnościowych funkcji mobilności definiowanych w odniesieniu do efektywności wymiarowej. Po*

drugie, warunków sprzyjających przekształcaniu się efektywności wymiarowych w efektywność systemową, a szczególnie rodzaju procesu ruchliwości sprzyjającego takiemu przekształceniu. Może się wydawać, że takie podejście komplikuje rozpatrywany problem, ale wolno też przypuszczać, że komplikacja ta jest niezbędna w celu uniknięcia niedogodności związanych z ortodoksyjną tradycją funkcjonalistyczną, w której nie ma miejsca na opozycję istniejącą między poszczególnymi potrzebami czy celami, ze względu na które system miałby być efektywny. Rozdzielając dwa wspomniane zagadnienia, podkreślamy natomiast jednocześnie i realność interesów grupowych związanych z efektywnością wymiarową, i wspólnotowy kontekst ich realizacji związany z efektywnością systemową. Takie przeformułowanie problemu uważamy za punkt wyjścia badań nad efektywnościowymi funkcjami mobilności. Mówiąc o tych funkcjach, mamy więc na myśli potencjalny wkład procesów mobilności w zapewnienie wymiarowej efektywności struktur cząstkowych (układów klas, elit [i nieelit] oraz formacji statusowych).

Dwa sformułowania są istotne dla właściwego zrozumienia, czym jest, a czym nie jest w tym kontekście efektywność wymiarowa. Po pierwsze, charakteryzuje ona to rozwiązanie wybranego problemu zbiorowego, które jest realizowane przez aktualnie istniejący układ grup ekonomicznych, politycznych lub statusowych. Nie obejmuje ona zatem takich oddziaływań, które są konsekwencją zastępowania jednego układu grup innym układem. Nie oznacza to, że dokonujące się w społeczeństwie procesy mobilności nie wpływają potencjalnie na rozwiązywanie problemów zbiorowych także na skutek zmiany samego układu grup składających się na daną strukturę cząstkową. Tego rodzaju wpływ jest jednak dziedziną strukturotwórczych funkcji ruchliwości, które w tej pracy uważamy za zagadnienie odrębne. Po drugie, efektywność wymiarowa jest efektywnością techniczną, definiowaną przez standardy partykularne: polityczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe, a nie efektywnością społeczną (systemową), definiowaną przez uniwersalne standardy wspólnotowe. Mobilność może się oczywiście — w takim stopniu, w jakim efektywność wymiarowa uwzględnia standardy wspólnotowe — przyczyniać także do efektywności systemowej. Taki jej wpływ należy jednak uważać za

nadbudowany nad jej zasadniczym wkładem w efektywność techniczną i należący już do dziedziny integracyjnych funkcji mobilności. Należy go zatem rozważać oddzielnie.

Podkreślaliśmy już (patrz na przykład s. 69), że rozwiązywanie poszczególnych problemów zbiorowych nie dokonuje się inaczej niż poprzez bardziej lub mniej harmonijne „złożenie” działań mających na celu zaspokojenie poszczególnych interesów grupowych. W takim złożeniu interesy dominujących grup ekonomicznych, politycznych i statusowych muszą grać szczególną rolę. *Im większa jest bowiem dominacja, tym bardziej modelem rozwiązywania poszczególnych problemów zbiorowych staje się zaspokajanie interesów tych grup.* Efektywne wymiarowo może się stać w tej sytuacji tylko to, co chroni interesy grup dominujących. Dynamiczna relacja między dominacją społeczną a sposobem rozwiązywania problemów zbiorowych jest centralnym wymiarem efektywności wymiarowej. *Utrzymanie dominacji jest systemową granicą tej efektywności.*

Efektywność wymiarowa zinstytucjonalizowanych układów grup ekonomicznych, politycznych i statusowych jest konsekwencją a) trafnej ze względu na standardy grup dominujących obsady strategicznie ważnych w danym wymiarze pozycji oraz b) koncentracji zasobów w tych pozycjach. Efektywnościowe funkcje mobilności są związane z pierwszym z tych elementów, dotyczą procesów rekrutacji i selekcji do pozycji strategicznych w wymiarach ekonomicznym, politycznym i społeczno-kulturowym. Przykładem są pozycje związane z kontrolą aparatu produkcyjnego (wymiar ekonomiczny), przynależnością do elit polityczno-ideologiczno-administracyjnych (wymiar polityczny) oraz przynależnością do dominujących formacji statusowych (wymiar społeczno-kulturowy). W procesach rekrutacji i selekcji do tych pozycji mobilność pełni funkcje efektywnościowe w tym sensie, że umożliwia ich obsadzenie przez osoby w szerokim znaczeniu najbardziej kwalifikowane (wykształcone, uzdolnione, oddane, chętne itd.).

Problem definicji „kwalifikacji” jako kryterium selekcji i rekrutacji personelu do pozycji strategicznych ma oczywiście zasadnicze znaczenie. Zakładamy, że o tym, co jest w danym systemie uznawane za kwalifikacje, decydują przede wszystkim stan-

dardy grup dominujących, które w niepełnym tylko i zróżnicowanym zakresie odpowiadają jakkolwiek definiowanym potrzebom społeczeństwa jako całości. Takie rozumienie „kwalifikacji” jest konsekwencją uznania efektywności wymiarowej za element strategii grupowych realizowanych w warunkach dominacji społecznej. Jeżeli pojęcie „efektywność wymiarowa” wymaga uwzględnienia dążeń i wartości grup znajdujących się na szczytach zinstytucjonalizowanych układów ekonomicznych, politycznych i statusowych, to tego samego wymaga każda definicja „kwalifikacji”.

Przypomnijmy jednak od razu, że w rzeczywistym procesie społecznym, inaczej niż w modelu, strategie grupowe i strategia wspólnotowa przenikają się nawzajem i wzajemnie się modyfikują. Pojęcie „kwalifikacje” nie może się więc w rzeczywistości ograniczać do preferencji grup dominujących. Trzeba podkreślić dwa aspekty procesu selekcji i rekrutacji. Kwalifikacje brane w tym procesie pod uwagę mają charakter partykularny i są wyrazem dążenia do ochrony interesów i stabilizacji położenia grup dominujących. Środkiem jest wprowadzenie do tych grup kwalifikowanych jednostek z innych segmentów struktury. Powoduje to podwyższanie się poziomu kwalifikacji w grupach dominujących. Proces selekcyjny ma też jednak swoje aspekty uniwersalne. Jeżeli w jego wyniku mają zostać odkryte i kooptowane jednostki w ustalonym sensie najlepsze, to musi on przebiegać zgodnie ze standardami uniwersalnymi. Musi być przede wszystkim merytokratyczny i demokratyczny w sensie zapewnienia równości szans w procesie mobilności. Jako procesy tego rodzaju selekcja i rekrutacja do pozycji strategicznych mogą być czynnikiem wspólnototwórczym, prowadząc do wzrostu przywiązania do systemu oferującego uczestnikom uniwersalne i legitymizowane reguły gry. Z tego względu konieczność stosowania uniwersalnych standardów w realizacji partykularnych celów może być uważana za charakterystyczny przejaw prawdziwie społecznej współzależności między grupą a wspólnotą¹⁰.

W procesie selekcji i rekrutacji aspekty partykularne uważamy za czynniki decydujące o efektywności wymiarowej, a aspekty uniwersalne za czynniki umożliwiające jej przekształcenie się w efektywność systemową. Aspekty uniwersalne potencjalnie

sprzyjają zatem inkluzji i interpenetracji we wcześniej (patrz rozdział trzeci) wprowadzonym znaczeniu. W im większym więc stopniu mobilność społeczna będzie przebiegać w sposób odzwierciedlający aspekty uniwersalne, tym bardziej może się przyczyniać do rozwoju efektywności systemowej. Jest jednak zupełnie oczywiste, że z wielu egoistycznych względów aspekty uniwersalne mogą w procesach rekrutacji i selekcji nie odgrywać decydującej roli. Związek między mobilnością a efektywnością systemową jest więc zawsze niepewny i zagrożony różnego rodzaju partykularnymi interesami grup dominujących¹¹.

Merytokratyczność i demokratyczność jako czynniki uniwersalizujące dobór personelu do pozycji strategicznych ujmujemy w sposób ogólny, nie starając się wiązać ich bezpośrednio z konkretnymi systemami wykrywania, motywowania, kształcenia i nagradzania jednostek w trakcie selekcji i rekrutacji. W tradycji socjologicznej najwięcej miejsca poświęcono w tym kontekście zagadnieniu równości bądź nierówności szans edukacyjnych i roli systemu edukacyjnego w procesach mobilności (patrz np. Karabel, Halsey 1977) oraz problemowi nierówności pozycyjnej (patrz s. 22) jako czynnikiem motywującemu do mobilności (patrz np. Davis 1962)¹². Nie rozważając tych problemów szczegółowo, podkreślamy tylko, że uniwersalizacja procesu selekcji i rekrutacji nie jest możliwa bez rozwoju odpowiednich motywacji do mobilności i pewnego rozmiaru nierówności pozycyjnej połączonego ze względną równością szans na osiągnięcie pozycji społecznych. Spełnienie tych warunków niewątpliwie wymaga, by system edukacyjny działał w zgodzie raczej ze swymi funkcjonalnymi niż konfliktowymi aspektami¹³.

W przyjętym tu podejściu mobilność pełni funkcje efektywnościowe, jeżeli w jej wyniku następuje podwyższanie się średniego poziomu kwalifikacji ekonomicznych (do gospodarowania), politycznych (do rządzenia) lub społecznych (do służenia za wzór socjalizacyjny) personelu zajmującego strategiczne pozycje w danym wymiarze. Przyjmujemy zatem, że podstawowym modelem tej mobilności jest proces szeroko rozumianego „drenażu uzdolnień”, prowadzący do koncentracji zasobów i kwalifikacji w grupach dominujących ekonomicznie, politycznie i statusowo. Proces taki może przybierać empirycznie rozmaite formy,

może się na przykład odnosić zarówno do *contest mobility*, jak i *sponsored mobility* — by użyć klasycznych już rozróżnień Turnera (1960).

Model „drenażu uzdolnień” uważamy za model bazowy. Twierdzimy, że opisuje on wyłącznie partykularne aspekty selekcji i rekrutacji do pozycji strategicznych. Stanowi zatem punkt odniesienia, pozwalający ocenić wagę aspektów uniwersalnych w rzeczywistym procesie ruchliwości. Z jednej więc strony „drenaż uzdolnień” jest modelem procesu prowadzącego do fragmentacji systemu oraz stabilizacji nierówności w zinstytucjonalizowanych układach ekonomicznych, politycznych i statusowych. Z drugiej jednak strony, jeśli rzeczywista mobilność uwzględni aspekty uniwersalne, jeśli jest merytokratyczna i demokratyczna, to może prowadzić nie tylko do wzrostu efektywności wymiarowej, lecz także do jej przekształcenia się w efektywność systemową, która ma charakter integracyjny. Rzędnikiem takiej właśnie mobilności był Émile Durkheim (patrz Parkin 1979, s. 49), dla którego dziedziczenie prowadzące do nierówności nie związanych z merytokratycznymi zasługami było zasadniczym czynnikiem zagrażającym kontraktowemu charakterowi współczesnych społeczeństw.

3. Ruchliwość a efektywność układów ekonomicznych, politycznych i statusowych

Wszystkie opisywane wcześniej zasady realizowania się efektywnościowych funkcji mobilności odnoszą się w zasadzie do każdego spośród cząstkowych wymiarów struktury społecznej — ekonomicznego, politycznego i statusowego. We wszystkich odbywa się szczególnie drenaż kwalifikacji i uzdolnień. Może on zostać „uspołeczniony” w wyniku podporządkowania go społecznie aprobowanym standardom uniwersalnym zapewniającym mu charakter merytokratyczno-demokratyczny. Sytuacja taka umożliwia ewentualne przekształcenie się efektywności wymiarowej w efektywność systemową.

Pomimo ogólnych podobieństw wymiarów cząstkowych istnieją też między nimi różnice uwarunkowane specyfiką poszczególnych

wymiarów. Trzy z nich wydają się szczególnie ważne i wynikają: po pierwsze, z charakteru kwalifikacji związanych z tymi wymiarami, po drugie, ze stopnia, w jakim w poszczególnych wymiarach wykształcony jest zinstytucjonalizowany mechanizm osiągnięcia pozycji, oraz po trzecie, ze stopnia, w jakim wykształcony jest analogiczny mechanizm opuszczania pozycji.

Sytuację komplikuje fakt, że dla każdego wymiaru istnieje szereg wariantów organizacyjnych. W wypadku wymiaru politycznego zasadnicza dystynkcja występuje, jak sądzimy, między układami demokratycznymi a autorytarnymi. W wypadku wymiaru ekonomicznego za podstawę zasadniczego wewnętrznego zróżnicowania uważamy stopień, w jakim gospodarka jest sferą autonomiczną względem polityki. W odniesieniu do wymiaru statusowego za taką podstawę uważamy dominację przypisanych bądź osiągniętych aspektów statusu.

Z powyższych uwag wynika, że w konkretnych systemach społecznych różnice między wymiarami mogą się układać w bardzo skomplikowane wzory, a nadto różnice wewnątrz wymiarów również mogą mieć bardzo złożony charakter. Systematyczna analiza tych różnic zdecydowanie przekracza zakres niniejszej pracy. Wstępnie chcielibyśmy jednak wskazać na kilka zagadnień, które w systematycznej analizie powinny zostać uwzględnione.

Przez pojęcie „kwalifikacje” należy rozumieć wszelkie podstawy mocy ekonomicznej, politycznej lub statusowej związane odpowiednio z szeroko ujętym gospodarowaniem, rządzeniem lub służeniem za wzór socjalizacyjny. W wypadku wymiaru ekonomicznego kwalifikacje stanowiące kryterium w odpowiednim procesie mobilności są zróżnicowane w zależności od stopnia autonomii sfery ekonomicznej względem sfery politycznej w danym układzie społecznym. Jeśli autonomia ta jest znaczna, to ogólnym modelem kwalifikacji branych pod uwagę w procesie ruchliwości jest szeroko rozumiana przedsiębiorczość ekonomiczna, którą historycznie personifikuje Saint-Simonowski „industrialista”.

Najbardziej klasycznym przykładem instytucjonalnych rozwiązań służących wykrywaniu i przesuwaniu w górę systemu jednostek w ten sposób kwalifikowanych są mechanizmy rynkowe, a w szczególności panująca na rynku konkurencja. Im bardziej wolna jest konkurencja między posiadaczami kwalifikacji

ekonomicznych, tym swobodniejszy jest przepływ tych kwalifikacji i tym wyższa jest techniczna efektywność układów ekonomicznych. Wszelkie monopole stanowiące instytucjonalizacje ekonomicznej dominacji wprowadzają w proces ruchliwości aspekty partykularne i ograniczają efektywnościowe funkcje tej mobilności.

Spoleczne formy, w jakich pojawiają się kwalifikacje ekonomiczne, są historycznie zmienne. Obejmują one różne formy własności gospodarczej, a także możliwości, kompetencje i uzdolnienia w zakresie kontroli i zarządzania tą własnością. Procesem szczególnie istotnym jest postępująca współcześnie formalizacja tych kwalifikacji w postaci tytułów zawodowych, stanowisk i certyfikatów edukacyjnych. Równość szans w ich zdobywaniu jest współczesnym wyrazem wolnej konkurencji między posiadaczami kwalifikacji ekonomicznych.

Jeśli jednak sfera ekonomiczna nie jest względnie autonomiczna względem sfery politycznej, to kwalifikacje brane pod uwagę w procesach ruchliwości w wymiarze ekonomicznym nabierają charakteru politycznego. Jest zrozumiałe, że w tej sytuacji ich wkład w zapewnienie efektywności ekonomicznej będzie z reguły poddany ograniczeniom. Tak się bez wątpienia dzieje w wielu zarządzanych przez państwo układach gospodarczych, w których polityczna afiliacja z rządzącym może się stawać podstawą mocy ekonomicznej.

Znaczenie kwalifikacji w wymiarze politycznym również nie ma charakteru absolutnego, lecz jest uzależnione od cech układu społecznego, w którym występuje ten wymiar. Kwalifikacje te są określone bardziej precyzyjnie w autorytarnym modelu polityki niż w modelu demokratycznym. W systemach autorytarnych będą one oznaczać różnego typu dyspozycyjność względem zwierzchników oraz rodzaj wiary w ideologicznie zinterpretowane „posłannictwo” grupy rządzącej. Kanały mobilności w wymiarze politycznym są w systemach autorytarnych sztywno określone i stosunkowo łatwo dostępne w tym sensie, że w wielu wypadkach opcja ideologiczna zdaje się w nich być ważniejsza, niż wykazanie się określonymi zasługami przedmiotowymi lub specyficzną profesjonalną kompetencją. Mobilność polityczna i w tym wypadku przyczynia się, zgodnie z przyjętymi w tej pracy defi-

nicjami, do efektywności wymiarowej, ale trzeba pamiętać, że w takiej sytuacji ogólny problem kontroli społecznej jest rozwiązywany za pomocą autorytarnej dominacji rządzących nad rządzonymi. Dominacja ta zakreśla granicę osiąganą w ten sposób efektywności i nie ułatwia jej przekształcenia w efektywność systemową.

W systemach demokratycznych kwalifikacje polityczne mogą oznaczać bardzo różnego typu charakterystyki, gdyż demokratyczne kryterium selekcji do pozycji politycznych ze swej istoty zakłada równość wszystkich możliwych przesłanek politycznych preferencji wyborców. W trakcie rozwoju współczesnego systemu demokratycznego wykształciły się oczywiście pewne typowe rodzaje karier politycznych. Ze względu na szczególne znaczenie procedur prawnych dla wielu stało się na przykład oczywiste, że — jak utrzymywał Weber — prawnicy stają się w tym systemie lepszymi politykami niż dziennikarze¹⁴. Ogólnie rzecz biorąc, powstawanie takich typowych sfer rekrutacji do zawodu polityka można by — przywołując ideały demokracji partycypacyjnej — uważać za przejaw szczególnego rodzaju politycznej dominacji ograniczającej efektywność polityczną. Radykalne czy utopijne krytyki demokracji przedstawicielskiej w jakiejś formie będą zawierać taki właśnie argument. Jej obrońcy będą natomiast podkreślać „powierniczy” charakter demokracji. Polega on zarówno na przekazywaniu (w drodze wyborów), uprawnień zawodowym politykom, jak i na zachowaniu efektywnej kontroli nad użytkami czynionymi przez nich z tych uprawnień.

W realnym procesie politycznym wystąpią oczywiście i działania związane z realizacją tego powiernictwa, i działania zmierzające do monopolizacji decyzji politycznych. W każdym rzeczywistym, nie tylko demokratycznym, wyborze ci, którzy będą reprezentować, i ci, którzy będą manipulować, to dwie strony tego samego medalu. Mobilność w wymiarze politycznym i efektywność polityczna są funkcją obu tych aspektów. *Modelem efektywności w systemie demokratycznym jest jednak efektywność płynąca z reprezentacji, a nie — jak w wypadku systemu autorytarnego — efektywność płynąca z dominacji.*

Systemowe różnice w znaczeniu mobilności politycznej wyrażają się w tym, że w układach autorytarnych podstawą tej ruchli-

wości jest ruch pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, a w układach demokratycznych pomiędzy wyborcami a wybranymi. W pierwszym wypadku ujęta modelowo systemowa funkcja mobilności polega na wzmocnieniu grupy rządzącej przez nabór nowych lojalnych członków i pozbawieniu rządzonych potencjalnych przywódców rewolty. W wypadku drugim ujęta modelowo systemowa funkcja mobilności polega na ujawnianiu preferencji politycznych poszczególnych grup społecznych przez wybieranie „do polityki” kompetentnych reprezentantów tych preferencji. Dodajmy, że w wypadku systemu autorytarnego wzmocnienie grupy rządzącej nie zawsze daje się pogodzić z osłabieniem rządzonych. Jak bowiem zauważa Frank. Parkin (1971, rozdz. 3), jest wysoce prawdopodobne, że te cechy, które się liczą w awansie do grupy rządzącej, tylko częściowo pokrywają się z tymi cechami, które rządzoni chcą widzieć u swych liderów.

W wypadku wymiaru statusowego kwalifikacje brane pod uwagę w procesie mobilności są być może najtrudniejsze do systematycznej analizy. Ich znaczenie istotnie zależy od tego, w jakiej mierze o społeczno-kulturowym statusie jednostki w danym układzie społecznym decydują czynniki przypisane (a więc te, nad którymi jednostka nie ma kontroli, na przykład status rodziców), a w jakiej osiągame. Od tego też bezpośrednio zależy rodzaj kanałów mobilności statusowej. W pewnych wypadkach mobilność ta może być nawet zupełnie niemożliwa, nie może więc być mowy o jakichkolwiek jej funkcjach. Nie można przykładowo dzięki jakiegokolwiek ruchliwości zostać szlachcicem w systemie, który nie dopuszcza procedur nobilitacji. W systemie, w którym o statusie jednostki decydują przede wszystkim czynniki przypisane, sama idea mobilności statusowej nie jest dobrze określona.

W układach społecznych, w których członkostwo w formacjach statusowych zależy (niekoniecznie wyłącznie) od czynników osiągame (a w lustrzanym odbiciu — także nie osiągame), od strony formalnej sytuacja nie wygląda inaczej niż w wypadku wymiarów ekonomicznego i politycznego. Przykładem takich formacji są Weberowskie „stany otwarte”, w których członkostwo uzależnione jest od pełnienia w kulturowo określony sposób społecznie aprobowanych funkcji i wiąże się z określonym rozmiarem szacunku społecznego i określonym stylem życia. Kon-

trastowym przykładem mogą być społecznie zamknięte środowiska powstające w obszarze kultury nędzy.

Formacje statusowe interesują nas tu jako agendy, za pośrednictwem których społeczeństwo rozwiązuje problem właściwej, w ramach danego porządku grupowego, socjalizacji młodego pokolenia. Problem dotyczy zatem ruchliwości, w trakcie której jednostki poruszają się między grupami wyposażonymi w zróżnicowaną moc służenia za wzór socjalizacyjny innym grupom społecznym. Można oczekiwać, że wprowadzanie nowych członków do grup służących za dominujące wzory socjalizacyjne będzie mieć dwie konsekwencje: konformizm i nadkonformizm nowych członków będzie konsolidować, a w pewnych wypadkach zapewne zwiększać wzorotwórczy potencjał tych grup, społeczna percepcja ruchliwości do tych grup prowadzić zaś będzie w innych grupach do upowszechniania się świadomych zabiegów na rzecz socjalizacji antycypacyjnej¹⁵ ułatwiającej taką ruchliwość. Ta ostatnia zależność ma przy tym charakter dynamiczny. Obserwacja rzeczywiście dokonującej się mobilności prowadzi do upowszechniania się przekonań o realizmie związanych z nią aspiracji i w efekcie do rozwoju procesów socjalizacji antycypacyjnej. Procesy te wymagają z kolei rozwoju warunków ułatwiających mobilność między formacjami statusowymi. Problemy socjalizacyjne są bowiem efektywnie rozwiązywane wtedy, gdy osoby antycypacyjnie socjalizowane mają rzeczywiste możliwości zrealizowania planów własnych lub planów nauczycieli.

Różnice między wymiarami ekonomicznym, politycznym i statusowym dotyczą nie tylko rodzaju właściwych im kwalifikacji i mechanizmów osiągania pozycji. Dotyczą także kanałów służących odpływowi z pozycji strategicznych osób, które się w jakimś — zróżnicowanym ze względu na wymiar mobilności — sensie nie sprawdziły. W wymiarze ekonomicznym klasycznym modelem jest konkurencja i presja technologiczna związana z koniecznością racjonalizacji produkcji. Tego typu kanał może jednak nie działać w układach, w których sfera ekonomiczna podporządkowana jest innej niż ekonomiczna racjonalności. W odniesieniu do wymiaru politycznego możemy — w zależności od rodzaju systemu politycznego — mówić o tak różnych mechanizmach, jak przegrane wybory i czystka. W wymiarach statu-

sowych takich kanałów może w ogóle nie być, gdyż w niektórych układach statusowych pojęcie „niesprawdzenie się” nie istnieje (nie można przestać być arystokratą). W systemach, w których o statusie społeczno-kulturowym decydują czynniki osiągnięte, zróżnicowanie takich kanałów może być znaczne. Mogą one obejmować zarówno ostracyzm kulturowy będący wynikiem negacji oceny kulturowej kompetencji jednostki, jak i kulturową kontestację polegającą na nie wymuszonym zerwaniu z grupą.

4. Problematyka „ruchliwości pozornej”

Procesy, w trakcie których realizują się efektywnościowe funkcje mobilności, wpływają nie tylko na osoby doświadczające tej ruchliwości lub z niej w jakiś bezpośredni sposób korzystające. Ruchliwość jest bowiem także procesem zorganizowanym symbolicznie. Chodzi przede wszystkim o to, że sam fakt istnienia merytokratyczno-demokratycznej ruchliwości do pozycji strategicznych sprzyja powstaniu społecznie identyfikowalnego (i w socjologicznie zmiennym stopniu aprobowanego) statusu osoby ruchliwej w tym kierunku. Istnienie takiego socjologicznego, dającego się naśladować modelu może mieć istotny wpływ na wszystkich uczestników systemu, orientując ich postawy i zachowania¹⁶. Wolno przypuszczać, że powstanie takiego typu społecznego powszechnie będzie prowadzić do rozwoju orientacji konformistycznych wobec standardów dominujących grup ekonomicznych, politycznych i statusowych, a w szczególności do rozwoju aspiracji do mobilności w kierunku tych grup. Upowszechnienie się tych aspiracji sprzyja wymiarowej efektywności układów ekonomicznych, politycznych i statusowych, gdyż zwiększa zasięg „drenażu uzdolnień” i poszerza bazę rekrutacji do pozycji strategicznych. Tak osiągnięta efektywność stawia przed grupami dominującymi trudne zadanie przygotowania namiastek mobilności dla osób, które ze względu na istnienie strukturalnych ograniczeń nie doświadczą mobilności — choć się do niej przygotowały — często wysokim kosztem psychicznym i materialnym. W optyce systemowej osoby te pełnią rolę tła potrzebnego

po to, by mogły się na nim wyraźniej „odbić” osoby mające kwalifikacje do objęcia pozycji strategicznych. Ponieważ skuteczność „drenażu uzdolnień” zależy odwrotnie proporcjonalnie od upowszechnienia się aspiracji do ruchliwości, czyli od rozległości tego tła, to jest oczywiste, że im wyższa jest efektywność wymiarowa, tym większe jest systemowe znaczenie problemu „mobilności pozornej”, która utrzymuje morale, aspiracje i przywiązanie do systemu społecznego bez istotnych zmian w społecznym położeniu jednostki.

Zagadnienie to można też ująć w sposób odmienny. „Wyprodukowanie” mobilności niezbędnej do osiągnięcia zadowalającego poziomu efektywności wymiarowej wymaga takiego rozbudowania aspiracji do mobilności, którego system ze względu na strukturalne ograniczenia w kooptacji do pozycji nie jest w stanie „skonsumować”. Mamy tu do czynienia z pewnym paradoksem. Dążąc do efektywności, system „jest zmuszony” upowszechniać aspiracje do mobilności. Z tego samego jednak względu „może zaspokoić” tylko niektóre z nich, a więc „produkuje” pewien potencjał niezadowolenia, który może mu zagrażać. Im bardziej zatem „dąży” do efektywności, tym więcej tego potencjału „musi” wyprodukować. W tej sytuacji rozwój „mobilności pozornej” jest dla systemu krytycznie ważny. Może on bowiem powstrzymać osoby zablokowane w swych aspiracjach lub „zatrzymane” w swej mobilności od podejmowania działań zmierzających do aktywizacji ich niezadowolenia. Rozważania o rewolucjach i sytuacjach rewolucyjnych dostarczają tu dużej liczby stosownych przykładów (patrz np. Gouldner 1979, Pacewicz 1984).

Istnieją dwa typy procesów społecznych modelowo sprzyjających realizowaniu się „mobilności pozornej”. Pierwszym jest powstawanie tanich (także w sensie: szeroko dostępnych) duplikatów wysokiego statusu. Drugim zaś mnożenie tytułów i stanowisk w łańcuchach zależności międzypozycyjnych (patrz Tumin 1967, s. 104 - 105). W wyniku tych procesów powstają pozycje społeczne (nie zawsze zinstytucjonalizowane), które mogą być celem mobilności rozładowanej ewentualny potencjał niezadowolenia. Ruchliwość ta nie zagraża w żaden sposób grupom dominującym, a jednocześnie pozwala zrealizować przynajmniej pewną część rozbudzonych aspiracji.

O ile pierwszy proces jest szczególnie wyraźny w wymiarze społeczno-kulturowym, o tyle drugi proces zdaje się dotyczyć przede wszystkim wymiaru ekonomicznego i politycznego. Powstawanie duplikatów wysokiego statusu społeczno-kulturowego należy bowiem widzieć w szerszej perspektywie postępującej homogenizacji i umasowienia kultury, a wydłużenie się łańcuchów zależności (szczególnie zależności służbowych) wiąże się bezpośrednio z przemianami w organizacyjnym kształcie wymiaru ekonomicznego i politycznego.

Choć „mobilność pozorna” pojawiać się będzie najprawdopodobniej we wszystkich segmentach struktury, to jednak w niektórych grupach będzie grać rolę ważniejszą niż w innych. Za grupę, w której „mobilność pozorna” w jej obu sygnalizowanych formach gra szczególną rolę, uważa się często „nową klasę średnią”, składającą się z wyspecjalizowanych pracowników biurowych i personelu inżynieryjnego. Stanowisko takie zajmuje na przykład Ralf Dahrendorf (1969) w swej koncepcji „klasy pracowników służbowych” (*Dienstklasse*), wskazując, że przynależność do tej klasy i ciągły, odbywający się krótkimi etapami, niewiele dający awans organizacyjny są ze sobą nierozdzielnie związane. Podobne wnioski formułuje Daniel Bertaux (1978), uważając zarazem, że nowa klasa średnia zadowala się na ogół kulturowymi namiastkami standardów klas wyższych.

Zauważmy na koniec, że nie tylko „ruchliwość pozorna” może być formą kompensacji za systemowo rozbudzone, lecz ze względów systemowych nie zrealizowane aspiracje do mobilności. Formą osłabienia opisanego potencjału niezadowolienia może być też „pozorna stabilność”, która zachowując symbolikę i nazewnictwo ról społecznych, ukrywa realnie dokonujące się, niezbędne dla utrzymania efektywności systemu, degradacje społeczne. Problematyka „mobilności pozornej” i „stabilności pozornej” dobrze ukazuje całościowe uwikłanie zagadnienia efektywnościowych funkcji mobilności w skomplikowany kompleks problemów związanych z indywidualnymi i systemowymi kosztami zarówno mobilności, jak i jej braku.

Integracyjne funkcje ruchliwości społecznej

1. Wymiary procesu integracyjnego

W rozdziałach drugim i trzecim zajmowaliśmy się teoretyczną analizą procesu integracji społecznej, zwracając uwagę na rolę, jaką mobilność może potencjalnie w tym procesie odgrywać. Najogólniej mówiąc, integracja była w tamtej analizie utożsamiana z całokształtem procesów sprzyjających rozwojowi strategii wspólnotowej implikującej stałość i powszechność przywiązania do podstawowych normatywnych założeń całościowego układu społecznego. Podkreślaliśmy różne aspekty tak ujmowanej integracji: jej bezpośredni związek z efektywnością systemową (wymagającą społecznej inkluzji i interpenetracji), opozycję do organizacyjnej i społecznej inercji wyspecjalizowanych struktur ekonomicznych, politycznych i statusowych, a także systemowe napięcie między strategiami grupowymi a strategią wspólnotową. Wskazywaliśmy też, że integracyjne funkcje mobilności mogą być teoretycznie ujmowane jako element systemowej korekty „konserwatywnego” i „egoistycznego” charakteru strategii grupowych, niezbędnej ze względu na istnienie i konieczność zachowania strategii wspólnotowej.

„Integracja” jest terminem niejasnym i nie można go najprawdopodobniej używać w sposób analityczny, to znaczy bez każdorazowej specyfikacji zamierzonego znaczenia. Znaczeń takich w tradycji socjologicznej można wyróżnić niemało. Szerokie ujęcie integracji jako ogólnego procesu sprzyjającego rozwojowi strategii wspólnotowej kieruje uwagę na wielość, złożoność i potencjalność oddziaływań składających się na tego rodzaju pro-

ces. Integracja jest w tym ujęciu zjawiskiem wieloaspektowym, szczególnie wypadkową dużej liczby wzajemnie powiązanych elementów. W efekcie trzeba o niej myśleć jako o procesie stopniowalnym, problematycznym i zagrożonym przez dezintegrujące wpływy związane z rozwojem i dominacją strategii grupowych. To samo dotyczy roli mobilności w procesach integracyjnych. Ruchliwość może sprzyjać tylko niektórym ich aspektom, a i to nie bezwarunkowo, lecz potencjalnie — pod warunkiem, że przybierze określoną formę. W innych wypadkach mobilność równie dobrze może prowadzić do rozwoju strategii grupowych kosztem strategii wspólnotowej.

Przechodząc od uwag pojęciowych do rozważań substancyjnych, warto, jak sądzimy, wyróżnić pięć aspektów integracji, które mogą ulegać oddziaływaniu ze strony procesów ruchliwości społecznej. Aspekty te dotyczą zarówno normatywnych, jak i funkcjonalnych wymiarów integracji. Nie wydaje się bowiem, by problematyka tej pracy wymagała odrębnego ujmowania integracji funkcjonalnej i integracji normatywnej¹. Integracyjny wpływ mobilności interpretujemy w takim kontekście nie tylko indywidualistycznie (poprzez ruchliwe jednostki), lecz także instytucjonalnie (patrz s. 14). Mobilność uważamy zatem za instytucję oddziałującą na inne układy instytucjonalne i wywierającą w ten sposób wpływ na stan systemu jako całości.

Pięć wspomnianych aspektów integracji społecznej to: a) względnie powszechne społeczne uprawomocnienie nierówności społecznej na skutek instytucjonalizacji równowagi między aspektami, ze względu na które ludzie powinni być traktowani jak równi, a aspektami, ze względu na które może istnieć między nimi społecznie aprobowana nierówność, b) bardziej ogólna legitymizacja całościowo ujętego systemu społeczno-politycznego ze strony dużej liczby jego uczestników, c) względnie powszechna i wolna komunikacja między funkcjonalnie powiązаныmi grupami społecznymi i powstawanie w jej wyniku podstaw wspólnie podzielanych znaczeń, d) stabilna równowaga między czynnikami sterującymi systemem społecznym a czynnikami dynamizującymi ten system oraz e) względna zgodność indywidualnych motywacji uczestników systemu i instytucjonalnych wymogów określających zasadniczą tożsamość systemu².

2. Ruchliwość społeczna a procesy legitymizacyjne

Zagadnienie społecznie uprawomocnionego zrównoważenia społecznej równości i nierówności Talcott Parsons (1970), którego poglądom poświęcimy teraz nieco uwagi, uważa za podstawowy problem integracyjny współczesnych społeczeństw (patrz także Runciman 1965, s. 258 - 264). Dotyczy on czterech płaszczyzn: zasadniczych praw obywatelskich, nierówności ekonomicznych, nierówności politycznych oraz nierówności społeczno-kulturowych. Pogodzenie wymogów równości i nierówności w tych płaszczyznach jest przy tym tak skomplikowane, że aby je osiągnąć, system musi wykształcić mechanizmy „wyspecjalizowane w odpowiednich sposobach integracji” (patrz Parsons 1970, s. 53). W innym wypadku integracja jest wysoce niepewna.

Zasadniczą podstawą takich mechanizmów jest dla Parsonsa instytucjonalizacja *równości szans* osiągania pozycji społecznych połączonej z funkcjonalnie interpretowaną *nierównością pozycyjną*. Tego rodzaju instytucjonalizacja nie może się oczywiście dokonać bez upowszechnienia się określonych form mobilności społecznej. Ruchliwość jest bowiem niezbędnym technicznym warunkiem realizowania się równości szans społecznych. Bez powszechnej merytokratyczno-demokratycznej mobilności ani indywidualnie poniesione nakłady, ani funkcjonalistycznie rozumiany wkład na rzecz rozwoju i dobrobytu społeczeństwa nie są w stanie — według Parsonsa — skutecznie uprawomocnić nierówności pozycyjnej³.

Równość szans wymaga przy tym nie tylko materialnych warunków umożliwiających rozwój merytokratyczno-demokratycznej mobilności, ale także upowszechnienia się normatywnej wizji mobilności jako czynnika sprawiedliwości społecznej. Prawo do równych szans uważa bowiem Parsons za element sfery praw obywatelskich, które we współczesnych społeczeństwach winny być po prostu dane i ani nie muszą być wywalczane, ani nie mogą być gwałcone. Równość szans i istnienie form i kanałów mobilności efektywnie służących jej realizacji stanowią zatem swego rodzaju podstawę, na której może się rozpoczynać „budowanie” funkcjonalnie uprawomocnionej nierówności nagród związanych z pozycjami społecznymi (ibidem, s. 33).

Uważamy, że wyżej naszkicowane ujęcie w klarowny sposób egzemplifikuje integracyjne możliwości ruchliwości jako mechanizmu potencjalnie realizującego równość szans osiągnięcia nierówno nagradzanych pozycji społecznych. „Przełożenie” sytuacji równych szans osiągnięcia pozycji społecznych na określony wzór mobilności wiąże się jednak z poważnymi kłopotami natury koncepcyjnej, które wymagają osobnej analizy, niekoniecznie nawiązującej do koncepcji Parsonsa.

Równość szans jako potencjalna podstawa integracji społecznej jest w niniejszej pracy uważana za jeden z aspektów uniwersalizacji procesu osiągnięcia pozycji społecznych, zakłada zatem eliminację z tego procesu różnorodnych przejawów partykularyzmu grupowego. Takie podejście jest bezpośrednią konsekwencją charakterystycznego dla tej pracy przedstawienia integracji jako procesu powstawania wspólnoty i strategii wspólnotowej jako procesu uniwersalizacji działania społecznego (patrz rozdział drugi i trzeci). „Równość szans” jako model oznacza dla nas sytuację, w której standardy i kryteria procesu mobilności są jednakowe dla wszystkich jego uczestników, a ich rodzaj nie jest pochodną dominacji jednych grup społecznych nad drugimi, lecz konsekwencją międzygrupowego uzgodnienia preferencji w formie opisywanych w rozdziale trzecim „wspólnych definicji sytuacji”. Można zatem powiedzieć, że proces mobilności sprzyjającej integracji osiąganey dzięki realizowaniu ideału równych szans powinien mieć charakter merytokratyczno-demokratyczny, a „zasługi” brane w nim pod uwagę powinny być elementem różnego typu wspólnych definicji sytuacji. Powyższe sformułowania można oczywiście na wielu poziomach uszczegóławiać, analizując na przykład zagadnienie dostępności poszczególnych kanałów mobilności, problem powszechności i jakości wiedzy o tych kanałach lub zagadnienie rygoru w stosowaniu kryteriów decydujących o ruchliwości. Zdecydowanie ważniejsze dla analizy teoretycznej jest jednak wyraźne podkreślenie, że dokonane tu „przełożenie” równości bądź nierówności szans na wzór mobilności dotyczy cech samego procesu (czy mechanizmu) ruchliwości, a nie zagregowanego rezultatu tego procesu w postaci obserwowalnej typowej „macierzy przejść”, w której odpowiednio

zdefiniowane pozycje „wyjścia” są skrzyżowane z pozycjami „dojścia”.

Ten drugi rodzaj przyporządkowania sobie terminów „równe szanse” i „wzór mobilności” ma długą tradycję związaną z rozwojem empirycznych badań nad ruchliwością społeczną. „Równość szans” odnosi się w tej tradycji do sytuacji, w której wszystkie „udziały” poszczególnych grup w puli pozycji społecznych „dzielonych” w wyniku dokonujących się w systemie procesów mobilności są proporcjonalne do liczebności tych grup, szansa na zdobycie każdej wyróżnionej pozycji jest więc we wszystkich grupach taka sama. Jest oczywiste, że oba podejścia do zagadnienia równych szans nie muszą być komplementarne. Ze względu na subiektywne (na przykład dotyczące aspiracji) i obiektywne (na przykład dotyczące ułokowania w strukturze dominacji) różnice międzygrupowe *równość efektów mobilności* może wymagać *nierównego traktowania* grup w samym procesie tej ruchliwości. Dążenie do równych efektów mobilności może zatem wymagać działań na rzecz partykularnych interesów grup społecznych (ich faworyzowania) lub działań przeciw interesom tych grup (ich dyskryminowania) i podważając w ten sposób zasadę równych reguł gry dla wszystkich, utrudniać uniwersalizację procesów osiągnięcia pozycji. Jeśli integracji — w przyjętym w tej pracy rozumieniu — mają sprzyjać uniwersalizacja i eliminacja partykularizmów grupowych, to nie można wykluczyć, że dążenie do równych efektów mobilności będzie przeciwdziałać rozwojowi integracji społecznej. Nie ulega jednak również wątpliwości, że w sytuacji skrajnie nierównych efektów mobilności równość jej standardów i kryteriów jest socjologiczną fikcją bez istotnego znaczenia integracyjnego. Najbardziej znaczący realny efekt integracyjny daje zapewne ten wzór mobilności, w którym równość efektów jest konsekwencją równości kryteriów i standardów. Biorąc pod uwagę centralne miejsce struktur dominacji grupowej we współczesnych systemach społecznych, powstanie takiego zbioru mobilności wydaje się jednak bardzo trudne.

Przedstawiliśmy wyżej pewną koncepcję równości szans. Nie daje ona podstaw, by — jak czyni to Parsons — utrzymywać, że różnorodne polityki społeczne zmierzające do rozwoju różnych

form tej równości będą mieć źródło w przekonaniu, że mieści się ona w zakresie praw obywatelskich, które nie mogą być inne niż równe. Przesłanką takich polityk może być równie dobrze obawa przed radykalizmem społecznym mającym źródło w upośledzeniu grup społecznych. Uniwersalizacja procesu osiągania uzyskana dzięki rozwojowi merytokratyczno-demokratycznej mobilności stanowi jednak w każdym wypadku istotny potencjał legitymizacyjny. Gorącym zwolennikiem wykorzystania tego potencjału w ramach przeobrażeń, które czekały Polskę po II wojnie światowej, był Stanisław Ossowski. W *Ku nowym formom życia społecznego* (1968a, s. 333) analizując zadania, jakie stawia przed sobą demokratyczna organizacja życia zbiorowego, za cel najważniejszy uważał: „Zlikwidowanie systemu, który powodował trwałą stabilizację elit kulturalnych i elit rządzących, a wytworzenie natomiast warunków sprzyjających jak najswobodniejszej dynamice w doborze elit, tzn. warunków, przy których uczestnictwo w czynnym budowaniu kultury tudzież zajmowaniu stanowisk kierowniczych w życiu społecznym byłyby uzależnione tylko od osobistej aktywności, uzdolnień i kwalifikacji moralnych poszczególnych jednostek, przy czym droga do takich ról społecznych byłaby w jednakowy sposób otwarta dla wszystkich warstw narodu”. Opisując zaś przyszłe rozwiązania społeczne, dodawał (ibidem, s. 335): „Dobremu pływakowi będzie wolno wypływać na morze poza linię zakreśloną dla tych, którzy pływać nie umieją; idzie natomiast o to, aby nauka pływania nie była zarezerwowana dla pewnych jednostek lub pewnych grup”.

Na zagadnienie legitymizacji trzeba jednakże spojrzeć też szerzej niż w powyższych uwagach na temat mechanizmu społecznego uprawomocnienia nierówności. Interesuje nas obecnie legitymizacja systemów społecznych we wszystkich ich aspektach ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych. *W szeroko rozumianym sensie legitymizacja będzie dla nas oznaczała proces zdobywania politycznej akceptacji i moralnej aprobaty przez grupę rządzącą i reprezentowany przez nią system polityczny oraz chroniony lub organizowany przez nią system gospodarczo-społeczny* (patrz Wesołowski, Mach 1986). Potrzeba takiego globalnego spojrzenia na problematykę legitymizacji jest z różnych względów podnoszona przez wielu autorów (patrz np.

Della Fave 1986, Habermas 1973, Offe 1974, Sternberger 1968, Wesołowski 1986b). Tego rodzaju całościowemu ujęciu problematyki legitymizacji sprzyja rozwój organizacyjno-kontrolnych funkcji współczesnego państwa⁴, które organizując obywatelom coraz większe obszary życia, w coraz większym stopniu uważane jest za odpowiedzialne za te obszary. Ekspansji państwa odpowiada uogólnianie się Weberowskiej „wiary legitymizacyjnej” zarówno w formie przyzwolenia na państwową kontrolę, jak i w negatywnej formie odrzucenia takiej kontroli. W tym drugim wypadku zastępowaniu działań i świadomości „sterowanych przez elity” (patrz Inglehart 1977, rozdz. 1) przez działania i świadomość stanowiące „wyzwanie dla elit” odpowiada rozwój przekonania, że jednostka jest w stanie indywidualnie kształtować jakość własnego życia, odwołując się wyłącznie do swych własnych standardów dobra, sprawiedliwości i słuszności. Negatywne uogólnienie wiary legitymizacyjnej dokonuje się zatem w wyniku kontestacji prawa elit do regulowania, a w bardziej radykalnych ujęciach nawet do odpowiedzialności za organizacyjne formy życia społecznego.

Jest oczywiste, że w problematyce tak szeroko pojętej legitymizacji problematyka mobilności może być tylko elementem rozważań. To samo jednak będzie dotyczyć innych procesów społecznych potencjalnie prowadzących do rozwoju „wiary legitymizacyjnej”, gdyż wiara ta jest zawsze wypadkową wielu krzyżujących się wpływów zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Również mobilność będzie wywierać na legitymizację, zależnie od warunków, wpływy jednego bądź drugiego rodzaju. Oddziaływanie ruchliwości społecznej na legitymizację systemu ma dwie analitycznie odrębne formy: może być efektem rzeczywistego lub potencjalnego zaspokajania w ramach procesu mobilności indywidualnych potrzeb i interesów uczestników systemu, może też być konsekwencją zaspokajania potrzeb i interesów w jakiś sposób wyróżnionej w systemie grupy (lub grup).

Oba legitymizacyjne wpływy mobilności są typami idealnymi, w rzeczywistości ściśle oddziałującymi na siebie w skomplikowanych splotach zależności. W konkretnych analizach będziemy też mieć do czynienia z wieloma typami mieszanymi, w których w różnych proporcjach można odnaleźć typy idealne. Taką samą

postać będą miały zabiegi rządzących o legitymizację. Stosując pewne polityki, grupa rządząca będzie traktować społeczeństwo tak, jakby nie składało się z grup, lecz wyłącznie z jednostek. Stosując inne polityki, na przykład wobec szczególnie ważnych grup lub w krytycznie ważnych okresach, obiektem oddziaływań politycznych będzie zaś czynić jedynie wybrane grupy społeczne, a nie społeczeństwo jako całość. Przykładem pierwszego typu legitymizacji może być „legitymizacja ekonomiczno-reformistyczna”. Przykładem drugiego rodzaju efektu jest zaś „legitymizacja polityczno-rewolucyjna”. Koncepcje tych dwu rodzajów legitymizacji zaproponowali Wesołowski i Mach (1986)⁵.

Legitymizacja ekonomiczno-reformistyczna w wypadku osób mobilnych i osób aspirujących do ruchliwości jest efektem zrealizowanych lub planowanych awansów ekonomicznych. W odniesieniu zaś do społeczeństwa jako całości w zależności od stopnia ekonomicznej trafności tych awansów jest efektem korzyści, jakie całemu systemowi przynosi efektywność ekonomiczna. Stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi tego typu postaw legitymizacyjnych, to jest warunków sprzyjających realizowaniu awansów ekonomicznych oraz motywowaniu do nich (i to motywowaniu najlepszych), wymaga uwzględnienia w procesach selekcji i rekrutacji tych aspektów mobilności, które wiązaliśmy z jej merytokratyczno-demokratyczną postacią (patrz także Wesołowski, Mach 1986)⁶. Legitymizację tę nazywamy legitymizacją reformistyczną, ponieważ jej podstawą jest „indywidualny reformizm” (Wesołowski 1986a), przekonanie, że planowa adaptacja do wymogów systemu oferuje możliwość atrakcyjnych dla jednostek awansów, a samo w nim uczestniczenie — rodzaj zabezpieczenia mającego swe źródło w ogólnej ekonomicznej sprawności systemu.

Legitymizacja polityczno-rewolucyjna jest potencjalnym korelatem zbiorowego awansu doświadczonego przez grupę w wyniku rewolucji społecznej lub innej systemowej zmiany o szerokim zasięgu. Chodzi tu przede wszystkim o grupę, w imieniu której dokonano rewolucji, ale także o grupy, na których koalicyjnym poparciu rządzącym w okresie porewolucyjnym szczególnie zależy. O ile w wypadku legitymizacji typu reformistycznego adresatem Weberowskiego „żądania legitymizacyjnego” ze

strony rządzących jest całe społeczeństwo, o tyle w wypadku legitymizacji typu rewolucyjnego żądanie to jest selektywne⁷. Centralnym problemem kształtowania się tego typu legitymizacji jest dotrzymanie rewolucyjnych i porewolucyjnych obietnic zmian położenia społecznego. Sądzymy, że zasadniczym wymiarem tych zmian, a więc tym wymiarem, w którym mobilność może przynieść najwięcej legitymizacji, jest wymiar polityczny, jako podstawowy aspekt nierówności w społeczeństwie doświadczającym rewolucji. Nie należy jednak tego wymiaru traktować w oderwaniu od innych osi podziałów społecznych. Legitymizacja typu rewolucyjnego nie jest na dłuższą metę możliwa bez kompleksowego polepszenia położenia danej grupy we wszystkich wymiarach nierówności.

Trzeba stwierdzić, że budowanie legitymizacji typu rewolucyjnego wymaga od rządzących większych nakładów organizacyjnych niż próba wywołania postaw legitymizacyjnych typu reformistycznego. Większym też niebezpieczeństwem dla ich władzy jest nieudana próba wywołania legitymizacji rewolucyjnej niż taka sama próba wywołania legitymizacji reformistycznej. W konsekwencji w trakcie porewolucyjnego rozwoju, po okresie nazwanym przez Smelsera „akumulacją przyzwolenia”, grupa rządząca będzie dążyć do zastąpienia rewolucyjnej wiary legitymizacyjnej jej wersją reformistyczną. Niezależnie od tego rozwoju, który może być podyktowany techniczną efektywnością rządzenia, także proces ewentualnej demokratyzacji ustroju porewolucyjnego będzie sprzyjać rozwojowi postaw legitymizujących system na sposób reformistyczny.

Wydaje się, że zagadnienie roli mobilności w wywoływaniu postaw legitymizacyjnych można ująć bardziej systematycznie i mówić o ewentualnym istnieniu zarówno legitymizacji typu reformistycznego, jak i rewolucyjnego w odniesieniu do wszystkich wymiarów nierówności społecznych. Nie tylko indywidualistycznie ujęte awanse ekonomiczne i grupowo potraktowane awanse polityczne są w stanie wywoływać postawy legitymizacyjne. Z pewnością możemy w tym kontekście mówić o legitymizacji polityczno- i kulturowo-reformistycznej, a także o legitymizacji ekonomiczno- i kulturowo-rewolucyjnej. Te różnego typu postawy legitymizacyjne można widzieć jako potencjalne efekty różnych

procesów mobilności. W takim podejściu mozaikowy obraz dokonującej się w społeczeństwie ruchliwości znajduje swe odbicie w mozaikowym obrazie obserwowanych w społeczeństwie postaw legitymizacyjnych⁸.

3. Ruchliwość a komunikacja i wymiana społeczna

Ogólna idea nieskrępowanej komunikacji i wymiany między grupami społecznymi jest jednym ze stałych elementów różnie ujmowanej integracji społecznej. Podstawą tej idei jest przekonanie, że integracja społeczna nie może polegać wyłącznie na funkcjonalnej współzależności grup społecznych, ale wymaga także rzeczywistej interakcji między nimi i ukształtowania się określonego rodzaju relacji międzygrupowych (patrz np. Blau 1977). Mobilność jako szczególny rodzaj komunikacji i wymiany międzygrupowej potencjalnie sprzyja więc integracji. Rolę tę ruchliwość może pełnić w dwu uzupełniających się aspektach: może być czynnikiem kształtującym taki rodzaj indywidualnej i grupowej świadomości, który sprzyja integracji, może też być organizacyjnym zasobem stwarzającym techniczne warunki rozwoju procesu integracyjnego. W obu tych aspektach wpływy mobilności mają zarówno charakter indywidualistyczny, jak i instytucjonalny. W obu też mobilność może być uważana za podstawę rozwoju interpenetracji między wymiarami systemu społecznego i wewnątrz tych wymiarów.

Na rolę ruchliwości jako procesu komunikacji i wymiany społecznej zwrócił uwagę Pitirim A. Sorokin (patrz 1927, s. 180), przyrównując ją do krwioobiegu roznoszącego po systemie zdolności i kwalifikacje jednostek niezbędne dla jego rozwoju. W perspektywie integracyjnej liczy się jednak nie tyle efektywne ulokowanie jednostkowych talentów, ile raczej rozwój szczególnych relacji międzygrupowych, do których mogą prowadzić względnie masowe procesy mobilności między grupami. *Podstawowym założeniem w badaniu integracyjnych funkcji mobilności jest stwierdzenie, że nieskrępowana ruchliwość pomiędzy kategoriami społecznymi sprzyja wykształceniu się między nimi takich relacji, w których mogą one występować względem siebie jako grupy odniesienia* (patrz Merton 1982).

Taka sytuacja ma dwojakiego rodzaju konsekwencje integracyjne: sprzyja rozwojowi czynników pozytywnie oddziałujących na integrację i ogranicza działanie czynników wpływających na integrację negatywnie. Oba rodzaje wpływów trudno odróżnić inaczej niż analitycznie.

Przykładem pierwszego rodzaju zależności jest wpływ mobilności na homogenizację doświadczeń grupowych. Być może najlepszymi ilustracjami tego wpływu są rozważania Alexisa de Tocqueville'a (1976) o „równości możliwości” i zrównywaniu się szans społecznych jako podstawowym czynnikiem warunkującym przemianę obyczajów i postaw w kierunku demokratycznym⁹.

Najbardziej klasycznym przykładem drugiego rodzaju zależności jest modyfikujący wpływ mobilności na przebieg i konsekwencje konfliktu społecznego. Zasadniczym twierdzeniem jest w tym wypadku sformułowanie, że konflikt międzygrupowy może być czynnikiem integrującym szerszy system i utrzymującym granice międzygrupowe i grupową tożsamość tylko wtedy, gdy mobilność społeczna jest akceptowanym i praktykowanym wzorem kulturowym (patrz Coser 1956, s. 33 - 38). Ponieważ konflikty między grupami społecznymi są trwałymi elementami każdego systemu, mobilność jako czynnik „oswajania” tych konfliktów ma znaczenie uniwersalne. Idea ta występuje w wielu pracach i w wielu kontekstach. Inną rolę odgrywa ona w tradycji marksistowskiej, w której mobilność jest traktowana jako przeszkoda w rozwoju konfliktu i rewolucyjnej świadomości klasowej, inną u Lewisa A. Cosera (patrz *ibidem*), którego interesują konstruktywne, a nie destruktywne aspekty konfliktów, a jeszcze inną u Anatola Rapoport (1974, s. 200 - 201), dla którego konflikt jest ważnym czynnikiem ogólnie decydującym o systemowym charakterze społeczeństwa.

Zarówno heterogeniczność doświadczeń grupowych, jak i międzygrupowy konflikt są czynnikami niewątpliwie dezintegrującymi system, jeśli nie istnieje w nim normatywnie sankcjonowana idea, że „inni” mogą być nie tylko wrogami, lecz również atrakcyjnym wzorem do naśladowania. *Taka idea nie może się jednak rozwinąć ani utrzymać w sytuacji blokady realnych procesów mobilności społecznej.* Ruchliwość można zatem ujmować jako czynnik wzmacniający relacje międzygrupowe zarówno

w sensie budowania obszarów wspólnych doświadczeń międzygrupowych, jak i eliminacji z tych relacji elementów destrukttywnej konfliktowości¹⁰. Ilustracją tego rodzaju efektów może być proces „reorganizacji twórczej”, który Znaniecki (patrz 1971, rozdz. 13) ujmował jako reakcję na szeroko pojęte tendencje dezintegracyjne. „Reorganizacja twórcza” w odniesieniu do systemu społecznego oznacza dla niego „[...] zwiększenie jego atrakcyjności dla uczestników oraz ustanowienie pozytywnych więzi między jego członkami i uczestnikami innych systemów; miejsce konfliktu zajmuje współpraca. Oznacza to wprowadzenie nowych wspólnych wartości, nowych kulturowych wzorów działania, nowych związków funkcjonalnej współzależności” (ibidem, s. 615 - 616).

Ogólnie rzecz biorąc, procesy mobilności społecznej w ich funkcjach integracyjnych należy ujmować jako swego rodzaju społeczny metabolizm informacyjny. Informacja nie zawsze będzie prowadzić do integracji, ale bez informacji integracja też nie jest możliwa. Kończąc ten podrozdział, odwołamy się raz jeszcze do analizowanej w rozdziale trzecim koncepcji „działania komunikacyjnego” Habermasa (1984).

W rozdziale trzecim była już mowa o tym, że integracja jako proces wspólnototwórczy może oznaczać tworzenie warunków do podejmowania działań komunikacyjnych mających na celu osiągnięcie wzajemnego zrozumienia między uczestnikami systemu (patrz np. ibidem, s. 273 - 337, Hamilton 1974, s. 59 - 64, McCarthy 1984). Mobilność między grupami społecznymi może być ujmowana jako ważny czynnik sprzyjający rozwojowi tych działań. Nie każda jednak forma ruchliwości będzie sprzyjać temu rozwojowi. Z pewnością jednak brak mobilności będzie go uniemożliwiać. Istnienie ruchliwości stwarza zatem pewną szansę swobodnego dialogu między grupami społecznymi, w trakcie którego może się dokonywać wymiana grupowych doświadczeń, a także upowszechnianie i generalizowanie wiedzy typowej dla poszczególnych segmentów systemu (patrz np. Gurvitch 1971). Mobilność może w efekcie pomóc w kształtowaniu się „wspólnych definicji sytuacji”, o których mówi Habermas, przeciwdziałać fragmentacji systemu oraz odsłaniać i zwiększać jego możliwości rozwojowe.

Upowszechnianiu się działań komunikacyjnych nie sprzyja mobilność, w wyniku której ruchliwe jednostki konformistycznie dostosowują się do standardów nowej grupy (dzieje się tak na ogół w wypadku ruchliwości w górę) lub w wyniku której jednostki te ignorują standardy nowej grupy (na ogół w wypadku ruchliwości w dół). W takiej sytuacji blokowany jest przepływ wiedzy o systemie i wymiana doświadczeń związanych z uczestnictwem w życiu społecznym. W efekcie realizowanie się „dialogowych” elementów rzeczywistości społecznej jest utrudnione.

Formy mobilności prowadzące do konformistycznego przystosowania i formy mobilności, których efektem jest planowe nieprzystosowanie, są pochodną tych samych hierarchicznych stosunków dominacji społecznej. Jeśli ruchliwość jest przede wszystkim zmianą miejsca w strukturze dominacji, to polepszenie pozycji w tej strukturze będzie wymagać konformizmu wobec grup „na górze”, a każde pogorszenie tej pozycji wyzwalać będzie dążenie do zachowania dawnych afiliacji i w efekcie będzie prowadzić do prób ignorowania nowej, niżej usytuowanej grupy.

Problem należy ująć jeszcze szerzej. Jeżeli mobilność będzie wykorzystywana (i postrzegana) jako narzędzie służące utrwaleniu dominacji społecznej lub jako element w procesie sterowania i manipulowania społeczeństwem, to nie będzie ona sprzyjać rozwojowi komunikacji społecznej. Będzie jej natomiast sprzyjać w układach społecznych, w których *dominacja* mająca na celu narzucanie „definicji sytuacji” ustępuje miejsca *dialogowi* służącemu wspólnemu wypracowywaniu takich definicji. Dominacja, jak to już podkreślaliśmy, jest barierą w rozwoju komunikacji. Dominacja, podobnie jak u Habermasa ideologia, nie jest niczym innym niż „systematycznie zaburzana komunikacja”.

4. Ruchliwość społeczna a tożsamość systemu i integralność jednostki

Integracja wymaga także równowagi między czynnikami sterującymi systemem społecznym a czynnikami dynamizującymi ten system. Nie chodzi tu przy tym o jakiegoś rodzaju kontrolę tych pierwszych nad tymi drugimi, lecz o wytworzenie mechaniz-

mu korygującego potencjalne zagrożenia dla tożsamości systemu jako całości lub tożsamości jego uczestników. Innymi słowy, chodzi o ogólną równowagę między tendencją do stabilności i tendencją do innowacji. Zasadniczymi czynnikami sterującymi są elementy normatywnej struktury społeczeństwa, a podstawowymi czynnikami dynamizującymi — konfiguracje interesów grupowych. Integracja oznacza więc pewną fundamentalną stabilność systemu stanowiącą niezbędny warunek jego zasadniczej tożsamości. Tego rodzaju stabilność nie wyczerpuje oczywiście w żadnym sensie problematyki integracji.

Integrację należy zatem ujmować, niezależnie od innych jej wymiarów, również jako proces ograniczania dynamizmu układu społecznego. Ograniczenie to dokonuje się na różnych poziomach systemu i biorą w nim udział różne procesy społeczne. Jednym z nich jest mobilność społeczna. Jej rola w tym ograniczaniu ma jednak nie tylko aspekt systemowy, ale i paralelny względem niego aspekt indywidualny¹¹.

W aspekcie systemowym można mówić o ruchliwości jako czynniku, którego istnienie ogranicza możliwości pojawiania się nagłych rewolucyjnych zmian struktury społecznej. W aspekcie indywidualnym mówimy zaś o mobilności jako o procesie ograniczającym kulturowo nie akceptowaną rozbieżność czynników statusu lub ogólniej: wszelkie kulturowo nie akceptowane formy braku równowagi w zespołach ról pełnionych przez jednostki. Oba aspekty mogą się wydawać bardzo odmienne i nie jest pewne, czy należy rozważać je w ramach jednej problematyki. Sądzimy jednak, że w pewnym podejściu można wykazać ich zasadnicze podobieństwo. Polega ono właśnie na tym, że w obu wypadkach rola mobilności sprowadza się do korygowania tego, co stanowi potencjalne zagrożenie tożsamości systemowej bądź jednostkowej. W aspekcie systemowym ruchliwość jako indywidualna forma procesu osiągania osłabia kolektywne formy tego procesu prowadzące potencjalnie do fundamentalnych zmian systemu. W aspekcie jednostkowym mobilność może natomiast zostać uznana za szczególną reakcję na zagrożenie osobowej integralności, jakie, pod pewnymi warunkami, mogą stanowić różnego typu wewnętrzne nierównowagi w zespole ról pełnionych przez jednostkę.

W pierwszym wypadku realne procesy mobilności i instytucjonalizacja mobilności jako akceptowanej idei kulturowej mogą prowadzić do ograniczenia tendencji rewolucyjnych i wzrostu „przywiązania” do systemu. Krótko mówiąc: wymiana personelu oddala „potrzebę” (jak sądzą jedni) lub „widmo” (jak uważają drudzy) wymiany samych pozycji społecznych. Jest to „stabilizacyjny efekt” mobilności, który omawialiśmy w poprzednim rozdziale z nieco innej perspektywy. Szczegółowe psychosocjologiczne mechanizmy tego procesu obejmują różne formy aktywnej adaptacji do systemu ze strony osób awansujących, kulturowo warunkowane racjonalizacje ze strony „przeigranych”¹² oraz powszechną akceptację i rozwój motywacji mobilnościowych. W tym podejściu dogodnie jest mówić o mobilności jako o elemencie profilaktyki systemowej. Ideę tej profilaktyki dobrze wyraża, mimo nużącej miejscami „radykalnej” poetyki wypowiedzi, poniższy cytat: „Kontrolowana mobilność ograniczonej grupy jednostek, uważnie wybranych, przygotowanych do awansu i przez awans odmienionych, nie jest nie do pogodzenia z trwałością struktury społecznej. [...] jest ona nawet w stanie przyczynić się do stabilności społecznej, i to w sposób jedyny do przyjęcia w społeczeństwach demokratycznych. Na skutek tego ruchliwość społeczna może brać czynny udział w reprodukcji struktury stosunków klasowych” (Bourdieu 1973, s. 71).

W wypadku drugim zasadniczym źródłem mobilności są dążenia jednostkowe do wyeliminowania szeroko rozumianej rozbieżności czynników statusu¹³. Jeżeli w panującym układzie społecznym jednostka nie ma możliwości zlikwidowania rozbieżności poprzez odpowiednie formy mobilności, a w układzie tym nie funkcjonują kulturowo aprobowane wzory rozbieżności, to tożsamość jednostkowa może być zagrożona. O tego typu roli mobilności można mówić w kontekście *profilaktyki jednostkowej*, w której „dolegliwością” są groźne dla integralności jednostki konsekwencje rozbieżności czynników statusu. Mobilność zatem koryguje w tej roli to, co stanowi zagrożenie dla jednostki. Proces ruchliwości społecznej jest w tej perspektywie usunięciem pewnego zaburzenia biografii rodzinnej lub jednostkowej. Nie trudno o empiryczne ilustracje takiej funkcji mobilności. Być może do najbardziej spektakularnych należą: zjawisko „przeciw-

-ruchliwości" (patrz Girod 1971) i opisywane dokładnie przez socjologów brytyjskich (patrz np. Richardson 1977) procesy mobilności powrotnej między klasą robotniczą a średnią.

W wielu fragmentach tej pracy, w różnych aspektach i w trakcie rozważania odmiennych często problemów, podkreślamy, że mobilność może występować zarówno jako czynnik sterujący systemem, jak i jako czynnik dynamizujący ten system. W rzeczywistości oba rodzaje wpływów będą zachodzić na siebie i wzajemnie się modyfikować w zależności od dużej liczby empirycznie zmiennych okoliczności. Niezależnie od tego, jak w poszczególnych systemach równoważą się dynamizujące i sterujące aspekty mobilności, jest ona stałym elementem systemu, pełniąc w nim szereg funkcji o charakterze profilaktyki systemowej lub indywidualnej. Powstaje zatem problem, w jakiej mierze istnieje zgodność między szeroko rozumianym systemowym wymogiem mobilności a indywidualną do niej motywacją. W niektórych podejściach taka zgodność między systemowym wymogiem a indywidualną motywacją jest zasadniczym wskaźnikiem integracji (patrz np. Angell 1968). Problem należy, być może, sformułować jeszcze szerzej, pytając, w jakiej mierze i w jaki sposób to, co jest społecznie niezbędne, staje się tym, czego oczekuje lub domaga się jednostka. W tej pracy możemy co najwyżej wskazać na tak ogólne problemy. Zrobiliśmy to częściowo w rozdziale poprzednim, poruszając problematykę „mobilności pozornej”. Interesowało nas jednak bardziej to, jak system adaptuje się do rozbudzonych aspiracji, niż to, w jaki sposób aktywnie je „rozbudza”. Zasadnicze znaczenie ma tu szeroko rozumiana socjalizacja, nie tylko jako działanie pedagogiczne zorientowane na młode pokolenie, lecz również jako trwający całe życie proces, w trakcie którego uczestnicy systemu dokonują internalizacji składających się nań „subświatów instytucjonalnych” (patrz Berger, Luckmann 1983, s. 214)¹⁴. Oba wymiary socjalizacji mają charakter antycypacyjny (patrz Merton 1982, s. 318 - 326) i w dynamicznym procesie współzależnie kształtują indywidualną tożsamość. Rozbudzanie i podtrzymywanie motywacji do mobilności społecznej realizuje się w tym właśnie procesie. Zabiegi takie są elementem programów edukacji szkolnej i środowiskowej, a tak-

że elementem kodeksów instytucjonalnych, których uczy się każdy uczestnik świata instytucji.

Kształtowanie się tożsamości jednostki można widzieć w dwu zasadniczo odmiennych perspektywach teoretycznych. W pierwszej za podstawę tego procesu uważa się pasywne indywidualistyczne *dostosowanie* się jednostek do pewnego z góry danego, ustalonego zespołu norm i wartości. W perspektywie drugiej sądzi się natomiast, że tożsamość powstaje w dynamicznych międzyosobowych interakcjach, w których komunikujący się ze sobą uczestnicy rozwijają i twórczo modyfikują swe postawy i orientacje. Talcott Parsons i George H. Mead mogą być uważani za klasycznych przedstawicieli tych dwu podejść¹⁵. Podejścia te — jak sądzimy — nie pozostają względem siebie w jakiejś fundamentalnej opozycji (to znaczy nie są biegunami jednego teoretycznego kontinuum), lecz odnoszą się raczej do odmiennych aspektów niepodzielnego w rzeczywistości procesu. Koncepcja kształtowania się tożsamości wskutek pasywnego konformizmu wobec istniejącego w społeczeństwie zespołu norm i wartości jest tym podejściem, które w konieczny sposób prowadzi do problemu dominacji społecznej. Najważniejszym z konformizmów, o których w tym kontekście może być mowa, jest bowiem konformizm wobec dominującego systemu wartości. Mówiąc w uproszczeniu, tożsamość jest w tym podejściu produktem dominacji. Kształtowanie się tożsamości wskutek dynamicznej i wzajemnie twórczej interakcji jest zaś tym podejściem, które umożliwia systematyczną analizę problemu komunikacji społecznej. Tożsamość jest w tej koncepcji zasadniczym produktem różnorodnych form społecznego dialogu rozumianego jako uwolniona od dominacji komunikacja społeczna.

Propagowanie etosu mobilności jako szczególnej religii w rozumieniu Durkheima dokonuje się zarówno w „dominacyjnym”, jak i „dialogowym” wymiarze kształtowania się tożsamości. W tym pierwszym wymiarze realizują się przede wszystkim te procesy, które uznaliśmy za elementy profilaktyki systemowej. W wymiarze drugim — procesy, które wiążemy z pojęciem profilaktyki indywidualnej. W aspekcie „dominacyjnym” tym, co motywuje jednostki do mobilności, jest dążenie do maksymaliza-

cji indywidualnych osiągnięć poprzez podejmowanie decyzji zgodnych z dominującymi wartościami i normami. Jest to równoznaczne z dążeniem do zajmowania wysokich miejsc i do posuwania się w górę istniejących hierarchii społecznych. Źródłem motywacji do mobilności jest w tym wypadku konformizm wobec propagandowo upowszechnianych standardów grup dominujących. Kształtująca się w takim procesie tożsamość jest w konsekwencji w dużym stopniu „tożsamością z drugiej ręki” (patrz Luckmann, Berger 1964, s. 152). Upowszechnianie się dążenia do indywidualnej, zgodnej z dominującymi standardami mobilności chroni zarazem system przed możliwością wystąpienia znaczącej „ruchliwości zbiorowej” prowadzącej potencjalnie do zasadniczych zmian samej struktury systemu.

W „dialogowym” wymiarze tożsamości tym, co motywuje do mobilności, jest dążenie do prezentowania i uzyskiwania w interakcjach społecznych spójnego obrazu własnej osoby. Ułatwia to w zasadniczym stopniu społeczną komunikację i realizujący się w jej trakcie proces rozwoju tożsamości. Efektem dążenia do wewnętrznej spójności zarówno prezentowanego, jak i odzwierciedlanego w interakcjach obrazu własnej osoby jest ruchliwość polegająca na usuwaniu różnych postaci nierównowagi w zespole pełnionych przez jednostkę ról. Tego rodzaju mobilność stanowi zatem podstawę indywidualnej profilaktyki mającej na celu ochronę integralności jednostki.

Tożsamość indywidualna buduje się zarówno w uznawaniu i podporządkowaniu się dominacji społecznej, jak i w wolnym społecznym komunikowaniu się. Te dwa tak różne aspekty stanowią dwie strony jednego procesu. W rozwoju motywacji do mobilności dokonującym się w ramach tego procesu również przeplatają się te dwie optyki. Mobilność jako efekt dominacji chroni system, jako efekt wolnej komunikacji chroni jednostkę. Obie perspektywy nie dają się w istocie od siebie oddzielić.

5. Ruchliwość a polityka społeczna

Problem integracji jest tak skomplikowany, że jego żywiołowe rozwiązanie może być utrudnione, niemożliwe lub z różnych

względów dla systemu szkodliwe. Wydaje się, że tego rodzaju przekonanie upowszechnia się dziś zarówno w opinii publicznej, jak i w szerszych i węższych grupach rządzących. We wszystkich społeczeństwach podejmowane są zatem próby realizowania polityki społecznej mającej instrumentalnie sprzyjać integracji społecznej. Chodzi tu przy tym nie tylko o efekty rozwiązań zorientowanych bezpośrednio na jakąś wizję dobrze zintegrowanego systemu, lecz także o integracyjne efekty poszczególnych rozwiązań zorientowanych na wąskie cele ekonomiczne, polityczne lub społeczno-kulturowe.

Jeśli ta szczególna penetracja polityki społecznej w potencjalnie integracyjne procesy społeczne jest społecznie dostrzegana i skuteczna, może przynosić społeczne poparcie grupom rządzącym. Jest też oczywiste, że realizowanie tej polityki wynika nie tylko z faktu skomplikowania problemów społecznych, lecz właśnie z dążenia rządzących do społecznego poparcia i legitymizacji ze strony rządzonych.

W takim kontekście należy rozpatrywać poszczególne państwowe polityki społeczne, których celem jest modyfikowanie istniejących wzorów mobilności lub wywoływanie nowych form ruchliwości. Zasadniczą przesłanką podejmowania działań politycznych na rzecz mobilności jest przekonanie, że procesami mobilności można i należy sterować. Tego rodzaju przekonania mają długą tradycję. To one są podstawą rozważań Platona przytoczonych w rozdziale pierwszym. Ich też efektem jest uwaga Stanisława Ossowskiego (1968, s. 268), że nawet ta mobilność, którą ludzie uważają za własny wolny wybór i osiągnięty kosztem nawet znacznych wyrzeczeń sukces, może być planowana i sterowana przez osoby, grupy i instytucje zajmujące się planowaniem i sterowaniem rozwoju społecznego. Wypada jednak podkreślić, że możliwości sterowania procesami mobilności są bardzo wyraźnie zróżnicowane w zależności od systemu polityczno-społecznego. W systemach centralnie sterowanych arsenał środków, za pomocą których państwo może oddziaływać na ruchliwość społeczną, jest bardzo duży. Obejmuje on także bezpośrednie kształtowanie struktury nagród motywującej lub zniechęcającej do mobilności oraz administracyjne zakazy i nakazy dotyczące ruchliwości (patrz Ferge 1979, Simkus 1981). W systemach poli-

centrycznych możliwości stojące przed państwem są bardziej ograniczone.

Państwowa polityka popierania i upowszechniania mobilności ma na celu wykorzystywanie potencjału ruchliwości społecznej w procesach rozwoju społecznego, w integracji układów społecznych, a także w legitymizowaniu odpowiadających im rozwiązań politycznych. Z tego względu państwowe oddziaływanie na ruchliwość społeczną jest zawsze zaledwie elementem bardziej ogólnej polityki „rzeczowo” zorientowanej na rozwój i integrację społeczną oraz kreowanie różnych form „legitymizacyjnej wiary” społeczeństwa. Można wyróżnić, jak sądzimy, trzy zasadnicze kierunki takiego „rzecowego” zorientowania polityki społecznej.

Pierwszym jest ogólne dążenie do równości społecznej. W tym kontekście mobilność jest popierana przede wszystkim jako czynnik potencjalnie umożliwiający równość w dostępie do pozycji społecznych. Formą oddziaływania politycznego jest demokratyzacja kontroli nad dostępem do pozycji¹⁶. Popieranie mobilności jako społecznego mechanizmu sprzyjającego powstawaniu sytuacji równych szans na osiągnięcie jest oczywiście uwikłane w omówiony wcześniej (patrz s. 113) dylemat wyboru między uniwersalistycznym z istoty dążeniem do równości kryteriów i standardów stosowanych w procesie ruchliwości a wymagającym uwzględnienia partykularyzmów grupowych dążeniem do równości efektów mobilności w poszczególnych grupach społecznych. Uwzględniając realną przeciwstawność tych dążeń, polityka społeczna winna równoważyć uniwersalne i partykularne aspekty procesu osiągnięć społecznych i proponować społecznie atrakcyjne realistyczne modele takiego zrównoważenia.

Wspomniany dylemat jest „wewnętrznym” dylematem polityki społecznej dążącej do równości szans na osiągnięcie. Polityka ta jest jednak uwikłana w inny jeszcze, bardziej podstawowy, dylemat „zewnątrzny”. Chodzi o to, że bardziej radykalnie nastawieni działacze społeczni (patrz np. Jencks et al. 1972) krytykują orientację na równe szanse, jako podejście, w którym nie kwestionuje się nierówności samych pozycji społecznych (nierówności pozycyjnej). Badacze ci postulują popieranie przez państwo niektórych przynajmniej form „mobilności zbiorowej” prowadzącej nie do równych szans na nierówne pozycje, lecz do jakiegoś wy-

równania się różnic między tymi pozycjami. Bez wątpienia trudno sobie wyobrazić rzeczywistą politykę społeczną zmierzającą do „równych szans” bez uwzględnienia rozmiaru różnic międzypozycyjnych. Efektywna polityka społeczna w zakresie równości społecznej i mobilności jest zatem zawsze wypadkową określonych rozwiązań obu wspomnianych dylematów. Tylko tak traktowana polityka upowszechniania mobilności może się przyczyniać do równoważenia równości i nierówności występującej w systemie i w ten sposób do jego integracji i legitymizacji.

Drugim kierunkiem takiego zorientowania polityki społecznej, w którym popieranie mobilności odgrywa ważną rolę, jest zapewnienie rozwoju ekonomicznego poprzez efektywną merytokratyczno-demokratyczną alokację personelu w wymiarze ekonomicznym. Rozwój ekonomiczny, w szczególności zaś jego przyspieszenie, wymaga zazwyczaj więcej mobilności niż ten jej rozmiar, który jest efektem indywidualnych, typowych dla danej struktury relacji międzygrupowych, wyborów i doświadczeń życiowych (patrz Wrong 1964). Nie chodzi oczywiście tylko o rozmiar mobilności, lecz również o jej formy i kierunki. Celem polityki społecznej zorientowanej na rozwój ekonomiczny musi być zatem działanie na rzecz promowania korzystnych dla tego rozwoju rozmiarów, form i kierunków mobilności (patrz np. Porter 1968). Wielokrotnie już wskazywaliśmy, że te rozmiary, formy i kierunki są empirycznymi konsekwencjami ogólnego modelu mobilności merytokratyczno-demokratycznej. Podkreślaliśmy również, że rozwój ekonomiczny dokonujący się w warunkach ruchliwości merytokratyczno-demokratycznej stanowi optymalną podstawę rozwoju postaw legitymizacyjnych typu ekonomiczno-reformistycznego i związanego z nimi rozwoju integracji społecznej.

Trzecim rodzajem polityki społecznej skierowanej na mobilność są próby wywoływania legitymizacji typu polityczno-rewolucyjnego poprzez promowanie członków wybranych grup do pozycji obdarzonych dużym wpływem społecznym. Chodzi tu oczywiście o faworyzowanie w procesach mobilności grup, na których poparciu rządzącym w jakimś sensie zależy. Tego typu polityka społeczna jest zwykle realizowana w sytuacji porewolucyjnych przemian społecznych i ma na celu zarówno umocnienie władzy,

jak i integrację systemu społecznego na nowego typu zasadach. Tego rodzaju kierunek polityki społecznej łatwo odnaleźć w procesach formowania się struktur społecznych państw postkolonialnych, a także państw Europy Wschodniej powstałych po II wojnie światowej. Nieporozumieniem byłoby jednak ograniczanie go do tych czy innych krajów. Idea kontroli mobilności przez elity polityczne jest bardzo stara (patrz np. Tocqueville 1976, s. 28) i w różnych wariantach materializuje się także dziś we wszystkich kontekstach kulturowych i politycznych.

Zapewne nie należy mówić, że historia polityki jest historią polityki sterowania mobilnością społeczną. Należy jednak powiedzieć, że efekty tego sterowania są tak samo niepewne, jak efekty wszystkich innych polityk. Kończąc, podkreślamy więc, że wieloaspektowość, wariantowość i szeroko rozumiany woluntaryzm życia społecznego nie pozwalają socjotechnice zbliżyć się do standardów ścisłości innych technik. Uniemożliwia to czasem realizację zamierzeń dobrych królów, ale zarazem pozwala żywić nadzieję na nieskuteczność reformatorskich pomysłów dyktatorów.



Przypisy

Rozdział pierwszy

¹ Jest to spolszczenie angielskiego słowa *mobility*. W pracy tej terminy „ruchliwość społeczna” i „mobilność” będą stosowane zamiennie.

² Na temat socjologicznej aktualności myśli Platona następująco pisze Szacki w swej *Historii myśli socjologicznej* (1981, s. 35): „Jakkolwiek daleki od rzeczywistości może się wydawać ów wzorzec, dzieło Platona obfituje w całkiem realistyczne obserwacje i zawiera elementy godnej uwagi teorii społeczeństwa. Rzecz w tym jedynie, że sposób wykładu nie odpowiada naszym dzisiejszym przyzwyczajeniom. Lektura dzieł Platona aczkolwiek atrakcyjna z literackiego punktu widzenia, wymaga bowiem od socjologa znacznego trudu interpretatorskiego”.

³ Użyteczność takiego programu badawczego, wykorzystującego odpowiednio zdefiniowane pojęcie funkcji, staraliśmy się wykazać przy okazji niektórych empirycznych analiz społeczeństwa polskiego (szczególnie Wesołowski, Mach 1986). Analizy te skłaniają do wniosku, że istotną przeszkodą w rozwoju badań nad funkcjami mobilności może być niedostatek odpowiednich materiałów empirycznych. Dane dotyczące mobilności są bowiem do tej pory zbierane i interpretowane prawie wyłącznie w paradygmatach indywidualistycznych, a nie systemowych.

⁴ Do takiego wniosku dochodzi Sztompka (patrz 1973, s. 77) po dokonaniu przeglądu różnych definicji tego terminu. Pełnienie funkcji eksplanacyjnej uważa on za konieczny i wystarczający warunek uznania szeroko rozumianego rezultatu badawczego za „teorię”.

⁵ Radykalnie odmienne rozumienie wyjaśnienia funkcjonalnego przedstawił Cohen (1982). W jego koncepcji podstawą wyjaśnienia funkcjonalnego nie jest dwustronna zależność między *explanans*em a *explanandum*, lecz szczególne prawo konsekwencji, które stwierdza, że gdziekolwiek x miałoby sprzyjające y konsekwencje, tam x w istocie się pojawia. Jeżeli prawo to jest dobrze obserwacyjnie potwierdzone, to w tej koncepcji x wolno uważać za funkcjonalnie wyjaśnione przez y , nawet jeżeli rzeczywiste mechanizmy tego oddziaływania nie są znane. Zamieszczone w tekście uwagi na temat wyjaśnienia funkcjonalnego nie odnoszą się do koncepcji Cohena i ewentualnych podobnych do niej ujęć.

⁶ Stanowisko takie reprezentuje Stinchcombe (1968, s. 80 - 101), dla którego „wyjaśnienie funkcjonalne nie jest niczym innym niż szczególnym przypadkiem teorii przyczynowej” (ibidem, s. 91). Tego typu ujęcie różni się istotnie od klasycznego ujęcia Durkheima (1968, rozdz. 5), który radykalnie oddzielał wyjaśnienia przyczynowe od wyjaśnień funkcjonalnych.

⁷ Związek między mobilnością a systemem ujmujemy jednak w sposób ograniczony, jako potencjalny wkład ruchliwości w funkcjonowanie danego systemu, kształt jego struktury, systemową efektywność i integrację. Oznacza to, że interesujemy się dynamiką systemu w tej tylko mierze, w jakiej ulegają zmianie te trzy jego aspekty, a nie on sam jako nadrzędna, obejmująca je całość. Gdyby termin „mobilność zbiorowa” miał oznaczać także definitywną transformację jednego systemu w drugi na skutek totalnej zmiany relacji między składającymi się na system grupami społecznymi, to taka „mobilność” nie mieściłaby się w szkicowanej w tej pracy problematyce. Zagadnienie dynamiki systemów jako całości musi być teoretycznie ujęte w szczególności, sobie tylko właściwy sposób.

⁸ Warto jednak w tym kontekście przypomnieć, że Sorel uważał, iż kanony języka badań naukowych nie powinny być zbyt rygorystyczne, gdyż język nie odpowiada w takiej sytuacji płynnemu charakterowi rzeczywistości społecznej.

⁹ Problematyka ta jest szczegółowo omawiana w wielu polskich pracach dotyczących różnych aspektów mobilności, patrz np.: Domański 1985; Domański, Sawiński 1985; Janicka 1976; Mach, Słomczyński 1976; Nowak 1966; Pohoski 1979, 1983; Pohoski, Mach 1986; Białecki et al 1986; Remer 1980; Sarapata 1965; Słomczyński 1973, 1983; Słomczyński, Kacprowicz 1979; Sawiński, Domański 1986; Witkowski 1986; Zagórski 1976, 1978.

¹⁰ Można w tym miejscu mówić o ograniczaniu problematyki, lecz można także mówić (jak twierdzi większość empirycznie zorientowanych badaczy) po prostu o wskaźnikowym charakterze mobilności zawodowej wobec mobilności społecznej. O słuszności jednej lub drugiej interpretacji przekonać mogą tylko konkretne rozwiązania badawcze. Aktualny stan empirycznych badań nad mobilnością zawodową prowadzonych w różnych krajach omawiają szczegółowo Kerckhoff (1984) oraz Kurz, Müller (1987).

¹¹ Dobrze znane jest zainteresowanie Sorokina uogólnieniem wysokiego rzędu. Jego rozważania o fazowości i cykliczności rozwoju społeczeństw nie pozostawiają wątpliwości co do jego predylekcji badawczych.

¹² Problem ten jest szczegółowo analizowany w pracy Macha i Wesołowskiego (1982, rozdz. 1-2).

¹³ Istotnym wyjątkiem jest stanowisko Hope'a (1972). Paradoksem jest jednak, że w jego akurat przypadku wystąpienie ma charakter wybitnie teoretyczny (patrz na ten temat Mach, Słomczyński 1976).

¹⁴ Model taki musi być, jak sądzimy, bezpośrednio uzależniony od rozumienia funkcji socjologii (socjologia radykalna, krytyczna, akademicka itd.). W pracy zajmujemy się jednak funkcjami mobilności społecznej, a nie funkcjami socjologii.

¹⁵ Pomijamy tu ważny dla empirycznych badań nad mobilnością problem rodzaju tych dóbr, przywilejów oraz zagadnienie ich skorelowania. W odniesieniu do zawodów jako pozycji szczególnie doniosłych w analizach ruchliwości problem ten w różnych kontekstach omawia Temme (patrz 1975, rozdz. 4).

¹⁶ Istota tych relacji jest w różnych teoriach ujmowana odmiennie, *vide* podejście marksistowskie i Weberowskie.

¹⁷ W perspektywie badania nierówności społecznej mobilność „horyzontalna”, to znaczy taka, w trakcie której jednostka nie doświadcza ani awansu społecznego, ani degradacji społecznej, może być uważana za kategorię rezydualną.

¹⁸ Nie odwołując się do pozostających wciąż przedmiotem żywych sporów operacyjnych sposobów definiowania obu rodzajów mobilności, wystarczy tu zasygnalizować, że termin „mobilność strukturalna” (zawodowa) odwołuje się koncepcyjnie do idei mobilności, której źródłem są ilościowe — technologicznie warunkowane — przemiany w liczebnościach poszczególnych kategorii zawodowych, a termin „ruchliwość wymienna” do wyobrażenia takiej mobilności, której źródłem jest stosowanie się jednostek (bądź niestosowanie) do relatywnie trwałych norm i reguł rządzących wymianą personelu między kategoriami zawodowymi. Interesującą koncepcyjną analizę rozróżnienia między dwoma rodzajami ruchliwości zawiera artykuł Noble'a (1979).

¹⁹ Krytyki marksistowskie zawsze zarzucały badaniom nad mobilnością, że ich zapleczem teoretycznym jest teoria „grupowo zróżnicowanych interesów prestiżowych”, a nie „klasowo zróżnicowanych interesów ekonomicznych” (terminy Schweitzera 1979). Można, jak sądzimy, w krytykach tych wyczuć pewien trend. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych krytyką badań nad mobilnością zajęci byli przede wszystkim marksiści wschodnioeuropejscy, którzy uważali je za narzędzie dezawuowania koncepcji walki klas. W okresie późniejszym, gdy analizami mobilności zainteresowali się także badacze w krajach socjalistycznych i gdy stało się jasne, że mobilność jest nie tylko do pogodzenia, ale jest nawet wymogiem meritokratycznego socjalizmu, krytyką ruchliwości zajęli się zachodni neomarksiści, podkreślający „burżuazyjność” i zarazem nieistotność tej problematyki w klasowo zróżnicowanym społeczeństwie zachodnim. Można niewątpliwie oczekiwać dalszych zmian w nastawieniu do mobilności. Na miejscu wydaje się uwaga Kuli (1983, s. 500): „Prawda, że badania mobilności społecznej często wykorzystywane są dla wywarcia wrażenia nieistotności istniejących podziałów klasowych — krytyka jednak takich ujęć nie może iść w kierunku zaprzeczania wagi badań naukowych nad mobilnością. Wiele tu nagromadziło się nieporozumień”. Prace historyków polskich (np. *Spółczeństwo polskie* 1970) oraz obcych (np. Kaelble 1981) potwierdzają słuszność tej uwagi. Sądzimy, że również prace socjologiczne powinny tę słuszność coraz wyraźniej potwierdzać.

Rozdział drugi

¹ Temat ogólnej charakterystyki podejścia systemowego w nauce (w tym także w naukach społecznych) jest podjęty między innymi w następujących pracach: Bertalanffy 1984, *Nauka, technika, systemy* 1981, *Problemy metodologii* 1973 i powoływana tam obszerna literatura.

² Specyfika podejścia systemowego w socjologii ogranicza się do uznania, że przedmioty socjologicznego poznania są całościami, mają granice, które oddzielają je od otoczenia, i odznaczają się pewnym wewnętrznym porządkiem. Charakterystyki te są tak ogólne, że mogą być konkretyzowane na wiele, niekoniecznie komplementarnych sposobów (patrz np. Luhmann 1971).

³ Chcemy wyraźnie podkreślić, że nie staramy się, by termin „wspólnota” oznaczał w tej pracy to samo, co w którejś z istniejących tradycji socjologicznych. W szczególności nie ujmujemy wspólnoty jako określonego stadium pewnej tendencji rozwojowej (patrz np. Nisbet 1967, rozdz. 3), lecz raczej jako jeden z uniwersalnych aspektów każdego typu organizacji społecznej.

⁴ Kontynuując uwagę wyrażoną w poprzednim przypisie podkreślamy, że opozycją wspólnota — grupa nie jest w tej pracy identyczna z Weberowską opozycją wspólnota — stowarzyszenie. Rozróżnienie *Vergesellschaftung* — *Vergemeinschaftung* polega właśnie na przeciwstawieniu działań warunkowych racjonalnie (celowo lub wartościowo) działaniom warunkowanym afektualnie lub tradycyjnie. Rozróżnienie wspólnoty i grupy polega zaś na przeciwstawieniu działań modelowo motywowanych przez szerszy interes społeczności działaniom motywowanym przez wąski interes grupowy. Do zagadnienia wspólnoty wrócimy jeszcze w rozdziale trzecim.

⁵ Temat ten przewija się wielowątkowo przez dzieło Webera i jest szeroko poruszany zarówno w klasycznej, jak i współczesnej socjologii teoretycznej (patrz np. Mannheim 1974, Eisenstadt 1973, Lipset 1975).

⁶ Idea systemów jako reduktorów „złożoności” społecznej została w szczególności przedstawiona przez Luhmanna, np. w jego dyskusji z Habermasem (patrz Luhmann 1971).

⁷ Dla prostoty i wygody również w dalszych fragmentach pracy używać będziemy na ogół terminu „system”.

⁸ Ujmowanie związku między ruchliwością społeczną a systemem społecznym w kategoriach funkcji ruchliwości jest bezpośrednią konsekwencją systemowej perspektywy przyjętej w tej pracy. Przyjęte rozumienie systemowości skłania bowiem do widzenia tego związku jako relacji typu „część wobec całości”, w której immanentnie społeczny (patrz s. 27) proces mobilności jest traktowany jako integralny element systemu społecznego. Odwoływanie się do tego rodzaju relacji uważamy zaś za konstytutywną cechę każdego socjologicznego funkcjonalizmu.

⁹ Na temat znaczenia kategorii funkcji w naukach społecznych piszą między innymi: Dürkheim (1968, rozdz. 5), Levy (1968), Merton (1982, s. 93 - 97), Munch (1970), Stasiak (1964), Sztompka (1971).

¹⁰ Idea „funkcji potencjalnej” pochodzi od Wesołowskiego. Jest ona podstawą rozważań teoretycznych i analiz empirycznych przedstawionych w pracy Wesołowskiego i Macha (1986).

¹¹ Alexander we wstępie do zbioru pod tytułem *Neofunctionalism* (1985) wymienia sześć elementów składających się w koniunkcji na orientację neofunkcjonalistyczną. Są to: a) ujęcie społeczeństwa jako systemu składającego się ze względnie autonomicznych podsystemów, b) koncentracja uwagi w tym samym stopniu na działaniu i strukturze, c) ujęcie integracji społecznej jako możliwości, a dewiacji i procesów kontroli społecznej jako faktów, d) rozróżnienie kultury, społeczeństwa i osobowości jako zasadniczych poziomów organizacji społecznej, e) uznanie różnicowania się za podstawowy sposób zmiany społecznej, f) przywiązywanie dużej wagi do konceptualizacji. Problem podobieństwa koncepcji rozwijanej w tej pracy do tak rozumianego neofunkcjonalizmu poruszony zostanie w zakończeniu rozdziału trzeciego. Przykładem analizy łączącej w ramach neofunkcjonalizmu różne tradycje teoretyczne może być esej Sciulli (1985) integrujący koncepcje Parsonsa i Habermasa.

¹² Levy (1968, s. 22), pisząc w przeglądowym, encyklopedycznym artykule, że współcześnie przez funkcję należy rozumieć nie więcej, niż „jakiegokolwiek oddziaływanie na strukturę wynikające z działalności (w tym także po prostu z istnienia) elementu tej struktury”, daje wyraz przekonaniu o postępującym już w latach sześćdziesiątych uogólnianiu się pojęcia funkcji.

¹³ Opozycja ta jest stałym elementem współczesnej kultury. Na jeden z jej aspektów bohater współczesnej powieści zwraca uwagę w sposób następujący: „Życie publiczne wypiera życie prywatne. Im bardziej polityczne staje się nasze społeczeństwo [...], tym bardziej zdaje się zanikać indywidualność. [...] cele narodowe są dzisiaj związane z wytwarzaniem dóbr, które bynajmniej nie posiadają zasadniczego znaczenia dla życia ludzkiego, są natomiast istotne dla politycznego przetrwania narodu” (Saul Bellow, *Herzog*, tłum. Krystyna Tarnowska, Warszawa 1971, s. 303).

¹⁴ Wpływ ten (o ile w ogóle istnieje) zależy niewątpliwie od wielu bardzo skomplikowanych czynników. Dyskusja o wpływach mobilności (*mobility effects*) przyniosła raczej rozstrzygnięcia negatywne i nie doprowadziła do żadnej rozsądnej specyfikacji tych czynników. Na ten temat powstała ogromna literatura. Oto niektóre pozycje: Brown, Cretser, Laswell 1983, Hope 1975, Jackson, Curtis 1972, Pöntinen 1983, rozdz. 10, Seeman 1977. Z problemem *mobility effects* wiąże się szereg zagadnień natury metodologicznej i logicznej. Są one przede wszystkim konsekwencją faktu, że wpływ samej mobilności może być odróżniony od addytywnych wpływów jej punktu wyjścia i punktu dojścia tylko w odpowiednim modelu statystycznym, a nie w poddającej się klasycznemu eksperymentowi rzeczywistości. W rzeczywistości nie można porównać dwu grup o tym samym pochodzeniu i tym samym aktualnym statusie, z których jedna byłaby ruchliwa, a druga stabilna.

¹⁵ Określenia „mobilność zbiorowa” używamy od tej pory w cudzo-słowie, by podkreślić analityczną (lecz nie empiryczną) odrębność tej problematyki od zagadnienia ruchliwości indywidualnej (patrz także przypis

6 w rozdz. 1). Jest oczywiste, że tak rozumiana „ruchliwość zbiorowa” i mobilność jednostek to dwa różne zagadnienia, z których pierwsze z dużym tylko trudem mogłoby się poddać technicznym wymogom tego rodzaju analizy empirycznej, która zdominowała to drugie. Odmienność tych zagadnień ujawnia najlepiej fakt, że występują one w ramach dwu różnych dyscyplin socjologicznych; ruchliwość indywidualna to domena podręcznikowych rozdziałów pod tytułem *Stratyfikacja i ruchliwość społeczna*, a „ruchliwość zbiorowa” to rzadziej uwzględniana w rozdziałach podręczników problematyka teorii i praktyki rozwoju społecznego, w szczególności zmian strukturalnych i rewolucji społecznych.

¹⁶ Na temat czynników sterujących systemem i czynników dynamizujących system wyczerpująco pisze Münch (1981). Do zagadnienia tego wrócimy w rozdziale szóstym.

¹⁷ Wiele tego typu krytyk można odnaleźć w socjologii marksistowskiej (patrz s. 26 oraz przypis 19 w rozdziale pierwszym). Aby je sformułować, trzeba jednak przyjąć, że mobilność indywidualna jest na tyle systemowo doniosła, że może efektywnie blokować „ruchliwość zbiorową”. Krytycy marksistowscy twierdzą jednak zarazem (uwagi Poulantzasa [1975, s. 33] są tu dobrym przykładem), że ruchliwość indywidualna nie ma znaczenia w dynamice systemowej i nie jest w stanie stymulować żadnej „mobilności zbiorowej”. Wydaje się, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia z przecenianiem roli indywidualnej mobilności, a w drugim z jej niedocenianiem. Łączne używanie obu argumentów prowadzi do teoretycznej niejasności.

Rozdział trzeci

¹ Alternatywnym punktem wyjścia mógłby być Parsonowski AGIL lub jakaś forma odróżnienia struktury klasowej od uwarstwienia społecznego (patrz Haller 1983). To drugie rozwiązanie wydaje się przy tym mniej zachęcające, gdyż mniej uwagi poświęca się w nim autonomicznemu znaczeniu wymiaru politycznego, który również dla problematyki mobilności ma w pewnych kontekstach zasadnicze znaczenie.

² Strasser (1980) sądzi, że poszczególne teorie społeczne zajmują się zasadniczo jednym tylko spośród tych trzech problemów: funkcjonalizm — problemem socjalizacji, konserwatywna teoria konfliktu (Dahrendorf 1959, patrz także Mucha 1978) — kontrolą społeczną, a emancypacyjna teoria konfliktu (socjologie radykalne) — opanowaniem natury.

³ Rozróżnienie racjonalności wymiarowej i racjonalności systemowej można ujmować jako przystosowaną do potrzeb tej pracy wersję podstawowego rozróżnienia racjonalności mikro i makro. Dla Staniszkis (1976, s. 287 - 288): „*Racjonalność makro-społeczna* [to] punkt widzenia, uwzględniający przy ocenie racjonalności działań i rozwiązań stopień, w jakim

zapewniają one zaspokojenie potrzeb (materialnych, bezpieczeństwa, rozwoju) uczestników systemu, przy równoczesnym: a) zabezpieczeniu równowagi systemu jako całości, b) zabezpieczeniu zdolności systemu do «uczenia się» i innowacji, a wszystko to — przy możliwie najniższych kosztach społecznych, mierzonych nakładami materialnymi, wysiłkiem społecznym oraz zakresem imperatywności (przymusu) stosunków społecznych i związanych z tym napięć. *Racjonalność mikro-społeczna* (lokalna) [to] punkt widzenia oceniający racjonalność działań i rozwiązań ze względu na lokalne cele i wartości oraz lokalną równowagę i koszty”.

⁴ W powyższych rozważaniach wskazywaliśmy, że działania ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe tworzą układ działań wzajemnie się ograniczających. Trzeba podkreślić, że współograniczanie wymaga względnej autonomii tych działań. Tam gdzie sfery ekonomiczna, polityczna i społeczno-kulturowa nie są względnie autonomiczne, sfera dominująca nie jest ograniczana działaniami w sferach podporządkowanych, lecz je raczej determinuje i przesądza o sposobie rozwiązywania problemów zbiorowych. W granicznym przypadku absolutnej dominacji jednej ze sfer przyjęte w tej pracy rozumienie wspólnoty nie miałyby zastosowania. Wynika z tego, że w różnych systemach społecznych w różnym stopniu możliwy jest rozwój strategii wspólnotowej. W realnie istniejących systemach, w których pełna dominacja jednej ze sfer nie jest do „socjologicznego pomyślenia”, minimalne warunki rozwoju tej strategii istnieją jednak zawsze i bez tego założenia nie można, jak sądzimy, podjąć efektywnej analizy systemu społecznego.

⁵ Wskaźnikowymi tendencjami mogą tu być procesy przyznawania praw obywatelskich i pracowniczych (patrz Marshall 1965), a także wprowadzanie różnego typu procedur podatkowych (np. dotyczących spadków jako dochodu „niezasłużonego”).

⁶ W pracy Müncha (1981) można znaleźć obszerną literaturę na temat interpenetracji (w tym prace Parsonsa).

⁷ Trzeba podkreślić, że interpenetracja w żadnym sensie nie jest tendencją przeciwstawną wyodrębnianiu się układów społecznych z szerszych, mniej zróżnicowanych całości ani też tendencją przeciwstawną wzrastającej autonomii poszczególnych wymiarów położenia społecznego. Interpenetracja nie jest w tym sensie przeciwstawną modernizacji, często utożsamianej z rozchodzeniem się osi zróżnicowań społecznych (patrz Bendix 1974), gdyż jest możliwa tylko w warunkach zmodernizowanej struktury społecznej. Przenikać się w sensie wymiany i uogólnienia mogą jedynie układy wykształcone, wyspecjalizowane i względnie autonomiczne.

⁸ Efektywność systemowa ma wiele aspektów. Również sprawiedliwość społeczna może być ujmowana jako jej aspekt: „Sprawiedliwość jest zasadniczą cechą instytucji społecznych [...]. Prawa i instytucje, bez względu na to jak sprawne i dobrze zorganizowane, muszą zostać zreformowane lub zniesione, jeżeli nie są sprawiedliwe” (Rawls 1971, s. 3).

⁹ Przykładem uprawomocnienia, które niekoniecznie łączy się z moralną aprobatą, jest „legitymizacja pragmatyczno-reformistyczna” omawiana w pracy Wesołowskiego i Macha (1986). Nawiązemy do niej w rozdziale szóstym. Szereg innych przykładów omawia Staniszkis (1986).

¹⁰ Dotychczasowe rozważania o integracji zdają się sugerować, że zajmujemy się tu przede wszystkim integracją normatywną, a pomijamy zagrożenie integracji funkcjonalnej. Tak jednak nie jest. Poruszony w omówionym podejściu Habermasa problem komunikacji społecznej mieści się również w problematyce integracji funkcjonalnej. Zajmiemy się tą sprawą bardziej szczegółowo w rozdziale szóstym.

¹¹ Zdajemy sobie sprawę, że z pojęciem interesu wspólnoty wiąże się mnóstwo problemów natury teoretyczno-metodologicznej (patrz np. Dążkiewicz 1982, Flathman 1966). Jeżeli w tej pracy mówimy, że działanie grupowe odbywa się kosztem interesu wspólnotowego, to generalnie mamy na myśli tylko to, że nie uwzględnia ono w swej motywacji lub przebiegu interesów związanych z innymi działaniami grupowymi. Można powiedzieć, że jest interesem wspólnoty, by działania grupowe uwzględniały interesy innych działań grupowych.

¹² Funkcje instrumentalne obejmują, jak już pisaliśmy, funkcje strukturotwórcze i funkcje efektywnościowe. Sformułowanie w tekście sugeruje zatem, że te drugie związane są z efektywnością wymiarową, a nie systemową. Jest tak w istocie. Analizując te funkcje w rozdziale piątym, podkreślaliśmy jednak, że zasadniczym problemem badawczym jest stopień, w jakim proces mobilności sprzyjając jednej efektywności, sprzyja zarazem drugiej.

¹³ Termin „askrypcja” jest tu rozumiany szeroko, jako używanie standardów jednej struktury (np. pochodzenia społecznego) w celu alokacji personelu w ramy innej struktury lub innych struktur. Jest to rozumienie zgodne z przyjętym przez Parsonsa w jego późniejszych pracach (np. 1970). Początkowo (np. 1951, s. 63 - 65) Parsons uważał askrypcję za taki proces oceniania obiektów, w którym pod uwagę bierze się *jakości* i *atrybuty*, a nie *osiągnięcia*.

¹⁴ Weber mówił o „zamknięciu społecznym” (*soziale Schliessung*) w kontekście „otwartych” i „zamkniętych” stosunków społecznych (Weber 1956, s. 23 - 25, 201 - 203). Stosunki te rozważał przy tym w kategoriach zarówno między-, jak i wewnątrzgrupowych i mówił o otwartości (zamknięciu) „na zewnątrz” lub „do wewnątrz”. Weberowskie pojęcie „zamknięcie” w inspirujący sposób rozwinął Parkin (patrz 1974, 1979).

¹⁵ Na ten temat Weber (patrz 1947, s. 241 - 242) pisał: „Ustanowienie dyplomów ukończenia uniwersytetów, szkół handlowych i politechnicznych oraz powszechne wrzaskliwe domaganie się wprowadzenia obowiązku legitymowania się świadectwem wykształcenia we wszystkich możliwych dziedzinach przyczyniają się do powstawania uprzywilejowanej warstwy w biurach i urzędach. Takie świadectwa są traktowane przez ich posia-

daczy jako poparcie dla żądania zawierania małżeństw wyłącznie w obrębie sławnych rodzin [...], wchodzenia w kręgi społeczne wyznające kodeksy honorowe, pobierania zapłaty podyktowane szacunkiem, a nie po prostu zapłaty za dobrze wykonaną pracę, zagwarantowania awansu zawodowego i zabezpieczenia na starość, a przede wszystkim jako środek monopolizowania pozycji zapewniających przywileje społeczne i ekonomiczne. Kiedy słyszymy ze wszystkich stron żądanie wprowadzenia formalnych programów nauki i specjalnych egzaminów, to kryje się za tym oczywiście nie nagle obudzona żądza wiedzy, lecz pragnienie ograniczenia liczby jednostek aspirujących do pozycji społecznie i ekonomicznie uprzywilejowanych oraz pragnienie monopolizacji tych pozycji przez właścicieli odpowiednich świadectw edukacyjnych. Dziś egzamin jest uniwersalnym środkiem realizowania takiego monopolu i dlatego właśnie egzaminy mnożą się w niepowstrzymany sposób”.

¹⁶ Nie chodzi tu o ideę mobilności jako szczególnego automatu społecznego, lecz o wskazanie na złożoną zależność między procesami społecznymi umożliwiającą poziomom wspólnotowym oddziaływanie na aspekty grupowe. Systemy społeczne będą się między sobą różnić co do tych możliwości, a wyniki korygowania strategii grupowych w żaden sposób nie mogą być uważane za przesądzone.

¹⁷ Nie oznacza to jednak, byśmy kontekst utożsamiali z tłem, które wystarczy zauważyć. Kontekst społeczny, o którym mówimy, powinien być ujmowany jako aktywny czynnik warunkujący przebieg i efekty działania (patrz s. 38). Działanie nie może być w tym sensie dobrze opisane przez enumerację jego rzeczowych (technicznych) aspektów.

¹⁸ Fakt, że minimalna wspólnota zawsze istnieje (patrz także przypis 4 do tego rozdziału), nie oznacza oczywiście, że wszystkie organizacyjne rozwiązania życia społecznego są jakoś usprawiedliwione tym faktem. Termin „wspólnota” odnosi się tu do strukturalnej złożoności działania społecznego, a nie do jakichś aspektów legitymizacji czy moralnej oceny rzeczywistości społecznej.

Rozdział czwarty

¹ Zagadnienie to rozważamy szczegółowo w czwartej części tego rozdziału.

² Powyższe uwagi dotyczą tych koncepcji Weberowskich, które Kozyr-Kowalski (1979) nazywa „pozarynkową koncepcją klasy”. Słusznie podkreśla on, że Weber daleki był od uznawania mobilności społecznej za kryterium przynależności do klas ekonomicznych. Podejścia, które analizę procesu strukturującego ograniczałyby do bezpośredniej próby „odczytania” struktury klasowej z macierzy obserwowanej mobilności, nie mogą być uważane za głęboko inspirowane rozważaniami Webera. Na empiryczną nieskuteczność takich prób w wypadku Polski i marksistowskiej koncepcji klasy w interesujący sposób wskazał Hryniewicz (1984). Na ograni-

czoną rolę mobilności w próbie „odczytania” struktury klasowej zwracał też uwagę w innym kontekście Zagórski (1984, rozdz. 6). Dodać należy, że również empiryczne analizy, w których przepływy między zawodami są wykorzystywane w celu otrzymania jakiejś strukturalnej klasyfikacji zawodów (patrz pozycje w bibliografii pracy Domańskiego 1985), nie sięgają głęboko do Webera.

³ Tłumaczenie własne. Weber mówi o *Wechsel*, a nie o *Mobilität*. Nie używał też powszechnie dziś używanych przymiotników „wewnątrzgeneracyjna” i „międzygeneracyjna”. Między „(a)” i „(b)” Kozyr-Kowalski (1979, s. 30) wstawia „lub”, u Webera jest w tym miejscu przecinek.

⁴ Koncepcje wykluczenia i stowarzyszenia nawiązują do dokonanego przez Parkina odróżnienia *exclusion* od *solidarity*, jako dwu postaci nieco zmodyfikowanej Weberowskiej idei „zamknięcia społecznego” (patrz Parkin 1974, 1979, rozdz. 4 - 6).

⁵ Niezależnie od analitycznego charakteru wprowadzonego rozróżnienia można jednak argumentować, że podstawą świadomości grupowej i grupowego działania robotników jest poczucie solidarności płynące raczej z ich wykluczenia z pewnych form mobilności niż analogiczne poczucie płynące z wolnych przepływów między kategoriami robotniczymi. Ważniejszy niż fakt, że robotnik może zazwyczaj zostać technikiem w przedsiębiorstwie, w którym pracuje, jest fakt, że ani on, ani ów technik nie mogą na ogół zostać właścicielami tego przedsiębiorstwa.

⁶ Trudno też tę mobilność uważać za zwykły efekt uprzedniego wykluczenia (z innych procesów ruchliwości) pewnego zbioru pozycji, których personel właśnie na skutek tego wykluczenia nie napotyka przeszkód w mobilności między pozycjami należącymi do wykluczonego zbioru. W wypadku heterogenicznej Weberowskiej klasy społecznej sytuacja taka wymagałaby bowiem wykluczenia w jednym dobrze zdefiniowanym procesie „społecznego zamknięcia” pozycji istotnie od siebie odmiennych.

⁷ Sformułowanie to może się odnosić bardziej do przyszłości niż teraźniejszości. Zasadniczym czynnikiem wyznaczającym kształt struktury społeczeństw socjalistycznych jest dziś jeszcze rewolucyjna zmiana różnicowań substancjalnych. Strukturotwórcza rola mobilności nie jest w nich więc jeszcze wyraźna. Należy jednak oczekiwać, że w miarę ukształtowania się modelowego substancjalnego różnicowania tych społeczeństw rola wzoru mobilności, a w szczególności wolnego stowarzyszenia, będzie rosła.

⁸ Jest oczywiste, że upaństwowienie, o którym mowa, nie tylko eliminuje w znacznej mierze źródła niektórych różnicowań substancjalnych, lecz wprowadza i prawnie sankcjonuje nowe różnicowania. Strukturalne możliwości rozwoju mobilności jako czynnika strukturotwórczego muszą być zawsze oceniane w tym podwójnym kontekście.

⁹ Tego rodzaju sformułowania bez trudu można odnaleźć w różnych teoriach społecznych. Wymieńmy choćby niektóre ujęcia „realnie istniejącego socjalizmu” (patrz np. Lane 1982, rozdz. 5) lub koncepcje „równole-

głych" konwergencji przewidujące osłabienie nierówności ekonomicznej w kapitalizmie, a nierówności politycznej w socjalizmie (patrz np. Morawski 1973).

¹⁰ Można by to stwierdzenie krytykować, utrzymując, że zróżnicowanie kwalifikacyjne, a więc to, które się liczy w dominującym w społeczeństwie postprzemysłowym „przemysłe wiedzy”, pełni rolę analogiczną do roli zróżnicowań ekonomicznych w strukturze społeczeństwa przemysłowego. Analogia jest jednak w tym wypadku zdecydowanie niepełna. Głównie dlatego, że wiedza i kwalifikacje są dobrami szczególnego typu, związanymi z jednostką, a nie pozycją społeczną i w konsekwencji dziedziczone według odmiennych reguł (patrz Bernard, Renaud 1976, Parsons 1970).

¹¹ Mobilność ta będzie się przy tym odbywać bardziej w perspektywie wewnątrz- niż międzygeneracyjnej. Podkreśla się bowiem (patrz np. Goldthorpe 1966), że w miarę rozwoju społeczno-gospodarczego pozycja rodziców będzie się stawać coraz słabszym punktem jednostkowego odniesienia i coraz słabszym wyznacznikiem jednostkowych standardów sukcesu, zadowolenia i szczęścia.

¹² Jest to sformułowanie Elstera (cyt. przez Przeworskiego, patrz 1977, s. 376), który mówił w tym kontekście o „złudzeniu składu”.

¹³ Dla równowagi wskazać też należy na krytykę Parkina w pracy Giddensa (1982, s. 194 - 196).

¹⁴ Obok tego „złudzenia” trzeba też wymienić przeciwstawne mu „złudzenie źle pojętego konkretności”. Uleganie mu nie pozwala wyjść poza poziom jednostkowy i utrudnia dostrzeżenie organizacji jako podmiotów życia społecznego. W kontekście badań nad ogólnie rozumianą nierównością społeczną oba „złudzenia” omawia Mayer (1985).

¹⁵ Mayer (1979) uważa nawet, że zainteresowanie się socjologów badających mobilność problematyką po weberowsku rozumianego procesu „formowania się” grup społecznych stanowi nową, trzecią falę rozwoju empirycznych badań nad ruchliwością. Fala pierwsza objęła według niego badania realizowane w latach czterdziestych i pięćdziesiątych (patrz np. Carlsson 1958, *Social Mobility* 1954, Lipset, Bendix 1964, Svalastoga 1959). Fala druga to realizowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych badania w tradycji „procesu osiągnięć społeczno-ekonomicznych” (patrz np. Blau, Duncan 1967, Featherman, Hauser 1978).

¹⁶ Goldthorpe (1980, rozdz. 1) i Wesołowski (1986a) przytaczają wiele cytatów dokumentujących rodzaj zainteresowania Marksa problematyką ruchliwości.

¹⁷ Chcielibyśmy się też odwołać do uwag Marksa nie przywoływanych przez Goldthorpe'a (1980) i Wesołowskiego (1986a). Znajdują się one w jego listach. W liście do Boltego z 23.10.1871 i w liście do Engelsa z 5.03.1869 Marks krytykuje koncepcję „równości klas” Bakunina, zakładającą jego (to jest Marksa) zdaniem indywidualne awanse, a nie zbiorowy ruch na rzecz przekształceń stosunków społecznych i ewentualnego zniesienia klas.

Innym przykładem destrukcyjnego wpływu indywidualnej ruchliwości na rozwój świadomości sprzyjającej „mobilności zbiorowej” są dla Marksa wywodzący się z górników posłowie brytyjskiej Partii Liberalnej, głoszący w parlamencie za ustawami nie dającymi się według niego pogodzić z interesem klasy robotniczej (list do Liebknechta z 11.02.1878).

¹⁸ Należy jednak zwrócić uwagę, że pod jednym względem Marks uważał procesy mobilności indywidualnej za czynnik potencjalnie wzmacniający istniejące podziały klasowe. Chodzi tu o zjawisko proletaryzacji (patrz Marks 1968). Uważał on, że proletaryzacja różnych segmentów struktury społecznej prowadzi do wzrostu nastrojów rewolucyjnych i stwarza szansę na „mobilność zbiorową” jako efekt kolektywnego, rewolucyjnego wysiłku. Proletaryzacja ma też ważny aspekt technologiczny. Marks zwracał uwagę, że jest ona wymuszana przez rozwój technologiczny i konkurencję. Połączenie w uwagach o proletaryzacji perspektywy panowania klasowego i perspektywy technologicznej może stanowić cenną inspirację również dla współczesnego podejścia do zagadnienia ruchliwości.

¹⁹ Można by argumentować, że powyższe odnosi się wyłącznie do „stanów zamkniętych” (patrz Weber 1978, s. 42-43), na przykład „stanów urodzenia”. Jednakże nacisk, z jakim Weber podkreśla, że nawet o „stanie zawodowym”, który jest dla niego „otwarty”, decyduje nie tyle sam zawód, ile raczej związany z nim styl życia, skłania do wniosku, że wyżej sformułowana uwaga odnosi się u Webera do całokształtu problematyki stanowej.

²⁰ Problem ten należy rozpatrywać w ogólnej perspektywie zależności bądź niezależności między klasami a stanami u Webera. Przywykło się podkreślać ich rozdzielność. Bendix (1974) zasadniczą zaletę koncepcji Webera (i jej przewagę nad podejściem Marksa) widział w podstawowej autonomii obu zróżnicowań. Inni badacze podkreślają jednak, że Weber nie przeprowadził tego rozróżnienia tak kategorycznie, jak to sugeruje Bendix (patrz Haller 1983, Kozyr-Kowalski 1979).

²¹ „Konsumpcja na pokaz może być łatwo naśladowana przez osoby, które szybko się wzbogaciły, ale właściwe nawyki, odpowiedni akcent i «starzy przyjaciele ze szkoły» to najbardziej ezoteryczne i najzazdrośniej strzeżone monopole” (Marshall 1965, s. 206). Ciekawe opisy reakcji na „inwazję” klas ludowych w powojennej Polsce można znaleźć w materiałach pamiętnikarskich. Zajączkowski (1973) wskazuje na przykład, że jedną z „odpowiedzi” rodzin należących do przedwojennej inteligencji było wzmoczone (silniejsze niż przed wojną!) ograniczenie kontaktów towarzyskich i związków małżeńskich do kręgu „odpowiednich ludzi”.

Rozdział piąty

¹ W sposób ogólny problem ten podnosili między innymi; Michels (1965), Pareto (1963), Sombart (1906) i Sorokin (1927). W rozważaniach szczegółowych wskazywano przeważnie na rolę mobilności we właściwej

ze względu na wymogi rozwoju industrialnego obsadzie pozycji ekonomicznych (patrz Davis 1962).

² W poniższych uwagach obok terminu „klasa rządząca” zamiennie będziemy używać terminów „grupa rządząca” i „rządzący”.

³ Jest to termin użyty przez Rychlińskiego (1976), który wyróżniał „drabiny”: towarzyską, majątkową, wykształcenia i przodownictwa (w tym przodownictwa politycznego).

⁴ Przeprowadzoną przez Pareta analizę związku między „etykietą społeczną” a „zasługą” warto porównać z empirycznie zorientowanymi koncepcjami Krauzego i Słomczyńskiego (patrz Krauze, Słomczyński 1985, Słomczyński 1983), którzy problem merytokracji rozważają w kontekście związku między wykształceniem a statusem wykonywanego zawodu.

⁵ Pareto (1963) nie zawsze jest tu konsekwentny. W jednym miejscu (§ 2036) np. pisze: „W wielu wypadkach także bogactwo oraz koneksje rodzinne i towarzyskie pomagają w zdobyciu statusu (etykiety) członków elity, a elity rządzącej w szczególności, osobom, które nie mają żadnych innych podstaw, by domagać się tego statusu (etykiety)”.

⁶ Davis i Moore (1945) zdają się nie dostrzegać tego faktu. Teoria Sorokina jest pod tym względem bogatsza i bardziej realistyczna.

⁷ Problematykę mobilności społecznej w pismach Marksa omawia szczegółowo Wesołowski (patrz 1986a).

⁸ Podstawą takich stwierdzeń jest przekonanie o istnieniu indywidualnego związku między ruchliwością (awansem) a wydajnością pracy. Z tego sformułowania wyciąga się często niejawnie wnioski, że poziom mobilności w krajach bardziej uprzemysłowionych powinien być wyższy niż w krajach słabo uprzemysłowionych. Wiele wysiłku włożono w potwierdzenie tej tezy. Tego rodzaju zależność jest jednak problematyczna zarówno w wymiarze historycznym (patrz Mendels 1976), jak i w odniesieniu do przekrojowego porównania współczesnych danych o ruchliwości (patrz Goldthorpe 1985).

⁹ W koncepcjach Pareta i Sorokina wyraźne są tendencje do tradycyjnie funkcjonalistycznego ujmowania efektywności społecznej jako stanu statycznej równowagi, która powstaje w wyniku zaspokojenia szczególnych potrzeb systemowych lub która przyczynia się do realizacji szczególnych celów systemowych. Nasz ogólny stosunek do funkcjonalizmu określiliśmy w wielu fragmentach rozdziałów pierwszego, drugiego i trzeciego. W krytykach funkcjonalizmu zawsze podkreślano, że to, co nazywa się potrzebami systemowymi, stanowi w istocie wyraz interesów grupowych, a zdolność definiowania tych potrzeb jest nierówno rozłożona między poszczególne segmenty systemu (patrz także Giddens 1977, s. 96 - 129, Paluch 1976).

¹⁰ Szkicujemy tu nieco ponury obraz społeczeństwa, w którym efektywność systemowa jest uzależniona od „egoistycznych” strategii grupowych. Nie należy jednak zapominać, że strategię te są nieuchronnie mo-

dyfikowane przez strategię wspólnotową, co sprzyja zbliżaniu się efektywności wymiarowej i systemowej.

¹¹ Argument jest w tym wypadku zasadniczo podobny do argumentów podkreślających fakt, że tezy o nieuchronnych związkach między mobilnością a modernizacją struktury zawodowej nie biorą pod uwagę interesów związanych z pozycjami, które powinny przestać istnieć, i powszechnej inercji struktur zawodowych (patrz s. 25).

¹² Wielu autorów nie sądzi, by poziom motywacji do mobilności mógł obniżyć się na tyle, by stanowić dla społeczeństwa istotny problem (patrz np. Lipset, Zetterberg 1966, Veblen 1971, Tocqueville 1976). W niektórych jednak społeczeństwach może to być problem poważny. Przechodzące do postindustrializmu społeczeństwo kapitalistyczne i industrializujące się społeczeństwo socjalistyczne dostarczają interesujących obserwacji (patrz Porter 1968, Wesołowski, Mach 1986).

¹³ Nie zajmujemy się tu szczegółowymi rozważaniami, które można odnaleźć w konfliktowych ujęciach edukacji, w ich wersjach neoweberowskich (patrz Collins 1974) lub neomarksistowskich (patrz Bowles, Gintis 1976), lub we wcześniejszych ujęciach funkcjonalistycznych (patrz Halsey, Floud, Anderson 1965). Analizę pojęcia „równość szans edukacyjnych” jak również jego lewicowych i prawicowych krytyk zawiera np. praca Entwistle'a (1978).

¹⁴ W systemach autorytarnych bardziej przydatne mogą się okazać typowe cechy dziennikarzy. Interpretacja i propaganda ideologii będzie zapewne bardziej efektywna w wykonaniu dziennikarzy niż prawników.

¹⁵ Bardzo interesujące interpretacje związku między socjalizacją a mobilnością zawiera artykuł Luckmanna i Bergera (1964). Do tego problemu powrócimy w rozdziale szóstym.

¹⁶ O tego rodzaju wpływach instytucjonalnych informują szczegółowo autorzy pracy *National Development and the World System* (1979, rozdz. 1). Również Narojek (1980, s. 29) akcentuje, mocno fakt, że wzory rekrutacji oddziałują bezpośrednio na jednostki, które nie doświadczają żadnej mobilności.

Rozdział szósty

¹ Koncepcje integracji normatywnej i funkcjonalnej pochodzą od zaproponowanego przez Durkheima (1964, s. 148-162) rozróżnienia „solidarności mechanicznej” i „solidarności organicznej”. Na temat tych dwu solidarności Durkheim pisał następująco: „Pierwsza wiąże jednostkę ze społeczeństwem bez żadnego pośrednictwa. W przypadku drugiej jednostka zależy od społeczeństwa, ponieważ zależy od części, z jakich się ono składa. [...] Społeczeństwo nie jest w obu wypadkach widziane z tej samej strony. W pierwszym z nich mianem społeczeństwa obdarza się mniej lub bardziej zorganizowany zespół wierzeń i uczuć wspólnych wszystkim

członkom grupy: jest to typ kolektywny. W przeciwieństwie do tego społeczeństwo, z którym jesteśmy solidarni w drugim wypadku, jest systemem rozmaitych i wyspecjalizowanych funkcji, złączonych przez określone stosunki” (ibidem, s. 159). Warto jednak przypomnieć, że Durkheim podkreślał wzajemny związek obu rodzajów solidarności i pisał dalej: „Te dwa społeczeństwa tworzą zresztą tylko jedno społeczeństwo” (ibidem).

² Pięciu wymienionych wymiarów integracji nie należy traktować w sposób rozłączny. Jest oczywiste, że legitymizacja z b) dotyczy także nierówności z a), a równowaga, o której mowa w d), wymaga zgodności akcentowanej w punkcie ostatnim itp. Niemniej aspekty te są na tyle odmienne i nasuwają tyle problemów tylko sobie właściwych, że bez wątpienia zasługują na odrębne analizy.

³ Nie wszystkie mechanizmy omawiane przez Parsonsa (1970) są nadbudowane nad zasadniczą równością szans. Mówi on np. o legitymizacji przez „absolutyzm wartości” (*value absolutism*). Parsons pisze: „Argumentem [tego typu żądania legitymizacyjnego ze strony rządzących — B.W.M.] jest przekonanie: «wartości, które *my* wyznajemy, są najwyższe, dlatego mamy legitymację do rządzenia i tłumienia opozycji»” (ibidem, s. 54).

⁴ Offe (1974) wymienia przykładowo trzy kryteria racjonalności służące legitymizacji rozbudowanych organizacyjno-kontrolnych funkcji współczesnego państwa. Mówi on o praworządności, funkcjonalnej skuteczności i politycznym porozumieniu.

⁵ W tej samej pracy dokonano empirycznej weryfikacji hipotez o rozwoju tych dwu typów legitymizacji w powojennej Polsce.

⁶ Mówiąc w tym kontekście o merytokratyczno-demokratycznym charakterze ruchliwości, mamy na myśli pewną ogólną i powszechnie akceptowaną cechę takiej mobilności, która w opinii uczestników systemu powinna się w społeczeństwie odbywać. Legitymizacyjny potencjał realnie dokonujących się procesów ruchliwości będzie, niezależnie od bezpośrednich wpływów związanych z samym uczestnictwem w tych procesach, funkcją rozbieżności między tym, co w zakresie mobilności — według opinii jednostki — *jest*, a tym co *być powinno*. Rzeczywista postać mobilności jest oczywiście w tym porównaniu ważna, ale nie musi odgrywać centralnej roli. W innym ujęciu problem mobilności rzeczywistej, postrzeganej i tej, która „powinna być”, rozważają Krauze i Słomczyński (1986).

⁷ Sprzeczność tych dwu żądań legitymizacyjnych jest prostą konsekwencją zasadniczej sprzeczności każdej ideologii i każdego programu. Chcą one zawsze faworyzować jakąś jedną wyróżnioną grupę, ale będą zarazem głosić, że jest to do pogodzenia, a może nawet jest korzystne dla całego społeczeństwa.

⁸ Dla pełnego obrazu należałoby też mówić o legitymizacji typu konserwatywnego (ekonomicznej, politycznej i kulturowej). Źródłem charakterystycznej dla niej wiary legitymizacyjnej jest skuteczność polityk spo-

lecznych ukierunkowanych na zachowanie, popieranie i ochronę kultury, wartości i tradycji poszczególnych grup społecznych i społeczeństwa jako całości. Pojęcie tego typu legitymizacji mogłoby być ważne w analizie dynamiki procesu legitymizacyjnego jako procesu przechodzącego w okresie porewolucyjnego rozwoju systemu kolejno przez fazy: polityczno-rewolucyjną, ekonomiczno-reformistyczną i kulturowo-konserwatywną. Można by wtedy w interesujący sposób badać kumulatywność i opozycję poszczególnych faz, a także zastanawiać się, w jakim stopniu w konkretnych historycznych wypadkach systemy porewolucyjne rozwinęły określonego typu formy legitymizacyjne. Procesy mobilności społecznej ogólnie nie służą rozwojowi legitymizacji kulturowo-konserwatywnej. Trzeba jednak zauważyć, że legitymizacja taka nie jest możliwa bez pewnej systemowej kontroli nad dokonującą się w społeczeństwie ruchliwością. Zasadniczym problemem w analizie roli mobilności w procesie legitymizacyjnym jest wyodrębnienie w poszczególnych wypadkach tych indywidualnych i grupowych aspektów ruchliwości, które umożliwiają lub uniemożliwiają powstawanie legitymizacji typu rewolucyjnego, reformistycznego i konserwatywnego.

⁹ Tocqueville wskazywał przede wszystkim na zjawiska z obszaru kultury, mówił np. o homogenizacji języka (1976, s. 314). Uważał, że równość możliwości i związana z nią masowa mobilność bardziej nawet niż wolność charakteryzują ustroje demokratyczne (ibidem, s. 336) i sprzyjają bardziej im niż „warunki naturalne” i odpowiednie ustawodawstwo (ibidem, s. 219). Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych łączył on bezpośrednio z powszechną mobilnością w tym kraju, w którym: „Większość bogatych [...] to ludzie, którzy kiedyś byli biedni; większość ludzi, którzy dziś próżnują, to tacy, którzy w młodości musieli pracować” (ibidem, s. 65), gdzie: „Bogacze wyłaniają się z tłumu, by zaraz na nowo się w nim zagubić” (ibidem, s. 426).

¹⁰ Ilustracją tego rodzaju konfliktu jest „konflikt nierealistyczny” Cosera (1956, rozdz. 4), który nie jest środkiem do żadnego celu, lecz „wyładowaniem”, którego nic nie jest w stanie zastąpić.

¹¹ W tej pracy koncentrujemy uwagę na integracyjnych funkcjach mobilności, pomijając w zasadzie zagadnienie roli procesów ruchliwości w dezintegracji społecznej — problem, który można pominąć tylko w pracy o charakterze konceptualizacji. Problematyka dezintegracyjnych efektów mobilności obejmuje ogólnie zarówno wymiar indywidualny (destrukcyjny wpływ ruchliwości na doświadczającą jej jednostkę), jak i wymiar systemowy (instytucjonalny wpływ na szerszy kontekst społeczny). Literatura na ten temat jest ogromna (patrz np. prace, na które powołują się Gordon [1958] i Schweitzer [1979]). Systematyczny przegląd problemów zawiera też artykuł Tumina (1957). W perspektywie systemowej, która interesuje nas w tej pracy, szczególnie ważne jest, że dezintegracyjne efekty może mieć nie tylko mobilność definitywnie nie pełniąca funkcji integracyjnych. Proces mobilności może mieć bowiem w niektórych swych

aspektach efekty integracyjne, a w innych dezintegracyjne. Zróżnicowanie tych aspektów będzie mieć charakter sekwencji chronologicznej (wcześniej — później) lub zróżnicowania w przestrzeni społecznej (grupa A — grupa B). Empiryczny bilans funkcji mobilności społecznej musi oczywiście objąć i te oddziaływania.

¹² Chodzi tu przede wszystkim o takie racjonalizacje, w których za źródło swych niepowodzeń jednostka uważa swe własne cechy, a nie charakter systemu.

¹³ Idea rozbieżności czynników statusu jako ważnego źródła ruchliwości społecznej była *explicite* formułowana np. przez Benoit-Smullyana 1944, s. 160) i Mertona (1982, s. 424 - 427). Na temat rozbieżności czynników statusu patrz np.: Remer 1980; Reszke 1977, rozdz. 1; Słomczyński, Wesołowski 1975; Wesołowski 1976, s. 269 - 273; Wesołowski, Mach 1986, s. 84 - 85.

¹⁴ Termin „socjalizacja” obejmuje zatem u nas zarówno socjalizację „pierwotną”, jak i „wtórna” (patrz Berger, Luckmann 1983, s. 202 - 226).

¹⁵ Bez wątpienia koncepcje wywodzące się od Meada podejmują problem tożsamości w sposób bardziej szczegółowy. Wielość tych koncepcji i ich zróżnicowanie nie pozwalają jednak mówić o jakiejś jednej, spójnej orientacji, która mogłaby się stać podstawą systematycznej refleksji teoretycznej (patrz Berger, Luckmann 1983; Goffman 1981; Krzemiński 1986; Ziólkowski 1981).

¹⁶ Na ten temat pisał Rychliński (1976, s. 77): „Tam, gdzie nieustanna kontrola demokratyczna nie obali tych nowych barier, zanim nie zostaną wzmocnione, krzepną one w krótkim czasie w nowe systemy przywilejów i synekur stanowych, dostępnych tylko dla przedstawicieli i nielicznych klik elitarnych”.

Bibliografia

- Abrahamson Mark (1978), *Functionalism*, Englewood Cliffs, Prentice Hall.
- Anderson Charles H. (1974), *The Political Economy of Social Class*, Englewood Cliffs, N. J., Prentice Hall.
- Angell Robert Cooley (1968), *Social Integration*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, David L. Sills, t. 7, New York-London, The Macmillan Company-Free Press, s. 380 - 386.
- Approaches to the Study of Social Structure* (1975), Peter M. Bla u (red.), New York, Free Press.
- Bailey Kenneth (1984), *Beyond Functionalism. Towards a Nonequilibrium Analysis of Complex Social Systems*, „British Journal of Sociology”, 35, s. 1 - 18.
- Becker Howard, Barnes Harry E. (1964), *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii. Historia i interpretacja ludzkich pojęć o współżyciu ludzi*, tłum. Jerzy Szacki et al., t. 1, Warszawa, KiW.
- Bell Daniel (1973), *The Coming of Postindustrial Society. A Venture in Social Forecasting*, New York, Basic Books.
- Bendix Reinhard (1974), *Inequality and Social Structure. A Comparison of Marx and Weber*, „American Sociological Review”, 39, s. 149 - 161.
- Benoit-Smullyan Émile (1944), *Status, Status Types, and Status Interrelations*, „American Sociological Review”, 9, s. 151 - 161.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Warszawa, PIW.
- Bernard P., Renaud J. (1976), *Contre-mobilité et effets différés. Une réflexion sur la transmissions des biens inclusifs et des biens exclusifs*, „Sociologie et Sociétés”, 8(2), s. 81 - 97.
- Bertalanffy Ludwig von (1984), *Ogólna teoria systemów*, tłum. Ewa Woydyło-Woźniak, Warszawa, PWN.
- Bertaux Daniel (1978), *Class Relationships, Appareils d'Encadrement, Production and Consumption of Human Beings. Laying the Ground Work for an Analysis of So-called Social Mobility*, w: *Social Mobility in Comparative Perspective*, Włodzimierz Wesołowski, Kazimierz M. Słomczyński, Bogdan W. Mach (red.), Wrocław, Ossolineum, s. 173 - 189.
- Białecki Ireneusz et al. (1986), *Przemiany ruchliwości społecznej w Polsce*, Warszawa, IFiS PAN.
- Bla u Peter M. (1977), *Inequality and Heterogeneity*, New York, Free Press.

- Blau Peter M., Duncan Otis D. (1967), *The American Occupational Structure*, New York, Wiley.
- Bottomore Tom B. (1966), *Elites and Society*, Harmondsworth, Penguin Books.
- Boudon Raymond (1974), *Education, Opportunity and Social Inequality*, New York, Wiley.
- Bourdieu Pierre (1973), *Cultural Reproduction and Social Reproduction*, w: *Knowledge, Education and Cultural Change*, Richard Brown (red.), London, Tavistock.
- Bowles Samuel, Gintis Herbert (1976), *Schooling in Capitalist America*, New York, Basic Books.
- Brown Wayne C., Cretser Gary A., Laswell Thomas E. (1983), *Determining Mobility Effects Re-reconsidered*, Amsterdam (referat przedstawiony na posiedzeniu Research Committee on Social Stratification and Social Mobility, ISA).
- Buckley Walter (1967), *Sociology and Modern System Theory*, Englewood Cliffs, Prentice Hall.
- Carchedi Guglielmo (1977), *On the Economic Identification of Classes*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Carlsson Gösta (1958), *Social Mobility and Class Structure*, Lund, CWK Gleerup.
- Charvát František, Linhart Jiří, Večerník Jiří (1978), *Some Remarks on the Application of Mobility Approach in a Socialist Society*, w: *Social Mobility in Comparative Perspective*, Włodzimierz Wesołowski, Kazimierz M. Słomczyński, Bogdan W. Mach (red.), Wrocław, Ossolineum, s. 159 - 171.
- Cohen Gerald Allan (1982), *Functional Explanation, Consequence Explanation and Marxism*, „Inquiry”, 25, s. 27 - 56.
- Coleman James et al. (1966), *Equality of Educational Opportunity*, Washington, D.C., U.S. Department of Health, Education and Welfare.
- Collins Randall (1974), *Conflict Sociology*, New York, Academic Press.
- Coser Lewis A. (1956), *The Functions of Social Conflict*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Dahrendorf Ralf (1959), *Class and Class Conflict in Industrial Society*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Dahrendorf Ralf (1969), *The Service Class*, w: *Industrial Man*, Tom Burns (red.), Baltimore, Penguin.
- Davis Kingsley (1962), *The Role of Class Mobility in Economic Development*, „Population Review”, 6, s. 67 - 73.
- Davis Kingsley, Moore Wilbert (1945), *Some Principles of Stratification*, „American Sociological Review”, 10, s. 242 - 249.
- Della Fave L. Richard (1986), *Toward an Explication of the Legitimation Process*, „Social Forces”, 65, s. 476 - 500.

- Domański Henryk (1985), *Rola klasyfikacji zawodów w analizie struktury społecznej*, Wrocław, Ossolineum.
- Domański Henryk, Sawiński Zbigniew (1985), *Wzory ruchliwości zawodowej w Polsce 1972 - 1982*, „Studia Socjologiczne”, 3-4, s. 219 - 235.
- Drażkiewicz Jerzy (1982), *Interesy a struktura społeczna. Pojęcie interesu w marksistowskiej teorii struktury społecznej*, Warszawa, PWN.
- Durkheim Émile (1964), *Podział pracy*, tłum. Jerzy Szacki, w: Jerzy Szacki, *Durkheim*, Warszawa, WP.
- Durkheim Émile (1968), *Zasady metody socjologicznej*, tłum. Jerzy Szacki, Warszawa, PWN.
- Eckland Bruce (1967), *Genetics and Sociology. A Reconsideration*, „American Sociological Review”, 32, s. 173 - 194.
- Eisenstadt Samuel N. (1973), *Tradition, Change and Modernity*, New York, Wiley.
- Elster Jon (1982), *Marxism, Functionalism, and Game Theory*, „Theory and Society”, 11, s. 453 - 482.
- Elster Jon (1985), *Further Thoughts on Marxism, Functionalism and Game Theory*, „Theory and Society”, 14, s. 627 - 648.
- Entwistle Harold (1978), *Class, Culture and Education*, London, Methuen.
- Featherman David L., Hauser Robert M. (1978), *Opportunity and Change*, New York, Academic Press.
- Ferge Zsuzsa (1979), *A Society in the Making. Hungarian Social and Societal Policy 1945 - 75*, Harmondsworth, Penguin Books.
- Flathman Richard E. (1966), *The Public Interest. An Essay Concerning the Normative Discourse of Politics*, New York, Wiley.
- Freitag Joachim, Lötsch Manfred (1979), *Comments on the Social Quality of Mobility Processes*, Berlin (referat przedstawiony na posiedzeniu Research Committee on Social Stratification and Social Mobility, ISA).
- Gasparski Wojciech (1985), *Ujęcie systemowe jako styl*, w: *Projektowanie i systemy. Zagadnienia metodologiczne nauk praktycznych (stosowanych)*, t. 7, Wojciech Gasparski, Danuta Miller (red.), Wrocław, Ossolineum, s. 139 - 146.
- Giddens Anthony (1973), *The Class Structure of the Advanced Societies*, London, Hutchinson.
- Giddens Anthony (1977), *Studies in Social and Political Theory*, New York, Basic Books.
- Giddens Anthony (1979), *Central Problems in Social Theory*, Berkeley-Los Angeles, University of California Press.

- Giddens Anthony (1981), *A Contemporary Critique of Historical Materialism*, t. 1: *Power, Property and the State*, Berkeley-Los Angeles, University of California Press.
- Giddens Anthony (1982), *Profiles and Critiques in Social Theory*, Berkeley-Los Angeles, University of California Press.
- Girod Roger (1971), *Mobilité sociale. Faits établis et problèmes ouverts*, Genève, Droz.
- Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1971), *Status Passage*, Chicago, Aldine.
- Goffman Erving (1981), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. Helena i Paweł Spiewakowie, Warszawa, PIW.
- Goldthorpe John H. (1966), *Social Stratification in Industrial Society*, w: *Class, Status, and Power*, Reinhardt Bendix, Seymour M. Lipset (red.), wyd. 2, New York, The Free Press.
- Goldthorpe John H. (1980), *Social Mobility and Class Structure in Modern Britain*, Oxford, Clarendon Press.
- Goldthorpe John H. (1983), *Social Mobility and Class Formation. On the Renewal of a Tradition in Sociological Inquiry*, Amsterdam (referat przedstawiony na posiedzeniu Research Committee on Social Stratification and Social Mobility, ISA).
- Goldthorpe John H. (1985), *On Economic Development and Social Mobility*, „British Journal of Sociology”, 36, s. 549 - 573.
- Gordon Milton M. (1958), *Social Class in American Sociology*, New York, McGraw-Hill.
- Gouldner Alvin Ward (1979), *The Future of Intellectuals and the Rise of the New Class. A Frame of Reference...*, New York, The Seabury Press.
- Gurvitch Georges (1971), *The Social Frameworks of Knowledge*, Oxford, Basil Blackwell.
- Habermas Jürgen (1973), *Legitimationsprobleme im Spätkapitalismus*, Frankfurt/Main, Suhrkamp.
- Habermas Jürgen (1984), *The Theory of Communicative Action*, t. 1: *Reason and the Rationalization of Society*, Boston, Beacon Press.
- Habermas Jürgen, Luhmann Niklas (1971), *Theorie der Gesellschaft oder Sozialtechnologie — Was leistet die Systemforschung?*, Frankfurt/Main, Suhrkamp.
- Haller Max (1983), *Theorie der Klassenbildung und sozialen Schichtung*, Frankfurt/Main-New York, Campus.
- Halsey Albert H., Floud Jean, Anderson Charles Arnold (1965), *Education, Economy, and Society*, New York, The Free Press.
- Hamilton Peter (1974), *Knowledge and Social Structure*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Heath Anthony (1981), *Social Mobility*, London, Fontana.
- Hofstadter Richard (1984), *The Pseudo-Conservative Revolt*, w: *The*

- Radical Right, Daniel Bell (red.), Garden City, Doubleday-Anchor Books, s. 75 - 95, 97 - 103.
- Hope Keith (1972), *Taking the Metaphor Seriously*, w: *The Analysis of Social Mobility. Methods and Approaches*, Keith Hope (red.), Oxford, Clarendon Press, s. 1 - 17.
- Hope Keith (1975), *Models of Status Inconsistency and Social Mobility Effect*, „American Sociological Review”, 40, s. 322 - 343.
- Hryniewicz Janusz T. (1984), *Stosunki produkcji, klasy i ruchliwość społeczna w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, 1(92), s. 47 - 78.
- Idea of Social Structure. Papers in Honor of Robert Merton* (1974), Lewis A. Coser (red.), New York, Harcourt, Brace and World.
- Inglehart Ronald (1977), *The Silent Revolution*, Princeton, Princeton University Press.
- Jacher Władysław (1971), *Współczesne koncepcje integracji społecznej w socjologii*, „Studia Socjologiczne”, 3(42), s. 81 - 95.
- Jackson Elton F., Curtis Richard F. (1972), *Effects of Vertical Mobility and Status Inconsistency. A Body of Negative Evidence*, „American Sociological Review”, 37, s. 701 - 713.
- Janicka Krystyna (1976), *Ruchliwość międzypokoleniowa i jej korelaty*, Wrocław, Ossolineum.
- Jencks Christopher et al. (1972), *Inequality. A Rassessment of the Effect of Family and Schooling in America*, New York, Basic Books.
- Kaelble Hartmut (1981), *Historical Research on Social Mobility. Western Europe and the USA in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, New York, Columbia University Press.
- Karabel Jerome, Halsey Albert H. (1977), *Introduction*, w: *Power and Ideology in Education*, Jerome Karabel, Albert H. Halsey (red.), New York, Oxford University Press, s. 1 - 85.
- Kerckhoff Allan (1984), *The Current Stage of Mobility Research*, „Sociological Quarterly”, 25, s. 139 - 153.
- Kerr Clark et al. (1960), *Industrialism and Industrial Man*, Cambridge, Harvard University Press.
- Kozyr-Kowalski Stanisław (1979), *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej*, Warszawa, PWN.
- Krauze Tadeusz, Słomczyński Kazimierz M. (1985), *How Far to Meritocracy? Empirical Tests of a Controversial Thesis*, „Social Forces”, 3, s. 623 - 642.
- Krauze Tadeusz, Słomczyński Kazimierz M. (1986), *Social Mobility. Actual, Perceived and Equitable*, w: *Social Stratification in Poland. Eight Empirical Studies*, Tadeusz Krauze, Kazimierz M. Słomczyński (red.), New York, Sharpe.

- Krzemiński Ireneusz (1986), *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa, PWN.
- Kula Witold (1983), *Problemy i metody historii gospodarczej*, wyd. 2, Warszawa, PWN.
- Kurz Karin, Müller Walter (1987), *Class Mobility in the Industrial World*, „Annual Review of Sociology”, 13, s. 417 - 442.
- Lane David (1982), *The End of Social Inequality? Class, Status and Power under State Socialism*, London, George Allen and Unwin.
- Larson Magali S. (1977), *The Rise of Professionalism. A Sociological Analysis*, Berkeley, University of California Press.
- Levy Marion J., Jr. (1968), *Structural-Functional Analysis*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, David L. Sills (red.), t. 6, New York-London, The Free Press-Macmillan, s. 21 - 28.
- Lipset Seymour M. (1975), *Social Structure and Social Change*, w: *Approaches to the Study of Social Structure*, Peter M. Blau (red.), New York, The Free Press, s. 172 - 209.
- Lipset Seymour M., Bendix Reinhard (1964), *Ruchliwość społeczna w społeczeństwie przemysłowym*, tłum. Aleksander Gella, Warszawa, PWN.
- Lipset Seymour M., Zetterberg Hans L. (1966), *A Theory of Social Mobility*, w: *Class, Status, and Power*, wyd. 2, Seymour M. Lipset (red.), New York, The Free Press, s. 561 - 573.
- Lockwood David (1964), *Social Integration and System Integration*, w: *Explorations in Social Change*, George K. Zollschan, Walter Hirsch (red.), New York, Houghton Mifflin.
- Lopreato Joseph, Hazlerigg Lawrence E. (1972), *Class, Conflict, and Mobility*, San Francisco, Chandler.
- Luckmann Thomas, Berger Peter L. (1964), *Social Mobility and Personal Identity*, „European Journal of Sociology”, 5.
- Luhmann Niklas (1971), *Moderne Systemtheorien als Form gesamtgesellschaftlicher Analysen*, w: Jürgen Habermas, Niklas Luhmann, *Theorie der Gesellschaft oder Sozialtechnologie*, Frankfurt/Main, Suhrkamp, s. 7 - 24.
- Luhmann Niklas (1982), *The Differentiation of Society*, Berkeley-Los Angeles, Columbia University Press.
- McCarthy Thomas (1984), *Translator's Introduction*, w: Jürgen Habermas, *Theory of Communicative Action*, t. 1, Boston, Beacon Press, s. V - XXXVII.
- Mach Bogdan W., Słomczyński Kazimierz M. (1976), *Aktualne kierunki badań nad ruchliwością społeczną*, „Studia Socjologiczne”, 3(62), s. 55 - 93.
- Mach Bogdan W., Wesołowski Włodzimierz (1982), *Ruchliwość a teoria struktury społecznej*, Warszawa, PWN.

- Macpherson Crawford B. (1977), *The Life and Times of Liberal Democracy*, Oxford, Oxford University Press.
- Mannheim Karl (1956), *Essays on the Sociology of Culture*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Mannheim Karl (1974), *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, tłum. Andrzej Raźniewski, Warszawa, PWN.
- Marks Karol (1964), *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*, tłum. nie ustalony, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła*, t. 8, Warszawa, KiW.
- Marks Karol (1968 i 1983), *Kapitał*, t. 1, oprac. Ozjasz Szechter i t. 3, tłum. Marek Jaroszewski, Edward Lipiński, Julian Maliniak, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła*, t. 23 i t. 25, Warszawa, KiW.
- Marks Karol, Engels Fryderyk (1961), *Ideologia niemiecka*, tłum. Kazimierz Bleszyński, Salomon Filmus, w: *Dzieła*, t. 3, Warszawa, KiW.
- Marshall Thomas Humphrey (1965), *Class, Citizenship, and Social Development. Essays*, Garden City, Doubleday-Anchor Books.
- Martindale Don (1972), *The Theory of Stratification*, w: *Issues in Social Inequality*, G. W. Thielbar, S. D. Feldman (red.), Boston, Little, Brown, and Company, s. 209 - 226.
- Mayer Karl-Ulrich (1975), *Ungleichheit und Mobilität in sozialen Bewusstseins*, Opladen, Westdeutscher Verlag.
- Mayer Karl-Ulrich (1979), *Class Formation and Social Reproduction. Current Comparative Research on Social Mobility*, w: *Problems in International Comparative Research in Social Sciences*, Jan Berting, Felix Geyer, Ray Jurkovich (red.), Oxford, Pergamon Press, s. 37 - 56.
- Mayer Karl-Ulrich (1985), *A Note on Societal Differentiation and Social Inequality*, Duisburg (referat przedstawiony na posiedzeniu Research Committee on Social Stratification and Social Mobility, ISA).
- Mayhew Leon (1968), *Ascription in Modern Societies*, „Sociological Inquiry”, 38, s. 105 - 120.
- Mendels Franklin F. (1976), *Social Mobility and the Phases of Industrialisation*, „Journal of Interdisciplinary History”, 7.
- Merton Robert K. (1975), *Structural Analysis in Sociology*, w: *Approaches to the Study of Social Structure*, Peter M. Blau (red.), New York, The Free Press, s. 21 - 52.
- Merton Robert K. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. Ewa Morawska, Jerzy Wertenstein-Żuławski, Warszawa, PWN.
- Michels Robert (1965), *First Lectures in Political Sociology*, New York, Harper.
- Mills Charles Wright (1959), *Sociological Imagination*, Harmondsworth, Penguin Books.
- Morawski Witold (1973), *Nowe społeczeństwo przemysłowe*, Warszawa, PWN.
- Mucha Janusz (1978), *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki kon-*

- fliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich, Warszawa, PWN.
- Munch P. A. (1970), *The Concept of Function and Functional Analysis in Sociology*, „Philosophy of Social Sciences”, 6.
- Münch Richard (1981), *Über Persons zu Weber. Von der Theorie der Rationalisierung zur Theorie der Interpenetration*, w: *Max Weber und die Rationalisierung sozialen Handelns*, Walter M. Sprandel, Constans Seyfarth (red.), Stuttgart, Enke Verlag.
- Narojek Winicjusz (1980), *Spółczesność otwartej rekrutacji*, Warszawa, PIW.
- Narojek Winicjusz (1982), *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki*, Warszawa, PIW.
- Narojek Winicjusz (1985), *Upaństwowienie stosunków społecznych*, w: *Polityka społeczna a struktury społeczeństwa polskiego*, Warszawa, PTE, s. 21 - 38.
- National Development and the World System. Educational, Economic, and Political Change, 1950 - 1970* (1979), John W. Meyer, Michael T. Hannan (red.), Chicago, The University of Chicago Press.
- Nauka, technika, systemy* (1981), Wojciech Gasparski, Danuta Miller (red.), Wrocław, Ossolineum.
- Neofunctionalism* (1985), Jeffrey C. Alexander (red.), Beverly Hills-London-New Delhi, Sage Publications.
- Nisbet Robert A. (1967), *The Sociological Tradition*, London, Heinemann.
- Noble Trevor (1979), *In Pursuit of Pure Mobility*, „Sociology”, 13, s. 483 - 495.
- Nowak Stefan (1966), *Psychologiczne aspekty przemian struktury społecznej i ruchliwości społecznej*, „Studia Socjologiczne”, 2, s. 75 - 105.
- Nowak Stefan (1985), *Metodologia nauk społecznych*, Warszawa, PWN.
- Offe Claus (1974), *Rationalitätskriterien und Funktionsprobleme politisch-administrativen Handelns*, „Leviathan”, 2, s. 333 - 345.
- Olsen Marvin E. (1968), *The Process of Social Organization*, New York, Holt, Rinehart and Winston.
- Ossowski Stanisław (1967), *O osobliwościach nauk społecznych*, w: *Dzieła*, t. 4, Warszawa, PWN.
- Ossowski Stanisław (1968a), *Ku nowym formom życia społecznego*, w: *Dzieła*, t. 5, Warszawa, PWN.
- Ossowski Stanisław (1968b), *Z zagadnień struktury społecznej*, w: *Dzieła*, t. 5, Warszawa, PWN.
- Owen Robert (1959), *Wybór pism*, tłum. Maria Przyborowska, Warszawa, PWN.
- Pacewicz Piotr (1984), *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*, Wrocław, Ossolineum.

- Paluch Andrzej K. (1976), *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna. Analiza i krytyka teorii funkcjonalnej*, Warszawa, PWN.
- Pareto Vilfredo (1963), *The Mind and Society. A Treatise on General Sociology*, Arthur Livingston (red.), New York, Dover Publications, 4 t. (wyd. oryg.: *Trattato di sociologia generale*, Firenze, G. Barbèra 1916, 2 t.).
- Parkin Frank (1971), *Class Inequality and Political Order. Social Stratification in Capitalist and Communist Societies*, London, McGibbon and Kee.
- Parkin Frank (1974), *Strategies of Closure in Class Formation*, w: *The Social Analysis of Class Structure*, Frank Parkin (red.), London, Tavistock, s. 1 - 18.
- Parkin Frank (1979), *Marxism and Class Theory. A Bourgeois Critique*, London, Tavistock.
- Parsons Talcott (1951), *The Social System*, Glencoe, The Free Press.
- Parsons Talcott (1970), *Equality and Inequality in Modern Society or Social Stratification Revisited*, „Sociological Inquiry”, 40(2), s. 13 - 72.
- Parsons Talcott (1972), *Szkice z teorii socjologicznej*, tłum. Alina Bentkowska, Warszawa, PWN.
- Parsons Talcott, Smelser Neil J. (1956), *Economy and Society*, London, Routledge and Kegan Paul.
- Pohoski Michał (1964), *Interrelation between Social Mobility of Individuals and Groups in the Process of Economic Growth in Poland*, „Polish Sociological Bulletin”, 2(10), s. 17 - 33.
- Pohoski Michał (1979), *Proces osiągnięć społeczno-ekonomicznych w Polsce*, w: *Tendencje rozwoju społecznego* (praca zbiorowa), Warszawa, GUS, s. 216 - 238.
- Pohoski Michał (1983), *Ruchliwość społeczna a nierówności społeczne*, „Kultura i Społeczeństwo”, 4, s. 135 - 164.
- Pohoski Michał, Mach Bogdan W. (1986), *Rozmiary i kierunki ruchliwości społecznej w latach 1972 - 1982*, „Kultura i Społeczeństwo”, 4, s. 161 - 180.
- Pöntinen Seppo (1983), *Social Mobility and Social Structure*, Helsinki, The Finnish Society of Sciences and Letters.
- Porter John (1968), *The Future of Upward Mobility*, „American Sociological Review”, 33, s. 5 - 19.
- Poulantzas Nikos (1975), *Classes in Contemporary Capitalism*, London, New Left Books.
- Problemy metodologii badań systemowych* (1973) (praca zbiorowa), tłum. Eugenia Kyparisis, Warszawa, WNT.
- Przeworski Adam (1977), *Proletariat into a Class. The Process of Class Formation from Karl Kautsky's «The Class Struggle» to Recent Controversies*, „Politics and Society”, 7, s. 343 - 401.
- Qvortrup Jens (1979), *An Essay on Some Concepts in Stratification and Mobility*, „Acta Sociologica”, 22, s. 273 - 288.

- Radcliffe-Brown Alfred R. (1975), *O pojęciu funkcji w naukach społecznych*, tłum. Dariusz Niklas, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), Warszawa, PWN, s. 190 - 198.
- Rapoport Anatol (1974), *Conflict in Man-Made Environment*, Harmondsworth, Penguin Books.
- Rawls John (1971), *A Theory of Justice*, Cambridge, Harvard University Press.
- Remer Tadeusz (1980), *Niektóre aspekty psychologiczne struktury i ruchliwości społecznej*, Wrocław, Ossolineum.
- Reszke Irena (1977), *Następstwa rzemieślniczości między poziomami zarobków i kwalifikacji*, Wrocław, Ossolineum.
- Richardson C. James (1977), *The Problem of Downward Mobility*, „British Journal of Sociology”, 28(3), s. 303 - 320.
- Runciman Walter G. (1965), *Relative Deprivation and Social Justice*, Berkeley, University of California Press.
- Runciman Walter G. (1983), *A Treatise on Social Theory*, t. 1: *The Methodology of Social Theory*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Rychliński Stanisław (1976), *Rodzaje drabiny społecznej*, w: *Wybór pism*, Warszawa, PWN.
- Saint-Simon Claude-Henri de (1968), *Pisma wybrane*, tłum. Stanisław Antoszczuk, t. 1, Warszawa, KiW.
- Sarapata Adam (1965), *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*, Warszawa, KiW.
- Sawiński Zbigniew, Domański Henryk (1986), *Wymiary struktury społecznej. Analiza porównawcza*, Wrocław, Ossolineum.
- Schweitzer David (1979), *Comparative Social Mobility. Problems of Theory, Epistemology, and Quantitative Methodology*, w: *Problems in International Comparative Research in the Social Sciences*, Jan Berting, Felix Geyer, Ray Jurkovich (red.), Oxford, Pergamon Press, s. 57 - 91.
- Sciulli David (1985), *The Practical Groundwork of Critical Theory*, w: *Neofunctionalism*, Jeffrey C. Alexander (red.), Beverly Hills-London-New Delhi, Sage Publications, s. 21 - 50.
- Seeman Melvin (1977), *Some Real and Imaginary Consequences of Social Mobility. A French-American Comparison*, „American Journal of Sociology”, 82, s. 757 - 782.
- Seyfarth Constans (1981), *Gesellschaftliche Rationalisierung und die Entwicklung der Intellektuellenschichten. Zur Weiterführung eines zentralen Themas Max Webers*, w: *Max Weber und die Rationalisierung sozialen Handelns*, Walter M. Sprondel, Constans Seyfarth (red.), Stuttgart, Enke Verlag.
- Sharlin Allan (1979), *From the Study of Social Mobility to the Study of Society*, „American Journal of Sociology”, 85, s. 338 - 360.

- Simkus Albert (1981), *Social Mobility in Eastern Europe. How Has State Socialism Made a Difference*, Research Report 81-113, Ann Arbor, University of Michigan.
- Słomczyński Kazimierz M. (1973), *Rola wykształcenia w procesie ruchliwości wewnątrzpokoleniowej*, w: *Struktura i ruchliwość społeczna*, Kazimierz M. Słomczyński, Włodzimierz Wesołowski (red.), Wrocław, Ossolineum, s. 103 - 123.
- Słomczyński Kazimierz M. (1983), *Pozycja zawodowa i jej związki z wykształceniem*, Warszawa, IFiS PAN.
- Słomczyński Kazimierz M., Kacprowicz Grażyna (1979), *Skale zawodów*, Warszawa, IFiS PAN.
- Słomczyński Kazimierz M., Wesołowski Włodzimierz (1975), *Zmniejszanie nierówności społecznych a rozbieżność czynników statusu*, „*Studia Socjologiczne*”, 1(56), s. 35 - 46.
- Smelser Neil J., Lipset Seymour M. (1966), *Social Structure, Mobility and Development*, w: *Social Structure and Mobility in Economic Development*, Neil J. Smelser, Seymour M. Lipset (red.), London, Routledge and Kegan Paul.
- Social Mobility in Britain* (1954), David V. Glass (red.), London, Routledge and Kegan Paul.
- Sombart Werner (1906), *Warum gibt es in den Vereinigten Staaten keinen Sozialismus*, Tübingen, Mohr.
- Sorokin Pitirim A. (1927), *Social Mobility*, New York, Harper and Brothers.
- Sorokin Pitirim A. (1956), *Fads and Foibles in Modern Sociology*, New York, H. Regnery.
- Sorokin Pitirim A. (1959), *Social and Cultural Mobility*, Glencoe-London, The Free Press-Macmillan.
- Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej* (1970), Witold Kula, Janina Leskiewiczowa (red.), Warszawa, PWN.
- Staniszkis Jadwiga (1976), *Antynomie organizacji*, Warszawa (praca nie publikowana).
- Staniszkis Jadwiga (1986), *Stabilizacja bez uprawomocnienia*, Warszawa (referat przedstawiony na sesji PTS, kwiecień).
- Stasiak Henryk (1964), *Pojęcia związane z terminem «funkcja» w socjologii*, „*Studia Socjologiczne*”, 2(13), s. 245 - 270.
- Stephens John D. (1977), *Class Formation and Class Consciousness*, „*British Journal of Sociology*”, 30, s. 389 - 414.
- Stephens John D. (1979), *The Transition from Capitalism to Socialism*, London, Macmillan.
- Sternberger Dolf (1968), *Legitimacy*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, David L. Sills (red.), t. 9, New York-London, The Free Press-Macmillan.

- Stinchcombe Arthur L. (1968), *Constructing Social Theories*, New York, Brace and World.
- Strasser Herman (1980), *Stratum and Class Formation. Principles of A Theory of Social Inequality*, „Canadian Journal of Sociology”, 5, s. 103-120.
- Strauss Anselm L. (1971), *The Contexts of Social Mobility. Ideology and Theory*, Chicago, Aldine.
- Svalastoga Kaare (1959), *Prestige, Class and Mobility*, Copenhagen, Gyldendal.
- Svalastoga Kaare (1974), *The Social System*, Copenhagen, Akademisk Forlag.
- Szacki Jerzy (1981), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa, PWN.
- Szczepański Jan (1986), *Problemy indywidualności*, „Kultura i Społeczeństwo”, 4, s. 79-98.
- Sztompka Piotr (1971), *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej (Studium analityczne)*, Wrocław, Ossolineum.
- Sztompka Piotr (1973), *Teorie i wyjaśnienie. Z metodologicznych problemów socjologii*, Warszawa, PWN.
- Sztompka Piotr (1985), *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego*, w: Jonathan H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. Jacek Szmatka, Warszawa, PWN, s. 9-53.
- Temme Lloyd V. (1975), *Occupation. Meanings and Measures*, Washington, D.C., Bureau of Social Science Research.
- Tocqueville Alexis de (1976), *O demokracji w Ameryce*, tłum. Marcin Król, Warszawa, PIW.
- Tumin Melvin M. (1957), *Some Unapplauded Consequences of Social Mobility in a Mass Society*, „Social Forces”, 36, s. 32-37.
- Tumin Melvin M. (1967), *Social Stratification*, Englewood Cliffs, Prentice-Hall.
- Turner Jonathan H. (1985), *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. Jacek Szmatka, Warszawa, PWN.
- Turner Ralph H. (1960), *Sponsored and Contest Mobility and the School System*, „American Sociological Review”, 25, s. 855-867.
- Veblen Thorstein (1971), *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. Janina i Krzysztof Zagórcy, Warszawa, PWN.
- Weber Max (1947), *From Max Weber. Essays in Sociology*, Hans H. Gerth, Charles Wright Mills (red.), New York, Oxford University Press.
- Weber Max (1956), *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen, Paul Siebeck, 2 t.
- Weber Max (1978), *Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie*, Tübingen, J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), 2 t.
- Wesołowski Włodzimierz (1976), *Klasy, warstwy i władza*, wyd. 2, Warszawa, PWN.

- Wesołowski Włodzimierz (1986a), *Procesy ruchliwości społecznej w pismach Karola Marksa. Jawne i ukryte wątki tematyczne*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2, s. 23 - 48.
- Wesołowski Włodzimierz (1986b), *Weberowska koncepcja legitymizacji. Ograniczenia i kontynuacje*, „Kultura i Społeczeństwo”, 4, s. 19 - 40.
- Wesołowski Włodzimierz, Mach Bogdan W. (1986), *Systemowe funkcje ruchliwości społecznej w Polsce*, Warszawa, IFiS PAN.
- Westergaard John, Resler Henrietta (1975), *Class in a Capitalist Society*, London, Heinemann.
- Witkowski Janusz (1986), *Ruchliwość pracowników z wyższym wykształceniem*, Warszawa, KiW.
- Wright Erik Olin (1985), *Classes*, London, New Left Books-Verso.
- Wrong Denis H. (1964), *Social Inequality without Social Stratification*, „Canadian Review of Sociology and Anthropology”, 1, s. 5 - 16.
- Young Michael (1958), *The Rise of Meritocracy: 1870 - 2033. An Essay on Education and Equality*, London, Thames and Hudson.
- Zagórski Krzysztof (1976), *Zmiany struktury i ruchliwość społeczno-zawodowa w Polsce*, Warszawa, GUS.
- Zagórski Krzysztof (1978), *Rozwój, struktura i ruchliwość społeczna*, Warszawa, PWN.
- Zagórski Krzysztof (1984), *Social Mobility into Post-industrial Society. Socio-economic Structure and Fluidity of the Australian Workforce*, Canberra, Department of Sociology Australian National University.
- Zagórski Krzysztof (1985), *Rozwój gospodarczy a typy ruchliwości społecznej*, w: *O społeczeństwie i teorii społecznej. Księga poświęcona pamięci Stanisława Ossowskiego*, Edmund Mokrzycki, Maria Ofierska, Jerzy Szacki (red.), Warszawa, PWN, s. 364 - 374.
- Zajczkowski Andrzej (1973), *Przedmowa*, w: Henryk Wierciński, *Pamiętniki*, Lublin, Wydawnictwo Lubelskie.
- Ziółkowski Marek (1981), *Znaczenie — interakcja — rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Warszawa, PWN.
- Znaniecki Florian (1971), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, tłum. Jerzy Szacki, Warszawa, PWN.
- Zouven Johannes van der (1981), *Tendencje rozwoju teorii i metodologii systemów oraz ich wpływ na socjologię*, w: *Nauka, technika, systemy*, Wojciech Gasparski, Danuta Miller (red.), Wrocław, Ossolineum, s. 301 - 318.

Indeks osób

(Opracował *Bogdan W. Mach*)

- Abrahamson Mark 36
Acland Henry 22, 128
Alexander Jeffrey C. 14, 36, 37, 66, 135
Anderson Charles A. 144
Anderson Charles H. 26
Angell Robert Cooley 45, 124

Bailey Kenneth 37, 45
Bakunin Michaił Aleksandrowicz 141
Barnes Harry E. 17, 18
Becker Howard 17 - 20
Bell Daniel 79
Bellow Saul 135
Bendix Reinhardt 72, 137, 141, 142
Benoit-Smullyan Émile 147
Berger Peter L. 124, 126, 144, 147
Bernard P. 141
Bertalanffy Ludwig von 133
Bertaux Daniel 108
Bialecki Ireneusz 132
Blau Peter M. 25, 33, 118, 141
Bolte Friedrich 141
Bottomore Tom B. 44
Boudon Raymond 23
Bourdieu Pierre 123
Bowles Samuel 144
Brown Wayne C. 135
Buckley Walter 28

Carchedi Guglielmo 82
Carlsson Gösta 141
Charvát František 26, 84
Cohen David 22, 128
Cohen Gerald Allan 10, 36, 131

Coleman James 23
Collins Randall 144
Cosser Lewis A. 33, 119, 146
Cretsar Gary A. 135
Curtis Richard F. 135

Dahrendorf Ralf 84, 108, 136
Davis Kingsley 24, 91, 99, 143
Della Fave L. Richard 115
Doñański Henryk 132, 140
Drażkiewicz Jerzy 138
Duncan Otis Dudley 141
Dunlop John T. 94
Durkheim Émile 10, 31, 45, 100, 125, 131, 134, 144, 145

Eckland Bruce 23
Eisenstadt Samuel N. 134
Elster Jon 36, 141
Engels Fryderyk 81, 141
Entwistle Harold 144

Featherman David L. 141
Ferge Zsuzsa 42, 127
Flathman Richard E. 138
Floud Jean 144
Freitag Joachim 26, 84

Gasparski Wojciech 29
Giddens Anthony 28, 38, 39, 64, 66, 67, 73, 84, 141, 143
Gintis Herbert 22, 128, 144
Giroud Roger 124
Glaser Barney G. 16
Glass David V. 141

- Goffman Erving 147
 Goldthorpe John H. 73, 84, 94, 141, 143
 Gordon Milton M. 146
 Gouldner Alvin Ward 107
 Gramsci Antonio 87
 Gurvitch Georges 120
 Habermas Jürgen 28, 54, 55, 66, 67, 115, 120, 121, 134, 135, 138
 Haller Max 87, 88, 93, 136, 142
 Halsey Albert Henry 23, 99, 144
 Hamilton Peter 120
 Hannan Michael T. 144
 Harbison Frederick H. 94
 Hauser Robert M. 141
 Hazlerigg Lawrence E. 44
 Heath Anthony 92
 Heyns Barbara 22, 128
 Hofstadter Richard 80
 Hope Keith 39, 132, 135
 Hryniewicz Janusz 139
 Inglehart Ronald 79, 115
 Jacher Władysław 45
 Jackson Elton F. 135
 Janicka Krystyna 132
 Jencks Christopher 22, 128
 Jo Bane Mary 22, 128
 Kacprowicz Grażyna 132
 Kaelble Hartmut 133
 Karabel Jerome 99
 Kerckhoff Allan 132
 Kerr Clark 94
 Kozyr-Kowalski Stanisław 139, 140, 142
 Krauze Tadeusz 143, 145
 Krzemiński Ireneusz 147
 Kula Witold 133
 Kurz Karin 132
 Lane David 140
 Larson Magali S. 62
 Laswell Thomas E. 135
 Levy Marion J., Jr. 134, 135
 Liebknecht Wilhelm 142
 Linhart Jiří 26, 84
 Lipset Seymour Martin 53, 134, 141, 144
 Lockwood David 45
 Lopreato Joseph 44, 92
 Lötsch Manfred 26, 84
 Luckmann Thomas 124, 126, 144, 147
 Luhmann Niklas 28, 66, 82, 134
 McCarthy Thomas 66, 120
 Macpherson Crawford B. 80
 Mach Bogdan W. 8, 43, 84, 114, 116, 131, 132, 134, 138, 144, 147
 Malinowski Bronisław 35
 Mannheim Karl 19, 20, 134
 Marks Karol (właśc. Karl Heinrich Marx) 36, 81, 82, 84, 92 - 94, 141 - 143
 Marshall Thomas Humphrey 53, 137, 142
 Martindale Don 47, 63
 Mayer Karl Ulrich 23, 141
 Mayhew Leon 59
 Mead George Herbert 125, 147
 Mendels Franklin F. 143
 Merton Robert K. 10, 35 - 37, 39, 118, 124, 134, 147
 Meyer John W. 144
 Michels Robert 142
 Michelson Stephan 22, 128
 Mills Charles Wright 19
 Moore Wilbert 91, 143
 Morawski Witold 141
 Mucha Janusz 136
 Müller Walter 132
 Munch P. A. 134
 Münch Richard 52, 61, 136, 137
 Mussolini Benito 93
 Myers Charles A. 94
 Myrdal Gunnar 35
 Narojek Winicjusz 78, 144
 Nisbet Robert A. 134
 Noble Trevor 133
 Nowak Stefan 10, 132

- Offe Claus 115, 145
 Olsen Marvin E. 28, 29
 Ossowski Stanisław 16, 114, 127
 Owen Robert 81

 Pacewicz Piotr 107
 Paluch Andrzej K. 143
 Pareto Vilfrèdo Federico Damaso
 40, 43, 44, 89 - 95, 142, 143
 Parkin Frank 72, 73, 82 - 84, 100,
 104, 138, 140, 141
 Parsons Talcott 10, 11, 19, 45, 52,
 53, 86, 111 - 113, 125, 135, 137, 138,
 141, 145
 Platon 7 - 9, 127, 131
 Pohoski Michał 42, 132
 Pöntinen Seppo 20, 135
 Porter John 24, 129, 144
 Poulantzas Nikos 26, 82, 136
 Przeworski Adam 82, 141

 Qvortrup Jens 84

 Radcliffe-Brown Alfred R. 35, 37
 Rapoport Anatol 28, 119
 Rawls John 137
 Remer Tadeusz 132, 147
 Renaud J. 141
 Resler Henrietta 26, 84
 Reszke Irena 147
 Richardson C. James 124
 Runciman Walter G. 36, 111
 Rychliński Stanisław 143, 147

 Saint-Simon Claude-Henri de 94,
 101
 Sarapata Adam 42, 132
 Sowiński Zbigniew 132
 Schweitzer David 133, 146
 Sciulli David 135
 Seeman Melvin 135
 Seyfarth Constans 61
 Sharlin Allan 9
 Simkus Albert A. 127
 Słomczyński Kazimierz M. 132, 143,
 145, 147
 Smelser Neil J. 53, 117
 Smith Marshall 22, 128

 Sombart Werner 142
 Sorel Georges 132
 Sorokin Pitirim A. 16, 17, 91 - 95,
 118, 132, 142, 143
 Staniszkis Jadwiga 136, 138
 Stasiak Henryk 134
 Stephens John D. 73, 88
 Sternberger Dolf 115
 Stinchcombe Arthur L. 10, 36, 131
 Strasser Herman 87, 93, 136
 Strauss Anselm L. 16, 17, 19
 Svalastoga Kaare 28, 141
 Szacki Jerzy 131
 Szczepański Jan 36
 Sztompka Piotr 10, 36, 131, 134

 Tarnowska Krystyna 135
 Temme Lloyd V. 132
 Tocqueville Alexis de 23, 119, 130,
 144, 146
 Tumin Melvin M. 107, 146
 Turner Jonathan H. 10, 11, 37
 Turner Ralph H. 100

 Veblen Thorstein 144
 Večerník Jiří 26, 84

 Weber Max 29 - 32, 47, 53 - 55, 61,
 62, 66, 72 - 77, 81 - 86, 103, 104,
 115, 116, 134, 138 - 140, 142
 Wesołowski Włodzimierz 8, 43, 84,
 114 - 116, 131, 133, 134, 138, 141,
 143, 144, 147
 Westergaard John 26, 84
 Witkowski Janusz 132
 Wright Erik Olin 82
 Wrong Denis H. 26, 129

 Young Michael 23

 Zaborowski Wojciech 132
 Zagórski Krzysztof 24, 25, 94, 132,
 140
 Zajączkowski Andrzej 142
 Zetterberg Hans L. 144
 Ziolkowski Marek 147
 Znaniecki Florian Witold 120
 Zouven Johannes van der 28

Indeks rzeczowy

(Opracował *Bogdan W. Mach*)

- adaptacja, zob.: proces (p. instru-
mentalno-adaptacyjny)
askrypcja 59, 104, 138
- dominacja 67; 79, 84, 87, 90, 97, 98,
103, 112, 113, 121, 125, 126
- działanie
- dz. afektualne 32, 134
 - dz. celowo-racjonalne 30, 32, 134
 - dz. grupowe 29-34, 47-70, 77,
86, 96, 98, 134, 138, 143; — defi-
nicja dz.g. 29-30
 - dz. komunikacyjne, zob.: komu-
nikacja społeczna
 - dz. rewindykacyjno-obronne, 72,
74
 - dz. tradycyjne 32, 134
 - dz. uzurpacyjne 72, 74
 - dz. wartościowo-racjonalne 32,
55, 56, 134
 - dz. wg Webera 29, 30, 32
 - dz. wspólnotowe 29-34, 47-70,
77, 86, 96, 98, 134, 137-139, 144;
— definicja dz.w. 30, 31
- efektywność
- e. systemowa 49-53, 58, 65, 95-
-106, 131, 137, 138, 143, 144; —
definicja e.s. 50
 - e. wg Marksa 92-94
 - e. wg Pareta 89-91, 93, 94, 143
 - e. wg Sorokina 91-94, 143
 - e. wymiarowa 49-53, 58, 65, 95-
-107, 143, 144; — definicja e.w.
49
- ekspansja ekonomiczna 47, 53, 69
- elita (elity) 48, 57, 69, 70, 85-88,
94, 130, 143
- cyrkulacja e. 43, 44, 89-91
- formacja statusowa 48, 57, 69, 70,
104-106
- funkcja
- definicja f. 35-37, 66, 67, 134,
135
 - f. efektywnościowa 11, 14, 138;
— definicja f.e. 49; — f.e. ruchli-
wości społecznej 43, 44, 89-108
 - f. instrumentalna 56, 63-65, 138;
— definicja f.i. 49; — f.i. ruchli-
wości społecznej 42-44, 69-108
 - f. integracyjna 11, 14, 56, 63-65;
— definicja f.i. 52; — f.i. ruchli-
wości społecznej 43-46, 57, 62,
63, 109-130, 146, 147
 - f. potencjalna 10, 36-40, 95, 134
 - f. strukturotwórcza 11, 14, 138;
— definicja f.s. 49; — f.s. ruchli-
wości społecznej 42, 43, 69-88
- funkcjonalizm 10-14, 34-39, 66-68,
91, 92, 94, 96, 134, 136, 143, 144
- grupa społeczna, zob.: działanie (dz
grupowe)
- hierarchia społeczna 58-60, 78, 121,
126
- ideologia 121, 145
- inkluzja 54, 62, 63, 99

- definicja i. 52
- integracja 45, 46, 54-56, 60, 131, 135, zob. także: funkcja (f. integracyjna)
- definicja i. 51, 52, 57, 109, 110
- i. funkcjonalna 110, 138, 144
- i. normatywna 110, 138, 144
- interakcja społeczna 72, 125, 126
- interes
 - i. grupowy 29, 39, 47, 56, 57, 69, 91, 96, 97, 122, 133, 134
 - i. klasowy 45, 72, 133
 - i. wspólnotowy 50, 57, 134, 138
- interpenetracja 54, 62, 63, 99, 118, 137
- definicja i. 52, 53
- kapitalizm 50, 51, 78, 79, 141, 144
- klasa społeczna (klasy społeczne) 42, 43, 45, 48, 57, 69-71, 73, 75, 81-85, 107, 134, 141, 142, zob. także: interes (i. klasowy), konflikt (k. klasowy), struktura (s. klasowa), świadomość (ś. klasowa)
- k.s. wg Webera 72-77, 81-86, 140
- komunikacja społeczna 54-56, 67, 110, 118-121, 125, 126, 138
- konceptualizacja 135, 146
- definicja k. 10
- konflikt 79, 119, 120, 136, 146
- k. klasowy 80, 119
- konformizm 121, 125, 126
- kontekst strukturalny 30, 31, 38, 39, 42, 139
- kontrakt społeczny 31, 56, 100
- kontrola społeczna 47, 53, 69, 103, 136
- kwalifikacja (kwalifikacje) 101-104
- definicja k. 97, 101
- legitymizacja 110-119, 127-129, 139, 145, 146, zob. także: nierówność społeczna (uprawomocnienie n.s.), porządek społeczny (uprawomocnienie p.s.)
- definicja l. 114
- l. ekonomiczno-reformistyczna 116-119, 138
- l. polityczno-rewolucyjna 117-119
- limitacja procesu strukturotwórczego 74-78, 85, 87
- definicja l.p.s. 74, 75
- makrosystem społeczny, zob.: system społeczny
- marksizm 26, 71, 72, 81-85, 93, 94, 119, 136
- merytokracja 90, 98-100, 143
- mobilność społeczna, zob.: ruchliwość społeczna
- modernizacja
 - m. struktury zawodowej (społecznej) 19, 21, 24-27, 63, 137, 144
- monopolizacja 59, 61, 62, 72, 77, 102
- neofunkcjonalizm 14, 37, 38, 66-68, 135, zob. także: funkcjonalizm
- nierówność społeczna 52, 63, 110, 141, 145
- n.s. dystrybucyjna, zob.: n. pozycyjna
- n.s. pozycyjna 22-27, 99, 111-113, 128, 129
- n.s. rezultatów, zob.: n. pozycyjna
- n.s. szans, zob.: szanse społeczne (nierówność sz.s.)
- n.s. warunków, zob.: n. pozycyjna
- uprawomocnienie n.s. 110-114
- polityka 80, 86
- p. społeczna 80, 113, 114, 126-130, 146
- porządek społeczny
 - uprawomocnienie p.s. 31, 53-56, 138
- pozycja społeczna (pozycje społeczne)

- asocjatywne aspekty p.s. 71 - 81
- substancjalne aspekty p.s. 71 - 81
- problem zbiorowy (problemy zbiorowe) 47 - 53, 58, 69, 96, 137
- proces
 - p. immanentnie społeczny 28, 63, 134; — definicja p.i.s. 26, 27
 - p. instrumentalno-adaptacyjny; — definicja p.i.-a. 56, 57; — „egoizm” p.i.-a. 56 - 65; — „konserwatywizm” p.i.-a. 56 - 65
 - p. integracyjny, zob.: integracja
 - p. strukturotwórczy, zob. także: funkcja (f. strukturotwórcza); — asocjatywne aspekty p.s. 71 - 81; — definicja p.s. 70, 73; — ekonomiczne wymiary p.s. 85 - 88; — limitacja p.s. 74 - 78, 85, 87; — polityczne wymiary p.s. 85 - 88; — specyfikacja p.s. 74 - 78, 85, 87; — statusowe wymiary p.s. 85 - 88; — substancjalne aspekty p.s. 71 - 81
- profesjonalizacja 61, 62
- racjonalność
 - r. celowa 33
 - r. komunikacyjna 54 - 56
 - r. makrospołeczna 136, 137
 - r. mikrospołeczna 136, 137
 - r. systemowa 50, 52, 65, 136, 137
 - r. wartościowa 33
 - r. wymiarowa 50, 65, 136, 137
- rewolucja społeczna 90, 91, 93, 94, 107, 116, 117, 122, 136
- równowaga społeczna 89 - 91, 143, 145
- ruchliwość (mobilność) społeczna
 - definicja r.s. 8, 16, 41
 - efektywnościowa funkcja r.s. 43, 44, 89 - 108; — definicja e.f.r.s. 96; — e.f.r.s. wg: — Marksa 93, 94; — Pareta 89 - 95; — Sorokina 89 - 95
 - empiryczne badania r.s. 8, 9, 16 - 22, 84, 131 - 133, 139 - 141, 143
 - instytucjonalizacja r.s. 14, 40 - 42, 110, 144
 - integracyjna funkcja r.s. 43 - 46, 57, 62, 63, 109 - 130, 146, 147; — definicja i.f.r.s. 62, 63
 - interpretacja r.s. 16 - 20
 - konsekwencje r.s. 14, 40, 41, 43, 135
 - krytyka badań r.s. 26, 84, 85, 133, 136
 - pomiar r.s. 16, 18, 132
 - r.s. horyzontalna 133
 - r.s. jako „drenaż uzdolnień” 99, 100
 - r.s. międzygeneracyjna 15, 18, 141
 - r.s. powrotna 123, 124
 - r.s. pozorną 106 - 108, 124
 - r.s. strukturalna 15, 25, 42, 133
 - r.s. w dół 15, 23, 121
 - r.s. wewnątrzgeneracyjna 15, 18, 141
 - r.s. w górę 15, 23, 121
 - r.s. w *Państwie* Platona 7 - 9
 - r.s. w społeczeństwie kapitalistycznym 78, 79
 - r.s. w społeczeństwie komunistycznym 81
 - r.s. w społeczeństwie postprzemysłowym 78 - 80
 - r.s. w społeczeństwie przemysłowym 78 - 80
 - r.s. w społeczeństwie socjalistycznym 78, 79
 - r.s. w ujęciu marksistowskim 26, 71, 72, 81 - 85, 133, 136
 - r.s. w ujęciu Weberowskim 72 - 77, 81 - 86, 140
 - r.s. wymienna 15, 25, 42, 133
 - r.s. zawodowa 16 - 20, 24, 25, 132
 - r.s. zbiorowa 15, 18, 42 - 46, 84, 85, 126, 128, 132, 135, 136
 - strukturotwórcza funkcja r.s. 42, 43, 69 - 88; — definicja s.f.r.s. 69, 70, 73; — s.f.r.s. wg: — Marksa 81 - 85; — Webera 81 - 85
 - wyjaśnianie r.s. 10 - 14

- wymiary r.s. 48, 78, 79, 83, 85 - 88, 100 - 104
- wzór r.s. 72 - 77, 83, 84, 87, 112, 127; — definicja w.r.s. 70
- socjalizacja 47, 53, 69, 124 - 126, 136, 147
- socjalizm 51, 133, 140, 141
- socjologia
 - s. teoretyczna 19 - 22, 66, zob. także: teoria społeczna
- specyfikacja procesu strukturotwórczego 76 - 78, 85, 87; — definicja s.p.s. 76
- społeczeństwo
 - s. kapitalistyczne 78, 79, 144
 - s. komunistyczne 81
 - s. postprzemysłowe 78 - 80, 86, 141
 - s. przemysłowe 78 - 80, 86
 - s. socjalistyczne 78, 79, 140, 144
- stabilizacja społeczna 45, 46
- status 17, 93, zob. także: formacja statusowa
 - rozbieżność czynników s. 17, 122, 123, 147
- strategia
 - s. grupowa, zob.: działanie (dz. grupowe)
 - s. wspólnotowa, zob.: działanie (dz. wspólnotowe)
- struktura
 - organizacyjny aspekt s. 76, 80, 81
 - personalistyczny aspekt s. 76, 80, 81
 - s. całościowa 47, 69, 70; — definicja s.c. 52 - 54
 - s. cząstkowa 53, 58 - 61, 69, 70, 85, 96, 100; — definicja s.cz. 47 - 49
 - s. klasowa 71, 81 - 85, 136, 139, 140
 - s. w ujęciu marksistowskim 71, 81 - 85, 142
 - s. w ujęciu Weberowskim 81 - 85, 142
- s. zawodowa 19, 22, 24 - 27, 91, 92
- symboliczny interakcjonizm 16, 17
- system społeczny (systemowy) 10, 11, 13, 21, 28 - 34, 38, 47 - 50, 62, 65 - 68, 134
 - definicja s.s. 28, 29, 32 - 34
 - dynamika s.s. 18, 45, 46, 110, 121, 122, 124, 132, 136
 - efektywność systemowa, zob.: efektywność (e. systemowa)
 - funkcja systemowa 28, 33, 39, zob. także: funkcja
 - inercja s.s. 25
 - napięcie systemowe 32, 33, 60 - 65
 - podejście systemowe 28, 29, 66 - 68, 133, 134
 - racjonalność systemowa, zob.: racjonalność (r. systemowa)
 - równowaga s.s. 137
 - s.s. w Państwie Platona 8
 - wymogi systemowe 11, 13
 - zasoby systemowe 48, 54, 59
- szanse społeczne
 - nierówność sz.s. 19, 23 - 27, 73, 98, 99, 102, 111 - 113, 120, 128, 129, 144, 145
 - równość sz.s., zob.: nierówność sz.s.
- świadomość
 - ś. klasowa 45, 92, 93, 119
- teoria społeczna 8 - 14, 19 - 22, 66, 136
 - funkcjonalna t. stratyfikacji 91, 92
 - t. działań społecznych 66, 68
 - t. funkcjonalna, zob.: funkcjonalizm
 - t. neofunkcjonalna, zob.: neofunkcjonalizm
 - t. strukturalizacji 66, 67
 - t. symbolicznego interakcjonizmu, zob.: symboliczny interakcjonizm
- tożsamość jednostki 17, 121 - 126, 147

- warstwa społeczna 47 - 49, 58, 69, 70
władza 58, 93, 94
wspólnota, zob.: działanie (dz. wspólnotowe)
wyjaśnianie
— w. funkcjonalne 10 - 14, 131
— w. przyczynowe 10, 12, 131
— w. ruchliwości społecznej zob.:
ruchliwość społeczna (wyjaśnienie r.s.)
wymiana społeczna 52, 118 - 121
wzór ruchliwości społecznej, zob.
ruchliwość społeczna (wzór r.s.)
zamknięcie społeczne 60, 63, 73 - 84,
138, 140
— z.s. jako stowarzyszenie 75 - 81,
83, 84, 140
— z.s. jako wykluczenie 75 - 81, 83,
84, 140
zawód 91, 92, 132, zob. także: struktura (s. zawodowa)
złożoność układu społecznego 33, 134
zróżnicowanie
— z. asocjatywne 71 - 81, 85, 87
— z. substancjalne 71 - 81, 85, 87, 140

FUNCTION AND SOCIAL ACTION: A SYSTEMIC PERSPECTIVE ON SOCIAL MOBILITY

by *Bogdan W. Mach*

Contents

| | |
|---|----|
| <i>Chapter One.</i> Theory and research in the study of social mobility . . . | 7 |
| 1. Outline of the argument and organization of the volume . . . | 7 |
| 2. Expanded and constricted interpretations of social mobility . . . | 16 |
| 3. Sociological theory and social mobility research | 20 |
| 4. Two contexts of social mobility: social inequality and modernization of occupational structure | 22 |
| <i>Chapter Two.</i> Social system, social function and social mobility . . . | 28 |
| 1. Social system: group and communal dimensions of social action . . . | 28 |
| 2. Social function: potential functions and revitation of functional analysis | 34 |
| 3. Social mobility: institutionalization of mobility and „collective mobility” | 40 |
| <i>Chapter Three.</i> Structure of social system and systemic functions of social mobility | 47 |
| 1. Dimensions of system analysis | 47 |
| 2. Instrumental and integrative functions of social processes . . . | 48 |
| 3. „Conservatism” and „egoism” of instrumental-adaptive processes | 56 |
| 4. Functions of social mobility and systemic tension between „group” and „community” | 60 |
| <i>Chapter Four.</i> Functions of social mobility: generating social structure | 69 |
| 1. Fragmentary and global social structures | 69 |
| 2. Substantive and associative aspects of social structuration . . . | 71 |
| 3. Social mobility and substantive and associative aspects of social structuration | 73 |

| | |
|--|-----|
| 4. The concept of structure-generating functions of social mobility and the Marxian and the Weberian approach to the study of social structure | 81 |
| 5. Economic, political and status dimensions of social structuration | 85 |
| <i>Chapter Five. Functions of social mobility: promoting social effectiveness</i> | |
| 1. The traditions of Vilfredo Pareto and Pitirim A. Sorokin | 89 |
| 2. Social mobility and dimensional and systemic aspects of social effectiveness | 95 |
| 3. Social mobility and effectiveness of economic, political and status structures | 100 |
| 4. Social effectiveness and the problem of "spurious mobility" | 106 |
| <i>Chapter Six. Functions of social mobility: promoting social integration</i> | |
| 1. Dimensions of social integration | 109 |
| 2. Social mobility and social legitimization | 111 |
| 3. Social mobility, social interaction and social exchange | 118 |
| 4. Social mobility, system identity and individual identity | 121 |
| 5. Social mobility and social policy | 126 |
| Footnotes | 131 |
| Bibliography | 148 |
| Name index | 161 |
| Subject index | 164 |



Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Wydanie pierwsze. Nakład 1000+200 egzemplarzy

Arkuszy wydawniczych 10. Arkuszy drukarskich 10,75

Papier druk sat. klasa V, 70 g, 61×86 cm

Oddano do składania w listopadzie 1988 roku

Podpisano do druku w czerwcu 1989 roku

Druk ukończono w lipcu 1989 roku

Zamówienie nr 1818 — K-8/417

Zakłady Graficzne w Zielonej Górze

P.59878



1905987800000

„Podjęcie problematyki mobilności ujętej jako swoisty wkład w funkcjonowanie szerszego systemu społecznego jest wyrazem przekonania, że właśnie takie widzenie ruchliwości może najbardziej pomóc w reorientacji współczesnego socjologicznego podejścia do zagadnienia mobilności społecznej. Reorientacja taka wydaje się konieczna ze względu na niewątpliwy kryzys, w którym od pewnego czasu znajduje się socjologia mobilności. *Zasadniczym źródłem tego kryzysu jest widoczna separacja empirycznych badań nad mobilnością od teorii struktury społecznej* [...], postępująca automatyzacja, instrumentalizacja i specjalizacja badań empirycznych. [...] Konsekwencją takiego [...] stanu rzeczy jest fakt, że związek między ustaleniami badaczy ruchliwości a rzeczywistością społeczną przestaje być bezpośredni i oczywisty. [...] opisany kryzys może zostać przezwyciężony tylko dzięki takiemu podejściu badawczemu, które zakłada istnienie teoretycznie klarownego, bogatego w konsekwencje empiryczne związku między problematyką ruchliwości a refleksją nad całościowo ujętym systemem społecznym”. Dlatego „[...] *ruchliwość społeczną traktujemy jako szczególnie układ instytucjonalny pełniący wobec systemu funkcje strukturotwórcze, efektywnościowe i integracyjne*”.

(Z rozdziału pierwszego)

Cena zł 700,—

ISBN 83-01-09204-1

<http://rcin.org.pl>